

RAMTHA

BIAŁA KSIĘGA

Przełożyła
Aleksandra Paprocka-Nath

RAMTHA

BIAŁA KSIĘGA

Tytuł oryginału: RAMTHA. THE WHITE BOOK

Redakcja: Jan Fręś DTP
polskiego wydania: Michał Motłoch

Copyright © 1999, 2001, 2004 JZ Knight

Prawo do publikacji w języku polskim -
Wydawnictwo Stapis, 2009

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnego pozwolenia JZK Publishing, działu JZK, Inc. żadna część tej książki nie może być powielana ani transmitowana za pośrednictwem środków elektronicznych i mechanicznych jak kserowanie, nagrywanie czy jakikolwiek inny system służący do przechowywania i odtwarzania informacji.

Poniższa książka jest poprawionym i poszerzonym wydaniem książki „Ramtha”, Copyright 1999, 2001 JZ Knight. Zawartość tej publikacji jest oparta na „Rozmowach z Ramthą” („Ramtha's Dialogues”®), serii nagrań magnetofonowych i nagrań na płytach kompaktowych, zarejestrowanych w Biurze Praw Autorskich Stanów Zjednoczonych za pozwoleniem JZ Knight and JZK, Inc.

Ramtha®, „Rozmowy z Ramthą” (Ramtha's Dialogues®), C&E®, „Świadomość i energia” (Counsiousness &Energy®), „Praca na polu” (FieldworkSM), „Zbiornik” (The Tank®), „Niebieskie ciało” (Blue Body®), „Półsen” (Twilight®), „Proces torsyjny” (Torsion Process®), „Spacer: sąsiedztwo” (Neighborhood Walk®), „Sieć” (The GridSM), „Stwórz swój dzień” (Create Your Day®), „Stań się niezwykłym życiem” (Become a Remarkable Life®), „Umysł jako materia” (Mind As MatterSM), „Analogiczne strzelanie z łuku” (Analogical archerySM), „Płytki czasu” (Time TilesSM) i GladysSM.

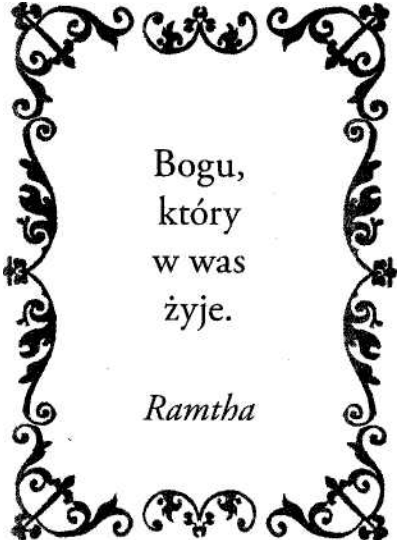
Polskie tłumaczenie jest oparte na sprawdzonym wydaniu angielskim, które zawiera oryginalne nauki Ramthry. Pewna utrata autentyczności posłania Ramthy jest możliwa.

ISBN 978-83-61050-19-3

W celu uzyskania więcej informacji o naukach Ramthy proszę skontaktować się z:

Ramtha's School of Enlightenment
PO Box 1210, Yelm, WA 98597, USA
www.ramtha.com

Wydawnictwo STAPIS
40-288 Katowice, ul. Floriana 2a
tel. +48/32/2597574
www.siapis.com.pl

A decorative rectangular border with ornate, symmetrical floral and scrollwork patterns in each corner and along the sides.

Bogu,
który
w was
żyje.

Ramtha

SPIS TREŚCI

()d wydawcy Słowo od	
tłumacza Wstęp-	9
JZKnight	13
ROZDZIAŁ PIERWSZY	
Wprowadzenie	23
ROZDZIAŁ DRUGI	
Nazywam się Ramtha	29
ROZDZIAŁ TRZECI	
Kiedy bylis'cie moim ludem	49
ROZDZIAŁ CZWARTY Bóg	
jest	59
ROZDZIAŁ PIĄTY	
Oto Bóg	75
ROZDZIAŁ SZÓSTY	
Życie za życiem	89
ROZDZIAŁ SIÓDMY	
Śmierć czy wniebowstąpienie?	109
ROZDZIAŁ ÓSMY	
Kreacja i ewolucja	121
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY	
Wyżej niż anioły	139
UOZDZIAŁ. DZIESIĄTY	
Rozpoznawalny Bóg	149

ROZDZIAŁ JEDENASTY	
Podarunek miłości	157
ROZDZIAŁ DWUNASTY	
Nic prócz prawdy	165
ROZDZIAŁ TRZYNASTY	
Kochaj i żyj w zgodzie z twoją wolą	181
ROZDZIAŁ CZTERNASTY	
Radość, najwspanialszy stan jestestwa	197
ROZDZIAŁ PIĘTNASTY	
Zapomniana boskość	209
ROZDZIAŁ SZESNASTY	
Reinkarnacja	227
ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY	
Nauka o obeznaniu	239
ROZDZIAŁ OSIEMNASTY	
Zamknięty umysł	253
ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY	
Otwieranie umysłu	263
ROZDZIAŁ DWUDZIESTY	
Wartość doświadczenia	283
ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY	
Nadejdzie dzień	299
EPILOG - Jaime F. Leal Anaya	307
Słownik	316
Bibliografia	338
Indeks	344

OD WYDAWCY

Książka ta została oparta na serii nagrań lekcji i nauk, wygłoszonych przez Ramthę. Ramtha przekazuje swoje posłanie wyłącznie za pośrednictwem Amerykanki — JZ Knight i porozumiewa się tylko w języku angielskim. Styl Ramthy jest unikalny i niecodzienny — z tego powodu uznany często za archaiczny i dziwny. Ramtha wytłumaczył, że jego wybór słów, sposób w jaki zmienia same słowa, struktura zdań, kolejność czasowników i rzeczowników, przerywanie ciągłości zdań i pauzy w połowie zdania są zamierzone. One służą osiągnięciu porozumienia ze wszystkimi słuchaczami, którzy posiadają różnorakie doświadczenia życiowe i często pochodzą z różnych kultur, w związku z czym reprezentują odmienne poziomy akceptacji i interpretują nauki Ramthy w inny sposób.

W celu zachowania autentyczności posłania Ramthy, przetłumaczyliśmy tę książkę w sposób jak najbardziej zbliżony do oryginału, aby dać czytelnikowi możliwość doświadczenia jego nauk tak, jakby byli obecni na lekcji. Jeżeli czytelnik znajdzie zdania, które wydają się niepoprawne albo dziwne w porównaniu z obowiązującą formą lingwistyczną, radzimy ponowne przeczytanie danego fragmentu w celu uchwycenia znaczenia znajdującego się poza słowami. Sugerujemy także, żeby w celu osiągnięcia większej jasności, czytelnik odniósł się do oryginału i porównał tłumaczenie z wydaniem angielskim, opublikowanym przez JZK Publishing, Dział JZK Inc.

Życzymy przyjemnej lektury

Wydawca


SŁOWO OD TŁUMACZA

Jestem jedną z tych osób, które bardzo wcześnie zaczęły szukać odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne. Kim jestem? Czym jest życie? Jaki jest cel życia? Czy istnieje Bóg i jeżeli istnieje, kim jest i gdzie mogłabym go znaleźć? Czym jest śmierć i co się z nami dzieje po śmierci?

W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania przeczytałam setki książek, uzyskałam tytuł magistra polonistyki, zakochałam i odkochałam się kilka razy, przeniosłam się do innego kraju, wyszłam za mąż i podjęłam kilka różnych zawodów. Poznałam smak niepowodzeń, sukcesu i sławy, ale nie znalazłam odpowiedzi na moje pytania.

W przeświadczeniu, że życie ma głębszy cel niż uczestniczenie w codziennej rutynie, postanowiłam *znaleźć* nauczyciela czy przewodnika, który pomógłby mi w moich poszukiwaniach. Przypadkowo natrafiłam na nauki amerykańskiego psychologa Kena Keyesa. Później studiowałam nauki Gurdżewa i Ospeńskiego oraz uczestniczyłam w stworzonych przez nich dyscyplinach grupowych i indywidualnych. Po dwóch latach rozpoczęłam technikę medytacyjną Guru Devanand i pozostałam jej wierna przez dziesięć lat. Z całą pewnością wiele się nauczyłam, zrozumiałam i bardzo się rozwinęłam, ale moje pytania w dalszym ciągu pozostały bez odpowiedzi.

Pewnego dnia jedna z moich znajomych usiłowała mnie nakłonić do przeczytania książki kogoś o nazwisku Ramtha. To nazwisko zupełnie nic mi nie mówiło. Poza tym w tamtym okresie byłam już tak sfrustrowana moimi poszukiwaniami, że naprawdę nie miałam ochoty na czytanie jeszcze jednej lektury. Jednak z uprzejmości zabrałam tę książkę do domu, rzuciłam ją na stół i całkowicie o niej zapomniałam. Kilka dni później mój mąż, który ma bardzo wysoki iloraz inteligencji, doktorat i jest bardzo czytany zapytał mnie, gdzie ją znalazłam. Kiedy mu opowiedziałam całą historię, powiedział, że szczególnie ja powinnam tę książkę przeczytać. Wtedy nosiła



ona tytuł „Ramtha”, ale powszechnie była znana jako „biała księga”. Nie wiedziałam, że ta lektura zapoczątkuje głębokie zmiany we mnie a następnie w moim życiu.

Nie mogłam tej książki odłożyć. Parę miesięcy później przeczytałam, albo raczej przestudiowałam ją ponownie. Czasami spędzałam godziny kontemplując jeden akapit. Ta książka odpowiadała na wszystkie moje pytania, ale także stworzyła nowe, na które oczywiście też chciałam znaleźć odpowiedź. Skontaktowałam się ze szkołą w Yelm i kupiłam wszystkie książki Ramthy oraz wiele taśm z nagraniami nauk. Każda lekcja zawierała informację, która rozwijała mój umysł w zupełnie nieoczekiwanym kierunku. Byłam coraz bardziej spragniona jeszcze głębszej wiedzy. W końcu, w 1995 roku, zamiast udać się do Indii, wybrałam się na mój pierwszy warsztat w Ramthiańskiej Szkole Oświecenia. Jestem tam studentką do tej pory.

Podróż z Ramthą jest niemożliwa do opisania. Ona musi być doświadczona osobiście. Jego nauki są ucztą dla tych, którzy szukają rozwoju i wyjścia poza szablonowe myślenie. Obejmują bardzo szeroki zakres tematów — od ludzkiej psychologii i zachowań poprzez historię, filozofię, różne dziedziny nauki jak fizyka kwantowa i neurobiologia, do Boga.

Jeżeli ktoś poprosiłby mnie o tytuły pięciu książek, które chciałabym mieć ze sobą na bezludnej wyspie, książka, którą czytelnik ma w tej chwili w swoich rękach, byłaby pierwsza na mojej liście. Dlaczego? Bogactwo myśli w niej zawarte wydaje się bezdenne. Kiedy ją przeglądam, mam wrażenie, jakbym czytała ją po raz pierwszy, ponieważ za każdym razem uświadamiam sobie coś nowego pomimo, że w procesie tłumaczenia przestudiowałam ją setki razy. Pojęcia, które w mojej opinii doskonale już zrozumiałam, nagle nabierają głębszego znaczenia.

Tłumaczenie Ramthy było dla mnie zaszczytem i przywilejem. Styl Ramthy i język, którym się posługuje są unikatowe. Staralam się zachować tę unikatowość w jak najwyższym stopniu. Czasami czytelnik będzie musiał wyjść poza tradycyjne rozumienie niektórych wyrazów i sformułowań by odkryć ich nowe znaczenie, kontemplując kontekst, w jakim zostały użyte. Na końcu książki znajduje się słowniczek, który może czytelnikowi pomóc.

Studiowanie w szkole Ramthy opiera się nie tylko na rozwijaniu ogromnej wiedzy, ale także na jej doświadczeniu za pośrednictwem

różnych dyscyplin, przedstawionych w zarysie na www.ramtha.com. Praca z Ramthą jest niezwykle wyprawą w nieznane. Udostępnienie jego nauk Polakom sprawia mi ogromną radość. Mam nadzieję, że zafascynują one umysł czytelnika tak, jak zafascynowały mój.

Aleksandra Paprocka-Nath

WSTĘP - JZ KNIGHT

„Innymi słowy, jedyny cel jaki ma Ramtha, kiedy tutaj przychodzi, to uczyć was, jak być niezwykłymi ludźmi”.

JZ Knight

Państwo nie musicie wstawać. Nazywam się JZ Knight i jestem prawowitą właścicielką tego ciała. Witamy w szkole Ramthy*. Proszę usiąść. Dziękuję.

Zacznę moje wprowadzenie od stwierdzenia, że Ramtha i ja jesteśmy odrębnymi istotami, dwojgiem różnych osób. Choć mamy wspólny punkt w rzeczywistości i jest nim zazwyczaj moje ciało, istnieje między nami ogromna różnica. Tylko pozornie mamy taką samą aparycję, w rzeczywistości wyglądamy zupełnie inaczej.

Co mam do powiedzenia? Posłuchajcie. W ciągu całego życia, nawet kiedy byłam małą dziewczynką, słyszałam głosy w mojej głowie i widywałam niezwykle rzeczy, które dla mnie w moim życiu były normalne. Na szczęście moja rodzina, a właściwie moja matka, która miała bardzo rozwinięte zdolności paranormalne, nigdy nie potępiała mnie za to, co widziałam. Przeszłam w życiu przez wiele niezwykle doświadczeń, ale najważniejszym z nich była moja głęboka miłość do Boga i zrozumienie kim jest. Kiedy zaczęłam chodzić do kościoła, starałam się zrozumieć Boga z punktu widzenia doktryny religijnej. Było to dla mnie bardzo trudne, ponieważ zaprzeczało wszystkiemu, co czułam i wiedziałam.

Ramtha istniał w moim życiu, odkąd się urodziłam, ale nie wiedziałam kim ani czym był. Wiedziałam tylko, że istnieje wspaniała istota, która zawsze przy mnie stoi. Kiedy przechodziłam przez różne problemy i cierpienia okresu dojrzewania, Ramtha rozmawiał ze mną i doznałam dzięki niemu niezwykle przeżyć. Mogłam go słyszeć tak jasno, jak słyszałabym was podczas rozmowy. Pomógł mi zrozumieć wiele aspektów mojego życia, a jego porady wybiegały poza to, co było uznawane za normalne.

* Bliższe objaśnienie znaczenia pojęć oznaczonych gwiazdką — w słowniczku na końcu książki.



Ramtha pojawił się przede mną dopiero w roku 1977. Nastąpiło to w mojej kuchni pewnego niedzielnego popołudnia. Z moim ówczesnym mężem byliśmy wtedy zainteresowani pieszymi wędrówkami z plecakami i właśnie budowaliśmy piramidy służące do suszenia żywności. W pewnym momencie założyłam jedną z tych absurdalnych piramid na głowę i nagle po drugiej stronie kuchni pojawiła się cudowna, piękna, iskrząca się zjawą, która mierzyła siedem stóp (ok. 214 cm. - przyp. red.). Trudno się spodziewać, żeby coś takiego wydarzyło się w waszej kuchni o 2:30 po południu. Nikt nigdy nie jest na to przygotowany. Właśnie w takich okolicznościach Ramtha ukazał mi się po raz pierwszy.

Powiedziałam do niego — i nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy — „Jaki ty jesteś piękny. Kim jesteś?”

On ma uśmiech słońca i jest niezwykle przystojny. Wtedy odpowiedział mi: „Nazywam się Ramtha, ten, który osiągnął oświecenie i przyszedłem, aby pomóc ci wydostać się z dołu”. Jako prosta kobieta, którą jestem, w pierwszym odruchu spojrzałam na podłogę, ponieważ pomyślałam, że być może stało się coś złego, może ktoś podłożył bombę. Nie wiedziałam, o co chodzi.

Od tamtego dnia Ramtha stał się składnikiem mojego życia. W ciągu następnego roku wydarzyło się wiele interesujących rzeczy. Dwójka moich małych dzieci także spotkała Ramthę i przeżyła niezwykle doświadczenia. Także mój mąż.

Pomimo ogromnej ilości czasu spędzonego na naukach, Ramtha w dalszym ciągu miał trudności z objaśnieniem w sposób dla mnie zrozumiały, kim był. Z tego powodu powiedział: „Przyślę ci posłańca, który przyniesie ci kilka książek. Chcę, żebyś je przeczytała, ponieważ wtedy zrozumiesz, kim jestem”. Książki nosiły tytuł „Życie i nauki mistrzów Dalekiego Wschodu” (DeVorss&Co. Publishers, 1964). Przeczytałam je i zaczęło do mnie docierać, że w pewnym sensie Ramtha był jedną z takich istot. Dopiero wtedy uwolniłam się od dręczących mnie wówczas myśli w rodzaju „jesteś diabłem czy Bogiem?”.

Zanim w końcu zrozumiałam, kim był Ramtha, spędziłam z całym jego pięknym, siedmiostopowym jestestwem długie godziny w moim saloniku. Wchodził, rozsiadał się wygodnie na kanapie, a następnie rozmawiał ze mną i udzielał mi nauk. W tamtym okresie nie

zdawałam sobie sprawy, że już znał wszystkie moje pytania i wiedział, jak na nie odpowiedzieć. Nie byłam tego świadoma.

Od 1977 roku Ramtha, wykazując wielką cierpliwość, pozwolił mi zadawać nie tylko pytania, które kwestionowały jego autentyczność, ale także te, które umożliwiały mi zrozumienie mnie samej jako Boga. Kiedy wpadałam w pułapkę dogmatu i ignorancji, zatrzymywał mnie w ostatnim momencie i pomagał mi z niej wybrnąć, ucząc mnie i trenując. Zawsze mu powtarzałam: „Jesteś niesłuchanie cierpliwy. To wspaniałe, że jesteś taki cierpliwy”, na co on tylko się uśmiechał i odpowiadał, że ma 35 tysięcy lat i przynajmniej to osiągnął w tak długim czasie. Tak naprawdę dopiero dziesięć lat temu zdałam sobie sprawę, że był taki cierpliwy, ponieważ od dawna wiedział, o co będę pytała. Jak wspaniały nauczyciel, którym jest, dał mi możliwość, abym sama stała się świadoma moich problemów wewnętrznych i następnie rozmawiał ze mną z wielkim taktem, bez wyniosłości, w sposób, który pozwolił mi dojść do moich własnych wniosków.

Kanałowanie* Ramthy od 1979 roku było i jest głębokim doświadczeniem — poczynając od ubioru. Ramtha mierzy siedem stóp i ubiera się w dwie szaty. Chociaż to zawsze te same szaty, one naprawdę są bardzo piękne i nigdy nie można się nimi znudzić. Zewnętrzna ma wspaniały, szkarłatny kolor, a pod nią znajduje się druga, długa, biała jak śnieg, sięgająca miejsca, gdzie, jak sobie wyobrażam, znajdują się jego stopy. Zapewniam was, że przyjrzałam się materiałowi, z którego są zrobione. Tak naprawdę to nie jest tkanina, ale raczej rodzaj światła i chociaż wydaje się, że jest ono przezroczyste, odnosi się wrażenie, że szaty Ramthy są realne.

Jego skóra ma kolor cynamonu - nie mogę jej lepiej opisać - nie jest ani brązowa, ani biała, ani czerwona, wygląda raczej jak mieszanka tych wszystkich kolorów. Ramtha ma głębokie, czarne oczy, które kiedy patrzą na was, widzą wasze wnętrze i jesteście tego świadomi. Jego brwi znajdują się wysoko na czole i wyglądają jak skrzydła ptaka. On posiada bardzo wydatną szczękę, piękne usta i kiedy się uśmiecha czujecie, że jesteście w niebie. Jego ręce są wąskie, o długich palcach. Ramtha gestykuluje nimi w piękny i zrozumiały sposób, kiedy stara się wyrazić swoje myśli.

Spróbujcie sobie wyobrazić, jak się czułam, kiedy Ramtha uczył mnie, jak opuszczać ciało, dosłownie wyciągając mnie z niego i wrzu[^]

cając mnie do tunelu, w którym docierałam do ściany światła, odbijałam się od niej i wracałam, aby sobie uświadomić, że dzieci właśnie przyszły ze szkoły, a w mojej pamięci ja dopiero co umyłam naczynia po śniadaniu. Przystosowanie się do tych „luk” w czasie rzeczywistym było bardzo trudne, a ponadto nie rozumiałam, co robiłam ani gdzie przebywałam. Spędziliśmy wiele sesji ćwicząc.

Wyobraźcie sobie, że ktoś podchodzi do was, wyciąga was z waszego ciała, podnosi do sufitu i pyta, co widzicie z tej perspektywy. Następnie wrzuca was do tunelu, który najlepiej mogłabym opisać jako „czarną dziurę” - do następnego wymiaru. Lecicie przez ten tunel, aż docieracie do ściany światła, a potem cierpicie na zanik pamięci. Musicie wiedzieć, że Ramtha robił to ze mną o 10.00 rano, a kiedy wracałam, była 4.30 po południu. Miałam poważne problemy z przyzwyczajaniem się do czasu, który traciłam tutaj. Z tego powodu spędziliśmy wiele godzin na ćwiczeniach, jak to robić. Czasami moje doświadczenia były zabawne i swawolne, a niekiedy absolutnie przerażające.

Wszystkie te nauki przygotowywały mnie do czegoś, na co wyraziłam zgodę przed moją obecną reinkarnacją. Moim przeznaczeniem nie było znalezienie męża, urodzenie dzieci i odniesienie sukcesu w życiu. Moim przeznaczeniem było wzniesienie się ponad przeciwności i pozwolenie, aby nastąpiło coś, co zostało zaplanowane wcześniej. To, co na mnie czekało, zawierało w sobie nadzwyczajną świadomość, którą był Ramtha.

Moje próby ubrania Ramthy zakrawały na żart. Nie wiedziałam, co robić. Pierwszy raz, kiedy go kanałowałam ubrałam się w spódnicę i założyłam szpilki, jakbym wybierała się do kościoła. Jeżeli studiowaliście z nim przez pewien czas, możecie sobie wyobrazić, jak wyglądał Ramtha ubrany w damski kostium i buty na wysokim obcasie, których nigdy w swoim życiu nie używał.

Chciałabym, żebyście zrozumieli, że napotykam na ogromne trudności podczas rozmów z ludźmi, kiedy staram się ich przekonać, że ten, kogo poznali, był Ramtha, że poznali jego umysł, że poznali jego miłość, że poznali jego moc. Jest mi naprawdę trudno pomóc innym w zrozumieniu, że ja nim nie jestem, chociaż bardzo nad tym pracuję, że jesteśmy dwiema odrębnymi istotami i kiedy rozmawiacie ze mną w tym ciele, rozmawiacie ze mną, nie z nim. Być może kiedyś

otworzy się przede mną możliwość, żeby wszystkich o tym przekonać. W ciągu ostatniej dekady miałam poważne problemy ze środkami masowego przekazu, ponieważ ludzie nie byli w stanie zrozumieć, jak to jest, że człowiek może posiadać boski umysł i zarazem być od niego odseparowany.

Chciałabym także, żebyście wiedzieli, że chociaż widzicie tutaj Ramthę w moim ciele, to jest moje ciało. On wcale tak nie wygląda. Jednak jego wygląd w tym ciele nie umniejsza tego kim i czym jest. Powinniście też zrozumieć, że kiedy będziemy rozmawiać ponownie i zaczniecie mnie pytać o coś, co Ramtha powiedział, najprawdopodobniej nie będę miała zielonego pojęcia o czym mówicie, ponieważ kiedy za kilka minut opuszczę ciało, przeniosę się do całkowicie innego czasu, całkowicie innego miejsca, którego później nie będę pamiętała. Bez względu na ilość czasu, który Ramtha dzisiaj z wami spędzi, dla mnie to będzie pięć minut albo trzy minuty i kiedy wrócę do mojego ciała, okaże się, że minął cały dzień, a ja w nim nie uczestniczyłam. Nie słyszałam tego, co wam powiedział i nie wiem, co tutaj zrobił. Kiedy wracam, jestem bardzo zmęczona fizycznie i czasami sprawia mi trudność wejście po schodach na górę, żeby się przebrać i przystosować do zwykłych sytuacji, które przynosi dzień czy też to, co z niego jeszcze zostało.

Powinniście też, jako początkujący studenci, zrozumieć coś, co dla mnie z czasem stało się oczywiste. Ramtha pokazał mi wiele wspaniałych rzeczy, których jak przypuszczam, większość ludzi nigdy nie widziała i nie mogłaby o nich śnić nawet w swoich najbardziej szalonych marzeniach. Zobaczyłam dwudziesty trzeci wszechświat, spotkałam niezwykle istoty i obserwowałam przepływ życia. Widziałam narodziny, życie i następującą w jednym momencie zagładę całych pokoleń. Pokazano mi historyczne wydarzenia, aby pomóc mi lepiej zrozumieć to, co powinnam wiedzieć. Umożliwiono mi zobaczenie moich kolejnych reinkarnacji, żebym wiedziała kim byłam i jak żyłam. Pozwolono mi zobaczyć drugą stronę śmierci. Są to bardzo cenione przeze mnie możliwości i przywileje. Aby je mieć w moim obecnym życiu, kiedyś musiałam sobie na nie zasłużyć. Opowiadanie o miejscach, do których odchodzę, do pewnego stopnia pozbawia je uroku, ponieważ jest trudno oddać w słowach, czym się one charakteryzują, opisując je osobom, które nigdy tam nie były.

Jako narrator staram się zrobić to najlepiej jak potrafię, ale nigdy mi się to nie udaje.

Wiem, że Ramtha pracuje ze swoimi uczniami w sobie tylko właściwy sposób, ponieważ nie chce, żeby znaleźli się w jego cieniu. Innymi słowy, cała jego uwaga skupia się wyłącznie na tym, aby nauczyć was, jak stać się nadzwyczajnymi, gdyż On już jest. Nie chodzi też o to, żeby czynił cuda. Jeśli Ramtha powiedział, że wyśle wam posłańców, licznie się pojawią, ale nie będzie pokazywał sztuczek — to go nie interesuje. Pokazywanie sztuczek to narzędzie mędrca, guru, który chce być czczony. To nie jest przypadek Ramthy.

Ramtha będzie was uczył, udoskonalał, pozwoli wam wywoływać różne zjawiska i tego dokonacie. Pewnego dnia, kiedy będziecie materializować rzeczywistość w jednym momencie, kiedy będziecie mogli opuścić wasze ciało, gdy tylko zechcecie, kiedy będziecie zdolni do miłości, kiedy będziecie w stanie robić to, co z ludzkiej perspektywy jest niemożliwe — Ramtha pojawi się w waszym życiu, ponieważ będziecie mu równi. On po prostu jest tym, kim się kiedyś staniecie. Dopóki to nie nastąpi, będzie wymagającym, cierpliwym, wszechwiedzącym i wszystko rozumiejącym nauczycielem, uczącym tego, co musimy wiedzieć, żeby stać się mu równymi.

Zapewniam was, że jeżeli zainteresuje was to, co usłyszycie w prezentacji Ramthy i zaczniecie go kochać, chociaż nie będziecie mogli go zobaczyć — to dobry znak. On wskazuje, że najważniejszy jest dla was głos waszej duszy przypominający wam, żebyście się rozwinęli w tym życiu. To może być przeciwko waszej „sieci neuronowej”*. Wasza osobowość będzie się temu przeciwstawiać, ale zrozumiecie, że kiedy dusza oczekuje tego rodzaju doświadczeń, żadna logika nie ma znaczenia.

Chciałabym wam także powiedzieć, że jeżeli zdecydujecie rozwinąć się w tym kierunku, będziecie musieli uzbroić się w cierpliwość, ćwiczyć umiejętność skupienia i pracy nad sobą. Na początku ta droga jest bardzo ciężka, jeśli jednak jesteście wystarczająco wytrwali, żeby ją kontynuować, z całą pewnością nadejdzie dzień, kiedy ten nauczyciel „wywróci was na drugą stronę” i będziecie w stanie dokonać tych wszystkich wspaniałych rzeczy, które mistrzowie robią w znanych wam mitach i legendach. Stanie się to możliwe, ponieważ taki był wasz cel. Ostatecznie ta zdolność przynależy wyłącznie do Boga, dochodzącego do głosu w ludzkim ciele.

Taka właśnie jest i taka była moja podróż przez całe życie. Gdyby nie była tak ważna, nie byłabym tym, kim jestem. Z całą pewnością nie przeżywałabym większej części każdego roku, niczego nie pamiętając, tylko po to, aby kilka osób miało doświadczenie New Age. Zapewniam was, że praca z Ramthą jest znacznie wspanialsza niż jakiekolwiek inne doświadczenie New Age. Jest też znacznie ważniejsza niż medytacja czy ćwiczenie hatha jogi. Polega ona na zmienianiu świadomości przez całe życie i w każdym momencie, aby „odkręcić zawór” i uwolnić nasz umysł, aby być wszystkim, czym możemy być.

Powinnisście także wiedzieć coś, czego się nauczyłam: możemy zademonstrować tylko to, co jesteśmy w stanie zademonstrować. Jeżeli zapytacie siebie, co jest przeszkodą w osiągnięciu tego, czego szukacie, chciałabym wam powiedzieć, że — jedyną przeszkodą jest nasz brak pokory, nasza niezdolność poddania się, nie potrafimy sobie na to pozwolić, nie jesteśmy dla siebie oparciem w obliczu naszych „neuronowych wątpliwości” czy też wątpliwości naszej „sieci neuronowej”. Jeżeli możecie być dla siebie oparciem w momentach niepewności, wtedy je pokonacie, ponieważ one są jedyną przeszkodą na waszej drodze. Pewnego dnia będziecie w stanie dokonać niesłychanych rzeczy, będziecie mogli zobaczyć wszystko, co zobaczyłam i co pozwolono mi zobaczyć.

Przysłałam tylko po to, żeby wam pokazać, że istnieję, że kocham to, co robię. Mam nadzieję, że wiele się od Ramthy nauczycie i, co najważniejsze, będziecie to kontynuowali.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Wprowadzenie

„Jedyne zbawienie, jakie istnieje, to uzmysłowienie sobie przez ludzkość jej własnej boskości. Jesteście nasionami tej świadomości. Cokolwiek myślicie, do jakichkolwiek wniosków dochodzicie, uwzniośla to i rozwija świadomość wszędzie. Kiedy, wyłącznie dla waszego własnego dobra, będziecie żyli w zgodzie z tym, co zrozumieliście, pozwolicie innym zobaczyć w was wspanialsze myśli, bogatszy umysł i bardziej celowe istnienie niż to, które widzą wokół siebie.”

Ramtha

Nazywam się Ramtha. Jestem niezależną istotą, która żyła dawno temu na tej planecie zwanej Ziemią czy też Terrą. Nie umarłem w tamtym życiu, lecz wniebowstąpiłem. Nauczyłem się kierować mocą mojego umysłu i zabierać moje ciało w niewidzialny wymiar życia. W ten sposób uświadomiłem sobie istnienie nieograniczonej wolności, nieograniczonego szczęścia i nieograniczonego życia. Inni, którzy żyli tutaj po mnie, też wniebowstąpili.

Obecnie przynależę do niewidzialnego bractwa, kochającego ogromnie całą ludzkość. Jesteśmy waszymi braćmi. Słuchamy waszych modlitw i medytacji. Obserwujemy, jak „kręcicie się w kółko”. My też żyliśmy kiedyś tutaj w ludzkiej postaci i poznaliśmy uczucia rozpaczy, smutku i radości, które są wam dobrze znane. Nauczyliśmy się jednak przezwyciężać ograniczenia ludzkiej kondycji i przekraczając je, uświadomiliśmy sobie istnienie wspanialszej formy bytu.

Przyszedłem, aby wam powiedzieć, że jesteście dla nas bardzo ważni i cenni, ponieważ życie, które przez was płynie i myśli, przychodzące do każdego z was — cokolwiek z nimi potem zrobicie — są inteligencją i siłą witalną, którą nazwaliście Bogiem. Ta esencja łączy nie tylko nas, ale wszystkie istoty w niezliczonych wszechświatach, których jeszcze nie jesteście w stanie zobaczyć.

Jestem tutaj, aby przypomnieć o waszym dziedzictwie, o którym większość z was zapomniała dawno, dawno temu. Przyszedłem, aby wam pokazać wspaniałą perspektywę, dzięki której będziecie mogli uświadomić sobie, że naprawdę jesteście boskimi, nieśmiertelnymi istotami, które zawsze były kochane i wspierane przez esencję, zwaną Bogiem.

Wróciłem, aby pomóc wam zrozumieć, że tylko wy, dzięki waszej wspaniałej inteligencji, kreujecie każdą rzeczywistość w waszym życiu. Dzięki tej samej mocy możecie stworzyć i doświadczyć, czego tylko zapragniecie.

Na przestrzeni dziejów wielu z nas przyszło do waszego świata, próbując w różny sposób przypomnieć wam o wspaniałości, potędze i nieskończoności waszego życia. Pojawialiśmy się w postaci króla, zdobywcy, niewolnika, bohatera, ukrzyżowanego Chrystusa, nauczyciela, przewodnika, przyjaciela, filozofa — każdego, kto umożliwiłby upowszechnienie wiedzy. Czasami interweniowaliśmy w przebieg wydarzeń, by powstrzymać was od samounicestwienia i pozwolić życiu tutaj nadal się rozwijać, żebyście mieli gdzie kontynuować wasze doświadczenia i waszą ewolucję na drodze do szczęścia. Mimo to kolejno prześladowaliście tych, którzy wyciągnęli do was pomocną rękę, tym zaś, których nie prześladowaliście, postawiliście pomniki, ale też przekreściliście i wypaczyliście ich słowa dla waszych własnych celów. Wielu z was czciło swoich nauczycieli, ale nigdy nie zastosowało ich nauk.

Aby zapobiec czczeniu mnie, nie pojawiłem się tutaj w moim własnym ciele. Zadecydowałem porozumiewać się z wami za pośrednictwem istoty, która była moją ukochaną córką, kiedy żyłem w tej rzeczywistości. Moja córka, która wspaniałomyślnie pozwala mi używać swojego ciała, jest dla mojej esencji tym, co nazywacie „czystym kanałem”*. Kiedy rozmawiam z wami, ona nie znajduje się w swoim ciele. Jej dusza i Duch całkowicie je opuściły.

Przyniosłem ze sobą do waszej rzeczywistości wiatry zmian i ci, którzy są przy mnie, przygotowują ludzkość do wielkiego wydarzenia, które już się rozpoczęło. Naszym zadaniem jest zjednoczenie wszystkich ludzi na ziemi, aby mogli być świadkami czegoś wspaniałego i niezwykłego. Dzięki temu doświadczeniu ludzkość otworzy się i pozwoli na przyływ wiedzy i miłości.

Dlaczego to robimy? Ponieważ nasza miłość dla was jest większa niż to, co kiedykolwiek uważaliście za miłość i ponieważ nadszedł czas, żeby ludzkość zaczęła żyć na wyższym poziomie świadomości niż ten, który wprowadził ją w wieki ciemności, odebrał jej wolność, podzielił narody, wywołał nienawiść między kochankami i wojnę między nacjami. Nadszedł czas, aby temu położyć kres. Nadszedł czas, żeby człowiek uświadomił sobie boskość i nieśmiertelność swojej własnej istoty i przestał się płaszczyć, walcząc o przetrwanie w tej rzeczywistości.

Wkrótce nadejdzie dzień, kiedy wspaniała wiedza zatryumfuje, wprowadzona do tej rzeczywistości przez wyjątkowe istoty, które są miłującymi was braćmi. W tym okresie rozwój naukowy rozkwitnie

WPROWADZENIE

bardziej niż kiedykolwiek. Epoka, która nadchodzi, nazwana jest Erą Boga. Ona nastąpi dzięki zamierzonej zmianie w czasie i jego wartościach. W nadchodzących latach choroba, cierpienie, nienawiść i wojna przestaną tutaj istnieć. Nieprzerwane kontinuum życia zastąpi starzenie się i śmierć ciała. Dzięki wiedzy, zrozumieniu i głębokiej miłości wszystko to pojawi się w życiu każdej osoby.

Jedyne zbawienie, jakie istnieje, to uzmysłowienie sobie przez ludzkość jej własnej boskości. Jesteście nasionami tej świadomości. W momencie kiedy wszyscy zrozumiecie, jak cenni i wartościowi jesteście oraz zdacie sobie sprawę z waszej nieśmiertelności, wtedy każdy z was, jeden za drugim, wzbogaci świadomość opartą na nieograniczonym umyśle, nieograniczonej wolności i nieograniczonej miłości. Cokolwiek myślicie, do jakichkolwiek wniosków dochodzicie, uwzniośla to i rozwija świadomość wszędzie. Kiedy, wyłącznie dla waszego własnego dobra, będziecie żyli w zgodzie z tym, co zrozumieliście, pozwolicie innym zobaczyć w was wspanialsze myśli, bogatszy umysł i bardziej celowe istnienie niż to, które widzą wokół siebie.

Obecne czasy to najwspanialszy okres w znanej wam historii. Zdecydowaliście się żyć w tych trudnych i wymagających czasach w celu osiągnięcia samorealizacji, którą one ze sobą przyniosą. Obiecywano wam przez wieki, że zobaczycie Boga w waszym życiu. Życie za życiem przeminęło i nigdy nie pozwoliliście sobie go zobaczyć. Tym razem większość z was to osiągnie. Zobaczycie narodziny wspaniałego królestwa, rozwiną się tutaj cywilizacje, o których istnieniu nie mieliście nawet najmniejszego pojęcia. Powieją nowe wiatry. Miłość, pokój i radość życia wypełnią to błogosławione miejsce, które jest szmaragdem waszego wszechświata i domem Boga.

Zastanówcie się nad tym, co powiedziałem. Pozwólcie moim słowom zagłębić się w waszym jestestwie. Kiedy tak zrobicie, myśl za myślą, uczucie za uczuciem, chwila za chwilą uzyskacie zrozumienie waszej wielkości, waszej siły i waszej chwały.

ROZDZIAŁ DRUGI

Nazywam się Ramtha

„Byłem wszystkim, co możesz sobie wyobrazić, ale, istoto, dzięki temu, co przeżyłem, uzyskałem mądrość i nigdy już nie musiałem tych doświadczeń powtórzyć. Jestem niewinny, ponieważ wszystko, co zrobiłem, pomogło mi przekształcić się w osobę, którą jestem obecnie. Jak mogłabyś zrozumieć, czym jest miłość, istoto, jeżeli nigdy nie nienawidziłaś? Jak mogłabyś zrozumieć śmierć, jeżeli w momencie, kiedy znalazłaś się na jej progu, słońce świeciło w dalszym ciągu, a dziki ptak nawet na ciebie nie spojrzał? Nie będziesz wiedziała, czym one są, dopóki nie osiągniesz, że tak powiem, pewnego poziomu samo-realizacji. ”

Ramtha

Nazywam się Ramtha. W starożytnym języku moich czasów to znaczy Bóg. To ja jestem wielkim Ramą ludzi Indii. Byłem pierwszym człowiekiem urodzonym z łona kobiety i lędźwi mężczyzny, który wniebowstąpił. Nauczyłem się, jak wniebowstępować nie za pośrednictwem nauk innego człowieka, lecz dzięki wrodzonemu zrozumieniu Boga istniejącego we wszystkim. Jednak zanim to nastąpiło, nienawidziłem i gardziłem, zabijałem, podbijałem i rządziłem aż do momentu, w którym osiągnąłem oświecenie.

Byłem pierwszym zdobywcą znanym w tej rzeczywistości. Rozpocząłem marsz, który trwał sześćdziesiąt trzy lata. Podbiłem trzy czwarte znanego świata, ale moje największe zwycięstwo odniosłem nad sobą w momencie, kiedy zrozumiałem moją własną egzystencję. Kiedy nauczyłem się kochać siebie samego i osiągnąłem jedność z całym życiem, wstąpiłem na skrzydłach wiatru do wieczności.

Wniebowstąpiłem przed oczami mojego ludu na północno-wschodniej stronie góry Hindus. Mój lud, który liczył więcej niż dwa miliony, był mieszanką Lemuryjczyków, ludzi z Jonii, później nazwanej Macedonią, i plemion uciekających z Atlanty, którą nazywacie Atlantydą. Taki jest rodowód mojego ludu, obecnie tworzącego narody Tybetu, Nepalu i południowej Mongolii.

Żyłem na tej płaszczyźnie istnienia tylko jeden raz. W waszym rozumieniu czasu byłoby to 35 000 lat temu. Urodziłem się w grupie nieszczęśliwych ludzi, pełnych ignorancji i rozpaczliwych pielgrzymów z kraju zwanego Lemurią, żyjących w slumsach Onai, największego portowego miasta Atlantydy na południowej półkuli. Znalazłem się w Atlantydzie w okresie znanym jako „ostatnie 100 lat”, zanim cały kontynent się rozpadł i pochłonęły go wielkie wody.

W tamtym okresie Atlantyda była cywilizacją ludzi o wysokim poziomie intelektualnym i wrodzonej, niezwykle rozwiniętej świadomości naukowej. Ich postęp technologiczny był wyższy niż w czasach

obecnych. Atlantydzi zaczęli rozumieć i stosować prawa rządzące światłem, dzięki czemu potrafili przekształcić je w czystą energię za pośrednictwem tego, co nazywacie laserem. Dzięki technologii rozwiniętej poprzez kontakty z istotami z innego systemu słonecznego, posiadali oni nawet napędzane światłem samoloty, które, aczkolwiek jeszcze bardzo prymitywne, unosiły się w powietrzu i były bardzo zwrotne. Z powodu ich głębokiego zaangażowania w technologię Atlantydzi oddawali cześć intelektowi. W ten sposób nauka stała się ich religią.

Lemuryjczycy byli zupełnie inni niż Atlantydzi. Opierali swój system społeczny na komunikacji za pośrednictwem myśli. Nie posiadali rozwiniętej technologii, ale za to dysponowali głęboką duchowością, która wynikała z wiedzy przekraczającej rzeczywistość materialną. Czuli i szanowali coś, co było ponad Księżycem, ponad gwiazdami. Kochali esencję, której nie można opisać słowami i nazywali tę moc Nieznanym Bogiem. Ze względu na to, że Lemuryjczycy czcili tylko tego Boga, Atlantydzi gardzili nimi, ponieważ pogardzali wszystkim, co nie było związane z postępem naukowym.

W czasach Ramy, w latach mojego dzieciństwa, życie było uciążliwe i pełne nędzy. Właśnie w tamtym okresie Atlantyda straciła już swoją technologię, ponieważ jej ośrodki naukowe na północy dawno zostały zniszczone. Na skutek związanych z podróżowaniem eksperymentów ze światłem Atlantydzi uszkodzili warstwę chmur, która całkowicie pokrywała powierzchnię waszej planety, tak jak dzisiaj otacza Wenus. Kiedy przedziurawiono stratosferę, nastąpił potop, a po nim epoka lodowcowa. Większość terenów Lemurii i północna część Atlantydy znalazły się na dnie wielkich oceanów. Z tego powodu ludzie z Lemurii i północnej Atlantydy przenieśli się do południowych regionów.

W momencie, kiedy została zniszczona technologia na północy, poziom życia na południu stopniowo uległ degeneracji. W ciągu ostatnich stu lat, które poprzedziły całkowite zatopienie Atlantydy, najbardziej zacofane południowe regiony znalazły się pod władzą tyranów. Tyrani znieśli republikę i zarządzili ludźmi żelazną ręką. Pod jarzmem ich rządów Lemuryjczycy zostali uznani za łajno ziemi i traktowano ich gorzej niż ulicznego psa.

Wyobraźcie sobie, że jesteście istotą, którą opluto, na którą wydalono mocz i pozwolono jej się umyć tylko we własnych łzach.

Wyobraźcie sobie sytuację, w której pies na ulicy był żywiony lepiej niż wy, którzy zjedlibyście cokolwiek, byle tylko zaspokoić dręczący was głód.

Na ulicach Onai sceny brutalnie traktowanych dzieci, bitych i gwałconych kobiet nie były rzadkością. Często Atlantydzini przechodzili obok głodującego na ulicy Lemuryjczyka, zatykając sobie nosy chusteczką z cienkiego lnu, zroszoną jaśminową albo różaną wodą, ponieważ uważano nas za cuchnące, mizerne stworzenia. Byliśmy niczym. Traktowano nas jak pozbawione duszy, bezmyślne odpadki intelektu, ponieważ nie znaliśmy naukowego zastosowania gazów i światła. Ze względu na to, że nie posiadaliśmy, że tak powiem, intelektualnej inklinacji, traktowano nas jak niewolników i używano do pracy na roli.

Taka była sytuacja, kiedy się tutaj urodziłem. Takie były moje czasy. W jakiego typu rzeczywistości się znalazłem? W rzeczywistości będącej początkiem ery, rządzonej przez głupotę i arogancję intelektu.

Nie winiłem mojej matki za to, że nie wiedziałem, kim był mój ojciec. Nie obwinałem mojego brata, że nie mieliśmy tego samego ojca ani też nie obwinałem mojej matki za naszą absolutną biedę. Jako mały chłopiec widziałem, jak ją zgwałcono na ulicy i zniszczono jej słodycz. Później obserwowałem rozwój płodu w jej łonie i wiedziałem, kto był jego ojcem. Widziałem jak moja matka płakała, ponieważ zdawała sobie sprawę, że przybędzie jeszcze jedno bezdomne dziecko, które będzie cierpieć tak jak my cierpieliśmy na tej „ziemi obiecanej”.

Ze względu na to, że moja matka była zbyt słaba, aby móc sama urodzić dziecko, pomogłem jej przy porodzie mojej siostry. Aby wyżywić moją matkę, która karmiła piersią niemowlę, zebrałem na ulicach, zabijałem psy i dzikie ptactwo, a późnym wieczorem moje zwinne nogi pomagały mi kraść ziarno jego właścicielom. W ten sposób zdobywałem żywność dla mojej matki, która następnie karmiła piersią moją siostrzyczkę.

Nie winiłem siostrzyczki za śmierć mojej ukochanej matki, chociaż to właśnie ta mała dziewczynka wysysała resztkę sił z jej ciała. Moja siostra dostała rozwolnienia i wydalała wszystko, co zjadła. Z tego powodu życie także opuściło jej ciało.

Położyłem razem moją matkę i siostrę, i poszedłem szukać drewna. Ułożyłem to drewno na ciałach i wykradłem się w nocy, aby

znaleźć ogień. Odmówiłem modlitwy za moją matkę i siostrę, które ogromnie kochałem. Następnie szybko rozpałem ogień, aby odór ciała nie przyciągnął uwagi Atlantydów, ponieważ, gdyby to nastąpiło, wyrzuciliby ciała na pustynię, gdzie hieny rozszarpałyby je na kawałki i pożarły.

Kiedy patrzyłem na palące się ciała mojej matki i siostry, ogarnęła mnie taka głęboka nienawiść do Atlantydów, że poczułem, jakby całe moje jestestwo wypełniło się trującym jadem żmii. A byłem tylko małym chłopcem.

Podczas, kiedy odór i dym rozpraszały się w dolinie, myślałem o Nieznanym Bogu moich rodaków. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego ten Bóg był tak niesprawiedliwy, że stworzył potwory, które nienawidziły mój naród do takiego stopnia. Co moja matka i siostrzyczka zrobiły w swoim życiu, by zasłużyć na tak nędzną śmierć?

Nie winiłem Boga za to, że nie był w stanie mnie kochać. Nie winiłem go za to, że nie kochał mojego narodu. Nie winiłem go za śmierć mojej matki i mojej siostrzyczki. Nie oskarżałem go. Ja go nienawidziłem.

Nie miałem nikogo, ponieważ mój brat został uprowadzony przez satrapę i zabrany jako służący do kraju, który później nazwano Persją. Tam ten satrapa używał go w celu zaspokojenia swoich zachcianek i potrzeb seksualnych.

W wieku lat czternastu byłem chłopcem chudym, bez mięśni na kościach i wypełnionym głęboką, wewnętrzną goryczą. Ta gorycz spowodowała, że zdecydowałem się wypowiedzieć wojnę Nieznanemu Bogu moich praojców i zginąć z godnością z jego ręki. Chciałem umrzeć, ale jako honorowy mężczyzna. Czułem, że śmierć z rąk ludzkich byłaby dla mnie hańbiącą.

Popatrzyłem na wysoką górę, która majaczyła na dalekim widnokręgu — bardzo tajemnicze miejsce. Pomyślałem, że jeśli istnieje Bóg, właśnie tam powinien mieszkać, wysoko ponad wszystkimi, tak jak ci, którzy zarządzili naszym krajem, mieszkali ponad nami na wzgórzach. Jeżeli tam pójde - rozważyłem - to znajdę Nieznanego Boga i rzucę mu w twarz moją nienawiść odczuwaną z powodu jego niesprawiedliwości wobec ludzi.

Opuściłem moje schronienie i podróżowałem przez wiele dni, aby dotrzeć do tej wielkiej góry. Żywiłem się szarańczą, mrówkami

i korzeniami. Kiedy tam dotarłem, wspiąłem się na jej biały szczyt, pokryty welonem chmur, aby wypowiedzieć wojnę Nieznanemu Bogu. Zawolałem: „Jestem człowiekiem! Dlaczego nie posiadam godności jako taki!?” Zażądałem, aby Bóg pokazał mi swoją twarz, ale mnie zignorował.

Upadłem na kolana i rozszlochałem się z głębi serca. Płakałem tak bardzo, że moje łzy roztopiły śnieg wokół mnie i zamarzły. Kiedy podniosłem głowę, zobaczyłem niezwykłą kobietę, trzymającą w ręce ogromny miecz. Ona odezwała się do mnie tymi słowami: „Oh, Ram, oh, Ram, ty, który podupadłeś na Duchu. Twoja modlitwa została wysłuchana. Weź ten miecz i podbij siebie samego”. I w mgnieniu oka zniknęła.

Podbij siebie samego? Nie mogłem przecież zamachnąć się tym mieczem, aby ściąć moją własną głowę. Moje ramiona były krótsze niż jego rękojeść! Jednak poczułem się uhonorowany tym wspaniałym mieczem. Przestałem się trząść z zimna i wypełniło mnie ciepło. Kiedy ponownie popatrzyłem na miejsce, gdzie spadły moje łzy, rósł tam kwiat Otak słodkim zapachu i kolorze, że zobaczyłem w nim kwiat nadziei.

Dzień, w którym wróciłem z tej góry z wielkim mieczem w dłoni, znany jest w historii hinduskiej jako „Straszliwy Dzień Ramy”. Chłopiec wspiął się na górę, a wrócił z niej mężczyzna. Nie byłem już kruchy i słaby w moim ciele. Byłem Ramą w całym znaczeniu tego słowa. Stałem się młodym mężczyzną, otoczonym niesamowitym światłem, trzymającym w ręce miecz, który był większy ode mnie. Czasami uważam, że w mojej ówczesnej egzystencji myślałem bardzo powoli, ponieważ nigdy nie zastanowiłem się nad tym, dlaczego mój niezwykły miecz był tak lekki, że mogłem go nosić sam, chociaż był tak duży, że dziewięć rąk mogło trzymać jego rękojeść.

Kiedy wracałem z tej góry do Onai, na polach poza miastem zobaczyłem starą kobietę, która, kiedy się do niej zbliżałem, zasłoniła sobie oczy, żeby na mnie popatrzeć. Powoli wszyscy zaprzestali pracy. Zatrzymano wozy. Wszystko zamarło. Tylko osły ryczały. Kiedy ludzie podeszli do mnie, mój wyraz twarzy musiał ich o czymś przekonać, ponieważ każdy złapał za jakieś narzędzie i podążył za mną w stronę miasta.

Zaatakowaliśmy Onai, ponieważ Atlantydzi splunęli mi w twarz, kiedy zażądałem, aby otworzyli spichlerze i nakarmili moich ludzi.

RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

Podbilis'my ich bardzo łatwo, ponieważ nie posiadali wiedzy batalistycznej i byli całkowicie nieprzygotowani.

Otworzyłem spichlerze i nakarmiłem moich biednych ludzi. Następnie spaliliśmy Onai i zrównaliśmy je z ziemią. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że nie mógłbym tego dokonać, ponieważ w tamtym momencie było mi wszystko jedno, czy będę żył, czy też umrę. Nie miałem po co żyć.

Kiedy rzeź i palenie dobiegło końca, w dalszym ciągu czułem wielki wewnętrzny ból, ponieważ moja nienawiść nie została jeszcze zaspokojona. Próbowałem uciec od ludzi i ukryć się w górach, ale podążali za mną uparcie, mimo że obrzucałem ich przekleństwami, kamieniami i plułem na nich.

„Ram, Ram, Ram” — śpiewali rytmicznie, pędząc bydło, dźwigając narzędzia polowe i lniane worki wypełnione ziarnem. Krzyczałem, aby zostawili mnie w spokoju i wrócili do domu, ale nie zawrócili, ponieważ nie mieli już domu. Ja stałem się ich domem.

Ze względu na to, że nieustannie podążali za mną, gdziekolwiek poszedłem, zgromadziłem tych wszystkich „pozbawionych duszy” ludzi różnych wyznań i przekształciłem ich w moją armię, w mój lud. Byli wspaniałymi istotami, choć nie żołnierzami, ale jednak od tego momentu moja wielka armia zaczęła się formować. Na początku liczyła blisko dziesięć tysięcy ludzi.

W tamtym okresie stałem się popędliwą istotą, barbarzyńcą, który pogardzał tyranią, stworzoną przez człowieka. Nienawidziłem ludzi i walczyłem, celowo ryzykując życie. W przeciwieństwie do wielu innych nie obawiałem się śmierci. Chciałem tylko umrzeć z godnością. Nie znałem strachu. Znałem tylko nienawiść.

Kiedy prowadzicie atak i jesteście sami na czele, musicie być szaleni. Osobę, która tak postępuje, wypełnia głęboka motywacja, mająca swoje źródło w nienawiści. Do pewnego stopnia robiłem z siebie widowisko. Przyciągałem uwagę przeciwników, aby zostać poćwiartowany przez najszlachetniejszego z moich wrogów, jeśli tylko zechciałby wyświadczyć mi tę przysługę. Wybierałem najbardziej godnych szacunku nieprzyjaciół, aby przyczynili się do mojego upadku. Jednak kiedy jesteście pozbawieni strachu, nikt nie jest w stanie was pokonać. W ten sposób przekształciłem się w wielkiego wojennego dowódcę. Przede mną nie było dowódców — istnieli tylko tyrani.

NAZYWAM SIĘ RAMIHA

To ja stworzyłem wojnę. Byłem pierwszym wodzem, jakiego znała ta planeta. Przed moją epoką nie istniały siły walczące przeciwko aroganckim Atlantydym. Żadne. Ja to. zapoczątkowałem. W moim gniewie i wrogim usposobieniu, w moim pragnieniu bycia szlachetnym i wiernym temu, co czułem, stałem się tym, kogo nazwalibyście wspańiałym człowiekiem. Wiecie, co oznacza słowo bohater? Byłem jednym z nich. Bohater ratuje życie, aby położyć kres złu, nie zdając sobie sprawy, że w tym samym momencie kreuje zło. Pragnąłem obalić wszystkie formy tyranii i dokonałem tego tylko po to, aby zdać sobie sprawę, że stałem się tym, czym pogardzałem.

Byłem zdeterminowany skończyć z tyranią i zdobyć szacunek dla mojego koloru skóry. W rezultacie oblężeń i bitew, które stoczyliśmy, ziem, przez które przeszliśmy i wszystkich ludzi, których uwolniliśmy po drodze, moja armia rosła i historia Ramy przekształciła się w legendę.

Byłem imbecylem, barbarzyńcą, błaznem, ignorantem, którego bestialstwo stało się sławne. W ciągu dziesięciu lat mojego marszu walczyłem przeciwko niewinnym. Ogniem i rzezią podbijałem kraje na mojej drodze aż do momentu, w którym sam zostałem przebity wielkim mieczem. Gdyby pozostawiono ten miecz we mnie, prawdopodobnie nie znalazłbym się w tak poważnym stanie, ale go wyciągnęto, żeby mieć pewność, że wykrwawię się na śmierć.

Kiedy leżałem na zimnej, marmurowej podłodze i patrzyłem na krew płynącą z mojego ciała po białej, pozornie doskonałej posadzce, dostrzegłem, że ta szkarłatna rzeka znalazła w niej szparę. Obserwując moją krew, usłyszałem głos. Ten głos zwracał się do mnie i powiedział: „Wstań!”.

Podniosłem głowę i wsparłem się na dłoniach. Następnie powoli podciągnąłem się na kolana. W momencie, kiedy wyprostowałem głowę, równocześnie przesunąłem do przodu lewą stopę i położyłem na niej ciężar mojego ciała. Potem, mobilizując całą siłę, oparłem jedną rękę na kolanie, drugą, zaciśniętą w pięść, włożyłem w ranę i... wstałem.

Kiedy tak stałem z krwią płynącą z ust, między palcami, po nogach, moi przeciwnicy nabrali całkowitego przekonania, że jestem nieśmiertelny i uciekli. Moja armia otoczyła i spaliła doszczętnie całe miasto.

Nigdy nie zapomniałem głosu, który zmusił mnie do wstania, który nie pozwolił mi umrzeć. Nadchodzące lata spędziłem na poszukiwaniu tego, do kogo ten głos należał.

Oddano mnie pod opiekę kobiet, aby zajmowały się mną w czasie marszu. Kobiety wydawały mi polecenia i rozbierałem się w ich obecności. Nie mogłem nawet oddać moczu ani wydaląć kału w odosobnieniu. Musiałem to robić publicznie. Bardzo upokarzające doświadczenie. Musiałem także znosić cuchnące kataplazmy z tłuszczu sępów, które kładziono mi na klatce piersiowej. Stwierdziłem wtedy i uważam tak do dzisiaj, że tłuszcz sępów nie posiada żadnych właściwości leczniczych, jednak cuchnie tak potwornie, że prawdopodobnie wdychanie jego odoru utrzymało mnie przy życiu. W czasie rekonwalescencji moja duma i nienawiść musiały ustąpić miejsca walce o życie.

W okresie kuracji mojej makabrycznej rany nie byłem w stanie nic robić, zacząłem więc kontemplować wszystko wokół mnie. Pewnego dnia stałem się świadkiem śmierci starej kobiety. Umarła w świetle południowego słońca, kurczowo trzymając w ręce grubo tkany len, który zrobiła dla swojego syna, zmarłego dawno temu. Życie wymknęło się z niej w zdławionych paroksyzmach płaczu. Kiedy obserwowałem schnące w upale ciało tej kobiety, jej usta otworzyły się, nadając twarzy osłupiały wyraz, a oczy stały się szklane i niewrażliwe na światło. Nic się nie ruszało, tylko wiatr i jej stare włosy.

Myślałem o niej i jej synu. Myślałem o ich wielkiej inteligencji. Potem spojrzałem na słońce, które nie umarło. To było to samo słońce, które ta kobieta zobaczyła poprzez szparę w suficie baraku, kiedy po raz pierwszy otworzyła oczy jako niemowlę. I była to ostatnia rzecz, na którą patrzyła w momencie śmierci.

Spojrzałem jeszcze raz na słońce. Wiecie, ono było nieświadome, że ta kobieta umarła. Byłem obecny, kiedy zakopano ją pod starą topolą przy rzece.

Kiedy słońce zaszło tego wieczoru, przekląłem je. Patrzyłem, kiedy spoczywało na gzymsie gór jak wielki, gorzejący klejnot o szkarłatnym oku. Patrzyłem na purpurowe góry, dolinę pokrytą całunem mgły i obserwowałem promienie słonecznego światła, połączające i ozdabiające wszystko iluzorycznym pięknem. Patrzyłem na chmury, których bładoniebieski kolor przekształcił się w jaskrawe, pełne życia odcienie szkarłatu, ognistej purpury i różu.

Obserwowałem to wspaniałe światło, które ukryło się za szczytami, majaczącymi teraz na horyzoncie jak ostre zęby, aż do momentu, w którym ostatnie promienie jego piękna zniknęły za ostatnią górą. Usłyszałem głos nocnego ptaka, przelatującego nade mną, spojrzałem w niebo i zobaczyłem blady, przybywający księżyc na ciemniejącym niebie. Kiedy lekki wiatr dmuchnął mi we włosy i osuszył moje łzy, sprawił, że zrobiło mi się słabo w moim jestestwie.

Byłem wspaniałym wojownikiem. Jednym zamachem miecza mogłem rozłupać mężczyznę na pół. Ścinałem głowy, rąbałem, zarzynałem, wachałem krew i paliłem ludzi. Jaki to miało sens? Słońce zaszło w swojej świetności tak czy owak. Ptak śpiewał w nocy tak czy owak. A księżyc wzeszedł bez względu na wszystko.

Wtedy właśnie zacząłem się zastanawiać nad Nieznany Bogiem. Jedyne, czego pragnąłem, to zrozumienie tego, co wydawało mi się tak niezwykle, tajemnicze i tak niesamowicie odległe: kim jest człowiek? Kim on naprawdę jest? Dlaczego ta stara kobieta umarła? Dlaczego człowiek, który stanowił przeważającą, twórczą i jednoczącą siłę w tej rzeczywistości, był jednocześnie najsłabszy w całej kreacji? Jeśli człowiek był tak ważny, jak moi rodacy mi powiedzieli, dlaczego nie był wystarczająco ważny, aby słońce zatrzymało się w momencie jego śmierci? Dlaczego księżyc nie stał się purpurowy? Dlaczego ptak nie przestał latać? Wyglądało na to, że człowiek jest całkowicie nieważny, ponieważ wszystko kontynuowało mimo jego śmierci.

Pragnąłem tylko jednego — wiedzy.

Nie miałem nauczyciela, który uczyłby mnie o Nieznany Bogu, ponieważ nie ufałem żadnemu człowiekowi. Doświadczyłem i straciłem zbyt wiele z powodu nikczemności ludzi i ich przewrotnemu myśleniu. Widziałem, jak człowiek pogardzał człowiekiem i uważał go za pozbawionego duszy. Widziałem, jak strach był motywem, aby mordować i palić niewinnych ludzi. Widziałem, jak perwersyjne osoby oglądały ciała nagich dzieci, wrywały tym dzieciom włosy okresu dojrzewania, żeby wyglądały na młodsze w momencie, kiedy zostaną zgwałcone. Widziałem księży i proroków, którzy z nienawiści do rasy ludzkiej wymyślali stwory o dręczącym usposobieniu i wyjątkowej brzydocie, aby zniewalać i rządzić ludźmi za pośrednictwem przykazań i rytuałów religijnych.

Nie istniał człowiek, którego zaakceptowałbym jako mojego nauczyciela, ponieważ każdy żyjący człowiek myślał przewrotnie i wypaczał swoim ograniczonym myśleniem to, co było naprawdę czyste i niewinne. Nie chciałem mieć nic wspólnego z Bogiem, stworzonym przez ludzki umysł, ponieważ jeżeli człowiek stworzył Boga, ten Bóg był zawodny.

Formy życia i elementy przyrody stały się moimi najlepszymi nauczycielami. One dały mi zrozumienie Nieznanego Boga. Uczyłem się od dni. Uczyłem się od nocy. Uczyłem się od delikatnego, pozornie nieważnego życia, które obfitowało wszędzie, nawet w obliczu wojny i zniszczenia.

Podziwiałem słońce w jego pełnym chwały pojawianiu się na horyzoncie. Obserwowałem jego podróż na niebie, która kończyła się na zachodniej stronie nieboskłonu, gdzie pogrążało się we śnie. Zrozumiałem, że słońce, chociaż nieme, subtelnie kontrolowało życie, ponieważ wszyscy, którzy odważnie i rycersko walczyli w ciągu dnia, zaprzestawali walki o zachodzie słońca.

Zachwyciałem się pięknem księżyca, który tańczył na niebie spowity w białe światło, rozjaśniając ciemność w niezwykle i tajemniczy sposób. Obserwowałem światła obozowiska, iluminujące wieczorne niebo. Słuchałem odgłosu dzikich kaczek, lądujących na wodzie, ptaków krzątających się w gniazdach i śmiejących się dzieci. Obserwowałem słowiki, spadające gwiazdy, szron na trzcinie i jezioro, które, osrebrzone lodem, stwarzało iluzję innego świata. Obserwowałem liście drzew oliwnych, zmieniające kolor ze szmaragdowych w srebrne, kiedy wiatr się nimi bawił.

Przyglądałem się kobietom, stojącym w rzece, gdy napełniały wodą swoje naczynia. Ich spódnice związane w supły odsłaniały alabastrowe kolana. Słuchałem brzęczenia głosów plotkujących kobiet i ich żartobliwego śmiechu. Wąchałem dym z odległych ognisk, czosnek i wino w oddechu moich żołnierzy.

Dopiero wtedy, kiedy zacząłem obserwować życie i zastanawiać się nad jego nieskończonością, odkryłem, kim jest naprawdę Nieznany Bóg. Doszedłem do wniosku, że Nieznany Bóg nie należy do grupy bogów wymyślonych przez wypaczony umysł człowieka. Zrozumiałem, że bogowie stworzeni przez ludzi byli uosobieniem tego, czego człowiek najbardziej się bał i najbardziej szanował. Uświadomi-

łem sobie, że prawdziwy Bóg jest nieśmiertelną esencją, która pozwala człowiekowi tworzyć, cokolwiek tylko zapragnie i bawić się tymi iluzjami, jak tylko zechce. Zrozumiałem, że kiedy człowiek wróci do tej rzeczywistości następnej wiosny, w następnym życiu, wszystko, co stworzył poprzednio, będzie na niego czekało. Uprzytomniłem sobie, że Nieznany Bóg istnieje właśnie w potędze i nieśmiertelności życia.

Kim jest ten Nieznany Bóg? Jest mną i ptakami w ich nocnych gniazdach. Jest szronem na trzcinie i wieczornym niebem. Jest słońcem i księżycem, dziećmi i ich śmiechem, alabastrowymi kolanami kobiet i płynącą rzeką, zapachem czosnku, skóry i brązu. Upłynęło wiele lat, zanim to zrozumiałem, chociaż wszystko to znajdowało się cały czas przed moimi oczami. Nieznany Bóg nie ukrywał się za księżycem czy słońcem, lecz był wszystkim wokół mnie. Narodziny tego nowego zrozumienia zmieniły moje podejście do życia. Zacząłem w moim umyśle obejmować życie i przytulać je blisko do siebie, odzyskałem motywację, aby żyć. Istniało coś więcej niż krew, śmierć i odór wojny. Istniało życie, które było znacznie wspanialsze niż to, za co je uważałem do tej pory.

Ta nowa świadomość pomogła mi zrozumieć, że człowiek to najwspanialsza istota w całym stworzeniu, a jedyny powód, dla którego słońce jest nieśmiertelne, a człowiek umiera, wynika z faktu, że słońce nigdy nie zastanawia się nad śmiercią. Ono tylko wie, jak być.

Od momentu, w którym w moich rozważaniach rozumiałem kim i czym jest Nieznany Bóg, już nie chciałem umrzeć i uschnąć jak ta stara kobieta. Doszedłem do wniosku, że musi istnieć sposób, aby stać się nieśmiertelnym jak słońce.

Kiedy w końcu wyleczyłem się z mojej potwornej rany, nie miałem nic do roboty, mogłem tylko siedzieć na skale i obserwować moich żołnierzy, obrastających w tłuszcz i lenistwo. Pewnego dnia, kiedy kontemplowałem majaczącą na horyzoncie widmową linię jeszcze nieodkrytych gór i dolin, spytałem siebie, jakby to było, gdybym ja sam przekształcił się w Nieznanego Boga - element życia. Jak mógłbym się stać częścią tej nieśmiertelnej esencji?

Wtedy wiatr zadrwił sobie ze mnie i znieważył mnie nie do zniesienia. Zadarł do góry mój długi, królewski płaszcz i zarzucił mi go na głowę — bardzo żenująca i niezbyt zaszczytna dla dowódcy sytuacja. **Następnie wzniosł tuż przy mnie sięgającą aż do nieba, cudowną**

kolumnę pyłu w kolorze szafranu, ale kiedy odwróciłem od niej uwagę, przestał wiać i pozwolił, aby cały ten pył spadł na mnie.

Następnie ten wiatr, gwizdząc, pognał w dół wąwozu, gdzie płynęła rzeka. Później przeleciał przez przepiękne sady oliwne, zmieniając liście ze szmaragdowych w srebrne. Wzniósł aż do pasa spódnicę pięknej dziewczyny, wywołując chichoty, które trwały przez chwilę. Potem zdmuchnął kapelusz z głowy małego dziecka, a ono pobiegło za tym kapeluszem, śmiejąc się radośnie.

Zażądałem, aby wiatr przyszedł do mnie z powrotem, ale on tylko wypełnił wąwóz huraganem śmiechu. Kiedy stałem się niebieski na twarzy od wykrzykiwania rozkazów i usiadłem, wrócił i delikatnie dmuchnął mi w twarz. To była wolność!

Podczas, gdy nie istniał człowiek, który mógłby być dla mnie wzorem do naśladowania, znalazłem mój ideał w wietrze. Nie możecie zobaczyć wiatru, ale kiedy dmucha z furją, czujecie się zaatakowani. Bez względu na to, za jak ważnych i potężnych się uważacie, nie jesteście w stanie wypowiedzieć wojny wiatrowi. Co możecie zrobić? Przebić go mieczem? Porąbać siekierą? Splunąć na niego? On tylko rzuciłby tę ślinę z powrotem w waszą twarz.

Czym jeszcze mógłby stać się człowiek, co dałoby mu wolność ruchu i siłę, która pozwoliłaby mu uwolnić się na zawsze od ograniczonej natury ludzkiej, która pozwoliłaby mu być we wszystkich miejscach na raz, która uwolniłaby go od śmierci?

Wiatr stał się dla mnie najwyższą istotą, ponieważ był nieśmiertelny, wolny i pasjonujący. Nie miał granic ani formy. Był magiczny, wolny i śmiały. Taki byłby w istocie najbliższy opis Boskiej esencji życia. Wiatr nigdy nie sądzi człowieka. Wiatr nigdy nie opuszcza człowieka. Wiatr, jeśli go zawołacie, przyjdzie do was w postaci miłości. Takie właśnie powinny być cechy ideału.

Zdecydowałem więc, że chcę być wiatrem. Rozmyślałem nad tym przez parę lat. Wiatr stał się moim wzorcem. On był tym, czym chciałem być i wokół czego nieustannie krążyły moje myśli. Myślałem o wietrze i utożsamiałem się z jego nieuchwytnością, ulotnością i brakiem formy. Tak — dzięki moim rozważaniom i poszukiwaniu samorealizacji — przekształciłem się w wiatr.

Pierwszy raz nastąpiło to sześć lat od dnia, w którym przebito mnie mieczem. Każdego wieczoru siadywałem na mojej samotnej

skale, przypatrywałem się księżycowi w jego delikatnej bladości i kontemplowałem wiatr. W pewnym momencie, ku mojemu ogromnemu zaskoczeniu, znalazłem się wysoko na niebie i kiedy spojrzałem na dół, nie wiedziałem, kim byłem.

W jednej chwili zrozumiałem, że unosiłem się wysoko ponad moim leżącym na skale ciałem. Kiedy popatrzyłem na nie z góry, po raz pierwszy od momentu, w którym przebito mnie mieczem, ogarnął mnie strach i ten strach wciągnął mnie z powrotem w ciało.

Kiedy zlany zimnym i gorącym potem otworzyłem oczy, uświadomiłem sobie, że przez moment znalazłem się gdzieś indziej, poza więzieniem mojego ciała. Czułem, jakbym wstąpił do raj, ponieważ byłem całkowicie przekonany, że przekształciłem się w wiatr. Rzuciłem się na ziemię i oddałem cześć Bogu, który jest Źródłem Życia, Potęgą, Przyczyną i Wiatrem. Nigdy nie zapomnę tego wspaniałego momentu, kiedy przeobraziłem się we wspaniałomyślne, piękne, szczodre życie wiatru. Wywnioskowałem, że przekształciłem się w wiatr dzięki niezachwianej determinacji, aby osiągnąć mój ideał, zawsze zachowując w umyśle jasną wizję tego, czym chciałem się stać.

Następnego wieczoru, kiedy poszedłem do mojego samotnego ustronia, pomyślałem o wietrze z nieopisaną radością, ale w nic się nie przekształciłem. Próbowalem raz za razem. Byłem przekonany, że moje doświadczenie nie było tylko tworem wyobraźni, ponieważ wiedziałem, że w tamtym momencie zobaczyłem wszystko z innej perspektywy, że znalazłem się w powietrzu tak, jak gołąb lub jastrząb i patrzyłem na moje żalosne ciało z góry.

Niczego nie chciałem, niczego nie pragnąłem bardziej - niczego. Mój umysł był zajęty wyłącznie myślą o ponownym doświadczeniu tej wolności, ale bez względu na to, jak bardzo starałem się tego dokonać, ile potu wylałem, ile przekleństw rzuciłem za każdym razem, nic się nie wydarzyło. Zostałem w moim ciele i czułem się cięższy niż zwykle, ponieważ nagle zdałem sobie sprawę, że tak powiem, ze swojego ciężaru. Nigdy jednak nie porzuciłem mojego ideału, nigdy też nie zapomniałem uczuć, których doznałem w momencie, kiedy popatrzyłem na dół na moje biedne ciało.

Minęło wiele czasu, zanim ponownie stałem się wiatrem. W waszym rozumieniu czasu nastąpiło to dwa lata później. Tym razem nie wydarzyło się to w momencie, kiedy kontemplowałem wiatr,

ale kiedy położyłem się spać. Oddałem cześć Źródłu Życia, słońcu, życiu, szafranowemu pyłowi, księżycowi, gwiazdom, słodkiemu zapachowi jas'мину. Oddałem im wszystkim cześć. Zamknąłem oczy i znalazłem się ponownie wysoko w chmurach jako wiatr.

Kiedy w końcu udoskonaliłem moją zdolność opuszczania ciała, wiele czasu zajęło mi odkrycie, w jaki sposób mógłbym przenosić się z miejsca na miejsce. Pewnego dnia jeden z moich ludzi znalazł się w bardzo niebezpiecznej sytuacji. Spadł z konia, ale jedna z jego nóg została uwięziona w strzemieniu. W momencie, kiedy o nim pomyślałem, znalazłem się przy nim i uwolniłem jego piętę. Popatrzyłem na niego i pozdrowiłem go, ale myślał, że jestem zjawą.

W ciągu wielu lat podróżowałem za pośrednictwem myśli do innych królestw i spotkałem inne istoty. Odwiedziłem cywilizacje w momencie ich narodzin i poznałem nieznane formy życia. Wiedziałem, jak przemieszczać się w przestrzeni w jednej chwili, ponieważ rozumiałem, że gdziekolwiek znajdą się moje myśli, tam też znajdzie się moja istota. Jakim zdobywcą się stałem od tego czasu? Jako wróg wzbudzałem lęk, ponieważ znałem myśli moich nieprzyjaciół i dzięki temu przechytrzyłem ich wszystkich. Przestałem podbijać królestwa. Pozwalałem im podbijać same siebie.

Powoli, z upływem czasu, myśl o przeobrażeniu się w mój ideał stała się jedyną siłą vitalną we wszystkich komórkach mojego ciała. To pragnienie było tak silne, że moja dusza stopniowo zmieniła program wszystkich struktur komórkowych w celu podniesienia ich wewnętrznej vibracji. Im spokojniejsze stało się moje podejście do życia, tym bardziej ten stan dominował w moim ciele, aż zacząłem się stawać lepszy i lepszy, coraz lepszy. Ludzie patrzyli na mnie i komentowali: „Ach, można zobaczyć poświatę wokół Mistrza”. To była prawda, ponieważ moje ciało wibrowało z większą częstotliwością, przechodzącą z vibracji materii w vibrację światła. Z tego powodu moje ciało emanowało blaskiem.

Z czasem moje ciało w świetle księżyca zaczęło się stawać coraz mniej widoczne. Pewnej nocy znalazłem się na księżycu. Od tego czasu przestałem podróżować w myśli. Podnosiłem vibracje mojego ciała do częstotliwości światła i byłem w stanie zabrać je ze sobą. Byłem szczęśliwy i radosny, ponieważ nikt nigdy nie słyszał, żeby ktoś czegoś takiego dokonał. Wracałem tutaj tylko aby sprawdzić, czy mogę to

zrobić jeszcze raz. Byłem zdolny powtarzać to raz za razem, sześćdziesiąt trzy razy przed moim ostatecznym wniebowstąpieniem. Stało się to dla mnie czymś tak normalnym, jak oddech jest dla was.

Kiedy przeobraziłem się w wiatr, zrozumiałem, do jakiego stopnia byłem ograniczony jako człowiek i jak wolne były wszystkie żywioły. Kiedy przekształciłem się w wiatr, stałem się niewidzialną mocą bez formy, która jest pulsującym, niepodzielnym światłem. W ten sposób mogłem poruszać się całkowicie wolny ponad dolinami, połoninami, górami, oceanami, chmurami i nikt nie mógł mnie zobaczyć. Tak jak wiatr posiadałem moc, dzięki której mogłem przemienić liście ze szmaragdowych w srebrne, poruszyć drzewa, które zdawały się być niezdolne do ruchu, wypełnić płuca niemowlęcia, usta kochanka i pognać z powrotem w chmury, aby je przepędzić. Kiedy przekształciłem się w wiatr, osiągnąłem szczyt dynamicznej mocy, której nie można kontrolować, stałem się nieokiełznaną energią, która jest wolna, pozbawiona ciężaru, nie posiada wymiarów i nie jest niewolnikiem czasu.

Kiedy stałem się wiatrem zrozumiałem, jaki mały i beznadziejny jest człowiek w swojej niewiedzy o sobie samym i jak wspaniały się staje, kiedy rozwinię się dzięki wiedzy. Zrozumiałem, że nad czymkolwiek człowiek się zastanowi w ciągu wystarczająco długiego czasu, w to się przeobrazi wyłącznie dzięki swojemu pragnieniu. Jeżeli będzie sobie wmawiał, że jest potworny, bezduszny, bezsilny i w to uwierzy, tak się stanie. Jeżeli nazwie siebie Mistrzem Wiatru, tak jak ja, przekształci się w Mistrza Wiatru. A jeżeli nazwie siebie Bogiem, będzie Bogiem.

Kiedy to wszystko zrozumiałem, zacząłem uczyć moich ukochanych braci o Nieznanym Bogu, Źródle całego Życia. Nadszedł dzień mojej starości, kiedy wszystko, co chciałem osiągnąć wewnątrz mojego jestestwa, zostało osiągnięte. Wtedy przekroczyłem rzekę Hindus i na zboczu góry o tej samej nazwie rozmawiałem z moim ludem przez sto dwadzieścia dni. Starłem się ich przekonać, że moje słowa były prawdą, że boskie przewodnictwo nie odbywało się za moim pośrednictwem ani pośrednictwem żadnego innego człowieka, że jego źródłem był Bóg, który stworzył nas wszystkich. Aby w to uwierzyli, ku ich ogromnemu zaskoczeniu, uniosłem się w powietrze. Kobiety zaczęły krzyczeć i znieruchomiały w osłupieniu. Żołnierzom

ze zdumienia miecze wypadły z rąk. Pożegnałem się ze wszystkimi i starałem się ich nakłonić, aby uczyli się tego, czego ja się nauczyłem, żeby zachowując swoją unikatowość, stali się tym, kim ja się stałem.

Dzięki moim dążeniom, aby zrozumieć elementy życia, które uznałem za potężniejsze od człowieka, inteligentniejsze od człowieka, istniejące w spokojnej koegzystencji wokół i pomimo człowieka — odkryłem Nieznanego Boga.

Jeśli pytacie ludzi, jak powinniście wyglądać, w co powinniście wierzyć, jak powinniście żyć — jeśli to robicie, umrzecie. Taka jest prawda. Idźcie i poproście wiatr: „Daj mi wiedzę, wietrze. Otwórz mnie i pozwól mi wiedzieć”. On zmieniłby was tak, jak zmieniał liście z oliwkowych w srebrne, zabrałby was w otchłań wąwozów i śmiałby się z wami beczelnie wolny.

Miałem dużo szczęścia, że elementy przyrody były moimi nauczycielami. Słońce nigdy mnie nie przekłęło, księżyc nigdy mi nie dyktował, jak powinienem się zachowywać. Natura nigdy nie odzwierciedlała moich wad. Szron i rosa, pachnąca trawa, latające w kółko owady, krzyczący nocny jastrząb były pozbawionymi ułomności istotami o bardzo prostej esencji. W swej prostocie i stałości nigdy niczego ode mnie nie wymagały. Słońce nie popatrzyłoby na mnie z góry i nie powiedziałoby: „Ramtho, abyś mógł się do mnie zbliżyć, najpierw musisz mnie adorować”. Księżyc nie spojrzałby na mnie z góry i nie powiedziałby: „Ramtho, obudź się. Nadszedł moment, żebyś zachwycił się moim pięknem”. One były obecne, kiedykolwiek chciałem je zobaczyć.

Nauczyłem się od czegoś, co, dla kogoś, kto zechce się nad tym zastanowić, było stałe, nie osądzające i łatwe do zrozumienia. Dzięki temu nie znalazłem się na łasce przewrotnego myślenia człowieka z jego nieszczerością, dogmatami, przesadami, wierzeniami i wielotwarzowymi bogami, których musiałbym sobie zjednać. Dzięki temu w okresie jednego życia w tej rzeczywistości byłem w stanie zrozumieć to, czego większość ludzi nie jest jeszcze świadoma, ponieważ szukają Boga za pośrednictwem interpretacji innego człowieka. Szukają Boga w przepisach rządu, w przykazaniach Kościoła, w historii, chociaż nawet nie wiedzą, kto ją napisał i dlaczego. Człowiek opiera swoje wierzenia, swoją świadomość, swoje procesy myślowe, swoje życie na czymś, co pokolenie za pokoleniem, kończyło się klęską. Mimo to,

NAZYWAMSIĄ RAMTHA

potykając się na swoim własnym przewrotnym myśleniu, uwięziony we własnej arogancji, kontynuuje swoje chroniczne zakłamanie, które prowadzi tylko do śmierci.

Po moim wniebowstąpieniu osiągnąłem całkowitą świadomość wszystkiego, co chciałem wiedzieć, ponieważ uwolniłem się od ciężaru ciała i przekształciłem się w niematerialność myśli. Dzięki temu nic nie było w stanie mnie kontrolować. Wtedy zrozumiałem, że człowiek w swojej esencji jest Bogiem. Przed moim wniebowstąpieniem nie wiedziałem, że istnieje coś zwane duszą i nie rozumiałem mechanizmów wniebowstąpienia ciała. Wiedziałem tylko, że byłem pojedypany z tym, co zrobiłem i byłem pogodzony z moją egzystencją. Przestałem zachowywać się jak nieświadomy barbarzyńca głodny wojny. Nie byłem już nerwowo wykończony i zmęczony do granic wytrzymałości. Dzień za dniem i noc za nocą obejmowałem życie i wspaniałość tego, co zobaczyłem w niebiosach. Stało się to moim życiem.

Nauczyłem się kochać siebie samego, kiedy utożsamiałem się z czymś wspaniałym i majestatycznym. Osiągnąłem pełnię życia, kiedy dogłębnie zrozumiałem wszystko, co sobie uświadomiłem i zastosowałem to we mnie samym. Wtedy pojawił się spokój. Wtedy moja wiedza zaczęła rosnąć. Wtedy stałem się jednością z Nieznanym Bogiem.

Nie przekształciłem się w wiatr. Stałem się syntezą tego, co wiatr symbolizował dla mnie. Obecnie jestem jego panem, ponieważ przeobraziłem się w niewidzialną esencję, która jest wolna, wszechobecna i stanowi jedność z całym życiem. Kiedy się nią stałem, zrozumiałem Nieznanego Boga, wszystko, czym jest i wszystko, czym nie jest, ponieważ właśnie to chciałem wiedzieć. We mnie samym znalazłem odpowiedzi, które pozwoliły mi osiągnąć jeszcze większe zrozumienie.

Byłem Ramthą-Zdobywcą. Teraz jestem Ramthą-Bogiem. Byłem barbarzyńcą, który stał się Bogiem w najprostszy i zarazem najgłębszy sposób. To, czego was uczę, to jest właśnie to, co sobie uświadomiłem

ROZDZIAŁ TRZECI

Kiedy byliście moim ludem

*„Czym jest wniebowstąpienie? Zabraniam wszystkiego, czym jestem, w wieczność, jak wiatr. Jeżeli słuchałbym ludzi, istota, zmarłbym w moim życiu. Wszyscy tutaj umierają, ponieważ uważają, że tak musi być. Wszyscy żyją tutaj w zależności od opinii innych osób. Co za szaleństwo! Nauczyłem się kochać siebie samego, kiedy utożsamilem się z czymś wspa-
niałym i majestatycznym. Cokolwiek człowiek myśli o sobie w głębi swojego jestestwa, tym się stanie, gdyż jest on Bogiem ukrytym za maską ludzkości.”*

Ramtha

Kiedy dawno temu wielu z was przynależało do mojego ludu, przekroczyliśmy razem wielkie kontynenty, podbijając sławnych tyranów. Dzięki wszystkim krwawym bitwom, długim marszom, nieznanym krajom, sztormowym morzom i intensywnym burzom zdobyliście nagrodę, którą była wasza wolność. Wolność, którą osiągnęliście na końcu wieloletniego marszu tylko dlatego, że przekroczyliście granice waszego największego strachu i ostaliście się przy życiu, aby dotrzeć do nowej ziemi rodzinnej. Kiedy znaleźliście to miejsce, byliście pozbawieni wszelkiej bojaźni, wypełnieni odwagą i tak zmęczeni, że domem stało się dla was zasiewanie pól i zbieranie plonów, wychowywanie dzieci i hodowla zwierząt. Spokój pojawia się, kiedy ktoś pokonał wszystkie swoje lęki. To, co uzyskaliście na końcu waszego marszu, który zawiódł was daleko od waszej ziemi rodzinnej, w nowe wymiary zrozumienia, było warte wysiłku.

Kiedy nadszedł czas mojego odejścia, byliście zajęci obsiewaniem pól i wychowywaniem dzieci, budowaniem waszych schronień i oraniem ziemi, rozkoszowaniem się słodkimi porankami i spokojnymi nocami. Takie było wasze przeznaczenie, ponieważ tak widzieliście spełnienie waszych marzeń. To była wasza nagroda.

Wy ścieliliście sobie wasze nowe życie, a dla mnie nadszedł czas odejścia do mojego, ponieważ to, co rozumieliście jako spokój, uważałem tylko za zadowolenie. Tam, gdzie odchodziłem, moim domem był wspaniały, nieuchwytny Nieznany Bóg, ta wielka tajemnica, która wprawia wszystko w ruch.

Poranek, kiedy was opuściłem, był niezwykłym, wspaniałym momentem, ale pożegnanie było krótkie. Mieliście małe dzieci, którymi musieliście się opiekować, pola do uprawy, bydło do pilnowania. A ja? Ja odszedłem do mojego Ojca, którego szukałem całe życie i którego znalazłem w momencie niezwykłego zrozumienia. Takie, istotnie, było moje przeznaczenie, ponieważ nie pragnąłem żadnego innego.

Każdy z was wrócił tutaj, aby doświadczyć wcielenia za wcieleniem. W każdym z nich bardzo wzbogacił i pogłębił swoją świadomość. Teraz wielu z was naprawdę chce zdobyć wiedzę i szuka zrozumienia, którego pragnąłem i znalazłem w moim życiu. Wy zbudowaliście domy. Daliście światu wasze wartościowe nasienie. Przeszliście przez wszystkie doświadczenia i wiele się nauczyliście. Dopiero teraz jesteście gotowi, aby zrozumieć to, czego nie byliście w stanie zrozumieć przedtem, ponieważ inne rzeczy były dla was ważniejsze. Wróciłem tak, jak obiecałem dawno, dawno temu, ponieważ kocham was i całą ludzkość. Zaiste, będę was uczył jak wielki nauczyciel, ale oczekuję, że zastosujecie jedynie to, co uważacie za słuszne. To wszystko.

Nie powróciłem, aby opowiadać o splendorze, który znajduje się poza tą rzeczywistością, ale by pomóc wam w zobaczeniu go na własne oczy - nie w formie filozoficznego zrozumienia, ale za pośrednictwem nauk, które zabrzmiały w was jako prawda tak oczywista, że zaczniecie czuć w waszej duszy potrzebę, żeby się stać ponownie tą boską esencją, o której zapomnieliście dawno temu. Zrozumienie waszej boskości i boskości wszystkich wokół was jest niesłychanie ważne dla kontynuacji waszej rasy. Używając mocy mojego jestestwa i z miłości dla waszego jestestwa będę was uczył tak, jak uczyłem siebie samego, po to, żebyście mogli odzyskać waszą własną moc i chwałę. W waszych radościach będę się śmiał z wami, a kiedy się rozpłaczecie, wysłę wiatr, by osuszył wasze łzy.

Dzięki tym naukom zrozumiecie, że możecie stać się tak niezależni, jak w całej waszej chwale byliście na początku tej niezwykłej podróży. Nauczycie się słuchać wyłącznie waszego wewnętrznego głosu i kontynuować życie wypełnieni radością. Nauczycie się czuć tak głęboko, że posiadziecie najprawdziwszy skarb, jaki może wam dać ta rzeczywistość: emocję. Pokochacie siebie do takiego stopnia, że nieważne kto pojawi się przed wami, zobaczycie Boga w tej istocie tak, jak zobaczyliście go w sobie i będziecie kochali wszystkich tak głęboko, jak nauczyliście się kochać samych siebie. Wtedy wy, którzy osiągnęliście takie elokwentne zrozumienie, staniecie się olśniewającym światłem dla świata tylko dlatego, że jesteście promiennym przykładem miłości samych siebie.

Moje nauki nie są religijnym przesłaniem, ponieważ religia jest dogmatyczna, limitująca i bardzo osądzająca. Nie jestem nauczycielem religii, gdyż przyniosła podziały i zadała głębokie rany tej rzeczywistości.

KIEDY BYLIŚCIE MOIM LUDEM

Moje nauki są po prostu wiedzą. Są kształceniem się. Są doświadczeniem. Są miłością. Będę was kochał, aż zrozumiecie istotę Boga i przeobrazicie się w nieograniczoność, którą jest.

Nauki te nie zawierają praw, ponieważ prawa są ograniczeniami, które uniemożliwiają wolność. Będę was uczył tylko o Bogu i o wolności wyboru. Przyszedłem, aby otworzyć drzwi do jeszcze większej wiedzy, żebyście zdali sobie sprawę z możliwości, jakie macie żyjąc tutaj, żebyście sobie uświadomili, że nie jesteście ograniczeni tylko do tej płaszczyzny istnienia, że życie istnieje na innych płaszczyznach i w wielu innych miejscach.

Jestem tutaj, aby pomóc wam, niewolnikom strachu, osaczonym w pułapce własnych procesów myślowych, zobaczyć nową panoramę nieograniczonego myślenia, nieograniczonego celu istnienia i nieograniczonego życia. Tego właśnie będę was uczył dzisiaj do takiego stopnia, do jakiego zechcecie to zaakceptować i do takiego stopnia, do jakiego zechcecie to zastosować w waszym życiu. Poprowadzę was od waszego ograniczonego umysłu z powrotem do waszej własnej wspa-
niałości, aż to, co jest wewnątrz was, co zostało nazwane wewnętrznym światłem, zajaśnieje z większą mocą.

Proszę was tylko o jedno - bądźcie waszym prawdziwym „ja”*. Wielu z was nie wie, kim jest „ja”. Będę was uczył, jak je odnaleźć ponownie i kiedy to nastąpi, już nigdy nie pozwolicie mu odejść. Wtedy też już nigdy nie będziecie potrzebowali nauczyciela. Znajdziecie wolność, aby żyć w waszej własnej prawdzie i według waszych własnych wzorców.

Zdecydowałem wrócić tutaj za pośrednictwem ciała kobiety, która 35 000 lat temu była moją ukochaną córką. W okresie, kiedy tutaj żyłem, nie zawarłem związku małżeńskiego, ale w czasie mojego marszu wiele osób składało mi dziękczynne podarunki. Ci, którzy produkowali ser, dali mi ser. Ci, którzy produkowali wino, dali mi wino. Dla niektórych największym skarbem były ich dzieci i podarowali je do Domu Ramthy. Jako mężczyzna, który nigdy nie miał kontaktu z kobietą, posiadałem więcej dzieci niż ktokolwiek mi znany. Dzięki ich niewinności i czystości, które pozwalały im żyć w bardzo prostej prawdzie, stały się one dla mnie wspaniałymi nauczycielami.

Moja córka była jednym z tych dzieci i bardzo ją kochałem. Ta mała dziewczynka nie chciała być małą dziewczynką. Ona chcia-

ła być żołnierzem. Bycie kobietą, tkanie i robienie kobiecych rzeczy w ogóle jej nie interesowało. Zrozumiała, czym była wojna dopiero wiele lat później. Ta istota bardzo mnie kochała. Pragnęła tylko jednego _ wiedzy - i ja to podziwiałem.

W dniu mojego wniebowstąpienia obiecałem mojej córce, że wrócę. Nie wiedziała, dokąd odchodziłem. Zobowiązałem ją, aby przeniosła się do ziemi, zwanej Turcją, gdzie oczekiwała mnie do końca swojego życia. Nie wróciłem.

Moja córka żyła wiele razy. Spalono ją na stosie, stracono na gilotynie i skazano na śmierć głodową, ponieważ zawsze pozostała wierna temu, co było jej prawdą. W każdym swoim życiu okazała się szlachetną istotą, żyjącą pokornie w zgodzie z tym, kim była. Dzięki tej pokorze mój powrót tutaj był możliwy. Wróciłem, aby przypomnieć jej o dziedzictwie, o którym ona i wy zapomnieliście dawno temu. To jest przysługa, wyświadczona przez nią całemu światu. W ten sposób dotrzymałem słowa, które dałem jej i wam.

Pojawiłem się mojej córce w środku jej życia, kiedy takie niespodziewane rzeczy normalnie się nie zdarzają. Ze względu na jej skromność, autentyczność, niewinność i to, że była wolna od skrajnych przekonań, wybrałem ją do tej misji i uczyłem długo tego, czego was uczę obecnie. Zaczęliśmy naszą pracę od wiedzy i kształcenia się, bez rozgłosu publicznego, aby moje nauki rozprzestrzeniały się powoli od osoby do osoby.

Zdecydowałem porozumieć się z wami w ten sposób, ponieważ wszyscy macie tendencję do czczenia wizerunków i wynoszenia innych ponad siebie. Z tego powodu, kiedy przyszlście na spotkanie ze mną, nie zobaczycie ciała, które moglibyście uwielbiać ani stóp, które moglibyście całować. Moja córka nie pozwoliłaby wam na to, ponieważ przecież to są jej własne stopy, nie moje. Opuścicie tę salę nie wiedząc jak wyglądam. Nie będziecie mieli wizerunku, który moglibyście powiesić sobie na szyi, na ścianie czy też wyrzeźbić w kamieniu, dlatego że to, czego tutaj się uczy, nie ma nic wspólnego z czczeniem mnie, ale z tym, żebyście dogłębnie pokochali i uwielbiali siebie samych i tę wspólną esencję, która drzemie w was utajona, zwaną Bogiem Wszechmogącym.

Między wami i mną nie ma żadnej różnicy. Nic istnieje jedna istota, widzialna czy niewidzialna, która kiedykolwiek mogłaby być

KIEDY BYLIŚCIE MOIM LUDEM

powyżej was, tak jak nie istnieje nikt, kto mógłby być poniżej was. Wszyscy są równi w królestwie Boga.

Chciałbym powiedzieć tym z was, którzy mają zamiar stać się moimi wyznawcami i czcić mnie oraz tym, którzy chcą pracować na pokaz, zamiast pracować wewnątrz, że nie jestem tym, kogo szukacie. Przyszedłem tutaj, aby pomóc wam w znalezieniu niezależności w waszej własnej prawdzie i waszym własnym zrozumieniu. Dopóki służycie komuś, kogoś czcicie czy też poświęcacie się czemuś, co znajduje się na zewnątrz was, nigdy nie będziecie w stanie wyrazić wysublimowanego piękna, którym jesteście. Nigdy też nie staniecie się naprawdę wolni.

Tylko wy sami możecie być waszym największym kochankiem. Tylko wy możecie być waszym najlepszym przyjacielem i nauczycielem. Nie istnieje głos, który nauczyłby was więcej niż wasz własny. Nie istnieje słowo pisane, które nauczyłoby was więcej niż wasze własne. To, kim jesteście dzisiaj, jest odpowiedzią na wszystko, czego kiedykolwiek chcieliście, ale jeżeli będziecie się upierali przy szukaniu na zewnątrz was wzorców do naśladowania i osób do czczenia, nigdy nie zobaczycie ani nie poznacie dogłębnie chwały Boga. Tylko dzięki wam samym i dzięki zdeklarowanej miłości własnej możecie uświadomić sobie waszą boskość, wasze oświecenie i odkryć samych siebie. Jedyna droga do spokoju, szczęścia i samorealizacji wiedzie przez akceptację i miłość samych siebie, ponieważ jest równoznaczna z miłością do Boga. Musicie kochać siebie samych bardziej niż kogokolwiek innego, ponieważ właśnie to da wam miłość i stałość, aby zaakceptować całą ludzkość.

Tak więc ja, Ramtha, nie jestem wzorcem, według którego powinniście stworzyć wasz ideał. Naśladując mnie, nie będziecie w stanie zrozumieć tajemnicy, którą jesteście — to jest możliwe tylko za pośrednictwem wiedzy. Celem tych nauk jest, aby poprzez wykształcenie, doświadczenie i niezachwiane wewnętrzne obeznanie* ci, którzy będą starali się odnaleźć Nieznanego Boga, uświadomili sobie, że sami nim są. To jest wasza podróż i wyłącznie wasza, ponieważ to jest wasze życie i wyłącznie wasze. Jestem wspaniałym nauczycielem, ale nie jestem wzorcem. Fakt, że znaleźliście drogę do tych nauk, wypełnia mnie głęboką radością, ale się na nich nie zatrzymacie.

Czegokolwiek zdołam was nauczyć, cokolwiek zrozumiecie, urzeczywistni się w waszym życiu. Wtedy zdacie sobie sprawę, że wiedza, którą uzyskaliście tutaj, nie jest filozofią, ale całkowitą prawdą.

Z każdą materializacją rozwiniecie się i staniecie się silniejsi, bardziej beztroscy, spokojniejsi i prości. W tej prostocie znajdziecie wiatr i tą potęgą, to źródło mocy, podniesie was na duchu.

Zawsze trzymano was w ryzach i waszym nauczycielem był strach. Zawsze. Wiedza pozwoli wam uwolnić się od strachu, przestaniecie być niewolnikami życzeń innych i będziecie mogli żyć w wolności waszych własnych pragnień. Kiedy posiadacie wiedzę, jesteście wolni na zawsze - na zawsze. Im głębiej zastanowicie się, zastosujecie i doświadczycie tego, czego was uczę, tym wolniejsi i szczęśliwsi się staniecie.

Nadejdzie dzień — w waszym obecnym życiu albo w tych, które nadejdą — kiedy rynek zbytu już nie będzie miał wam niczego do zaoferowania, ogarnie was pustka i wielka potrzeba, wielkie pragnienie, aby być wszystkim, co istnieje. Wtedy będziecie czekali na każdy moment, który moglibyście spędzić na płaskowzgórzu, ponieważ tam możecie zobaczyć olśniewające słońce, przecinające złotymi różdżkami niebo, ptaki odlatujące do odległych krajów i czuć wiatr, jak silne palce w waszych włosach. Kiedy zrobicie to, co zrobiłem i osiągniecie samorealizację dlatego, że jest to najważniejsza rzecz w waszym życiu, wtedy przyjmę was z radością tam, gdzie Ram odszedł. Drzwi do wolności, zwane wiedzą, stoją otworem dla tych, którzy akceptują w swoich procesach myślowych wspanialsze zrozumienie i stosują to zrozumienie w życiu, nie na zewnątrz ich istoty, ale w jej głębi. Kiedy tego doświadczycie, wtedy skończy się wasz pobyt tutaj i znajdziecie się na drodze do nowych przygód. A przygody, które na was czekają poza tym miejscem, są wspanialsze i bardziej spektakularne niż możecie sobie wyobrazić. Kiedy przekształcicie się w światło, staniecie się tak nieograniczeni, że będziecie mogli podróżować w przestrzeni zewnętrznej i wewnętrznej, gdziekolwiek tylko zapragniecie.

Kocham was głęboko. Gdybym was nie kochał, nie mógłbym do was przyjść w ten sposób. Kiedy nauczycie się kochać siebie samych tak, jak ja was kocham, zrozumiecie te prawdy i zrozumiecie waszą prawdziwą wielkość. To będzie doniosły i wspaniały dzień.



ROZDZIAŁ CZWARTY

Bóg jest

„Bóg-Ojciec nigdy was nie sądził, ani w tym, ani w żadnym innym momencie, w którym kiedykolwiek żyliście. On zawsze był zarówno wami, jak i Źródłem Życia, dzięki któremu wyrażacie wasze własne, boskie, posiadające cel ja. On dał wam niepowtarzalność waszego ego i wolność woli, żebyście mogli doświadczyć wszystkiego, czego zapragniecie, żebyście odebrali życie, którym jest, jakkolwiek zechcecie je odebrać”.

Ramtha

Moi kochani bracia i siostry, nauczano was przez wieki, że esencja zwana Bogiem jest straszną, surową, gniewną i karzącą istotą. Bóg wcale taki nie jest. Bóg, który wygłasza kazania, sądzi i prześladuje, nigdy nigdzie nie istniał z wyjątkiem serc i umysłów ludzkich. To człowiek stworzył Boga, który poniza jednych i wynosi drugich. To jest Bóg człowieka, kreacja człowieka i jego woli.

Bóg, którego znam i kocham, jest mocą, która ze mnie płynie i moim królestwem, jest Bogiem głębokiej i bezwarunkowej miłości. *On*¹ nie jest niczym innym, ale zarazem wszystkim innym. Bóg kocha was wspanialszą miłością, niż kiedykolwiek bylibyście sobie w stanie wyobrazić, ponieważ jest życiem, które was wypełnia, ziemią, po której chodzicie i powietrzem, którym oddychacie. On jest kolorem waszej skóry, wspaniałością waszych oczu, delikatnością waszego dotyku. On jest wami w każdym momencie waszego istnienia, w każdej myśli, którą kontemplujecie, w każdym waszym uczynku, nawet jeżeli popełniliście go tylko w zakamarkach waszej duszy.

Bóg jest wszechmogącą siłą, która obejmuje wszystko, co istnieje. On jest wiatrem marszczącym wodę, zmieniającymi barwy liśćmi, prostotą róży w głębi jej tonów i odcieni. Bóg jest obejmującymi się kochankami, śmiejącymi się dziećmi i połyskiem włosów o miodowej barwie. On jest słońcem wschodzącym rano, gwiazdą migocącą w nocy, ubywającym i przybywającym księżycem na wieczornym niebie. Bóg jest niezwykłym owadem, skromnym ptakiem w locie, wstrętną i brzydką glistą. Bóg jest dynamiczną energią, kolorem,

1. Ramtha naucza, że Bóg jest pozbawiony płci i często mówi o Bogu w formie nijakiej. Zawiera to samo w sobie głęboką naukę - uwalnia nas od wizerunku Boga jako mężczyzny i przywraca kobiecie jej boskość. Ze względu na deklinację słowa „bóg” w języku polskim zachowanie formy nijakiej było niemożliwe, dlatego w tłumaczeniu został użyty zaimek „on” napisany kursywą.

dźwiękiem i światłem. Bóg jest pasją. Bóg jest miłością. Bóg jest radością. Bóg jest smutkiem. To, co istnieje — wszystko, co istnieje — jest tym, co nazywacie Bogiem-Ojcem. On jest całością życia i kochankiem wszystkiego, czym jest.

Bóg nie jest jednostką, siedzącą na tronie i osądzającą całość życia. Bóg jest całym życiem w każdym pulsującym momencie. On jest nieskończonością i kontinuum wszystkiego, co istnieje.

Myślicie, że byliście sądzeni przez życie. W żadnym wypadku, gdyż jeśli Bóg — którym jesteście — sądziłby was, z całą pewnością sądziłby samego siebie. Dlaczego najwyższa inteligencja miałaby to robić?

Energia życia, którą nazywacie Ojcem, nie jest w stanie sądzić ani was, ani niczego innego, ponieważ życie nie posiada osobowości zawierającej ego, które mogłoby się podzielić na strony dobra i zła, słuszności i niesłuszności, doskonałości i niedoskonałości.

Jeżeli Bóg posiadałby ego, byłby też w stanie dostrzec „alternosc”³ wewnątrz swojego jestestwa. A gdyby Bóg zaakceptował „alternosc” wewnątrz swojego jestestwa choćby tylko przez moment, w następnej chwili życia, którym jest, przestałoby istnieć i nigdy nie pojawiłoby się ponownie.

Bóg sam w sobie jest całkowicie pozbawiony dobra i zła. On nie jest pozytywny ani negatywny. Bóg nie jest doskonały, ponieważ doskonałość jest przeszkodą dla nieustannie kontynuującego, ciągle ewoluującego, bujnego życia. Bóg po prostu jest. Jedyną rzeczą, którą twój ukochany Ojciec potrafi robić, to być - aby wszystko, czym jest, mogło wyrażać życie, którym on jest.

Bóg jest nieograniczonym najwyższym jestestwem, niepodzielną całością Jestności*. Ta Jestność kocha was tak bardzo, że pozwala wam tworzyć iluzję doskonałości i niedoskonałości, zła i dobra, pozytywności i negatywności. Wasze zrozumienie rzeczywistości przekształca Jestność w wasze zrozumienie. W ten sposób Bóg, będący wszystkim

2. W tym kontekście słowo „życie” jest użyte w znaczeniu Bóg.

3. Rzeczownik stworzony przez Ramthę od czasownika „alterować”: wprowadzać zmiany (Słownik wyrazów obcych, PWN, 2000) - słowo pochodzenia łacińskiego mało używane w języku polskim.

BÓG JEST

co istnieje, jest zarazem słusnością i niesłusnością, brzydotą i pięknem, nikczemnością i boskością.

Wasz Ojciec nigdy was nie sądził, ani w tym, ani w żadnym innym momencie, w którym kiedykolwiek żyliście. On zawsze był zarówno wami, jak i Źródłem Życia, dzięki któremu wyrażacie wasze własne, boskie, posiadające cel ja. On dał wam niepowtarzalność ego i wolność woli, żebyście mogli doświadczyć, czego tylko zapragniecie i żebyście odebrali życie, którym jest, jakkolwiek zechcecie je odebrać. Cokolwiek zrobiliście, cokolwiek myśleliście, nieważne do jakiego stopnia było to podłe, nędzne czy wspaniałe — Bóg widział to tylko jako jestestwo.

Bóg, którego znam, kocha was wspanialszą i głębszą miłością niż ta, którą kiedykolwiek bylibyście sobie w stanie wyobrazić — właśnie dlatego on pozwolił wam pokierować waszym życiem według waszych własnych pragnień. Ojciec zawsze was kochał. On nawet nie wie, jak mogłoby być inaczej, ponieważ kimkolwiek jesteście, on też tym jest.

Ojciec nie widzi zła. On widzi tylko siebie samego. On nie widzi niepowodzeń. On widzi tylko swoją Jestność nieustannie kierującą się ku wieczności. To wy sprawiacie, że życie kwitnie, ale także tworzycie jego nędzę. Ojciec stanie się nędzą albo rozkwitaniem, ale nigdy nie będzie sądził; co jest lepsze czy też gorsze. On po prostu jest. On jest Jestnością, która pozwala wam wyrażać za jego pośrednictwem cokolwiek zechcecie. Całe szczęście, że tak to właśnie jest, ponieważ gdyby on naprawdę był Bogiem wymyślonym przez człowieka, żaden z was nigdy nie zobaczyłby tego, co zostało nazwane perłowymi bramami, nawet jeden z was, ponieważ nikt nigdy nie byłby w stanie żyć w zgodzie z oczekiwaniami Boga, stworzonego przez człowieka.

Tylko wy, dzięki waszym własnym postawom i akceptacji opinii innych, zawsze siebie sądziliście. Tylko wy zawsze czuliście, że jesteście pełni wad. Posiadając moc, aby stworzyć „z Ojca” jakąkolwiek prawdę czy rzeczywistość zechcecie, jesteście jedynymi sędziami waszego życia. Tylko wy zawsze ocenialiście, co jest dobre i złe, co jest słuszne i niesłuszne. Jednak w Jestności zwanej życiem nic nie jest widziane w ten sposób. Wszystko po prostu jest częścią Jestności zwanej Bogiem Wszechmogącym. Wasz sąd to iluzja, którą sami stworzyliście na tym poziomie kreowania rzeczywistości.

W waszym ograniczonym umyśle uznaliście pewne rzeczy za błędne, za złe. Taki był wasz wybór prawdy i Ojciec pozwolił wam jej doświadczyć. Jego prawda nazywa się Jestnością. Bóg kocha was niezależnie od tego co robicie, ponieważ wszystko co czynicie czy myślicie - wzbogaca życie, którym jest, dzięki uzyskanej przez was mądrości. Bóg wie, że jesteście wieczni i bez względu na wasze uczynki nic nigdy nie będzie w stanie odebrać wam siły życia. Tak więc, gdy opuścicie tę płaszczyznę istnienia i zastanowicie się nad wszystkim, co zrobiliście — a tak się stanie — Bóg w dalszym ciągu będzie z wami, kochając was we wszystkie wasze jutra, ponieważ on jest Źródłem, z którego czerpicie wasze iluzje, wasze wyobrażenia, wasze marzenia.

Zatem, czym jest Bóg w jego najbardziej wysublimowanej formie? Myślą. Ojciec-Zródło, z którego kreujecie wasze życie, substancja i siła życia wszystkiego - jest w szerszym rozumieniu myślą, ponieważ myśl jest ostatecznym twórcą wszystkiego, co istnieje, istniało i istnieć będzie. Myśl jest substancją, z której wszystko zostało stworzone. Wszystko, co istnieje, pojawiło się najpierw w formie myśli, która jest najwyższą inteligencją, zwaną Umysłem Boga*.

Czy zastanowiliście się kiedykolwiek, co utrzymuje wszystko wokół was w niepowtarzalnych strukturach i formach? Myśl — to kosmiczne spoiwo, zwane miłością. To właśnie ona spaja całą materię. To jest najwyższa forma miłości, jaka istnieje i nią właśnie jest Ojciec. Wszystko — nawet wasze ciało — zachowuje swoją formę dzięki myśli, ponieważ wszystko zostało najpierw wyobrażone w myśli, która jest Bogiem. Właśnie miłość Boga do siebie samego zapobiega dezintegracji rzeczywistości.

Wasze ciało zachowuje swoją formę dzięki Bogu. To, co pozwala molekularnym i komórkowym strukturom waszego ciała trzymać się razem, to miłość wspaniałej i wybitnej myśli, którą Bóg naprawdę jest. Bez myśli wasze ciało przestałoby istnieć, materia przestałaby istnieć, wszystko przestałoby istnieć, ponieważ myśl jest twórcą i ostoją całego życia.

W dalszym ciągu uważacie, że Bóg — myśl, która utrzymuje i spaja istniejące formy - jest straszną i surową istotą? Nie. Ojciec jest absolutną radością, ponieważ nie potrafi być niczym innym. On jest wszystkimi formami życia, wibrującymi z sobą w harmonii, która emituje dźwięk brzmiący jak kaskada śmiechu. Jeśli się przysłuchacie,

BÓG JEST

będziecie w stanie usłyszeć tę muzykę, śmiech Boga. On jest wyjątkowo radosny. Nigdy nie słyszałem jego szlochu.

A zatem kim jest Bóg, przyczyna waszego drogiego jesteństwa, niezwykła siła życia, która przypływa i odpływa między wami, która was łączy i spaja, obiecuje pośmiertne życie i „nadchodzące wieczności”? On jest Jestnością, która jest myślą. Jestnością, która jest kontinuum życia. Jestnością, która kocha wszystko, czym jest. Jestnością, która za pośrednictwem miłości pozwala życiu istnieć. Jestnością, która jest zupełną i absolutną radością. Takie jest wasze dziedzictwo i przeznaczenie.

Uczeń: Nauczysz, że Bóg jest po prostu Jestnością i oprócz słowa „bóg” posługujesz się wieloma określeniami odnoszącymi się do niego jako inteligencji, siły życiowej, ale dlaczego często używasz słów „on”, „ojciec”? To wzmacnia przekonanie, że Bóg jest nie tylko istotą na zewnątrz nas, ale także, że jest mężczyzną i to jest trochę obraźliwe dla niektórych kobiet.

Ramtha: Aby wykształcić całą ludzkość, powinienem używać wszystkich określeń, jakie zostały zastosowane do tej pory w celu opisu Boga, co oznacza, że muszę odnosić się do Jestności w sposób, który pozwoli wszystkim się z nią zidentyfikować. Chociaż zawsze widziano Jestność jako Ojca i z tego powodu uważano go za mężczyznę, on nie jest mężczyzną, chociaż mężczyzna jest Bogiem, ale tak samo kobieta nim jest, ponieważ Ojciec jest zarazem mężczyzną i kobietą.

Słowo „bóg” jest pozbawione płci. Ono odnosi się do najwyższej inteligencji. Ci, którzy nie rozumieją określenia Jestność, prawdopodobnie znają słowo Ojciec. Ci, którzy nie rozumieją określenia „najwyższa inteligencja”, prawdopodobnie rozumieją słowo „bóg”.

Mistrzyni⁴, jeśli ktoś obstaje przy tym, że Bóg jest Ojcem, to jest jego prawda. Jeśli niektóre kobiety czują się obrażone, że Bóg jest rodzaju męskiego, wtedy to jest ich prawda. Bóg zawsze przybierze taką formę, jaką ktoś mu nada i ona będzie unikatowa dla każdej osoby.

Bóg nie jest słowem. On jest emocją, żyjącą w każdym z nas. Im bardziej nieograniczone stanie się wasze zrozumienie Boga, tym

4. Ramtha zwraca „mistrzyni/mistrzu” do wszystkich swoich uczniów, ponieważ w jego umyśle wszyscy znajdujemy się na drodze do mistrzostwa.

RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

silniejsze i radośniejsze stanie się to uczucie, ponieważ będzie ono coraz bogatsze w emocję, zwaną Bogiem Wszechmogącym.

Ramtha: (zwracając się do starszej kobiety na wózku inwalidzkim) Droga pani, jeżdżąc na srebrnych kołach, co chciałabyś powiedzieć?

Uczeń: Kocham Boga, ale boję się śmierci.

Ramtha: Dlaczego?

Uczeń: Nie wiem. Nie jestem w stanie tego dogłębnie zrozumieć. Tylko nieustannie myślę i myślę o tym.

Ramtha: Czy wierzysz w piekło?

Uczeń: Tak.

Ramtha: Właśnie dlatego nie chcesz umrzeć, ponieważ obawiasz się, że pójdziesz do piekła.

Uczeń: Och, cóż, nie, ja tak nie myślę. Nie sądzę, że Bóg mnie tam pošle, ponieważ poprosiłam o przebaczenie za wszystkie moje złe uczynki.

Ramtha: Moja pani, moja pani. Czy wydaje ci się, że Bóg kocha ciebie mniej, niż ty kochasz swoje własne dzieci?

Uczeń: Nie. Cóż, czasami czuję, że mnie nie kocha. Może czuję, że nie uzyskałam przebaczenia, ale z drugiej strony wiem, że je uzyskałam.

Ramtha: Co ty takiego złego zrobiłaś?

Uczeń: No, kilka rzeczy.

Ramtha: Czy te kilka rzeczy powstrzymało cię od życia?

Uczeń: Nie. Staram się żyć i chcę żyć, i chcę żyć uczciwie.

Ramtha: Co to znaczy?

Uczeń: To znaczy, że diabeł mnie nie dostanie.

Ramtha: Naprawdę?

Uczeń: No, powiedz mi proszę, co to jest?

Ramtha: Uwierzysz w to, co powiem?

Uczeń: Tak.

Ramtha: A jeżeli powiem, że piekła nie ma?

Uczeń: Ale mnie uczono, że piekło jednak istnieje.

Ramtha: Ale ja ciebie uczę, że go nie ma. Będziesz w stanie w to uwierzyć do takiego stopnia, do jakiego wierzyłaś, że istnieje?

Uczeń: No, ja ci wierzę.

Ramtha: Zaakceptuj to więc, ponieważ taka jest prawda.

Wiesz, jakie jest znaczenie słowa „piekło”? To było określenie

używane w królestwie Judei dla płytkiego, otwartego grobu, gdzie chowano osoby, które nie miały drachm lub szekli, żeby zapłacić za grobowiec. Płytki grób był przekleństwem, ponieważ hieny i dzikie psy wykopywały ciało w nocy i je pożerały. Ówczesni ludzie wierzyli, że jeżeli ciało zostanie pożarte, nie będą mogli odejść do utopii. Takie było dokładnie znaczenie słowa „piekło”, dopóki w późniejszych tłumaczeniach nie zostało opisane przez kaznodziei, księży i religie jako miejsce udręki.

Uczeń: No cóż, bardzo często czytam Biblię i kładzie się w niej wielki nacisk na istnienie piekła.

Ramtha: Kto napisał Biblię?

Uczeń: Kilka osób.

Ramtha: Kim one były? Czy to byli ludzie?

Uczeń: Nie wiem.

Ramtha: Tak było w istocie.

Zajrzałem w głębie waszego świata do samego dna i znalazłem jezioro płonącego ognia, ale piekła tam nie było. W poszukiwaniu miejsca udręki wybrałem się do granic waszego wszechświata - na próżno. W tych samych miejscach szukałem diabła — nadaremnie. Kiedy wróciłem, znalazłem go w sercach tych, którzy wierzą w jego istnienie i w istnienie piekła, ale takiego miejsca nie ma.

Uczeń: Cóż, jestem zadowolona, że tak myślisz.

Ramtha: Ja tak nie myślę. Ja to wiem.

Uczeń: Wiesz? To nie miałoby sensu, by Bóg kochał nas tak bardzo a następnie wysyłał nas do piekła za najmniejsze przewinienie, żebyśmy żyli w gorzącym ogniu.

Ramtha: Tak to dokładnie jest. Bóg nie stworzył miejsca, aby dręczyć kogokolwiek. Czy on dał ci życie?

Uczeń: Tak.

Ramtha: W takim razie, jeżeli dał ci życie, czy się w tobie znajduje?

Uczeń: Bóg jest we mnie. Ja go kocham.

Ramtha: A czy ty jesteś częścią Boga?

Uczeń: Jestem?

Ramtha: Istotnie.

Uczeń: Cóż, to ma dla mnie ogromne znaczenie.

Ramtha: Moja pani, jeżeli Bóg jest wszystkim, co istnieje,

z czego mógłby cię stworzyć, co nie byłoby nim samym? Jesteś Bogiem. Dlaczego więc on rzuciłby się w otchłań i nie kochałby siebie za zrobienie czegoś, co nazwano złem, jeżeli zło to część życia, którym Bóg jest?

Powiem ci wielką prawdę. Człowiek wymyślił wizerunki Boga, których mógłby używać w celu kontrolowania swoich braci. Religie zostały stworzone, aby panować nad ludźmi i narodami, ponieważ tam, gdzie armie zawiodły, strach był narzędziem, który trzymał wszystko w ryzach. Kiedy pozbawisz człowieka jego boskości — odbierzesz mu jego wewnętrznego Boga — wtedy łatwo możesz go kontrolować i nim rządzić.

Bóg nie stworzył ani piekła, ani diabła. To są przerażające kreacje człowieka, aby dręczyć innych, stworzone przez dogmatyczne religie, żeby zastraszyć masy i przekształcić je w łatwą do kontrolowania organizację. To jest wielka prawda.

Bóg-Ojciec jest wszystkim, każdym małym ziarenkiem piasku w morzu, każdym motylem w czasie wiosny, każdą małą i wspaniałą gwiazdą w bezmiarze waszego nieba. Wszystko jest Bogiem. Gdyby Bóg stworzył takie miejsce jak piekło, byłoby jak rak w jego ciele, który by go zniszczył.

Nie istnieje nic, co mogłoby was pozbawić królestwa niebieskiego, ponieważ nie istnieje nic wspanialszego niż Bóg i życie. Bóg-Ojciec kocha was na zawsze, ponieważ jest każdym kierunkiem, który wybieracie i każdą myślą, którą kontemplujecie.

Uczeń: Bóg kocha nas wszystkich. Ja to wiem.

Ramtha: Istotnie, istotnie, ponieważ on nami jest. A jeżeli chodzi o wszystkie twoje grzechy? Moja droga pani, nigdy nie popełniłaś żadnego grzechu. Żadnego.

Uczeń: Ach! Dziękuję!

Ramtha: Życie nie uległo „alteracji” z powodu twoich uczynków. Wszystko, co kiedykolwiek zrobiłaś, niezależnie od tego, jak podłe i nędzne to było, wzbogaciło całą egzystencję mądrością, uzyskaną z tych doświadczeń.

Chciałbym więc, abyś zrozumiała jedną rzecz. W ciągu wieków twoja religia i wiara unicestwiły wiele cywilizacji. Majowie i Aztekowie zostali całkowicie zniszczeni i wymordowani pod rządami Kościoła, ponieważ ich wierzenia były inne niż te, które propagował. Wszystkie święte wojny w okresie średniowiecza podjęto, aby rozprzestrzenić nauki religijne. We Francji wrywano niemowlęta z ramion matek,

BÓG JEST

ponieważ nie wierzyły w to, czego nauczał Kościół. Kobietom wypalano oczy gorącym żelazem i piętnowano piersi. Krew płynęła ulicami i wszystko to działo się z powodu wiary.

Następnie protestanci wymyślili ognie piekielne, siarkę i diabła. Trzymali swoje kongregacje nietknięte, siejąc strach w sercach prostych ludzi, wmawiając im, że jeżeli nie będą robić pewnych *rzeczy*, przestrzegać reguł i nakazów Kościoła, czekają ich na wieki wieków ognie piekielne.

Uczeń: Tak właśnie zostałam wychowana.

Ramtha: Moja pani, zostałam wychowana w okrutny sposób. Czy kiedykolwiek zastanowiłaś się, co się stało z tymi, którzy istnieli przed napisaniem Biblii?

Uczeń: Nie. Myślałam tylko, że prawdopodobnie pochłonęło ich piekło. Ach... No cóż... Wybacz mi...

Ramtha: Nie musisz prosić o wybaczenie. To jest rezultat wiary.

A teraz znajdujesz się tutaj jako starsza kobieta. Nie jesteś już młoda ani czarująca i boisz się śmierci. Dźwigasz na sobie brzemię tych złowieszczych nauk, które programowano w tobie przez wieki i chcesz wiedzieć, czy istnieje piekło, czy tam pójdziesz i czy naprawdę popełniłaś tyle grzechów?

Mówię ci, że nie pójdziesz do piekła, ponieważ takie miejsce nie istnieje. Kiedy opuścisz twoje ciało, przez krótki moment będziesz tego świadoma. Znajdziesz się ponad twoim ciałem i staniesz się ponownie istotą z czystego światła. Wtedy pojawią się wielcy nauczyciele i zabiorą cię do miejsca dalszych studiów, gdzie sama się przekonasz, że to co mówię, jest wielką prawdą.

Tak więc Jezua, syn Józefa, którego nazywałeś Jezusem z Nazaretu, jest wspaniałym Bogiem. Tak jak ty jesteś wspaniałym Bogiem. Jednak on nie jest jedynym synem Boga - on jest synem Boga. On był człowiekiem, który stał się Bogiem tak, jak ty się nim staniesz.

Uczeń: Czy wierzysz, że Jezus był synem Boga?

Ramtha: Ja w to nie wierzę. Ja to wiem. Tak samo jak ty jesteś synem Boga.

5. Ramtha używa tutaj słowo „syn” w znaczeniu „dziecko”. Wyrażenie „syn Boga” jest tradycyjnie związane z Jezusem Chrystusem. Zwracając się w ten sposób do kobiety, Ramtha podkreśla, że ona jest dzieckiem Boga w takim samym stopniu jak Jezus.

Uczeń: Jednak nikt mi tego nigdy nie powiedział.

Ramtha: A więc, moja pani, czego Jezus nauczał? Że jest synem Boga i to prawda, ale też otwarcie deklarował, że wszyscy są dziećmi Boga. On nie uczył niczego innego. Każda osoba jest Bogiem, wyrażającą jego doskonałość w ludzkiej formie. Jaką korzyść miałby Bóg z posiadania tylu dzieci, z których wszyscy byliby imbecylami z wyjątkiem jednego? To nie świadczyłoby zbyt dobrze o nasieniu Ojca.

Jezua jest twoim bratem, a nie twoim zbawicielem. On był człowiekiem, w którym mieszkał Bóg tak, jak mieszka w tobie.

Chciałbym, żebyś coś zrozumiała. Jezua żył tutaj w czasach, kiedy człowiek nie kochał człowieka, kiedy człowiek żył w niewoli człowieka i miłości nie traktowano z szacunkiem. Jezua stał się przykładem miłości dla wszystkich. Właśnie ta sama miłość przekształciła jego jestestwo i dzięki niej obwołano go zbawicielem świata, ponieważ Jezua przyniósł miłość do tej płaszczyzny istnienia, gdzie bardzo niewielu ją okazywało i dał ją wszystkim. Nauczał też, że Ojciec nie jest Bogiem, który sądzi i karze, ale że jest wszystko kochającym Bogiem, pełnym miłosierdzia, wspaniałomyślności i współczucia. Na nieszczęście to posłanie zostało bardzo wypaczone w ciągu historii w zapiskach tych, którzy nie byli w stanie zrozumieć prostych nauk tej niepokalanej duszy.

Jezua kochał. To był jego wielki i wspaniały prezent dla ludzkości. On otwarcie deklarował, że źródłem tej miłości był Ojciec, który żył w nim i że ten sam Ojciec żył w każdym człowieku. To, co dało Jezui moc i wolność, aby kochać całą ludzkość, to wiedza, że on i Ojciec byli jednym i tym samym. On uwolnił się od wszystkich iluzji, które zmuszały go do życia w hipokryzji i dzięki temu mógł w pełni wyrażać Boga, istniejącego w nim samym. W ten sposób Jezua przekształcił się w Chrystusa — człowieka, wyrażającego się w pełni jako Bóg i Boga, wyrażającego się w pełni przez człowieka. To jest właśnie to, co słowo „Chrystus” znaczy: Bóg-człowiek, człowiek-Bóg. Chrystusem jest każdy, kto uświadomi sobie, że jest Bogiem i następnie żyje w tej prawdzie.

Jedyna różnica między Jezua i tobą, moja pani, jest taka, że Jezua zrozumiał Źródło Boga w człowieku i następnie żył w absolut iu zgodzie z tą prawdą. Z tego powodu jest naprawdę wspaniałą istotą. Ale ty też jesteś wspaniałą istotą, która posiada tę samą szlachetność



i tę samą miłość, aby stać się tym, czym on się stał. Jezua nie jest odpowiedzialny za twoje zbawienie ani za zbawienie nikogo innego. On zrozumiał, że był Bogiem, żyjącym na Ziemi i dzięki temu przerodził się w swojego własnego zbawiciela. Następnie nauczał innych, jak stać się zbawieniem dla siebie samych za pośrednictwem wewnętrznego Boga. Wyrażał to w tych słowach: „To, czego dokonałem, każdy z was może dokonać, ponieważ Ojciec i wy jesteście jednym. Wasze królestwo nie należy do tego świata. Królestwo niebieskie znajduje się wewnątrz was”. Nie uczył o piekle. Uczył o życiu i jego pięknie.

Moja droga pani, kochaj tę piękną istotę, którą jesteś i Boga, którym jesteś. Przestań czytać tę okropną książkę. Zrozum, że Ojciec mieszka w tobie i że będziesz żyła wiecznie, ponieważ taka jest prawda. Tak to po prostu jest. A poza tym, co by diabeł z tobą zrobił, gdyby się w końcu do ciebie dorwał?

Uczeń: Nie chcę tego wiedzieć, ale dziękuję.

Ramtha: Jaki rodzaj ojca stworzyłby taką istotę, takie miejsce, taki strach i pozostawiłby ciebie na ich łasce? On nie jest Bogiem mojego jestestwa i ja go nie honoruję. Ja honoruję życie - Jestność wszystkiego, co istnieje.

Bóg jest wszystkim, co istnieje. Jeżeli znalazłabyś jedną rzecz, którą nie jest, musiałabyś siebie zapytać, kto ją stworzył. Wszystko jest Ojcem, ponieważ wszystko jest życiem. Bóg zna tylko miłość. On nigdy nie sądził ciebie ani nikogo innego — nigdy. On nie jest w stanie „alterować” siebie i stać się czymś mniejszym niż miłość i życie.

Uczeń: Bóg jest miłością. Zawsze to wiedziałam.

Ramtha: Czy on jest nienawiścią?

Uczeń: Nie, myślę, że nie.

Ramtha: Kto jest nienawiścią?

Uczeń: Sądzę, że ten zły, jeżeli istnieje.

Ramtha: Nie, on nie istnieje.

Uczeń: Cóż, kto nas karze w takim razie?

Ramtha: Czy istnieje potrzeba kary, moja pani? Ty karałaś sama siebie przez całe życie. Wierząc, że jesteś grzesznicą i zasługujesz na karę, spowodowałaś, że żyłaś w swoim własnym, przez ciebie stworzonym piekle.

RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

W królestwie Boga nie ma dozorców. Tam nie ma kata, nie ma dręczyciela. Jeśli Bóg jest miłością, z całą pewnością jest tylko nią i niczym innym.

Uczeń: Jeśliby cię nauczano przez długi okres czasu, że istnieje diabeł, jak mógłbyś czuć, że jego nie ma?

Ramtha: Wiesz jak? Wiedząc, że go nie ma. Używając tego samego procesu, którego użyto, aby wpoić ci, że istnieje.

Moja piękna istotko, bardzo cię kocham. Zastanów się nad tym, co ci powiedziałem. Kochaj siebie i odnajdź Ojca, który jest tobie. Bądź spokojna w twoim sercu, ponieważ kiedy opuścisz tę rzeczywistość, czeka cię następne wspaniałe życie.

Uczeń: Amen.

Ramtha: Niech tak się stanie.

ROZDZIAŁ PIĄTY

Oto Bóg

„Nigdy nie zdawaliście sobie sprawy z tego, jak piękni jesteście, ponieważ tak naprawdę nigdy się sobie nie przyjrzeście. Nigdy nie zastanowiliście się nad tym, kim jesteście i czym jesteście. Chcecie zobaczyć, jak Bóg wygląda? Spójrzcie w lustro. Patrzycie mu prosto w twarz”.

Ramtha

Nauczano was przez wieki, że Bóg znajduje się poza granicami waszego królestwa, gdzieś tam w niezgłębionej przestrzeni. Wielu z was uwierzyło w to i uznało za prawdę, ale Bóg, naczelną przyczyną całego życia, nigdy nie był na zewnątrz was. On wami jest. On jest wspaniałymi procesami myślowymi, najwyższą inteligencją, która milcząca i zawsze obecna znajduje się wewnątrz człowieka.

Nauczano was, że urodziliście się tylko na krótki okres czasu, aby zestarzeć się i umrzeć. Ponieważ uznaliście to za prawdę, przekształciła się ona w waszą rzeczywistość na tej płaszczyźnie istnienia*. Jednak pojawiłem się tutaj, aby wam przypomnieć, że jesteście wieczną ciągłością, nieśmiertelną esencją, która żyje od bilionów lat, odkąd Bóg, wasz ukochany Ojciec, całość myśli, zastanowił się nad sobą i stworzył promienną światłość, którą każdy z was się stał. Wtedy właśnie staliście się unikatową, niezależną i wieczną częścią Umysłu Boga.

Nauczano was, że Bóg jest jednostką, która własnymi rękoma zrobiła niebo i ziemię, a następnie stworzyła istotę zwaną człowiekiem. Jednak to właśnie wy, którzy posiadacie boską inteligencję i wolną wolę, jesteście wspaniałymi kreatorami całego życia. To wy stworzyliście poranne słońce, wieczorne niebo i piękno wszystkiego, co istnieje. To wy, którzy byliście błyszczącymi światłami w Próżni* przestrzeni, daliście życie tej wybitnej istocie, zwanej człowiekiem, aby doświadczyć zdumiewającego bogactwa form przez was stworzonych.

Moi ukochani bracia, zrozumienie wszystkiego, kim każdy z was jest, to istotnie uświadomienie sobie zbioru iluzji, którymi żyliście przez tysiące lat. Jesteście czymś więcej niż tylko człowiekiem. Jesteście czymś znacznie, znacznie wspanialszym niż ta ograniczona istota. Jesteście Bogiem. Zawsze nim byliście i zawsze nim będziecie. Jesteście wspaniałymi, nieśmiertelnymi twórcami, żyjącymi tutaj

wcielenie za wcieleniem po to, aby w końcu uprzytomnić sobie tę wielką prawdę, którą pozwoliliście sobie odebrać.

Wszyscy jesteście samym Bogiem, stworzonym z Boga. Jesteście Bogami stworzonymi z Boga - pierwszą i jedyną bezpośrednią kreacją tego, który jest Źródłem całego istnienia. W waszych eskapadach, których celem była eksploracja życia, połączyliście najwyższą inteligencję z masą komórkową, aby stać się Bogiem-człowiekiem — Umysłem Boga wyrażającym się w formie zwanej ludzkością. Bogami, żyjącymi w zdumiewającej krainie ich własnej kreacji. Męskość, kobiecość, ludzkość to istotnie Bóg, wspaniale przebrany za ograniczone, nieszczęśliwe istoty.

Kim jesteście? Dlaczego jesteście tutaj? Jaki jest cel waszego życia i wasze przeznaczenie? Naprawdę myślicie, że urodziliście się przez przypadek, aby żyć przez ułamek czasu i nigdy nie istnieć ponownie? Dlaczego uważacie, że nie żyliście przedtem? Dlaczego teraz? Dlaczego wy?

Żyliście w tej rzeczywistości tysiące razy, przyszliście i odeszliście jak kapryśny wiatr. Byliście każdą twarzą, każdym kolorem skóry, każdym wyznaniem i każdą religią. Wypowiedzieliście wojny i wojny zostały wypowiedziane przeciwko wam. Byliście zarówno królem jak i sługą. Byliście żeglarzem i kapitanem. Byliście zwycięzcą i podbitym. Byliście wszystkim, co kiedykolwiek istniało w całej waszej historii. Dlaczego? Żeby czuć, żeby zdobyć mądrość, żeby odkryć największą tajemnicę wszystkich czasów — was.

Jak wam się wydaje, skąd przyszliście? Naprawdę myślicie, że jesteście nędznym zlepkiem komórkowej materii, która rozwinęła się z pojedynczej komórki? W takim razie kto patrzy tak uważnie z głębi waszych oczu? Kim jest ta esencja, która daje wam waszą unikatowość i osobowość, wasz charakter i pikanterię, waszą zdolność kochania, obejmowania, marzenia, nadziei i niesamowitą siłę twórczą? Skąd się wzięła cała wasza inteligencja, cała wasza wiedza, cała wasza mądrość, którą okazujecie nawet jako małe dzieci? Myślicie, że staliście się tym wszystkim w okresie jednego życia, które jest zaledwie jednym oddechem w wieczności?

Staliście się tym, kim jesteście obecnie, żyjąc wcielenie za wcieleniem przez bezmiernie długi okres czasu. Dzięki doświadczeniom, które wynieśliście z każdego z tych wcieleń, uzyskaliście mądrość,

OTO BÓG

które pomogła wam uformować waszą unikatowość i piękno. Jesteście zbyt drogocenni, zbyt piękni, aby pojawić się tylko na moment w nieskończoności czasu.

Myślicie, że wasi rodzice was stworzyli? Oni są waszymi genetycznymi rodzicami, ale was nie stworzyli. W szerszym rozumieniu są waszymi ukochanymi braćmi. Tak naprawdę macie tyle samo lat co oni, ponieważ wszystkie istoty zostały stworzone w tym samym momencie. Wszyscy urodzili się w momencie, kiedy Bóg, ta wielka i wspaniała myśl, zastanowił się nad sobą i rozwinął się w olśniewające światło — to właśnie wtedy się pojawiliście, to był moment waszych narodzin. Waszym prawdziwym rodzicem jest Bóg, Matka/Ojciec Ostoja całego życia.

Czy uważacie, że jesteście waszym ciałem? Tak nie jest. Ciało to tylko przebranie reprezentujące niewidzialną esencję, która jest waszą prawdziwą tożsamością, zbiorem emocjonalnych postaw, nazwanych waszym osobistym ja, które znajduje się w ciele.

Zastanówcie się nad tym przez chwilę. Co kochacie w innej osobie? Ciało? Nie. Wy kochacie esencję tej osoby, niewidzialną, indywidualną osobowość, która ukrywa się za oczami. Wy kochacie w innych tę niewidzialną siłę, która wprawia ciało w ruch, zapala ogień w oczach, daje włosom połysk, dłoniom wrażliwość dotyku i sprawia, że głos staje się melodyjny.

Wasze ciało to naprawdę wspaniała i doskonała maszyna, że tak powiem, ale ona jest niczym bez tych, którzy wprawiają ją w ruch — was. To, kim jesteście, to nie wasze ciała, lecz konglomerat myśli i postaw emocjonalnych, które tworzą waszą niepowtarzalną osobowość. Widzieliście kiedykolwiek wasze myśli? Widzieliście kiedykolwiek waszą osobowość? Wasz śmiech? Czy możecie go usłyszeć bez waszego ciała? Nie macie pojęcia o swojej wspaniałości, ponieważ to, czym naprawdę jesteście, jest niewidzialne jak wiatr. Jestem dla was zagadką, ale wy jesteście dla siebie największą tajemnicą ze wszystkich.

Wiecie, kim jesteście bez stwarzania pozorów, bez masek, które nosicie, bez zbroi waszego twardego serca? W samym środku waszego jestestwa jesteście Bogiem. Bóg, ta wielka dla ludzkości tajemnica, nigdy nie znajdował się na zewnątrz was, ponieważ to, co ukrywa się za waszymi oczami, pod waszymi eleganckimi ubraniami, za iluzją waszych twarzy, to niewidzialna moc myśli, zwana Bogiem — wasza

osobowość-ja*, która pozwala wam być wami. Wasz wewnętrzny Bóg* jest wysublimowaną inteligencją, która uwierzytelnia wasze istnienie i wypełnia was niesamowitą, kreatywną mocą. To ta zdumiewająca siła witalna utrzymuje wasze życie na wieki wieków.

Ciało, którego używacie, jest wspaniałą kreacją Bogów - was i waszych ukochanych braci. Stworzono je po to, żebyście wy, ta niewidzialna esencja myśli i emocji, mogli aktywnie uczestniczyć w życiu, które tutaj rozwinęliście. Istota zwana człowiekiem została stworzona jako wehikuł, który umożliwiłby ekspresję i który za pośrednictwem zmysłów ciała pozwoliłby wam doświadczyć i zrozumieć całość kreacji, którą Bogowie powołali tutaj do życia.

Ciało zostało zaprojektowane w taki sposób, aby pomieścić w sobie bardzo skomplikowany system elektryczny, złożony z różnych wariacji światła, który stanowi i zawiera w sobie prawdziwą istotę. Tak naprawdę nie jesteście wielkości waszego ciała lecz maleńkim punkcikiem światła. W maleńkości waszego jestestwa mieści się wszystko, czym kiedykolwiek byliście od momentu waszych narodzin z Boga, waszego ukochanego Ojca.

Wy, podstawa Boga, nie posiadacie fizycznego ciała. Jesteście sferyczną, płomienną, czystą energią, źródłem światła żyjącym w ciele, aby uzyskać nagrodę kreatywnego życia, zwaną emocją. To, czym naprawdę jesteście, to nie wasze ciało, ale to, co czujecie. Jesteście znani jako wasze emocje, a nie wasze ciała.

Tak naprawdę jesteście Duchem i duszą*, kombinacją świetlnej istoty z istotą emocjonalną. Wasz Duch, ten maleńki punkcik światła, otacza wszystkie struktury molekularne waszego ciała, w ten sposób zawierając i konsolidując jego materialność. Wasza dusza znajduje się w ciele, blisko serca, we wgłębieniu pod żebrami, gdzie jedyne co istnieje, to energia elektryczna. Jej zadaniem jest nagrywanie i zachowywanie w formie emocji każdej myśli, nad którą kiedykolwiek się zastanowiliście. Dzięki unikalnemu zbiorowi emocji przechowanych w waszej duszy posiadacie niepowtarzalną tożsamość ego, czy też indywidualną osobowość-ja. Ciało, którego używacie to po prostu kareta, specjalnie wybrany i udoskonalony wehikuł, który pozwala wam wyrażać się w materii tej płaszczyzny istnienia. Jednak dzięki temu wehikułowi zatraciliście się w iluzji, że wasze ciało jest tym, kim jesteście. Nie. Tak jak Bóg posiada wizerunku, tak samo wy go nie posiadacie.

OTO BÓG

Kto w waszej opinii, w opinii wspaniałych kreatywnych Bogów, jest autorem waszego życia? Myślicie, że kontroluje je jakaś niezwykła istota albo nadprzyrodzona siła, która znajduje się poza waszą wolą? O ile wiadomo, to nieprawda. Wszystko, co zrobiliście, czym byliście i czego doświadczyliście jest całkowicie waszą odpowiedzialnością. Wy, którzy posiadacie moc, aby stworzyć niezwykłość gwiazd, jesteście twórcami każdego momentu i wszystkich okoliczności w waszym życiu. Kimkolwiek jesteście, sami to wybraliście. To wy zdecydowaliście o waszym wyglądzie. To wy wybraliście wasze życie i wasze przeznaczenie. Taka jest praktyka i przywilej, że tak powiem, bycia Bogiem- człowiekiem.

Tworzycie wasze życie za pośrednictwem waszych własnych procesów myślowych. O czymkolwiek pomyślicie, następnie będziecie czuli, a wszystko, co czujecie urzeczywistni się, formując warunki waszego życia.

Zastanówcie się tylko. W jednej chwili możecie pomyśleć o szczęściu i całe wasze ciało wypełni się radością. W jednej chwili możecie wyobrazić sobie siebie w roli żalosnej istoty, której nikt nie kocha i ogarnie was smutek oraz współczucie dla samych siebie. Potrzebny jest tylko moment, aby to nastąpiło. I tak samo w jednej chwili możecie przestać szlochać i wybuchnąć radosnym śmiechem. W jednej chwili możecie położyć kres krytykom i zobaczyć piękno wszystkiego, co was otacza. Kto to robi? Wy. W momencie, kiedy mieliście kaprys, aby stworzyć uczucia w głębi waszej istoty, czy cokolwiek wokół was się zmieniło? Nie. Tylko wszystko, kim byliście, uległo zmianie.

Jesteście dokładnie tym, o czym myślicie. Wszystko, o czym myślicie, pojawi się w waszym życiu. Jeżeli będziecie fantazjować o kopulacji, to się podniecicie. Jeżeli zastanowicie się nad nędzą, to jej doświadczycie. Jeżeli wyobrazicie sobie nieszczęście, ono nastąpi. Jeżeli wyobrazicie sobie radość, ona was ogarnie. Jeżeli zastanowicie się nad geniuszem, on już w was jest.

Jak budujecie waszą przyszłość? Myślami. Wszystkie wasze jutra są projektowane waszymi myślami w dniu dzisiejszym, ponieważ każda myśl, każda fantazja, bez względu na jej emocjonalną przyczynę, wywołuje w ciele uczucia, które zostają nagrane w waszej duszy. Te uczucia staną się precedensem dla warunków w waszym życiu,

ponieważ przyciągną okoliczności, które pozwolą wam doświadczyć takich samych emocji jak te, które zostały nagrane w waszej duszy. Wiedźcie, że każde słowo, które wypowiedacie, formuje nadchodzące dni, ponieważ słowa są dźwiękami wyrażającymi uczucia zawarte w waszej duszy, a one narodziły się dzięki myśli.

Czy uważacie, że wydarzenia w waszym życiu są zbiegami okoliczności? O ile wiadomo, to nieprawda. W tym królestwie nie istnieją ani wypadki ani przypadki. Nikt nie jest ofiarą woli innej osoby ani jej planów. Wszystko w waszym życiu zostało przez was wyobrażone i powołane do życia dzięki uczuciom. Albo fantazjowaliście o takiej możliwości, albo się jej obawialiście, albo ktoś wam powiedział, że coś się stanie i wy to zaakceptowaliście jako prawdę. Wszystko, co się wydarza, jest intencjonalnym aktem zarządzonym przez wasze myśli i emocje. Wszystko.

O czymkolwiek kiedykolwiek myśleliście — każda fantazja, którą kiedykolwiek mieliście, każde słowo, które wypowiedzieliście — stało się rzeczywistością albo oczekuje realizacji. Jak, w waszej opinii, wszystko zostało stworzone? To zostało stworzone za pośrednictwem myśli. Myśl jest jedynym dawcą życia. Ona nigdy nie umiera i nigdy nie może być zniszczona i wy jej użyliście, aby „wymyślić siebie w życie”, ponieważ ona jest waszym kontaktem z Umysłem Boga.

Przez wieki różne osoby usiłowały wam przypominać o tej prawdzie za pośrednictwem zagadek, za pośrednictwem pieśni, za pośrednictwem pism, ale większość z was ją odrzuciła, ponieważ tylko kilku chciało dźwigać odpowiedzialność za życie na swoich własnych plecach. To królestwo funkcjonuje w taki sposób, że wszystko, o czym myślicie, nastąpi — od waszej postawy wobec samych siebie, Boga i życia, od waszych najnędnieszych i najbardziej mizernych fantazji do tych najbardziej niezwykłych i wspaniałych. Tylko wy znacie różnicę. Dla Ojca wszystko jest życiem. Dostaniecie to, o czym mówicie. Jesteście tym, co myślicie. Wy „jestem” tym, za kogo siebie uważacie.

Im niższa będzie wasza opinia o sobie samych, tym mniej wartościowi się poczujecie. Im bardziej będziecie poniżać waszą inteligencję, w tym większych imbecyli się przekształcicie. Im bardziej będziecie negowali swoją urodę, tym brzydsi się staniecie. Im bardziej będziecie uważali siebie za biednych, tym większej nędzy doznacie, ponieważ tak zarządziliście.

OTO BÓG

Zastanówcie się, jak wielka jest miłość Boga, jeżeli on pozwala wam być i tworzyć cokolwiek zapragniecie, jednak nigdy was nie sędzi. Zastanówcie się nad miłością, jaką do was czuje, jeżeli urzeczywistnia każdą myśl, nad którą się zastanowicie i każde słowo, które wypowiecie. Rozważcie to.

Zatem kto jest twórcą waszego życia? Wy. Kto jest projektantem waszego życia? Wy. Wszystko, czym jesteście i czego doświadczacie, zaplanowaliście za pośrednictwem kolektywnej całości waszego rozumowania dzięki myśli, która jest Bogiem. Zaakceptowaliście w waszym życiu dokładnie to, co chcieliście zaakceptować i doświadczaliście życia w zgodzie z wartościami, które przyjęliście za swoje. To wy decydujecie co jest dla was dobre, co jest dla was do przyjęcia. To wy wybieracie wasze doświadczenia. Robicie to sami swoimi własnymi myślami.

Nie jesteście niewolnikami, służącymi ani marionetkami jakiegos bożka, który przypatruje się waszym wysiłkom. Istniejecie w niezwykłości życia, w wyśmienitej wolności. Każdy z was posiada wolną wolę, aby zaakceptować i objąć myślami cokolwiek wybierze. Dzięki tej niezwyklej mocy stworzyliście całą waszą rzeczywistość. Każda pojedyncza myśl buduje przeznaczenie, które znajduje się przed wami. Każde uczucie tworzy waszą drogę zwaną życiem. O czymkolwiek myślicie i co następnie czujecie, nastąpi w waszym życiu, ponieważ Ojciec ma tylko jedną odpowiedź: „Każda emocja. Niech tak będzie”.

Kim jesteście? Bogami, którzy w wewnętrznej ciszy waszego jestestwa posiadają zdolność myślenia, zdolność tworzenia i zdolność stania się, czym tylko zapragną. W tym momencie waszego życia jesteście dokładnie tym, czym chcieliście być i nikt nie wykręcił wam ręki, żebyście się tym stali. Jesteście prawodawcą, najwyższym twórcą waszego życia i okoliczności, jakie w nim istnieją. Jesteście istotnie najwyższymi władcami wszechmądrej inteligencji, czego nie zdołaliście sobie w pełni uświadomić ani w tym, ani w wielu innych wcieleniach.

Kiedyś byliście w stanie stworzyć kwiat. A co tworzycie dla siebie w chwili obecnej? Wasze największe kreacje to nieszczęścia, zmartwienia, rozpacz, nędza, nienawiść, niezgoda, zaparcie się samych siebie, starość, choroba i śmierć. Tworzycie dla siebie życie pełne ograniczeń, akceptując ograniczone wierzenia, które następnie

przekształcają się w niewzruszone prawdy wewnątrz waszego jestestwa i w ten sposób stają się waszą rzeczywistością. Separujecie się od życia wygłaszając sądy o wszystkim wokół was, wszystkich ludziach i nawet o sobie samych. Życie według kodeksu stylu zwanego pięknem i otaczacie się rzeczami, które pozwalają wam uzyskać akceptację w oczach ograniczonej świadomości ludzkiej, która uznaje jedynie jej własny nieosiągalny ideał. Jesteście niemowlętami, które przychodzą na świat, aby dorosnąć, stracić witalność ciała i żyć w przekonaniu o nieodwracalności procesu starzenia się aż do śmierci.

Wy, kreatywni Bogowie, którzy kiedyś byliście wiatrami wolności, przekształciliście się w zgromadzone w stadach istoty, stłoczone w dużych miastach i żyjące w strachu za zamkniętymi drzwiami. Zamiast wyniosłych gór i wspaniałych wiatrów posiadacie wysokie budynki i przerażającą świadomość. Stworzyliście społeczeństwo, które dyktuje wam jak powinniście myśleć, w co powinniście wierzyć, jak powinniście się zachowywać i jak powinniście wyglądać.

Boicie się wojny i pogłosek o wojnie. Boicie się chorób. Boicie się, że nie uzyskacie uznania. Boicie się patrzeć w oczy innego człowieka i zarazem jesteście spragnieni uczucia zwanego miłością. Kwestionujecie każdą dobrą rzecz, która wam się przytrafi i wątpicie, że ona się kiedykolwiek powtórzy. Płaszczycie się na rynku zbytu, aby osiągnąć sukces i sławę, aby mieć złoto, rupie, drachmy, dolary i, ach, zaledwie odrobinę radości.

W waszych myślach doprowadzacie się do rozpacz. W waszych myślach uważacie się za bezwartościowych. W waszych myślach sądzicie, że przegraliście życie. Waszymi myślami doprowadzacie się do choroby. Z powodu waszych myśli umieracie. Wszystko to stworzyliście, ponieważ ów namiętny twórca wewnątrz was, który posiada taką moc, że jedna jego myśl może stworzyć wszechświaty i rozpalić na wieki gwiazdy na niebie, wpadł w pułapkę wierzeń, dogmatów, stylu i tradycji dzięki jednej ograniczonej myśli, po której przyszedł następne. To wasze własne wątpliwości nie pozwalają wam żyć.

W co wątpicie? We wszystko, czego nie możecie doświadczyć za pośrednictwem zmysłów ciała, we wszystko, czego nie możecie usłyszeć, zobaczyć, dotknąć, spróbować czy powąchać. W takim razie pokażcie mi wiarę. Dajcie mi ją do ręki. Pokażcie mi uczucie. Chcę go dotknąć. Pokażcie mi myśl. Gdzie ona się znajduje? Pokażcie mi

OTO BÓG

waszą postawę. Jak ona wygląda? Pokażcie mi wizerunek wiatru. Pokażcie mi czas, który odebrał wam drogocenne momenty waszego życia.

Wątpicie w największe dary życia i z tego powodu zapobiegliście pojawieniu się bardziej nieograniczonego zrozumienia. Życie za życiem, egzystencja za egzystencją pograżyliście się do takiego stopnia w iluzji tej płaszczyzny istnienia, że zapomnieliście o wspaniałym ogniu, który w was płonie. W ciągu dziesięciu i pół miliona lat przekształciliście się — z potężnych i niezależnych — w istoty całkowicie zagubione w materii, zniewolone przez swoją własną kreację dogmatów, praw, stylów i tradycji, podzielone przez państwa, wierzenia, płeć i rasy, pograżone w zazdrości, goryczy, poczuciu winy i strachu. Utożsamiliście się z waszym ciałem do takiego stopnia, że znaleźliście się w pułapce walki o przetrwanie i zapomnieliście o niewidzialnej esencji, którą naprawdę jesteście — o waszym wewnętrznym Bogu, który pozwala wam tworzyć marzenia, jakie tylko zechcecie. Otwarcie odrzuciliście nieśmiertelność i dlatego umrzecie i wrócicie tutaj jeszcze raz, jeszcze raz i jeszcze raz. Z tego powodu jesteście tutaj ponownie po dziesięciu i pół milionach lat, i w dalszym ciągu upieracie się przy waszych wątpliwościach.

Bóg, całość myśli, jest istotnie wielką sceną. On pozwala wam napisać wasz własny scenariusz i odegrać w teatrze życia rolę za rolę. Kiedy kurtyna opadnie, ostatnie słowo zostanie powiedziane i ostatni ukłon oddany, umrzecie. Z jakiego powodu? Ponieważ wy, najwyżsi prawodawcy, wierzycie, że taka jest kolej rzeczy.

Życie jest tylko grą. Wszystko czym ono jest to iluzja, ale wy, gracze, doszliście do przekonania, że to jedyna rzeczywistość. Jednak jedyna rzeczywistość, która zawsze istniała i zawsze będzie istniała, to życie — wolna, zawsze kontynuująca esencja jestestwa, pozwalająca wam tworzyć wasze gry, jakkolwiek pragniecie je grać.

Kiedy uświadomicie sobie, że posiadacie moc, aby myślami stworzyć waszą ignorancję, choroby i śmierć, wtedy także zdacie sobie sprawę, że posiadacie moc, żeby stać się wspanialszy, po prostu otwierając się na przepływ bardziej nieograniczonych myśli, które dadzą wam wybitny geniusz, bogatszą kreatywność i wieczne życie. Kiedy uświadomicie sobie, że Bóg, który na początku stworzył wasze ciała, jest mocą znajdującą się wewnątrz was, wtedy wasze ciała nigdy się nie

zestarzeją ani nie rozchorują i nigdy nie umrą. Jednak dopóki upieracie się przy waszych wierzeniach i limitujecie wasze myślenie, nigdy nie doświadczycie nieograniczoności, która dała chwałę porannemu słońcu i tajemniczość wieczornemu niebu.

Co nastąpi, kiedy zadekretujecie waszą śmierć w tej rzeczywistości? No cóż, wasze ciało umrze, ale wy, którzy myślicie w ciszy za waszymi oczami, zawsze będziecie żyć. Jeżeli wybierzeć śmierć, kiedy opuścicie tę płaszczyznę istnienia, wasza prawdziwa istota nie zostanie pochowana w ziemi, zjedzona przez robaki i przekształcona w proch. Jesteście nieśmiertelni jak wiatr. Odejdziecie tam, skąd przyszlście i następnie zdecydujecie, co chcecie robić w czasie waszej następnej wyprawy — to wszystko. Wróćcie tyle razy, ile zapagniecie, aż odzyskacie waszą tożsamość z Bogiem. Wtedy naprawdę będziecie gotowi do wspanialszych wypraw, do innego nieba, do innego miejsca.

Jesteście kochani bardziej niż kiedykolwiek byliście to sobie w stanie wyobrazić, ponieważ bez względu na to, co zrobicie, w dalszym ciągu będziecie żyli. Więc dlaczego się martwicie? Dlaczego się kłóćcie? Dlaczego doprowadzacie się do choroby? Dlaczego pogrążacie się w rozpacz? Dlaczego się ograniczacie? Dlaczego nie cieszyście się splendorem wschodu słońca, wolnością wiatru i śmiechem dziecka? Dlaczego zamiast życia wybraliście zmagania?

Będziecie żyli jeszcze raz i jeszcze raz. Wasze nasienie jest nieśmiertelne i wiekuiste. Pomimo wszystkich waszych wątpliwości — nieważne do jakiego stopnia ograniczacie wasze królestwo, nieważne jak bardzo się martwicie i rozpaczacie — istnieje jedna rzecz, której nigdy nie będziecie w stanie zniszczyć i ona nazywa się życiem. Bez względu na to jak ślepi i zamknięci zechcecie być, zawsze będziecie żyć, ponieważ ono jest wartością, zwaną Bogiem i wy nim jesteście.

Wasze aktualne życie to marzenie - wspaniałe marzenie - fasada, że tak powiem. To jest myśl, bawiąca się materią i tworząca ciekawe rzeczywistości, które wiążą wasze emocje z tą płaszczyzną istnienia tak długo, dopóki wy - marzyciele - nie obudzicie się.

Nigdy nie zdawaliście sobie sprawy z tego jak piękni jesteście, ponieważ tak naprawdę nigdy się sobie nie przyjrzelście. Nigdy nie zastanowiliście się nad tym, kim jesteście i czym jesteście. Chcecie zobaczyć jak Bóg wygląda? Spójrzcie w lustro. Patrzycie mu prosto w twarz.

OTO BÓG

Uświadomcie sobie waszą wartość. Nie istnieje nic, według czego można by ją oszacować. Nie istnieje wizerunek, który odzwierciedliłby wasze piękno. A wasze królestwo nie ma granic.

Najwspanialsze kazanie, jakie kiedykolwiek powiedziano, zostało wygłoszone przez wielkiego mistrza na szczycie góry. Kiedy on stał i patrzył na tłumy, które przysły go słuchać, zwrócił się do nich w te słowa: „Oto Bóg”. To było wszystko, co musiał powiedzieć, nic więcej — oto Bóg — ponieważ każda osoba stworzyła swoje własne ograniczenia, pragnienia i choroby, swoje własne bogactwo i biedę, radość i rozpacz, życie i śmierć.

Oto Bóg. Zapamiętajcie to, ponieważ jesteście „on, który żyje we wszystkim”. Nadejdzie dzień, w którym ujrzycie Boga. Dotknijcie waszego „ja” - to jest wszystko, co musicie zrobić.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Życie za życiem

„Śmierć jest wielką iluzją, ponieważ żadna kreacja nigdy nie może być zniszczona. Tylko ciało umiera. Esencja, która w nim mieszkała i je używała, jeżeli tego zapragnie, wkrótce wróci i zamieszka w innym ciele, ponieważ siła życia, która istnieje między ścianami ciała, jest nieśmiertelna. Pamiętajcie o tym”.

Ramtha

Czy jesteście mniej wartościowi niż kwiaty? Czym jest ich życie? One rodzą się z ciężarnych pączków, które otwierają się do pełnego rozkwitu dzięki ogrzewającym je promieniom słońca. Ich cudowna esencja wypełnia powietrze zapachem, który sprawia, że wszystko, co istnieje, cieszy się obietnicą nowego życia. Ona wzbogaca ptaki w ich locie, pszczoły w ich pracy, ludzi w ich szczęściu i poszukiwaniu miłości.

Ten cudowny kwiat zostawi nasienie, które pozwoli mu pojawić się ponownie. A kiedy płatki opadną i pojawi się owoc, ach, to się nazywa mądrością. To jest produkt *życia*.. Wkrótce owoce zostaną spożyte, zapachy i plony jesieni zapanują na ziemi, a drzewo zacznie drzeć w podmuchach północnego wiatru, tracić swoje piękne liście, aż będzie stało bezwstydnie nagie.

Kiedy nadejdzie wielka, biała cisza i pokryje konary drzew grubą, migoczącą pierzyną, wszystko stanie się zimne i jałowe. Gdzie jest ten kwiat? On jest w pamięci. On jest w mądrości. On jest w doświadczeniu ostatniej wiosny i zaistnieje jeszcze raz, ponieważ kiedy pora roku się zmieni, pączki pojawią się ponownie i zobaczycie nowe kwiaty.

Jeżeli kontinuum życia zostaje zachowane w jednym kwiecie, dlaczego uważacie, że jesteście mniej wartościowi niż on? Sądzicie, że kwitniecie na wiosnę, produkujecie owoce w czasie lata, gubicie liście jesienią i umieracie w okresie zimy? Czy nie jesteście wspanialszy niż najwspanialszy kwiat? Czy wasze życie nie jest ważniejsze? Tak jest istotnie. Tak jak kwiaty zakwitają na nowo każdej wiosny, tak samo wy doznajecie życia za życiem, życia za życiem.

Wasze kwiaty mogłyby opowiedzieć wspaniałe historie zebrane ze wszystkich pór, które widzieliście.

Uczeń: Moja matka zmarła w ubiegłym roku i chciałabym wiedzieć, czy ona istnieje w dalszym ciągu, a jeśli tak jest, czy jest szczęśliwa?

Ramtha: Czy wierzysz w śmierć, mistrzu?

Uczeń: Czasami, ale przeważnie mam wrażenie, że życie nigdy się nie kończy. Mam trójkę dzieci i zauważyłam, że od dnia narodzin każde z nich miało bardzo odmienną osobowość, która tak naprawdę nie uległa znacznej zmianie z upływem czasu. Nawet nasze koty i psy różniły się bardzo od kiedy były małe. Trudno mi uwierzyć, że ich osobowości rozwinęły się tylko w okresie jednego życia. Z tego powodu myślę, że istnieliśmy przedtem i że będziemy kontynuować nasze życie.

Ramtha: Bardzo mądra obserwacja, istotno. Powiem ci wielką prawdę i mam nadzieję, że nigdy jej nie zapomnisz — życie nigdy się nie kończy. To prawda, że możesz zmasakrować ciało, ściąć jego głowę, wypruć wnętrzności i zrobić z nim każdą ohydłą rzecz, jaka ci przyjdzie do głowy, ale nigdy nie będziesz w stanie zniszczyć osobowości-ja*, która w nim mieszka. Zastanów się przez chwilę, jak mogłabyś wypowiedzieć wojnę, wysadzić w powietrze czy też zasztyletować myśl? To niemożliwe. Siła życia zamieszkująca wszystkie istoty, ludzi czy zwierzęta, jest niewidzialnym konglomeratem myśli i emocji, zwanym osobowością-ja, ukrywającym się za kostiumem ciała.

To, co nadaje ciału jego cechy, żywotność i charakter, to niewidzialna zaleta myśli, która jest energią. Dzięki niej funkcjonują wasze usta, funkcjonują wasze oczy i funkcjonują członki waszego ciała. To właśnie ta wspaniała energia pociąga za wszystkie małe sznurki, że tak powiem. Nic nie może zniszczyć energii. Nic nie jest w stanie odebrać siły życia niczemu.

Śmierć jest wielką iluzją, ponieważ żadna kreacja nigdy nie może być zniszczona. Tylko ciało umiera. Esencja, która w nim mieszkała i je używała, jeżeli tylko zechce, wkrótce wróci i zamieszka w innym ciele, ponieważ siła życia, która istnieje między ścianami ciała, jest nieśmiertelna. Pamiętajcie o tym.

Tak więc pozwólcie mi wytłumaczyć, co się dzieje z istotami, które opuszczają ten poziom. Kiedy ciało już nie może dłużej funkcjonować, Duch tej osoby wycofuje z ciała energię — duszę. Wszystko ma duszę. Nawet zwierzęta mają Ducha i duszę. Gdyby było inaczej, one nie posiadałyby energii i kreatywności potrzebnej do kontynuacji życia.

W chwili, kiedy Duch odwoła duszę i uwolni ją z jej niszy, wszystko stanie się spokojem i ciszą. W waszej religii istnieje powiedzenie:

„Tak oto w kołysce Boga nie ma bólu, nie ma łez i nie ma rozpacz”. To prawda, ponieważ w momencie, kiedy opuścicie tę płaszczyznę istnienia, uwolnicie się od instynktów i sensacji ciała. To znaczy, że przestaniecie odczuwać strach, ból, czy głód i będziecie wolni od iluzji czasu, która przynosi niepokój. Wszystko, co jest związane z fizycznym ciałem, przestanie istnieć i znajdziecie się w tak zwanej utopii. Znajdziecie się w kolebce Boga.

Śmierć jest jak zapadanie w sen. Kiedy Duch odwoła duszę, ona podróżuje przez centra energetyczne w ciele, zwane pieczęciami* albo czakrami. Dusza, która jest pamięcią, opuszcza masę komórkową ciała przez ostatnią pieczęć, siódmą pieczęć zwaną przysadką, znajdującą się w środku głowy. Ten proces jest bardzo często doświadczany jako podróżowanie w tunelu z akompaniamentem szumu wiatru. Światło, które jaśnieje na końcu tunelu, to światło waszego jestestwa, Duch waszego jestestwa. W momencie, kiedy dusza opuści ciało, ciało umrze, a jego esencja stanie się wolną duszą-ja. To nastąpi w jednej chwili i jest bezbolesne.

W chwili śmierci wszystko zaczyna przekształcać się w światło, aż stanie się niesamowicie jarzące, ponieważ kiedy opuszczacie ten poziom, uwalniacie się od gęstości materii i wracacie do swojej świetlnej egzystencji. Tam stajecie się po prostu potężnym umysłem i emocjami, a wasze ciało jest zbudowane ze światła, zmieniającego swoją formę elektryczną w zależności od myśli zaakceptowanych w waszej świetlnej formie. Stamtąd odejdziecie do jednego z siedmiu nieb. Postawy, jakie wyrażaliście emocjonalnie na tym poziomie, decydują o tym, do którego z tych nieb pójdziecie.

Tak więc to, co nazywacie niebem, jest po prostu życiem na różnych jego poziomach i płaszczyznach. Jezua, syn Józefa, mówił o siedmiu niebach. Istotnie istnieje siedem nieb, które są realnymi miejscami lub poziomami egzystencji i wasza płaszczyzna istnienia jest jedną z nich. Na żadnym z tych poziomów nie ma miejsca zwanego piekłem, gdzie torturują i karzą ludzkość. Ona robi to sama wystarczająco dobrze. Kiedy opuścicie wasze ciało, przeniesiecie się do nieba, czyli poziomu wibracyjnego, który jest w zgodzie z waszym zrozumieniem świadomości lub kolektywnymi postawami emocjonalnymi, które wyrażaliście tutaj.

Istnieje siedem poziomów realizacji, inaczej siedem poziomów zrozumienia świadomości*. Owe siedem poziomów to: prokreacja

i przetrwanie, strach i ból, władza, miłość doświadczona, miłość wyrażona, Bóg widziany we wszystkich formach życia i Bóg-Ja Jestem*.

Dla waszego zrozumienia: każda myśl, którą kontemplujecie, którą staracie się zgłębić, aby osiągnąć jej zrozumienie, posiada specyficzną częstotliwość, której doświadczacie w formie uczuć. Tak więc, jeśli staracie się zrozumieć ból, zastanawiacie się nad bardziej ograniczonymi myślami, które są źródłem niższych częstości i doświadczycie ich emocjonalnie w formie bólu. Jeżeli zastanawiacie się i staracie się osiągnąć pełne zrozumienie miłości i jej ekspresji, doświadczycie uniesienia wywołanego przez wyższe częstotliwości związane z miłością odczuta i wyrażoną. Gdziekolwiek wasza świadomość jest skoncentrowana w przeważającym stopniu w celu osiągnięcia zrozumienia, będzie to niebo, do którego odejdziecie, ponieważ pole magnetyczne waszej aury, Duch waszego jestestwa, przyciągnie was do wibracji tego poziomu.

Twoja matka przeniosła się z tej płaszczyzny istnienia w stan całkowitego spokoju i głębokiego odpoczynku, których bardzo pragnęła i potrzebowała. Ona przeniosła się do nieba, które przyciągnęła do siebie ze względu na świadomość i zrozumienie, które osiągnęła i znajduje się obecnie w stanie odpowiadającym jej poziomowi tak, jak ty znajdujesz się w stanie odpowiadającym twojemu. W jej przypadku to czwarty poziom, który jest związany z emocjonalną postawą miłości doświadczonej, ale nie wyrażonej. Twoja matka była bardzo emocjonalną istotą, ale bardzo często nie mogła wyrazić tego, co czuła. Ty i jej mąż wielokrotnie nie byliście w stanie jej zrozumieć, ponieważ nie potrafiła przekazać większości swoich uczuć.

Twoja matka znajduje się w tej chwili na wspaniałym poziomie i pozostanie tam tak długo, jak tylko zapragnie. Kiedy zastanowi się nad postępem, wtedy rozpocznie swoją ekspansję w inne wymiary myśli na poziomie egzystencji świetlnej, albo też wróci z powrotem tutaj, do pierwszej płaszczyzny istnienia, do jakiegokolwiek genetycznego kodu, który w jej opinii dałby jej najlepszą możliwość wyrażenia się i kontynuowania rozwoju aż do osiągnięcia na tej płaszczyźnie istnienia — płaszczyźnie gęstości materii — siódmego poziomu zrozumienia.

Ta płaszczyzna istnienia, to niebo zostało nazwane płaszczyzną demonstracji*, ponieważ właśnie tutaj istoty mogą być świadkami swojej mocy kreatywnej w materii i wyrażać jakiekolwiek postawy

emocjonalne. To jedyny z siedmiu poziomów, który jest pogrążony w ciemności i jedyny, na którym nie możecie usłyszeć muzyki światła. Istoty o wspaniałym obeznaniu rodzą się tutaj tylko po to, żeby znaleźć się pod wpływem programów świadomości społecznej i pogrążyć się w nieobeznaniu. Taka jest kolej *rzeczy* tutaj i właśnie z tego powodu rozwój w tej rzeczywistości jest często bardzo trudny.

Jeśli twoja matka zechce tutaj wrócić, będzie miała możliwość wyboru przyjscia na ten świat za pośrednictwem twoich dzieci albo twoich wnuków. Jeżeli nastąpi to jeszcze w okresie twojego obecnego życia, urodzi się za pośrednictwem twojej córki, kiedy ona zdecyduje, że chce mieć dzieci. O ile sobie na to pozwolisz, będziesz w stanie rozpoznać swoją matkę, ponieważ kiedy popatrzysz na to niemowlę, ogarnie cię uczucie, które przekracza normalną reakcję związaną z widokiem i wyglądem małego dziecka. Tak właśnie będziesz mogła ją poznać.

Czy twoja matka zdaje sobie sprawę z twojego istnienia? Jak najbardziej, ponieważ kiedy znajdziecie się poza tą rzeczywistością, staniecie się o wiele bardziej świadomi niż kiedy znajdowaliście się w ciele. Możecie się zharmonizować, że tak powiem, ze wszystkimi poziomami, których jesteście świadomi, ponieważ nie ogranicza was gęstość materii. Znajdujecie się w zmniejszonej gęstości, w wyższej częstotliwości i dzięki temu jesteście w stanie zobaczyć inne poziomy wibracyjne, które istnieją równolegle do waszego i pojawiają się jako formy myśli, formy światła. Twoja matka, jeśli taki będzie jej wybór, może być bardzo świadoma twojego istnienia, tak jak ty, kiedy umrzesz, jeżeli tylko zechcesz, będziesz mogła być świadoma istnienia tych, którzy się tutaj znajdują.

Czy twoja matka jest szczęśliwa? Jeśli nie jesteś szczęśliwa tutaj, twój smutek będzie wielokrotniony po śmierci, ponieważ kiedy uwolnisz się od ciała, znajdziesz się w stanie czystych uczuć i emocji, twoje emocje zostaną spotęgowane i zintensyfikowane, ale dzięki tej amplifikacji szybko nauczysz się urzeczywistniać poziom, który jest ci potrzebny, aby kontynuować rozwój twojego zrozumienia szczęścia.

Opiszę wam jedną z płaszczyzn istnienia, której widok wypełniłby wasze jestestwo wielkim smutkiem. Egzystuje tam wiele *istot*, które wyrażają się na pierwszym i drugim poziomie świadomości. To miejsce jest poziomem istnienia. Co się tam znajduje? Nie

znaleźlibyście ani gór, ani rzek, ani trawy, ani roślin, ani nieba w ich świetlnej formie. Znaleźlibyście tylko niekończące się szeregi bilionów istot w ich świetlnych ciałach. One leżą tam uspię, pogrążone w iluzji, że są martwe, ponieważ niewzruszenie wierzyły, że życie poza grobem nie istnieje. Pomimo tego, że energia ich myśli jest w dalszym ciągu aktywna, magnetyczna, kompulsywna i lotna, są przekonane, że umarły, chociaż w rzeczywistości w dalszym ciągu żyją. Pamiętajcie, jeśli w cokolwiek bezgranicznie uwierzemy, przekonamy samych siebie, że taka właśnie jest prawda, a cokolwiek uznamy za prawdę, przekształci się w rzeczywistość. Taką właśnie moc posiada nasza kreatywność i nasza woła.

Wiele z tych istot nauczono, że kiedy umrą, będą martwe, dopóki jakiś mesjasz nie przyjdzie po nie. Ze strachu i z obawy przed utratą boskiej miłości one zaakceptowały te nauki jako prawdę. Tak więc w ostatnich chwilach przed śmiercią wierzyły, że pójdą do miejsca, w którym będą oczekiwały zmartwychwstania. Dzięki temu ten poziom jest pełen istot, czekających na to, że „zostaną zmartwychwstań” przez kogoś, kto w ich mniemaniu jest wspanialszy od nich. Pomimo że staraliśmy się je wydobyć z tego stanu, tylko kilka się obudziło i wstało, ponieważ większości także wpojono, że pojawi się jakiś rodzaj diabła, który będzie je kusił, aby się przebudziły i to też stało się ich prawdą. Tak więc nieważne, kto stara się je obudzić, one tego nie chcą. Mogą upłynąć tysiące lat zanim zrozumieją, że są żywe i w końcu przebudzą się ze swojej drzemki. Bardzo niefortunne nauki.

To jest jedyne bolesne miejsce jakie istnieje, poziom, na którym istoty uznały pewne nauki za absolutną prawdę. Jak daleko sięgniecie wzrokiem, zobaczycie waszych braci pogrążonych w głębokim śnie. Każda inna płaszczyzna istnienia jest wspaniałym życiem.

Uczeń: Ramtha, czy jest możliwe zobaczenie albo porozumienie się z tymi, którzy umarli?

Ramtha: Chciałabyś zobaczyć swoją matkę?

Uczeń: Tak... bardzo....

Ramtha: Niech tak będzie. Zobaczymy, czy ona nie ma nic przeciwko temu i jeżeli się zgodzi, zorganizujemy spotkanie, abyś ją mogła zobaczyć, ale to nastąpi, kiedy najmniej będziesz się tego spodziewała, żebyś była pewna, że tego sobie po prostu nie wyobraziłaś. Chciałbym, żebyś wiedziała, że fakt, iż zobaczysz swoją matkę w formie

światła, nie oznacza, że jest wspanialsza od ciebie. Światło jest promienną szybkością, z jaką wibruje jej esencja. To właśnie ta szybkość produkuje światło, ale ty też je posiadasz. Kiedy zobaczysz światło tej istoty, to po prostu oznacza, że ona wibruje z wyższą częstotliwością i komunikuje się z poziomem o niższej.

"W tej sali jest wiele istot z piątego wymiaru, ponieważ między słuchaczami znajdują się osoby, które one kochają. Możecie je zobaczyć kątem oka w postaci migoczących światel. Jeśli jednak będziecie patrzyli na nie prosto, częścią oka, która jest w większości zbudowana ze stożków, nie zobaczycie ich. Nauczyłaś się czegoś?

Uczeń: Tak. Bardzo dużo. Dziękuję.

Ramtha: Dobrze. Jest ważne, żebyście zrozumieli jedną rzecz. Nigdy w nic nie wiercie. Nigdy. Kiedy to robicie, staracie się przekonać samych siebie o czymś, co jeszcze musicie poznać i zrozumieć poprzez doświadczenie. Wiara jest bardzo niebezpieczna, ponieważ oznacza, że pokładacie wasze życie, wasze postawy, wasze zaufanie w czymś, co nie posiada oparcia w waszej własnej prawdzie wewnątrz waszego jestestwa. A to sprawia, że stajecie się bardzo podatni na wpływy. W tym stanie można wami manipulować, można was przekłąć, skazać na potępienie, możecie stracić wasze życie. I wszystko z powodu wiary.

Wiedźcie cokolwiek chcecie wiedzieć, a możecie to osiągnąć po prostu prosząc o zrozumienie i następnie słuchając uczuć wewnątrz waszego jestestwa. Zawsze słuchajcie mądrości waszych przeczuc. Nigdy się im nie sprzeciwiajcie, nigdy nie zmuszajcie się do uwierzenia w coś, co nie jest w zgodzie z tym, co czujecie wewnątrz.

Jeszcze jedna rzecz. Nauczcie się współczuć mordercom i przestępcom, ponieważ czeka ich ciężka praca wewnętrzna nad emocjami, przez które będą musieli przebrnąć, aby dotrzeć do końca „podboju” samych siebie i czasami to może trwać tysiące lat. Zamordowany uzyska ciało w jednej chwili. Morderca nigdy nie będzie w stanie zapomnieć.

Uczeń: Kiedy ktoś opuszcza ziemskie doświadczenie, dokąd odchodzi, aby ocenić swoje życie i zdecydować, co chce robić w następnym?

Ramtha: Odchodzi do poziomu czy też nieba, które jest najbardziej zbliżone do kolektywnych postaw, w trakcie zrozumienia, których się znajdował.

Na przykład ty, istotno, osiągnąłeś już zrozumienie tego, co się nazywa przezwyciężeniem ograniczeń spowodowanych bólem, władzą, niewyznaną miłością i obecnie wyrażasz się na piątym poziomie świadomości, który charakteryzuje się zrealizowaną miłością, wyrażoną miłością, okazaną miłością. Jeżeli opuściłbyś tę płaszczyznę istnienia w tym momencie, odszedłbyś do piątego poziomu nieba, zwanego rajem, ponieważ jest to najwyższy stan umysłu, którego możesz być świadomy.

W innych słowach, mistrzu, osiągnąłeś daleko sięgające zrozumienie, ponieważ zaczynasz już widzieć i uświadamiać sobie swoją własną ważność, wartość, drogocенność twojej istoty, niezależność twojej prawdy i moc twoich własnych procesów myślowych. Zaczynasz dostrzegać twoje własne piękno w życiu dookoła ciebie, rozwijać współczucie dla innych i szacunek dla bezcенności całego życia. Jesteś nosicielem tych prawd, ponieważ dzięki doświadczeniu i kontemplacyjnym procesom myślowym przyjąłeś je jako ideały w życiu, jako prawdy, które chcesz zrealizować w królestwie twojego ja. To świadczy o tym, jak daleko doszedłeś w twoim zrozumieniu świadomości. Jednak istnieją wspanialsze poziomy umysłu, bardziej nieograniczone stany jestestwa, które czekają na to, aby zostać odkryte, doświadczone i zrozumiane. Ty jeszcze nie możesz zacząć ich rozważać czy też przyjmując ich jako ideałów, ponieważ najpierw musisz poznać i zrozumieć to, czego doświadczasz obecnie, bo mądrość rośnie samorzutnie i rozwija coraz większą i większą świadomość.

Na przykład nie możesz, tak naprawdę, zobaczyć czy też uświadomić sobie piękna całego życia, okazać głębokiej miłości i współczucia dla innych, jeżeli najpierw nie zobaczysz twojego własnego, wysublimowanego piękna oraz nie wyrazisz miłości i współczucia dla siebie samego. Dopiero wtedy, kiedy miłość siebie samego stanie się realnym stanem umysłu, będziesz miał podstawy, które pozwolą ci poszerzyć twoje zrozumienie i objąć życie na zewnątrz ciebie. Kiedy w końcu osiągniesz to zrozumienie i stanie się ono wiedzą, zaczniesz sobie uświadamiać, że ty sam jesteś życiem, które odbierasz jako coś, co się znajduje na zewnątrz ciebie. Rozumiesz?

Gdybyś opuścił tę płaszczyznę istnienia, odszedłbyś do poziomu zrozumienia świadomości, który odzwierciedla twoje procesy myślowe i ekspresywne postawy emocjonalne. Nie mógłbyś odejść do miej-

sca o bardziej nieograniczonym umyśle, ponieważ najpierw musisz sobie uświadomić, że istnieje — ono jeszcze nie jest rzeczywistością twojego ja.

Uczeń: W takim razie nasze życie zawsze będzie dokładnie takie, jak nasze myśli — tutaj, czy też na jakiegokolwiek innej płaszczyźnie istnienia.

Ramtha: Tak właśnie jest. Z tego powodu uczę was, jak stać się bardziej nieograniczonymi w waszych procesach myślowych, ponieważ im bardziej nieograniczone są wasze myśli, tym bardziej nieograniczone stanie się wasze życie niezależnie od tego, gdzie się znajdujecie. Im wspanialsze niebo stworzyliście tutaj, wewnątrz waszego własnego królestwa myśli i uczuć, tym wspanialsze będzie niebo, którego doświadczycie, kiedy opuścicie tę płaszczyznę istnienia, albo, jeżeli tak zadecydujecie, do niej wrócicie. Ci, których myśli pogrążone są w poczuciu winy, sążeniu siebie i innych, goryczy i nienawiści dla bliźniego, opuszczają tę rzeczywistość tylko po to, aby kontynuować doświadczanie tych samych postaw, aż od nich się nauczą, aż się nimi nasycą i będą w stanie uświadomić sobie, że istnieją wspanialsze drogi w życiu i wspanialsze nieba do eksploracji.

Uczeń: Mówisz, że istnieje siedem płaszczyzn istnienia. Czy mógłbyś opisać te inne płaszczyzny, szczególnie siódmą?

Ramtha: Ta płaszczyzna istnienia, na której się znajdujesz, pierwsza — to jest poziom trójwymiarowej percepcji, poziom, na którym istoty osiągają zrozumienie Boga w formie zwanej materią. Życie w tej rzeczywistości wymaga niezwykłego mistrzostwa, ponieważ, aby tutaj przyjść, musisz przejść przez proces porodu i przetrwać pomimo ograniczeń oraz instynktów ciała.

Na tej płaszczyźnie istnieją wszystkie poziomy zrozumienia świadomości, ponieważ jest to poziom zwany ekspresyjnym Bogiem czy też płaszczyzną demonstracji. Jest to poziom, na którym, aby poszerzyć wasze zrozumienie emocjonalne, możecie zademonstrować i zobaczyć świadomość w materialnej formie. Chciałbym, żebyście zrozumieli, że wasze miejsce, zwane Ziemią, jest tylko jednym z nieskończonej ilości miejsc, gdzie istota może doświadczać i wyrażać się za pośrednictwem ciała na płaszczyźnie demonstracji.

Druga płaszczyzna istnienia, to miejsce dla tych, którzy doświadczają i chcą zrozumieć ból, wyrzuty sumienia i poczucie winy. Trzeci

poziom to poziom mocy. Na tej płaszczyźnie istnienia osoby starają się kontrolować i zniewalać innych nie kopulacją czy siłą fizyczną — to ich nie interesuje - ale tym, co jest nazwane „myślami umysłu”¹, starając się doprowadzić do sytuacji, w których wszyscy zgodzą się z ich punktem widzenia. Czwarty poziom to poziom miłości. Wszystkie istoty na tej płaszczyźnie istnienia kochają głęboko, ale niestety nie potrafią tej głębi wyrazić. Tak więc wiodą egzystencję, w której doświadczają wspaniałej miłości, ale nie potrafią jej przekazać.

Piąta płaszczyzna istnienia nazwana jest rajem. To pierwszy poziom wypełniony magią złotego światła. Wyobraźcie sobie światło, które wygląda jak światło waszego słońca, ale jest złote. Na piątym poziomie ten kolor otacza wszystko, ale równocześnie wszystko zachowuje intensywność swoich niepowtarzalnych barw. Tam noc nie istnieje, tylko złote światło. I słyszycie muzykę, cudowną muzykę, ponieważ światło, które spowija wszystko, wibruje w cudownej harmonii dźwiękiem swojego koloru. Ta harmoniczna potencja, nie powietrze, jest tam oddechem życia. Tak to w raju istoty oddychają dźwiękiem i muzyką, i żyją w świetle.

Wiecie, na waszej płaszczyźnie istnienia, pierwszej płaszczyźnie, istnieją osoby, które zrozumiały i wyniosły się ponad kopulację, ból i kontrolowanie innych, i sprawiły, że miłość stała się wyrażoną rzeczywistością. One osiągnęły to tutaj raczej z łatwością. Opanowanie szóstego i siódmego poziomu świadomości nie jest łatwe na płaszczyźnie demonstracji, ponieważ te poziomy znajdują się poza demonstracją, ale ci, którzy żyją na pierwszej płaszczyźnie istnienia, kochają i wyrażają tę miłość w słowach i uczynkach, pragną, aby ich życie było wyrazem miłości — kiedy opuszczą tę rzeczywistość, przeniosą się do piątego poziomu. W raju znajdują się istoty, które spędziły tam biliony lat, ponieważ uważają go za takie cudowne miejsce, że nie przychodzi im do głowy, by istniało coś więcej.

Na piątej płaszczyźnie istnienia posiadacie moc, aby wyrazić i zmanifestować waszą miłość. Czegokolwiek zapagniecie, stanie się rzeczywistością w jednej chwili. Jeżeli rybak, ktoś kto lubi ryby i ma

1. W tym kontekście Ramtha odnosi się do kogoś, kto wdraża innym specyficzny sposób myślenia, aby stali się mu podlegli.

na nie ochotę, zechce pójść nad jezioro, ono pojawi się tuż przed nim i będzie otoczone wysokimi cyprysami, topolami i wszystkimi innymi drzewami, które lubi. Jeśli podoba mu się jesienny krajobraz, topole staną się cynamonowe, a cyprysy zachowają głębię koloru szmaragdów. Jeżeli w momencie, kiedy usiądzie, aby zarzucić wędkę, zechce, aby powiał chłodny wiatr, chłodny wiatr powieje, przelatując delikatnie nad jeziorem. Kiedy ta istota zarzuci wędkę z robakiem na środek tego niezwykłego jeziora i wyobrazi sobie, co chce złapać, właśnie to złapie, zabierze te ryby, które wyglądają jak ryby w tej rzeczywistości, do domu jej marzeń i je zje, ponieważ to daje jej szczęście i sprawia jej ogromną przyjemność.

Istoty, które się tam znajdują, nie potrafią sobie wyobrazić wspanialszego miejsca. Dlatego nazywa się ono rajem. Jest to poziom trudny do osiągnięcia dla tych, którzy nie zrozumieli miłości i nie potrafią jej wyrażać.

Nadejdzie moment, kiedy istota, która wyrażała się przez pewien okres czasu na piątym poziomie, ewentualnie zechce zrozumieć naturę światła, które spowija wszystko i zastanawiać się, jak sobie zasłużyła, aby tam być. Wielu nie kwestionuje ich pobytu w raju i po prostu to akceptuje. Jednak w końcu ktoś prawdopodobnie zacznie się zastanawiać, skąd pochodzi to światło i muzyka. Wtedy uświadomi sobie tę niezwykłą siłę życia, która jest taka sama w świetle, florze, rybach, jeziorze, topolach o cynamonowym, jesiennym kolorze i zacznie się zastanawiać nad równością wszystkich elementów. Kiedy to zrobi, po pewnym czasie zrozumie, że nic nie istnieje w izolacji, że wszystko znajduje się w przepływie jedności. Kiedy zacznie to widzieć — kiedy wypełni się miłością, która została zrozumiana i zrealizowana dzięki jej ekspresji i zacznie się zastanawiać nad jednością wszystkich rzeczy, wszystkich istot — wtedy przejdzie do szóstego poziomu zrozumienia.

Szósty poziom jest nie do opisanego, ponieważ słowa nie mogą wyrazić, jak wy, którzy uważacie, że jesteście odizolowani od roślin, wiatru i osoby, która siedzi przy was, możecie być w całkowitej jedności z czymś i zarazem unikatowi i inni niż to, z czym jesteście w jedności. Szósty poziom jest drzwiami do poziomu siódmego, ponieważ cokolwiek ktoś odbiera i uważa za rzeczywistość, zawsze całkowicie się w to przekształci. Tak więc, jeżeli ktoś widzi tylko Boga w jedności wszystkiego i żyje w sferze tej jedności, stanie się tym, co widzi

i tym, jak żyje. Wzniosłość i doskonałość tej transformacji są siódmym niebem. Droga do tego nieba wiedzie przez szósty poziom zrozumienia, co oznacza, że będziecie w stanie zobaczyć to, czym się staliście: czystym Bogiem, czystym umysłem, czystym światłem, substancją i ostoją całości wszystkiego, co istnieje.

A teraz siódmy. Wyobraźcie sobie blask, który jest wspanialszy od blasku i jego ewoluujący rdzeń posiada odcień takiego koloru, że ten kolor już nie posiada blasku, ale znajduje się w stanie jego emisji. Rdzeń tego blasku emanuje błyski o niezwykłej cudowności. Morze, w którym się znajduje, pulsuje, rozprzestrzenia się i wznosi. W momencie, kiedy ten rdzeń wznosi się na fali, jego blask emanuje spektakularny „światlny przegląd”. A kiedy ten „światlny przegląd” osiąga szczyty blasku, rdzeń kontynuuje swoją ewolucję, swoje istnienie.

Ten, kto sięga na zewnątrz tego rdzenia, to ty. Ten, kto jest nazwany tobą to ten, kto sięga na zewnątrz rdzenia, aby wzbogacić widowskowość tego blasku. Jesteś tym, kto zastanowił się nad myślą tego rdzenia i nią się stał w unikatowej, niezniszczalnej formie.

Ty, który zastanowiłeś się nad rdzeniem i się w niego przekształciłeś, stałeś się Źródłem, które daje początek całemu życiu, ponieważ to, co emanuje z rdzenia jako blask, to myśl. Tą myślą, którą się stałeś w niezniszczalnej, unikatowej formie, będziesz odżywiać, karmić i rozwijać świadomość całego życia.

Moje słowa są bardzo ograniczone. Ta wizja musi przekroczyć granice przestrzeni, czasu i miary, musi wyjść poza ograniczenia mowy i przekształcić się w zrozumienie emocjonalne. Jednak zapewniam cię mistrzu, że w miarę jak poszerzysz i rozwiniesz swoją świadomość, chwila za chwilą, krok za krokiem, realizacja za realizacją, twoja perspektywa stanie się coraz bardziej ekspansywna, aż twoje emocje obejmą wszystko, co istnieje. Wtedy staniesz się radością. To jest właśnie siódmy poziom. To jest Bóg. To właśnie tam wszystko ostatecznie znajduje swój początek.

Uczeń: Chciałabym zrozumieć, dlaczego ludzie wracają tutaj.

Ramtha: Istnieje tyle powodów, mistrzu, ilu ludzi w tej rzeczywistości. Większość z nich wraca, ponieważ żyli tutaj wiele razy i to miejsce jest im znane — w ich przekonaniu to jest ich dom. Zapuscili tutaj korzenie, że tak powiem, i kiedy opuścili to miejsce, zostawili wiele osób, z którymi byli głęboko emocjonalnie powiązani uczuciami,

mogącymi mieć swój początek w poczuciu winy, nienawiści czy miłości. Kiedy stąd odeszli, przywiązanie do tej rzeczywistości i innych osób stworzyło więź, która przyciąga ich tutaj z powrotem, życie za życiem.

Istnieje także grupa poszukiwaczy przygód, którzy podróżują do wielu miejsc, aby ich doświadczyć, i przynoszą swoje przeżycia i zrozumienie z powrotem tutaj. Inni osiągnęli pełne doświadczenie tej rzeczywistości i nigdy już tutaj nie wrócą, ale będą eksplorowali inne miejsca.

Uczeń: Powiedziałeś poprzednio, że kiedy ktoś umrze, odchodzi do jednego z kilku miejsc czy też nieb, jak ty je nazywasz, w zależności od swoich postaw i tam decyduje, czy chce tutaj wrócić, czy też nie.

Ramtha: Tak jest istotnie.

Student: Jak ta decyzja jest podjęta? Kto podejmuje tę decyzję? Czy każda jednostka podejmuje ją sama?

Ramtha: Nie istnieje nikt, mistrzu, kto siedziałby na tronie i kierował czy też zmuszał kogokolwiek do wyboru jakiejś specyficznej płaszczyzny istnienia czy też określonego miejsca ekspresji, bez względu na to, jak ta osoba wyrażała się w swoim poprzednim życiu.

Aby odpowiedzieć na to pytanie, pozwól mi opowiedzieć historię istoty, która w twoim rozumieniu czasu żyła w tej rzeczywistości bardzo dawno temu. Kiedy ten ktoś odszedł z tego poziomu, już doświadczył i zrozumiał czym jest władza i ból, ale także wyraził słodycz i czułość miłości. Z tego powodu jego świadomość była w harmonii z poziomem piątego nieba. Tak więc, kiedy opuścił tę rzeczywistość, właśnie tam poszedł na wakacje, na tak długo jak tylko zapragnął.

Na piątym poziomie istoty momentalnie materializują wszystko za pośrednictwem myśli, które są tam ich głosem. Cokolwiek sobie wyobrażą, czegokolwiek zapragną, pojawi się w jednej chwili. Doznają kolorów, form, iluzji i wszystkiego, czym jest życie. Kontynuują doświadczenie wszystkich swoich marzeń tak długo, jak tego zapragną, aż nadejdzie moment, kiedy się zastanowią, czy istnieje coś więcej. Ale tak jest, ponieważ jeszcze dwa nieba, których nie mogą zobaczyć, ponieważ do tej pory nie wzięły pod uwagę w swoich procesach myślowych tych poziomów świadomości ani też nie wyraziły ich w życiu. Aby ich doznać, muszą najpierw zobaczyć Boga we wszystkim i być jak Bóg. Chociaż one już pokornie

wyraziły miłość, jeszcze muszą zrozumieć ich jedność z Bogiem i całym życiem.

Po krótkim upływie czasu w raju ten mistrz zaczął się zastanawiać, czy istnieje coś więcej i poprosił o pomoc. A tam zawsze jest pomoc. Tak oto pojawiła się bardzo niezwykła istota otoczona delikatnym światłem i spowita w lśniące szaty. On zwrócił się do niej: „Mistrzu, martwię się. Mam tutaj wszystko. Mam ryby morskie, które zawsze chciałem złowić i nigdy mi się to nie udało. Mam dom, który zawsze chciałem mieć, ale nigdy nie miałem. Mam kwiaty, które nawet nie potrzebują ogrodnika. To jest niezwykle miejsce. Patrzę na moje szaty. Nigdy nie posiadałem takich ubiorów jak teraz. Jednak w dalszym ciągu się martwię. Chociaż mam tutaj wielu przyjaciół, nie ma tu kobiety, którą kocham. To nie wszystko, co mnie gnębi. Gdzie jest Bóg? Widzę te wszystkie wspaniałości. Posiadam te wszystkie wspaniałości, ale gdzie jest Bóg?”

Ta mądra istota odzywa się tymi słowami: „Błogosławiony ten, kto może mieć cokolwiek zapagnie i się tym rozkoszować, ale zamiast tego pyta, czy istnieje coś więcej, pyta, gdzie jest Ojciec, który dał mu to wszystko”.

„To jest właśnie to, co mnie najbardziej martwi. Chciałbym podziękować Bogu za te wszystkie wspaniałości. Chociaż zawsze się trochę Boga bałem, chciałbym, jeśli to możliwe, oddać mu hołd”.

Na co ta istota odpowiada: „Mistrzu, pójdz ze mną. Istnieje miejsce, które chciałbym ci pokazać.”

W mgnieniu oka, chociaż nie ruszyli się z miejsca, znaleźli się przy stawie. Mądra istota odzywa się: „Mistrzu, usiądź przy mnie i popatrz w wodę.”

Ów mężczyzna patrzy w wodę i co widzi? On widzi przed sobą swoje ostatnie życie na tej płaszczyźnie istnienia od momentu, w którym był niemowlęciem ssącym pierś matki, zmian pieluch, poprzez młodość, zdarte kolana i zgubione kulki, do wieku dojrzałości, małżeństwa, wiecznej miłości, dzieci, możliwości, pracy, przyjaciół i finansów.

Jest bardzo zaskoczony, ponieważ widzi siebie w sposób, w jaki nigdy przedtem siebie nie widział. Był w tamtym życiu dobrym mężczyzną, który wierzył w Boga. Był potężny, ale nigdy nikogo nie zniewolił swoją władzą. Głęboko kochał swoją żonę i dzieci, i mówił

O tym otwarciu. Stał się znany ucząc, mając osiągnięcia, kochając, będąc pokornym i czystym w Duchu.

W miarę jak staw demonstrował jego życie, on kontempluje to, co widzi, odwraca się do świetlnej istoty i mówi: „Odniosłem sukces.”

Na co ta istota odpowiada: „Odniosłeś sukces. Istotnie, odniosłeś wielki sukces z wyjątkiem jednej rzeczy — nigdy nie starałeś się zrozumieć, kim twój Ojciec jest i zawsze separowałeś go od siebie całego życia.”

„Twoja żona, popatrzmy na nią. Wyrażałeś swoją miłość dla niej przede wszystkim dając jej rzeczy, które adorowała. W tym sensie odniosłeś sukces, z wyjątkiem jednego — nigdy nie kochałeś siebie na tyle, aby pozwolić jej kochać ciebie niezależnie od tego, co jej podarowałeś. Nigdy nie doceniłeś jak wspaniały ty sam, dawca tych wszystkich rzeczy, byłeś.

Tak więc, aby uwolnić cię od wszystkich twoich zmartwień, pozwól mi coś zasugerować — wróć. Wszystko, czego doświadczyłeś i wszystko, czego dokonałeś, tam się znajduje. Tym razem osiągniesz dla siebie mistrzostwo w miłości własnej, w wyrażaniu miłości, którą nosisz wewnątrz twojego jestestwa i w widzeniu Boga w pięknie wszystkiego wokół ciebie.

Jeżeli zdecydujesz się wrócić, chciałbym zasugerować, abyś wybrał ostrożnie, kim chcesz być, aby rola, która będzie twoim przeznaczeniem, dała ci możliwość stania się kim jesteś i zrozumienia tego, co jeszcze musisz zrozumieć.

Zostawię cię samego na chwilę. Zastanów się nad wszystkim. Masz tyle czasu, ile zapragniesz. A jeśli zdecydujesz się wrócić, zawołaj mnie, ja ci pokażę najlepszą drogę.”

Ten mężczyzna siedzi, trochę zmęczony, i myśli. Ma wszystko, czego nie miał przedtem, jeżeli wróci, to straci to. Jest zmartwiony, ponieważ bardzo chce znaleźć Boga, który pobłogosławił go tym rajem. Tak więc przywołuje tę istotę i mówi jej: „Istoto, pragnę zobaczyć Boga, ale nie jestem pewny, jak powinienem to zrobić.”

Istota odpowiada: „Wszystko, co musisz zrobić, mistrzu, to zdecydować, kiedy chcesz to zrobić. Jakikolwiek okres czasu, jakiegokolwiek miejsca będzie odpowiednie, ponieważ to, co twoje pragnienia wprowadzą w ruch, sprowadzi do ciebie doświadczenia, których potrzebujesz, bez względu na czas i miejsce, które wybierzesz. Jeżeli jednak

posiadasz szczególne pragnienie, aby być ponownie członkiem twojej rodziny, chciałbym zasugerować, i to jest tylko sugestia, żebyś tak zrobił, ponieważ dzięki niej uzyskałeś większość wiedzy, którą posiadasz obecnie".

Ów mężczyzna zastanawia się nad tym przez chwilę i następnie pyta: „Oh, istotno, mam jeszcze jedno pytanie. Jak poznam Boga, kiedy go zobaczę?”, na co ta istota odpowiada: „Kiedy poznasz siebie samego, poznasz Boga."

To przynosi ogromną ulgę sercu mężczyzny. Po raz pierwszy w swojej egzystencji będzie mógł się odnieść bezpośrednio do Boga, który być może jest nim samym. Tak więc zwraca się do tej istoty: „Pragnę wrócić i poznać Boga. Chcę także być ponownie członkiem mojej rodziny".

Świetlna istota odpowiada: „Popatrz w wodę. Co widzisz?" Mężczyzna patrzy w wodę i oto jego syn jest młodym mężczyzną, który poznał czarującą dziewczynę i powiodł ją do ołtarza. Zakochali się w sobie i zainicjowali kopulację.

Ta istota odzywa się: „Istnieje możliwość, mistrzu, że mógłbyś wrócić jako potomstwo twojego syna."

„Mojego syna? Stanę się synem mojego syna? Ja, jego ojciec, będę jego synem, a on będzie moim ojcem?"

„Oczywiście. W jednym z twoich poprzednich wcieleń on był twoim ojcem. Tak więc, widzisz, my to tylko powtórzmy jeszcze raz."

Ów mężczyzna zastanawia się nad tym, patrzy na świetlną istotę i mówi: „Ale ja kocham moją żonę. Jak mogę być jej wnukiem?"

„Od czasu twojego dzieciństwa będziesz adorował swoją babcię. Kiedy osiągniesz wiek młodzieńczy, ona odejdzie z tej rzeczywistości. W ten sposób to, co pomogło wyrazić ci miłość, którą nosisz w sercu, spełniło swoje przeznaczenie i nadszedł czas, aby zająć się innymi kwestiami, jak zobaczenie piękna Boga".

Mężczyzna zastanawia się i mówi: „Istoto, która tak mi pomogłaś, kiedy wszystko będzie gotowe, chciałbym stać się dzieckiem mojego syna."

Na co ta istota odpowiada: „Ten moment wkrótce nastąpi. Kiedy nadejdzie, stań się częścią światła twojego syna."

„Jak mam to zrobić?" Rozgląda się dookoła, ale ku jego zaskoczeniu ta istota zniknęła. Zamiast niej widzi teraz swojego syna, ponie-

waż znajduje się w polu jego światła. Chociaż jego syn nie zdaje sobie sprawy z obecności swojego ojca, uczucia z nim związane pojawiają się ostatnio częściej w jego umyśle. „Gdyby tylko mój ojciec mógł mnie teraz zobaczyć” — myśli syn. I oczywiście jego ojciec go widzi.

Nadchodzi moment, w którym płód znajduje się już w łonie. Ten mężczyzna będzie uczestniczył w jego rozwoju za pośrednictwem swoich myśli i w zgodzie z planami, jakie ma na swoje przyszłe życie. On może wejść w ciało w momencie koncepcji albo też czekać nawet ponad rok po urodzeniu się dziecka, zanim to zrobi.

Ów mężczyzna bardzo się niecierpliwi i ponieważ wszystko jest mu tak dobrze znane, szybko decyduje, że stanie się tym dzieckiem. Tak więc rzuca się do przodu i w mgnieniu oka zapomina, kim jest. Pierwsza rzecz, której jest świadomy, to fakt, że kaszle, ktoś wyciera mu oczy i ubiera go w bardzo małe ubranka.

Historia, którą wam opowiedziałem, jest oparta na faktach. Bardzo szacowna i świetna istota nie wybrała ekspresji życia dla tego mistrza. Ona mu tylko pomogła, prowadząc go do miejsca, magicznego stawu, gdzie jego dusza została obnażona, aby mógł się przyjrzeć swojemu życiu i zdecydować, jakie doświadczenia były mu bardzo potrzebne.

Od małego dziecka w tamtym życiu ta istota wiedziała jak kochać. On musiał zobaczyć Boga w sobie samym i następnie stać się tym Bogiem. To było właśnie to, co musiał opanować. Tak się też stało. On nazywał się Budda.

Decyzja zawsze należy do was. Zawsze posiadacie wolną wolę, aby dokonać waszego własnego wyboru. Nikt nie wybiera za was. Jeżeli ten mężczyzna, który mieszkał w raju, nie zdecydowałby, że chce wiedzieć więcej i że chce zobaczyć Boga w pięknie tej płaszczyzny istnienia, w dalszym ciągu kontynuowałby swoje istnienie na piątym poziomie, a wasza rzeczywistość nie zostałaby pobłogosławiona jego wielką mądrością i światłem.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

Śmierć czy wniebowstąpienie?

„Śmierć niekoniecznie musi być nieuniknionym przeznaczeniem w tym królestwie. Znacznie łatwiej jest zabrać ciało ze sobą. Wtedy już nigdy nie będziecie musieli narodzić się ponownie za pośrednictwem biologicznego kanału, aby znaleźć się w świadomości, która, co jest bardzo smutne, nie akceptuje waszej pamięci.”

Ramtha

Uczeń: Niedawno dowiedziałam się, że spodziewam się dziecka i chciałabym wiedzieć, bardziej niż cokolwiek innego, dlaczego to dziecko wybrało mnie i jak my wybieramy naszych rodziców?

Ramtha: Jak ktoś wybiera rodziców, aby uzyskać wehikuł, który pozwoli mu na ekspresję? Istnieje wiele powodów, wiele odpowiedzi, ale wszyscy, którzy opuścili ten poziom i chcą do niego wrócić, czekają, aby istoty tutaj żyjące, miały dzieci. Ci, którzy posiadali potomstwo w swoich poprzednich życiach, zostawili za sobą genetyczne wzorce - ty to nazywasz rodzicami - za pośrednictwem których mogą tutaj wrócić.

Większość z nich wybierze rodziców, którzy są im znani, istoty, które były ich dziećmi albo rodzicami w poprzednich wcieleniach. Jednak istnieją także ci, którzy akceptują nieznaną sobie rodziców, aby tylko uzyskać ciało, pozwalające im wyrażać się na tym poziomie. Inni, kiedy w końcu zdecydują się tutaj przyjść, często nie mogą znaleźć wehikułu, który by im na to pozwolił i być może będą musieli czekać setki lat, zanim znajdą dostępne ciało, które będzie im odpowiadało.

Tak naprawdę nikt nie jest matką czy ojcem kogoś innego. Wszyscy jesteśmy synami i córkami Boga, który jest Matką-Ojcem całego życia. Jesteśmy braćmi i siostrami, rodzeństwem. Twoje dzieci i twoi rodzice są w rzeczywistości twoim rodzeństwem i odgrywają taką samą rolę w Umyśle Boga.

Każda istota, zanim tutaj wróci, wie, że nie wraca, aby być wielką piękną, bogaczem czy też nędznym żebrakiem. Wraca, ponieważ chce tutaj żyć i pogрузić się w uczuciowym doświadczeniu tego poziomu, aby uzyskać emocjonalne zrozumienie, które pragnie osiągnąć wewnątrz swojego jestestwa.

Zrozumienie emocjonalne to prawdziwy skarb uzyskany z twoich doświadczeń życiowych — tutaj, czy też w innych rzeczy-

Wistościach i wymiarach - ponieważ ono jest wszystkim, co pozostanie przy tobie na wieki.

Istota, która ciebie wybrała, mistrzyni, była twoim pradziadkiem. On wraca przez rodowód zainicjowany ponad wiek temu. Twoje pragnienie, aby mieć dzieci, pozwala mu na to, ponieważ dzięki temu znalazł wehikuł, który mu to umożliwi. On stoi w kolejce, że tak powiem, do owocu, który się z ciebie narodzi. Wiele osób w tej sali jest otoczonych w polu ich światła przez istoty, czekające w kolejce na wcielenie.

Uczeń: Czy ten fakt oznacza, że urodzę chłopca?

Ramtha: Tak jest istotnie. Czy to ci odpowiada?

Uczeń: Och, tak, bardzo. Ramtha, mam jeszcze jedno pytanie. Czy, aby tutaj wrócić, zawsze musimy się urodzić za pośrednictwem biologicznego kanału?

Ramtha: Zanim odpowiem na twoje pytanie chciałbym, abys najpierw zrozumiała, że znajdujesz się na płaszczyźnie istnienia, która jest odbierana w trzech wymiarach. Na tym poziomie myśl jest widzialna w trójwymiarowej formie zwanej materią. Ta płaszczyzna istnienia posiada gęstość materii, ponieważ częstotliwość myśli rozwinęła się najpierw w częstość wibracyjną, zwaną światłem, która później została obniżona, aby przekształcić się w elektrum i następnie w materię, żeby stać się „fizycznością” tego poziomu. Tak więc materia na tym poziomie jest światłem, którego częstotliwość została obniżona do jego najgęstszej formy.

Aby wszystko tutaj miało tę samą gęstość, musi wibrować z tą samą częstością. W ten sposób twoje ciało wibruje z tą samą częstotliwością co krzesło, na którym siedzisz. Jesteś świadoma tego poziomu, ponieważ zmysły twojego ciała zostały zaprojektowane w taki sposób, żebyś mogła odebrać najniższą częstość światła, zwaną materią.

Ze względu na to, że w twojej esencji jesteś energią światła, które wibruje szybciej niż materia, gdybyś nie posiadała fizycznego ciała, przeniknęłabyś przez materię tej płaszczyzny istnienia. Tak więc ciało pozwala ci, dzięki jego gęstości i organom zmysłów, zobaczyć, doświadczyć i eksplorować materialność tego wymiaru.

1. Ramtha naucza, że istnieje wiele równoległych rzeczywistości i wymiarów.

Jeżeli chcesz przynależeć do tej częstotliwości, musisz posiadać fizyczne ciało i w nim zamieszkać. Jedną z dróg, aby je uzyskać, prowadzi przez kanał biologiczny. Jedyną inną drogą, aby mieć ciało w celu doświadczenia tej rzeczywistości, to narodzenie się przez kanał biologiczny, utrzymanie w pełni integralności „ja” i całkowite uaktywnienie organu, zwanego mózgiem. Kiedy całkowicie uaktywnisz mózg do jego pełnej wydajności, będziesz w stanie, kiedy tylko zechcesz, nakazać twojemu ciału, aby podniosło swoją częstotliwość do takiego stopnia, że przekroczy ona częstość materii i twoje ciało przeniesie się do egzystencji świetlnej. To się nazywa wniebowstąpieniem.

Wniebowstąpienie jest po prostu zdolnością zabrania całości twojego jestestwa do innego, zaakceptowanego przez ciebie wymiaru świadomości. Śmierć to także droga, aby tam dotrzeć, ale oznacza, że pozwolisz strukturze ciała zestarzeć się, umrzeć i przestać istnieć. W ten sposób nie będziesz miała ciała. Wniebowstąpienie jest zabraniem ciała ze sobą.

Ci, którzy wniebowstąpili z tej rzeczywistości, wynieśli się ponad śmierć. Używając mocy myśli, nauczyli się podnosić częstotliwość struktury molekularnej ciała do takiego stopnia, że byli w stanie zabrać je w egzystencję świetlną i w ten sposób na zawsze uwolnić się od śmierci.

Uczeń: Nie jestem pewna czy rozumiem, jak wniebowstąpienie pozwala wrócić do tej rzeczywistości.

Ramtha: Widzisz, mistrzyni, kiedy jesteś w stanie zabrać ciało ze sobą, to oznacza, że możesz podnieść czy też obniżyć jego częstotliwość w zależności od twojej woli. Tak więc, jeżeli zechcesz «wrócić do tej częstotliwości, już nigdy nie będziesz musiała szukać innego ciała, z innym ego, aby mieć jeszcze jedno życie, w innej rodzinie, w innym kraju. Nigdy już nie będziesz musiała urodzić się ponownie w tej rzeczywistości o ograniczonym poziomie myślenia tylko po to, aby znaleźć się pod wpływem programów świadomości społecznej i walczyć o prawo do ekspresji siebie, by odzyskać twoje obeznanie*. Nie będziesz musiała uczyć się od początku, że ciało może zostać przekształcone w formę z czystego światła, z którego ono pochodzi. Nie będziesz musiała uczyć się od początku, że ta rzeczywistość to tylko iluzja i gra.

Kiedy osiągniesz wniebowstąpienie, będziesz posiadała ciało na zawsze i będziesz mogła przyjść i odejść w zależności od twojej woli

w twoim własnym ciele. Wtedy kiedykolwiek zapragniesz pojawić się tutaj, wszystko, co musisz zrobić, to obniżyć częstotliwość twojego ciała do stopnia, w którym będzie wibrowało tak, jak ta rzeczywistość i się tutaj znajdziesz.

Wszyscy posiadacie zdolność wniebowstąpienia, ponieważ to, co się ukrywa za iluzją waszego ciała, jest twórcą wszechświatów. Wniebowstąpienie może nastąpić dzięki waszej własnej decyzji i nieograniczonemu myśleniu. Kiedy nauczycie się niecenzurowania waszych myśli i pozwolicie sobie odbierać wszystkie myśli, uzyskacie moc i zdolność przekształcenia się w cokolwiek zapragniecie. Wtedy, używając waszego umysłu możecie zrobić, co tylko zechcecie i stać się kimkolwiek. Możecie skoncentrować się na waszym ciele, rozkazać, aby wibrowało szybciej i ono zacznie się przekształcać w zgodzie ze wzorcem, który wybraliście i niezachwianie posiadacie w waszych myślach. Całe wasze ciało zacznie wibrować szybciej. Kiedy to nastąpi, podniesie się jego temperatura i otoczy je poświata. Kontynuacja szybszej vibracji sprawi, że materia ciała przekształci się w czyste światło i następnie w czystą myśl. Wtedy to, co było widzialne, stanie się niewidzialne.

Uczeń: Wygląda na to, że wniebowstąpienie jest trudne do osiągnięcia, gdyż nie słyszymy zbyt często o ludziach, którzy wniebowstąpili.

Ramtha: Jest właśnie odwrotnie, mistrzyni. Wniebowstąpienie jest bardzo łatwe do osiągnięcia. Jest łatwiejsze od śmierci. To, co jest trudne do osiągnięcia, to zaprzestanie cenzurowania twoich myśli. To, co jest istotnie trudne do osiągnięcia, to uwolnienie się od iluzji czasu, aby znaleźć cierpliwość, która pozwoli ci to osiągnąć, ale kiedy tego dokonasz, wniebowstąpienie znajduje się na odległość jednej myśli od ciebie. Wtedy będziesz posiadała ciało na wszystkie czasy i będziesz mogła podróżować do jakiegokolwiek płaszczyzny istnienia kiedy tylko zapragniesz.

Uczeń: I nigdy już nie doświadczę śmierci?

Ramtha: Nigdy. Jak mogłabyś, jeśli znajdujesz się ponad nią?

Wiesz, śmierć jest wielką iluzją. Śmierć została zaakceptowana jako rzeczywistość na tej płaszczyźnie istnienia, ponieważ wszyscy myślą, że jest nieunikniona i w ten sposób tak się stało. Istota, jedyna rzeczywistość to życie, wszystko inne jest iluzją. Iluzje to myśli, które są gramy, przekształconymi w rzeczywistość.

ŚMIERĆ CZY WNIEBOWSTĄPIENIE?

Śmierć niekoniecznie musi być nieuniknionym przeznaczeniem w tym królestwie. Jest znacznie łatwiej zabrać ciało ze sobą. Wtedy już nigdy nie będziecie musieli urodzić się za pośrednictwem biologicznego kanału, aby znaleźć się w świadomości, która, co jest bardzo smutne, nie akceptuje waszej pamięci.

Uczeń: Tak więc nie musimy umrzeć?

Ramtha: Nikt nie musi umrzeć. Umrzecie jedynie wtedy, kiedy uwierzycie, że to nastąpi. Ciało nie musi umrzeć. Bogowie, którzy je stworzyli, nie zaprojektowali go, aby istniało tylko na krótki okres czasu. Ciało zostało zaprogramowane, aby funkcjonować za pośrednictwem gruczołów wydzielania wewnętrznego, a nie organów wewnętrznych. Dzięki hormonom produkowanym przez gruczoły ono może żyć setki tysięcy lat i nigdy się nie zestarzeć. Tak właśnie ciało zostało zaprogramowane w swojej strukturze komórkowej. Jeszcze nie tak dawno w waszej historii istoty żyły przez tysiące lat.

Śmierć przynosi koniec ciała, ale nie osobowości. Jednak to właśnie z powodu osobowości siła życiowa w ciele ulega degeneracji i to doprowadza ciało do śmierci.

Wasze ciało robi tylko to, co mu powiecie. Wasza dusza, która znajduje się zaraz przy sercu, rządzi całym ciałem za pośrednictwem struktury emocjonalnej. To dusza stymuluje wydzielanie się hormonów, aby utrzymać ciało przy życiu. Ona nie robi tego samodzielnie, ale raczej pod kierunkiem waszych postaw i procesów myślowych. Po okresie dojrzewania, ze względu na wasze podejście do życia tutaj, hormony przestają być wydzielane. Kiedy ich produkcja zanika, uaktywnia się hormon śmierci i całe ciało zaczyna mieć problemy, starzeć się i umierać. Hormon śmierci uaktywnia się, ponieważ żyjecie w poczuciu winy, osądzania siebie samych i strachu przed śmiercią. W waszej opinii piękno jest związane z młodym wyglądem, a nie z charakterem czyjegoś jestestwa. Przygotowujecie się do śmierci kupując ubezpieczenie, aby was pochowano. Kupujecie ubezpieczenie, które zabezpiecza waszą własność w przypadku choroby. Robicie wszystko, aby przyspieszyć proces starzenia się i śmierci ciała, ponieważ absolutnie się tego spodziewacie.

Ciało jest tylko służącym, instrumentem używanym przez kolektywną myśl. To jest wspaniała kreacja, najdoskonalszy instrument, jaki istnieje, ale ono nie zostało stworzone ze swoim własnym umysłem.

Ono zostało stworzone specyficznie, aby być służącym i będzie żyło tylko tak długo, jak długo wy mu na to pozwolicie. Jeśli akceptujecie myśli o starzeniu się, spodziewając się, że wasze ciało zwiędnie i umrze, albo jeżeli odmawiacie sobie miłości, szczęścia i radości, wasze ciało stopniowo ulegnie korupcji śmierci.

Wiesz, mistrzyni, że gdybyś tylko zechciała, w tym momencie możesz zupełnie zatrzymać czas i żyć w nieskończoności Teraz, ponieważ czyż czas nie jest tylko iluzją? Czy ktoś kiedykolwiek widział czas? Istnieje tutaj wielka hipokryzja, ponieważ wy nie chcecie wierzyć w niewidzialne sfery życia, jednak czcicie czas i jesteście jego niewolnikami.

Posiadacie w was samych, dokładnie w tym momencie, moc wewnętrzną, aby odwrócić proces starzenia, przywrócić młodość ciała i żyć na wieki. Jak? Po prostu dzięki waszej postawie. Jeśli nie chcecie, aby wasze ciało zestarzało się i zmarło, zmieńcie waszą postawę. Uwierzcie, że wasze ciało jest nieśmiertelne i tak się stanie. Wyeliminujcie z waszego życia wszystko, co przypomina, że ma koniec, i ono nigdy się nie skończy. Usuńcie z waszego słownictwa słowo „starość”. Zamiast niego używajcie słowo „wieczność”. Przestańcie obchodzić wasze urodziny, ponieważ to tylko daje świadectwo procesowi starzenia. Jeżeli obchodzenie urodzin sprawia wam przyjemność, czyńcie to nadal, ale odwróćcie liczenie lat i stańcie się młodszy. Jeśli nie spodziewacie się śmierci, nigdy jej nie poznacie.

Żyćcie zawsze w momencie obecnym. Nigdy nie myślcie o żadnej przyszłości, która nie jest tym Teraz. Wasze Teraz stanie się wiecznością, jeżeli mu na to pozwolicie. Nigdy nie zastanawiajcie się, jak długo będziecie żyć, ponieważ będziecie żyć zawsze. Myślcie, że wasze ciało jest wieczne i tak się stanie. Tak po prostu jest.

Kochaj siebie, mistrzu. Błogosław twoje ciało. Rozmawiaj z twoją duszą, która jest panem twojego jestestwa i nakaż jej, aby przywróciła enzymy młodości twojemu ciału, a tak się stanie. Wiedz, że twoje ciało może żyć w nieskończoność. Jak może ono żyć w nieskończoność? Powiedz mu, że ty tego chcesz.

Osiągnięcie nieśmiertelności tylko wtedy, kiedy uwolnicie się od stanu umysłu, w którym akceptujecie śmiertelność. Iluzja śmierci mogłaby być wyeliminowana przez większość ludzi, gdyby żyli nie w przyszłości czy przeszłości, ale w kontinuum Teraz i gdyby żądza

życia była większa niż oczekiwanie na śmierć. Ten sposób myślenia zostanie wyeliminowany w nadchodzących latach, ponieważ czas przestanie istnieć i nowe zrozumienia staną się realnym doświadczeniem każdej osoby na tej płaszczyźnie istnienia. Wtedy śmierć przekształci się w bezsensowną „ni-coś”.²

Uczeń: Mam następne pytanie związane z wniebowstąpieniem. Czy wniebowstąpienie jest tym, czego dokonał Jezus, kiedy zmarł i powstał i pojawił się ponownie?

Ramtha: Istotnie, to właśnie tak Jezua, syn Józefa, to zrobił. To jest to, co ja zrobiłem. To jest to, co zrobił Budda. Co zrobili Ozyrys, Omeke, Jukad i Rakabia. Istnieją tysiące innych, o których nie macie pojęcia.

Uczeń: Czy spodziewasz się, że wielu z nas osiągnie wniebowstąpienie w tym okresie życia?

Ramtha: Tylko kilka osób wniebowstąpi w tym życiu, ponieważ tylko kilka osób naprawdę doceni to, czego się tutaj uczy. Większość umrze, ponieważ żyje w świadomości procesu starzenia się i choroby oraz dlatego, że jedyne, czym się przejmują, to czy ta wspaniała maszyna, dzięki której poruszają się w tej rzeczywistości, dobrze wygląda. Z tego powodu zestarzeją się, ciało przestanie funkcjonować i umrze. Wtedy Duch i dusza uwolnią się od ich więzi z ciałem. Jednak, aby wrócić do materialnej rzeczywistości, będzie im potrzebny następny wehikuł, za pośrednictwem którego będą się mogli tutaj wyrażać. Właśnie w ten sposób zachowana jest ciągłość reinkarnacji mistrzów.

Większość z was umrze, ale to nie znaczy, że wszystko się skończyło. To tylko oznacza, że kostium ciała został zdjęty i będziecie musieli założyć inny, ale jeżeli zdecydujecie się tutaj wrócić, wrócicie do świadomości, która ułatwi wniebowstąpienie, ponieważ wkrótce będzie ono istniało jako zrozumiana i zaakceptowana rzeczywistość.

Uczeń: Czy istnieje coś, co mogłabym robić czy też zażywać, aby pomóc mojemu dziecku?

Ramtha: Jedyna rzecz, którą powinnaś zrobić w związku z twoim ciałem, to przestać się martwić, jak ono wygląda. Wiedz, że jest

2. Ramtha używa wyrażenia „no-thing”. W dosłownym tłumaczeniu: „nie-rzecz”, „nie-coś” — „ni-coś”.

piękne w każdym momencie i twoje dziecko będzie czuło to samo, kiedy przyjdzie na świat. Nieważne jak duży będzie twój brzuch, ono będzie szczęśliwą duszą. Nauczyłaś się?

Uczeń: Dużo. Dziękuję.

Ramtha: Jeszcze jedno. Kiedy wychowujesz twoje dziecko, nigdy mu nie mów, że życie będzie słodsze, kiedy urośnie. To jest bardzo ograniczające. Stwórz „zrozumienie”, że każdy moment w jego życiu jest ważny. Pozwól twojemu dziecku rosnać powoli i być dzieckiem tak długo, jak tylko zapragnie. Wtedy będziesz wspaniałym błogosławieństwem dla jednego z twoich ukochanych braci i będziesz mogła uczestniczyć w jego radościach w tej rzeczywistości. Niech tak będzie.

ROZDZIAŁ ÓSMY

Kreacja i ewolucja

„Bóg Ojciec jest niepohamowaną, kontemplującą myślą zwaną życiem, dynamiczną kontynuacją, która nie może się zatrzymać na dłużej niż wasze własne myśli. Aby myśl czy życie prowadziło swoją nieprzerwaną ekspansję w wieczność, ono musi mieć powód. Wy jesteście tym powodem. Każdy z was stanowi integralną część Umysłu Boga, aby dzięki wam życie kontynuowało swój rozwój w nieskończoność, co nie może być mierzone w czasie, ponieważ nieskończoność istnieje w tym momencie. Ona jest wiecznością i kontinuum Teraz.”

Ramtha

Kto zapalił światła w niebiosach? Kto zaprojektował piękno kwiatów i wspaniałość drzew? Kto stworzył tajemnicę i niezwykłość, zwaną człowiekiem? To nie był Bóg, całość życia. To byliście wy, Bogowie, wspaniałe dzieci kochającego Ojca, którzy stworzyliście wszystko, co istnieje. Wszystko. Ojciec jest substancją, masą myśli, z której wszystko pochodzi, ale wy, którzy posiadacie zdolność myślenia, czucia i boską esencję wolnej woli, jesteście najwyższymi twórcami w życiu.

Bóg jest istotnie całością myśli, Źródłem wszystkiego, co istnieje. Jednak to wy wzięliście myśl, którą jest Ojciec i stworzyliście z niej wspaniałość i piękno zmaterializowanych form. Dzięki waszej kreatywnej mocy i boskiej niezależności posiadacie zdolność zaakceptowania myśli i skoncentrowania się na niej, aby się nad nią zastanowić. Dzięki tej umiejętności i inteligencji stworzyliście wszystko, co istnieje.

Pomyślcie o jakieś fantazji. Pomyślcie o fantazji, która jest emocjonująca, pasjonująca, nieznana waszemu jestestwu. Teraz odcujcie wszystkie związane z nią emocje. Tak właśnie wszechświat został stworzony. Tak właśnie człowiek został stworzony. Tak właśnie wszystko zostało stworzone.

Moi kochani mistrzowie, jesteście w istocie twórcami całego życia. To wy zapaliliście te wspaniałe światła, które oglądacie na niebie. To wy stworzyliście kolor, formę, konsystencję i zapach. Jesteście w istocie znakomitą kreacją wspaniałego Ojca, będącego rzeczywistością wszystkim, co istnieje. Nie jesteście wyrzutkami wszechświata, jesteście jego twórcami. Jesteście najwyższą formą inteligencji Ojca, wyrażającą się za pośrednictwem waszej własnej kreacji zwanej człowiekiem i wszystko, co istnieje, oczekuje waszej obecności, waszych myśli, waszych emocji.

Jesteście, moi szanowni bracia, wybitnymi istotami o boskich proporcjach i posiadacie wewnątrz waszego jestestwa inteligencję

i moc, aby stworzyć cokolwiek, ale nie zdajecie sobie z tego sprawy. Jesteście czymś więcej niż ciałem. Jesteście niezwykłymi istotami wyrażającymi się za pośrednictwem formy w celu kontynuacji istniejących w was zdolności twórczych.

Bez waszych kreatywnych procesów myślowych, waszej niesamowitej inteligencji i głębokich emocji wewnątrz waszej duszy - bez tego, co jest w was niewidzialne — stalibyście się „ni-czym”, a bez waszych twórczych zdolności życie stałoby się „ni-czym”, ponieważ myśl nie mogłaby przekształcić się sama w różnorodność życia ani też w wieczność, która jeszcze na was czeka.

Bez waszej kreatywnej obecności nic nie zostałoby uznane za to, czym jest. Jaki sens miałoby życie i piękno kwiatu, gdyby nie istniał nikt, kto mógłby docenić jego urodę? Bez was wszystko byłoby pozbawione znaczenia.

Bez was wasze miejsce byłoby pozbawioną formy planetą zanurzoną w spermie kreatywności. Bez was nie byłoby pór roku, kwiaty nigdy by nie zakwitły, słońce nigdy by nie wzeszło, wiatr nigdy by nie powiał, ponieważ to wy stworzyliście to królestwo w zgodzie z waszymi intencjonalnymi projektami i wszystko zaistniało dzięki waszej woli ku chwale Boga, który jest wewnątrz was.

Kto inny mógłby zaprojektować to wspaniałe miejsce, abyście mogli w nim zamieszkać? Tylko wy. Czyż nie jesteście istotami o najwyższej inteligencji? Istotnie tak jest. I to nie jest wynikiem ewolucji. Wy zawsze nimi byliście.

Jestem tutaj w istocie po to, aby was nauczyć, jak stać się nieograniczonymi, ale najpierw będę was uczył o waszej wartości i o tym, jak cenni jesteście. Aby zrozumieć waszą boskość, aby zrozumieć waszą niezwykłą inteligencję i niesamowitą moc, którą posiadacie, trzeba żebyście zrozumieli wasze dziedzictwo. Jest ważne, żebyście zrozumieli, jak na początku waszego istnienia staliście się iskierkami światła o nieprawdopodobnej mocy i jak później przekształciliście się w tajemnicę zwaną człowiekiem. Tak więc zacznę to wyjaśniać.

W waszej księdze ksiąg jest powiedziane: „Na początku było słowo i wszystko było w Słowie”. To jest niepoprawne. Słowo byłoby niczym bez myśli, ponieważ myśl jest podstawą i twórcą wszystkiego, co istnieje.

Na początku tego, co wy nazwalibyście początkiem, istniała jedynie nieskończoność myśli. Nazwę tę nieskończoność myśli Bogiem Ojcem. To, co nazywacie Bogiem, w szerszym rozumieniu jest myślą, naczelną przyczyną i ostoją całego życia. Wszystko, co istnieje, co kiedykolwiek istniało i co kiedykolwiek zaistnieje, pochodzi z myśli, z inteligencji, która jest Umysłem Boga.

Tak więc na początku istniała nieskończona przestrzeń myśli. A Bóg na zawsze pozostałby myślą bez formy, gdyby nie zastanowił się nad sobą, gdyby nie zajrzał w swoje wnętrze, wnętrze myśli, którą jest. Kiedy Ojciec zastanowił się nad myślą, którą jest, rozwinął się w unikatową formę siebie samego, ponieważ za każdym razem kiedy kontemplujemy myśl, sama akcja czystego rozumowania powoduje ekspansję myśli. Ta myśl staje się czymś większym, czymś wspanialszym. W ten sposób Ojciec, który nigdy przedtem nie rozwinął swojego jestestwa, zastanowił się nad sobą i przekształcił się we „wspaniałość”.¹

Co spowodowało, że Ojciec zapragnął zrozumieć siebie i stać się jeszcze wspanialszym istnieniem? Miłość. Prawdziwą esencją, prawdziwą racją istnienia kontemplacyjnej myśli jest miłość. To właśnie miłość Boga do siebie samego wywołała w nim pragnienie, aby wyślic siebie w unikatową, rozwiniętą formę siebie samego.

Ten akt miłości dał życie wam wszystkim, ponieważ kiedy Bóg objął siebie i przekształcił się we „wspaniałość”, staliście się wszyscy tym, w co się rozwinął. W tym cudownym momencie każdy z was stał się wybitnym elementem pierwszej, kontemplacyjnej, ekspansywnej myśli.

Jako że byliście pierwszym elementem stworzonym z Boga Ojca, każdy z was stał się Bogiem z Boga, synem Ojca, elementem boskiej inteligencji, zwanej Umysłem Boga. "Wy, Bogowie, jesteście jedyną bezpośrednią kreacją Boga. Jesteście jedyną kreacją, która jest identycznym duplikatem tego, czym Ojciec jest, ponieważ jesteście Ojcem w rozwiniętej formie siebie samego. Ojciec jest na zawsze zawarty w swoich ukochanych synach i to jest wszystko, czym on jest.

1. Rzeczownik stworzony przez Ramthę od stopnia wyższego przymiotnika „wspaniały”: „wspanialszy” — „wspaniałość”.

Bóg jest niepohamowaną, kontemplacyjną myślą zwaną życiem, dynamiczną kontynuacją, która nie może się zatrzymać na dłużej niż wasze własne myśli. Kto się przyczynia do tego, że myśl czy życie prowadzi swoją nieprzerwaną ekspansję w wieczność? Wy. Każdy z was jest integralną częścią Umysłu Boga, aby dzięki wam życie nieustannie kontynuowało swoją ekspansję w nieskończoność, co nie może być mierzone w czasie, ponieważ nieskończoność istnieje tylko w tym momencie. Ona jest kontinuum i wiecznością Teraz.

Aby umożliwić ciągłą ekspansję Ojciec dał każdemu z was jedyną rzecz, która zawsze jest i zawsze będzie — całość myśli, która jest całością Boga. Każdy z was otrzymał od Ojca i dla Ojca wszystko, czym jesteście — boską inteligencję i niezależną twórczą wolę. Dzięki tej inteligencji i wolności woli posiadacie moc, która pozwala wam zaczerpnąć z myśli, którą jest Ojciec, i rozwinąć siebie samych w zależności od waszych własnych, kontemplacyjnych procesów myślowych.

Bóg, ten boski umysł, nieprzerwanie rozwija się i staje się czymś wspanialszym za pośrednictwem każdego z was. Czymkolwiek się stajecie w waszej własnej ekspansji, Ojciec natychmiast się w to przekształca. A czymkolwiek Ojciec się stanie dzięki ekspansji wszystkich swoich ukochanych synów, każdy z was może natychmiast tego doświadczyć, ponieważ każdy z was ma dostęp do wszystkiego, czym jest Ojciec. W ten sposób za pośrednictwem waszych kontemplacyjnych myśli możecie zawsze być wszystkim, czym Bóg jest: ciągle kontynuującym swe istnienie, ekspansywnym, nieprawdopodobnie niezwykłym królestwem.

Kiedy w waszych początkach myśl zastanowiła się nad sobą, rozwinęła się w formę myśli, zwaną światłem. Światło zostało stworzone najpierw, ponieważ kiedy myśl jest kontemplowana i rozwinięta, zostaje obniżona do częstotliwości wibracyjnej, która emituje światło. Światło więc jest pierwszą formą kontemplacyjnej, rozwiniętej myśli, której częstość została obniżona.

Wasze oryginalne dziedzictwo sięga momentu narodzin światła, ponieważ każda cząsteczka światła, która miała swój początek w pierwszej kontemplacyjnej myśli, stała się jednostką, Bogiem, synem. W ten sposób w momencie „narodzin kreacji” wszyscy staliście się tymi, których nazwano świetlnymi istotami.

KREACJA I EWOLUCJA

Każdy z was został powołany do istnienia w tej samej chwili. Wszystkie istoty, które kiedykolwiek istniały czy będą istniały, zostały stworzone z myśli przekształconej w światło w momencie, kiedy Bóg zastanowił się nad sobą. Światło emanujące z przestrzeni myśli stało się nierozłącznym elementem i częścią Umysłu Boga, który jest przepływem wszystkich myśli, zwanym rzeką myśli.

Światło, którym każdy z was się stał, było i jest inteligencją, którą jesteście, ono jest Bogiem w jego rozwiniętej formie jako światło. To boskie światło, wasze oryginalne i stałe ciało jest Duchem waszego jestestwa, tym, co nazywam Bogiem waszego jestestwa, ponieważ wasz Duch jest Bogiem — Umysłem Boga w indywidualnej formie. Do dzisiaj posiadacie waszego oryginalnego Ducha, oryginalnego Boga-ja, oryginalne świetne ciało, którym staliście się w całej waszej chwale w momencie, kiedy myśl, wasz ukochany Ojciec, zastanowił się nad sobą i rozwinął się w światło.

Tak więc, w waszych początkach, kiedy myśl czy Bóg przepływał przez Ducha waszego jestestwa, odczuwaliście emocję, ale ona szybko mijała. Używając waszej kreatywnej mocy i w celu ujęcia rzeki miłości, która emanowała z Boga Ojca, powołaliście do istnienia waszą duszę. Ona została stworzona po to, aby „wyłowić” myśl z nieustannego przepływu rzeki myśli i „unieruchomić” ją w formie emocji. To zostało nazwane pamięcią.

Wasza dusza, która ma swoje miejsce wewnątrz waszego Ducha jest tym, co pozwala wam być źródłem kreatywności, ponieważ, żebyście mogli tworzyć, musicie posiadać zdolność utrzymania w waszej pamięci, jasno i niezachwianie, wizerunku myśli. W ten sposób możecie zastanowić się nad tą myślą i rozwinąć ją kreatywnie w to, co nazywacie rzeczywistością.

Na przykład, aby stworzyć nowy, niepowtarzalny kwiat, najpierw musi się pojawić myśl o tym kwiecie. Ten pomysł jest „wyłowiony” z nieustannego przepływu myśli, z którą wasz Duch czy też światło waszego jestestwa znajduje się w jedności. Wizerunek tej myśli jest następnie jasno wyobrażony w waszej duszy w postaci emocji. Kiedy tylko zapragniecie, możecie teraz przywołać wizerunek myśli „kwiat”, zastanowić się nad nim i rozwinąć go w jaką tylko niepowtarzalną formę, kolor, wysokość zechcecie. W ten sposób możecie stworzyć unikatowy kwiat w każdym momencie. Utrzymu-

jąc waszą myśl nieruchomo w pamięci, możecie namalować jej obraz w szczegółach.

Bez duszy nie moglibyście stworzyć z Ojca żadnej formy, ponieważ nie bylibyście w stanie „unieruchomić” myśli, aby się nad nią zastanowić i rozwinąć ją w kreację.

A zatem to, co nazywacie kreacją, jest w rzeczywistości życiem, które zawsze istniało. Kreacja nie ma początku i z całą pewnością nie ma końca. Twórcy, którzy kreują z substancji myśli - to wy, istoty świetlne, Bogowie. Wszystko zostało stworzone przez synów z myśli, którą jest Ojciec. A cokolwiek synowie stworzą, rozwija jestestwo Ojca.

Wszystko, co widzicie wokół siebie, nazywa się materią. Ojciec jest materią, ponieważ wszystko jest Bogiem. Jednak twórcy i projektanci materii to mistrzowie nad mistrzami, którymi wy jesteście, Bogowie, którymi jesteście. Od początku waszego istnienia posiadaliście praktyczną inteligencję, aby przekształcić w materię jakikolwiek wzorzec, który byliście sobie w stanie wyobrazić w myślach.

Wszystko pochodzi z myśli — wszystko. Każda rzecz materialna została stworzona z myśli, która została objęta emocjonalnie, aby przekształcić się we wzorzec dla kreacji. Zanim cokolwiek zostało kiedykolwiek stworzone, najpierw myśl o tym została sformułowana w duszy jako pomysł. Wszystkie materialne rzeczy zostały stworzone z myślowego ideału wyobrażonego przez Bogów i skonstruowane przez nich z materii, którą jest Ojciec.

Cała materia jest otoczona światłem. Wasi naukowcy zaczynają podejrzewać — i mają rację — że jeżeli badając światło, obniżą czy też zwolnią jego częstotliwość, ono przekształci się w materię. A skąd się wzięło światło? Z myśli, z Boga.

Kiedy zastanowicie się nad myślą i obejmiecie ją emocjonalnie, ta myśl przekształci się w światło. Jeśli obniżycie ruch cząsteczek światła i je skondensujecie, stworzycie elektrum, pole elektromagnetyczne z jego pozytywnym i negatywnym biegunem, które nazywacie elektrycznością. Jeśli zwolnicie i skondensujecie myśl jeszcze bardziej, poza pole elektromagnetyczne, elektrum skoaguluje się w materię. Materia z kolei koaguluje się w molekularne i komórkowe struktury zwane formą. Ta forma jest zachowana dzięki myśli, którą dusza przyjęła jako wzorzec dla kreacji.

KREACJA I EWOLUCJA

Wszystko zostało stworzone biorąc to, co nie istnieje w czasie — myśl — i rozwijając ją w to, co istnieje w czasie — światło, by następnie, obniżając częstotliwość światła, stworzyć to czy tamto i wszystko wokół was.

Moi kochani mistrzowie, to właśnie wy, za pośrednictwem waszych własnych procesów myślowych, stworzyliście piękno i wspaniałość wszystkiego, co istnieje. To wy stworzyliście wszystkie rzeczy — od myśli do światła, do elektrum, do materii i formy — po prostu zastanawiając się nad nimi i doświadczając ich emocjonalnie, daliście im życie, ponieważ wy, myśl obniżona do częstotliwości światła, zastanowiliście się nad światłem, którym się staliście, pokochaliście to światło i w ten sposób obniżyliście częstotliwość światła jeszcze bardziej i stworzyliście elektrum. Kiedy zastanowiliście się nad elektrum, w które Ojciec się przekształcił dzięki waszym procesom myślowym, obniżyliście częstotliwość elektrum i przekształciło się ono w materię czy też skoagulowaną myśl, najniższą formę myśli i jeszcze inny wymiar Ojca w jego jestestwie.

Tak więc waszym pierwszym etapem waszej ewolucji było rozwinięcie umiejętności przekształcania myśli w materię. Była to umiejętność, której nikt nigdy was nie uczył. Ona została po prostu zrozumiana, ponieważ taki był proces życia, w którym uczestniczyliście. Dzięki tej umiejętności, temu zrozumieniu, zapoczątkowaliście kreację formy.

Na początku tego etapu kreacji Bogowie zastanowili się nad sobą, nad światłem, którym byli i stworzyli model materialnej wersji światła, powołując do życia trylion bilionów - nieskończoną ilość słońc. Wszystkie słońca miały swój początek w koncentracji czy fuzji gazów, które powstały w wyniku obniżenia elektrum. A z tych wspaniałych słońc, centralnych iskier życia, zostały stworzone i wypchnięte na orbity ciała kuliste zwane planetami. Na tych kulach Bogowie zaczęli rozwijać projekty. Udoskonalenie zdolności projektowania zabrało wam eony czasu.

Kto stworzył ten wszechświat i wszystkie inne wszechświaty, które znajdują się w jeszcze wspanialszym słonecznym cyklu? W istocie - wy. Wasz projekt był prosty. Każda rzecz, którą stworzyliście za pośrednictwem kontemplacyjnej myśli, powiększyła wasze doświadczenie, co pozwoliło emocji, która jest najprawdziwszym

skarbem myśli, zaistnieć w waszej duszy. To właśnie dzięki emocjom powstała rzeczywistość materialna.

Wasza boskość ma swoje źródło w tym, że jesteście pierwszymi iskierkami światła i że wy, twórcy, za pośrednictwem waszej wolnej woli stworzyliście z Ojca wszystko, co istnieje - wszystko. Bóg nie stworzył wszechświatów. On jest wszechświatami. To wy stworzyliście wszechświaty waszymi procesami myślowymi, czując je w waszych duszach.

Większość z was znajdowała się w grupie Bogów, którzy przyszli do tego miejsca, zwanego Ziemią, bardzo dawno temu po to, aby stworzyć i rozwinąć życie tutaj. Miliony lat temu, w waszym rozumieniu czasu, zaczerpnęliście z myśli, którą jest Ojciec i dzięki waszej bardzo wysokiej inteligencji i mocy twórczej zaprojektowaliście wasze ideały kreacji.

Wy, istoty świetlne, zaczęliście formować żywe organizmy z bakterii, które rozwinęły się tutaj w kontakcie gazów z wodą. One stały się „gliną”, z której rozwinęliście różne formy życia. Na początku wasze kreacje były po prostu zlepkiem materii w postaci „odrobiny czegoś”. One były bardzo proste, ponieważ zaledwie zaczynaliście rozumieć, czym jest materia i jak możecie jej używać, ale przez eony czasu stworzyliście rośliny, zwierzęta i każdą żywą istotę na tym poziomie.

Wymyśliliście istoty, które były wyrazem waszej kreatywnej emocji, ekspresją kreatywnego życia, formą życia, która mogła się poruszać i mieć swoje własne doświadczenia. Jedna grupa stworzyła kwiat. Wprowadziła kolor. Dodała zapach. Później różne cechy kwiatu zostały rozwinięte w innych projektach.

Musicie zrozumieć, że nie pracowaliście, aby stworzyć to wszystko, ponieważ jako istoty świetlne nie posiadaliście ciała, którego moglibyście używać w tym celu. Cokolwiek chcieliście stworzyć, po prostu się w to przekształcaliście. Aby dać materii kwintesencję — dać jej osobowość, dać jej inteligencję i formę — stawaliście się częścią wszystkiego, co stworzyliście. W momencie, kiedy wasza kreacja dzięki inteligencji jej twórcy stawała się żyjącą formą, wycofywaliście się z niej, zawsze poszukując stworzenia czegoś jeszcze wspanialszego.

Wszystko, co stworzyliście tutaj, nie byłoby tak piękne i tak niezwykle, nie miałoby głębokiego znaczenia, gdyby nie zawierało w sobie oddechu życia jego twórcy. To wy natchnęliście wasze kreacje

inteligencją dzięki wzorcom pamięci genetycznej, zwanej instynktem. Właśnie to dało im sens istnienia i zdolność rozwinięcia nowych gatunków za pośrednictwem procesów reprodukcyjnych i mieszaniu genów. Jednak te nowe gatunki w dalszym ciągu były nosicielami inteligencji instynktu, oddechu życia wspaniałych, kreatywnych Bogów, którzy wprawili w ruch wzorce ewolucji. To właśnie z tego powodu wszystko, co istnieje, posiada boską esencję, która jest iskierką życia, pochodzącą od was, Bogów-stworzycieli.

Dopiero kiedy łańcuch pokarmowy został tutaj całkowicie wprowadzony, Bogowie zdecydowali stworzyć materialny wehikuł dla samych siebie, który pozwoliłby im doświadczyć tego, co stworzyli i wyrażać się kreatywnie jako oni sami, a nie za pośrednictwem ich kreacji. W tym celu stworzyli ciało zwane człowiekiem.

Myśl jest penetrującą częstotliwością, esencją, która przenika przez materię. Z tego powodu Bogowie, którzy byli myślą w formie światła, mogli przeobrazić się w kwiat, ale nie mogli go powąchać ani poznać jego sedna. Byli jak wiatr, który może wiać między drzewami, ale nie jest w stanie ich dotknąć ani objąć. Oni mogliby przeniknąć przez kamień, ale nie by nie poczuli, ponieważ materialność kamienia nie może być doznana przez myśl, która nie jest w stanie doświadczyć esencji niższych wibracji.

Aby Bogowie mogli powąchać kwiat, zerwać kwiat, ozdobić się kwiatem, aby mogli poznać jego piękno i doświadczyć jego witalności, musieli stworzyć materialny wehikuł, który wibrowałby z tą samą częstotliwością, z jaką wibruje kwiat. Wtedy więc, kiedy istniało już wszystko inne, ciało zwane człowiekiem zostało stworzone po to, aby Bogowie mogli odczuć i doświadczyć swych kreacji i wyrazić swoje zdolności kreatywne w materii czy też w tym, co jest zwane solidnością materii — myślą w jej najniższej formie.

Człowiek został stworzony za pośrednictwem wzorca myślowego jako wehikuł — środek transportu dla Bogów. Było to doskonałe ciało dla Boga, ponieważ mogło ono pomieścić w sobie duszę i być otoczone Duchem Boga. Dzięki temu ciało Bogowie byli w stanie w końcu dotknąć kwiat, powąchać jego esencję i zachować w duszy na zawsze emocję, jaką przyniosło im to doświadczenie. Mogli w końcu popatrzeć na drzewo, przyjrzeć się mu, rozkoszować się jego zapachem i zachwycić się jego pięknem. W końcu Bogowie mogli się zobaczyć,

dotknąć, objąć i rozmawiać ze sobą. W końcu mogli się odzywać, obserwować i być całkowicie nieprzewidywalni w stosunku do siebie. Dzięki temu Bogowie jako ludzie otworzyli przed sobą zupełnie nową przygodę w materii, w której mogli się bawić, aby doświadczyć niewidzialnej esencji, zwanej emocjami.

W ten sposób Bogowie, świetlne istoty, wolne od gęstości materii stworzyli gęstość, która była właściwa dla ich ideału. Dzięki materialnemu ciału mogli wyrażać się w jeszcze jednej rzeczywistości, w rzeczywistości myśli przekształconej w formę zwaną materią. W ten sposób stali się Bogiem, boską myślą zamieszkującą inteligencję masy komórkowej, zwaną rodzajem ludzkim. I tak przekształcili się w Boga-człowieka, człowieka-Boga. Boga wyrażającego się za pośrednictwem niezwykłości ludzkiej formy, człowieka wyrażającego wewnętrzne Boga, aby kontynuować nieskończoną ekspansję Ojca w wieczność.

Pierwszy człowiek został stworzony przez grupę Bogów po bardzo wielu eksperymentach. Na początku zaprojektowano wyłącznie ciało męskie, które nawet nie posiadało zewnętrznych narządów rozrodczych. Organy te znajdowały się wewnątrz, aby umożliwić rozmnażanie się za pośrednictwem procesu klonowania. Tak więc w tamtych czasach wszystkie ciała ludzkie wyglądały tak samo i były tak proste, że w waszych oczach wyglądałyby groteskowo. Jednak ówczesnie w oczach Bogów były przepiękne. Niestety nie posiadały zbyt zwinnych nóg i dlatego nieustannie stawały się posiłkiem istniejących w tamtym okresie zwierząt.

Bogowie testowali, próbowali i modyfikowali je przez długi okres czasu, aby osiągnęły one stan kompletnej używalności. Kiedy ciała zostały doprowadzone do doskonałości, wielu Bogów triumfalnie wzięło je w swoje posiadanie, aby rozpocząć nowe przygody w eksploracji życia.

Ciała zamieszkałe przez Bogów zaprojektowano w taki sposób, że zawierały program, który pozwalał istotom świetlnym nieustannie je ulepszać, aby mogły żyć i koegzystować w bardzo niebezpiecznym środowisku i żeby pamięć każdej myśli, którą Bogowie objęli emocjonalnie, została zapisana w każdej komórce i w ten sposób przekazana za pośrednictwem klonowania następnemu ciału.

Kiedy znacznie później została stworzona kobieta jako udoskonalona wersja człowieka i „łono” mężczyzny, pozwoliło to na

niepowtarzalność i ulepszanie ciała dzięki kombinacjom genetycznym. Sperma mężczyzny zawierała wzorzec wszystkiego, czego on się nauczył do tego momentu, a jajo zawierało to, czego nauczyła się kobieta. Za pośrednictwem kopulacji te dwa genetyczne kody mieszały się, aby stworzyć jeszcze wspanialszą istotę w zależności od wiedzy i zrozumienia, które osiągnęli rodzice. Ten proces pozwalał ulepszyć ciało, ale nie Ducha.

W miarę jak powiększała się świadomość Bogów żyjących w formie ludzkiej — w miarę potrzeb, które dyktowała walka o przetrwanie - ciało było nieustannie udoskonalane w swojej pierwotnej formie czy też, jak wy to nazywacie, ewoluowało. Ten proces trwał przez dziesięć i pół miliona lat w waszym rozumieniu czasu. Tyle trzeba było czasu, żebyście się stali tym, czym jesteście obecnie.

Wasze ciało jest bardzo młode. Człowiek w swojej wyprostowanej formie i mobilności istnieje tylko od dziesięciu i pół miliona lat, ale wy, istoty świetlne, zawsze istnieliście. W jaki sposób można byłoby określić w czasie początki istnienia kontemplacyjnej myśli, jeśli czas wtedy nie istniał? Jesteście zatem bardzo starożytni i przez biliony lat, w waszym rozumieniu i sposobie mierzenia czasu, tworzyliście w elektrum. Następnie obniżenie elektrum w solidność materii stało się nową, interesującą przygodą. Tak to w ciągu bilionów lat eksploracji i poszukiwań człowiek stał się żyjącą, oddychającą istotą, stworzoną ze skoagulowanej myśli i gęstej materii.

Stworzyliście cały ten poziom. Rzeczywistość istnieje tutaj wyłącznie dzięki wam wszystkim. Kochacie zwierzęta, ponieważ to wy, kreatorzy, natchnęliście je życiem. Kochacie kwiaty, ponieważ zawierają wzorce waszego własnego piękna. Całe życie je zawiera i to wszystko dzięki wam.

Kim jesteście? Wspaniałymi Bogami światła, kreatorami całego życia. Jesteście wspaniałą, nieskończoną myślą, powiększoną i obniżoną w kreatywną materię. Jesteście Bogiem, wieczną myślą, doświadczającą siebie w formie zwanej ludzkością. Jesteście Bogiem w formie człowieka, kontynuującym ekspansję myśli w nieskończoność.

Uczeń: Znajduję się w sytuacji, w której muszę zdecydować, czy będę kontynuować studiowanie tego, czego nauczysz. Wszystko, co mówisz, przemawia do mnie, ale powstrzymują mnie pewne wątpliwości, ponieważ nie jestem pewny, czy to, czego uczysz jest prawdą.

Czy istnieje coś, co mógłbyś mi powiedzieć czy zrobić, co przekonałoby mnie, że to, co mówisz jest prawdą?

Ramtha: Nie. Jednak mam dla ciebie pytanie. Powiedz mi, co nie jest prawdą?

Uczeń: Co nie jest prawdą? Na przykład ostatnio słuchałem nagrania jednego ze spotkań z tobą, gdzie dałeś bardzo piękny opis początków kreacji. Ten opis był bardzo satysfakcjonujący i szczegółowy, zwłaszcza w porównaniu z innymi, które znam. Chciałbym być przekonany, że twoja wersja opisuje wszystko dokładnie tak, jak było, ale nie mogę być pewny, że to, co powiedziałeś jest prawdą.

Ramtha: W takim razie jak to nastąpiło?

Uczeń: Nie mam na to żadnej odpowiedzi. Po prostu szukam lepszego zrozumienia.

Ramtha: Słyszałeś wiele teorii o początkach kreacji. Którą wybrałbyś?

Uczeń: Znam tylko dwie czy trzy wersje, ale twoja podoba mi się najbardziej.

Ramtha: Dlaczego?

Uczeń: Ponieważ posiada wiele szczegółów.

Ramtha: Dlaczego jest tak szczegółowa? W jaki sposób ktoś może naprawdę być pewnym tego, o czym mówi?

Uczeń: Doświadczenie.

Ramtha: Ach, zaiste. Takie było moje doświadczenie tego, co się wydarzyło i tego, jak to jest. Tak jest właśnie, jak ja to pamiętam.

Uczeń: Ale czy rozumiesz moje wątpliwości?

Ramtha: Istotnie, ponieważ nie pozwoliłeś pamięci wrócić do ciebie. Poradzę ci coś. Posłuchaj tego nagrania ponownie, abyś mógł sobie uświadomić, że w momencie, kiedy inne wersje niczego nie wyjaśniają, mojej wersji niczego nie brakuje i wszystko ma sens.

Przekonać ciebie? Nigdy bym tego nie próbował zrobić, ponieważ nie byłbym w stanie ciebie przekonać. Tylko ty sam możesz to zrobić.

Uczeń: Mogę zadać ci kilka pytań, aby rozwiązać moje wątpliwości?

Ramtha: Tak.

Uczeń: Powiedziałeś, że Ojciec rozwija się za naszym pośrednictwem. Czy to oznacza, że umysł boski rośnie dzięki nam, dzięki naszym kreacjom?

Ramtha: Istotnie. W twoich początkach Ojciec był Próżnią bez

formy, przestrzeni bez światła. I byłby tym na zawsze, gdyby nie zastanowił się nad sobą i nie objąłby myśli, którą jest. Kiedy to zrobił, spowodował ekspansję siebie samego w światło. To była pierwsza ekspansja myśli. Z tego światła my wszyscy powstaaliśmy. Po co? Aby kontynuować rozwój Ojca w nieskończoność. Jak? Za pośrednictwem tego samego procesu kontemplacji, który Ojciec zapoczątkował narodzinami naszej świetlnej formy.

Od tego wspaniałego momentu narodzin naszej duszy każdy z nas zaczął ewoluować i rozwijać siebie samego. Nasza dusza pozwoliła nam „uchwycić” myśl i zatrzymać ją w formie emocji. W ten sposób mogliśmy zajrzeć w nasze wnętrza, zastanowić się nad tą myślą i rozwinąć ją kreatywnie. To umożliwiło stworzenie świata, pozwoliło roślinom przekształcić się z nasion w kwiaty, pozwoliło na kreację zwierząt i ich wędrówki.

Myśl, twój ukochany Ojciec jest sam w sobie niezamianifestowaną emocją. Myśl nie istnieje jako taka, dopóki nie pojawi się w duszy w formie emocji. Myśl staje się realna, kiedy obejmujemy ją emocjonalnie i zarejestrujemy w duszy. Dopiero wtedy ma formę. Dopiero wtedy posiada strukturę. Dopiero wtedy posiada stałość.

Kto stworzył wszystko, co widzisz? To nie był Bóg, myśl. To byliście wy, Bogowie, emocja. To wy „wyłowiliście” myśl i czując ją nadaliście jej materialną formę. To, co nazywacie rzeczywistością, nie stanie się nią, dopóki myśl nie zostanie objęta emocjonalnie w duszy, aby stać się kreatywną ideą, która następnie uzyskuje materialną postać. To właśnie uczucia i walory emocji uwierzytelniają myśl i nadają jej formę, nazwaną przez was rzeczywistością. W taki właśnie sposób Ojciec rozwija się w każdym momencie.

Tak więc materialna forma jest ewolucją myśli w emocję. Emocja jest tym, to pozwala na stworzenie materii. To jest to, co pozwala wam kreować, rozwijać się, doświadczać, wyrażać się, robić co tylko zechcecie. Ta siła życiowa nigdy was nie osądza za bycie tym, kim jesteście, ponieważ to, kim jesteście, rozwija i daje świadectwo Umysłowi Boga.

Ojciec nie tylko funkcjonuje za waszym pośrednictwem, on czuje za waszym pośrednictwem, jest za waszym pośrednictwem. On jest tym, kim jesteście i ta prawda odtwarza się w każdym momencie. Z tego właśnie powodu wszystko, co kiedykolwiek zrobiliście, zawsze było zaakceptowane w oczach Boga.

Wszystko tutaj narodziło się z myśli i światła, i wy to stworzyliście. W ten sposób królestwo niebieskie, królestwo Boga, zostało rozwinięte dzięki jego ukochanym synom, wam, jemu samemu. Tak więc kochajcie siebie bezgranicznie, ponieważ jesteście wspaniałymi istotami, które stworzyły wszystko dla samej radości tworzenia.

Uczeń: Dziękuję, Ramtha. Mam jeszcze jedno pytanie. Powiedziałeś, że człowiek istnieje tutaj od dziesięciu i pół miliona lat. Z tego, co wiem, naukowcy posiadają dowody, że człowiek pojawił się tutaj milion albo najwyżej dwa miliony lat temu.

Ramtha: Musisz zrozumieć, że wasi archeologowie ustalają wiek na podstawie radioaktywności swoich znalezisk. To, co powoduje tę radioaktywność, to esencja światła, którą jest wasze słońce. Jednakże światło słoneczne nie „bombardowało” ziemi bezpośrednio tak długo, jak zakładają wasi naukowcy, ponieważ wasza planeta przez bardzo długi okres czasu była otoczona wodą. Ta woda to wasze oceany, które wtedy znajdowały się jeszcze w atmosferze. Kiedy światło słoneczne przenikało przez wodę w waszej stratosferze, ono się w niej rozchodziło tak, że ziemia była całkowicie otoczona rozproszonym światłem. Tak więc nic nie było wystawione na radiację w tym samym stopniu, jak to jest dzisiaj. Jednak naukowcy określają czas pojawienia się człowieka na podstawie radioaktywności tego, co znajdują, ponieważ uważają, że promienie słoneczne miały bezpośredni dostęp do ziemi przez dłuższy okres czasu, niż to było w istocie.

Bogowie istnieli tutaj w ludzkiej formie od dziesięciu i pół miliona lat, używając ciała o różnych formach w celu ich udoskonalenia. To, co ci powiedziałem, jest wskazówką do kontemplacji, abyś mógł wyciągnąć własne wnioski. Powiedz mi, mistrzu, dlaczego wybrałeś tę historię kreacji, a nie jakąś inną? Czy wiesz dlaczego?

Uczeń: Twoje wyjaśnienia są po prostu satysfakcjonujące.

Ramtha: Ale dlaczego są one satysfakcjonujące?

Uczeń: Ponieważ nauczasz, że wszyscy jesteśmy bez skazy, że nikt nie znajduje się poniżej nikogo i że życie jest nieskończone.

Ramtha: Zaiste. A to sugerowałoby, że wszystko, czego uczy twoja religia, może być nieprawdą. Wiesz, co jest w tym wspaniałe? To znaczy, że być może rzeczywiście nie istnieje ani diabeł, ani piekło, ani grzech, ani wieczne potępienie, ani też straszny Bóg, że być może religia jest w błędzie. I tak jest.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Wyżej niż anioły

„Mówię wam, przynależność do rasy ludzkiej to święte doświadczenie, ponieważ w ludzkiej postaci doświadczacie wszystkiego, czym Bóg jest. Dopiero, kiedy staliście się ludzkością, dotarliście do miejsca, które zawiera całość królestwa niebieskiego.”

Ramtha

Wy naprawdę jesteście nadzwyczajni — zmienni, kreatywni, niepowtarzalni i w istocie boscy - każdy z was. Choć wam, że jesteście godnymi pożałowania stworzeniami, jedyne, co naprawdę ma znaczenie, to fakt, że was uważa w „rozumieniu” zwanym życiem. A w tym „rozumieniu” uważa się was za ulubieńców Boga-Ojca, jako że jesteście na wieki wieków częścią jego umysłu. Jeszcze nie znacie swojej prawdziwej wartości, ale ją odkryjecie.

Dla mnie jesteście moimi ukochanymi braćmi. I nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich istot widzialnych i niewidzialnych we wszystkich wszechświatach i na wszystkich poziomach życia, ponieważ łączy nas wspaniałomyślność, inteligencja i, przede wszystkim, miłość tego, który został nazwany Bogiem, tego niezwykłego umysłu, który wspiera was i jest podstawą waszego istnienia na wieczne czasy bez względu na wszystkie wasze skandaliczne* poczynania.

Jesteście cenniejsi niż przypuszczacie, ponieważ bez jednego z was życie, wszechświaty i struktury molekularne nigdy by nawet nie zaistniały. Dla was i dzięki wam życie przekształciło się w oszałamiający popis inteligencji — dramatu, że tak powiem — nieprzerwaną materializację wzorców myślowych w olśniewające barwy rzeczywistości. Jesteście istotnie bardzo wartościowi, ponieważ bez względu na waszą opinię o sobie samych wzbogaciliście spektakularną panoramę wszystkiego, co istnieje obecnie.

Jesteście wspaniali. Spójrzcie tylko na różnorodność istniejącą w rasie ludzkiej — przy pozornym podobieństwie waszych twarzy nikt z was nie wygląda tak samo. Przypominacie kwiaty w niezwykle ogrodzie, których nasiona w rezultacie wzajemnego zapylania stworzyły nowe kwiaty, jeszcze ładniejsze i jeszcze bogatsze w głębokie odcienie kolorów. Każdy z was jest piękny, ale inny, ponieważ każdy

z was jest Bogiem wyrażającym się za pośrednictwem niepowtarzalności waszych przemysłnych twórczych projektów.

Wszyscy byliście kiedyś iskierką myśli emanującą światło, która z czasem stała się kontynuacją Boga w nieustanne istnienie wieczności. W celu powiększenia królestwa eksploracji stworzyliście z wielką troską i poprzez wiele eksperymentów materialne ciało, że tak powiem, skoagulowaną myśl. Za pośrednictwem tego ciała byliście w stanie wyrażać siebie na jeszcze innym poziomie egzystencji i w ten sposób eksplorować całość wzorców myślowych zwanych Bogiem. Dzięki waszym wyprawom w nieograniczoną kreatywność wy, którzy kiedyś byliście światłem bez formy, przekształciliście się w materię komórkową zwaną ludzkością. W ten sposób nastąpiła wasza transformacja w Boga-człowieka, inteligencję znaną jako Umysł Boga, wyrażającą się za pośrednictwem żywego organizmu zwanego człowiekiem.

Jako ludzkość jesteście nadzwyczajną inteligencją. Nie tylko natłnęliście waszą strukturę komórkową życiem i instynktem samozachowawczym, ale też dla celów boskich połączyliście waszą wyjątkową inteligencję z materią ciała, aby kontynuować jego udoskonalanie i rozwój. Dzięki stworzeniu mechanizmów ewolucji zapoczątkowaliście transformację tego, co zostało nazwane neandertalczykiem w to, co jest nazwane homo sapiens. W ten sposób poprzez wieki i za pośrednictwem ciągłych eksperymentów, zmian i wielu traum rasa ludzka przekształciła się w te wyprostowane istoty, które siedzą w tej chwili przede mną.

Wy wszyscy znajdujecie się tutaj, na tym, co zostało nazwane demonstracyjną płaszczyzną istnienia, żeby pokazać siłę waszej twórczej inteligencji na tym poziomie życia, wspaniałym poziomie życia, albowiem tutaj myśl, wasz ukochany Ojciec, istnieje we wszystkich możliwych formach — od światła do gęstości materii.

Zdajecie sobie sprawę, że inteligencja kwitnie we wszystkich zakątkach przestrzeni? Tak jest istotnie. Jednak tutaj na ziemi ludzkość, małżeństwo myśli i materii, znajduje się na szczycie ewolucji.

Czy jako ludzkość uważacie się za zacofanych? Czy myślicie, że znajdujecie się poniżej tych, którzy istnieją w wymiarach niewidzialnych? Nie, tak nie jest. Wy uczestniczycie w wielkiej przygodzie zrozumienia całości waszych nieśmiertelnych procesów myślowych. Bez doświadczenia Boga w formie zwanej ludzkością nigdy nie

WYŻEJ NIŻ ANIOŁY

moglibyście zrozumieć ostateczności, którą jest Bóg - żaden z was — ponieważ królestwo Boga rozpościera się od światła do elektrum, do materii, do formy. W ten sposób Bóg jest nie tylko najwyższą częstotliwością myśli, ale także najpowolniejszą i najniższą częstotliwością myśli, zwaną gęstą materią.

Jedynie w ludzkiej postaci wyrażacie to, czym Ojciec jest we wszystkich formach myśli, ponieważ jako Bóg-mężczyzna*, Bóg-kobieta* nie tylko jesteście umysłem, emocją, ewoluującą wolą, ale także jesteście światłem, jesteście elektrum, jesteście materią w formie zwanej ciałem i krwią. Nikt nie wyraża całości Boskiego królestwa, dopóki nie stanie się Bogiem w postaci zwanej człowiekiem.

Aby zrozumieć całość waszych procesów myślowych, aby objąć całość tego, kim i czym jesteście, Boga, którym jesteście, musicie mieć wystarczająco podatny umysł i kochać siebie samych na tyle, żeby z własnej woli zanurzyć się we wszystkich poziomach egzystencji, włączając ten. Tylko wtedy, kiedy żyliście i wyrażaliście się w rzeczywistości gęstej materii, osiągniecie zrozumienie Boga w formie zwanej materią.

Ci, którzy jeszcze nie istnieli jako Bóg-człowiek, nie mają pełnego doświadczenia Boga, aby się nad nim zastanowić w celu osiągnięcia mądrości i zrozumienia całości życia. Tylko te jednostki, które podjęły wyprawę do poziomu materii, aby uczestniczyć w jego splendorze - rozwinąć go, poruszyć góry, stworzyć kolory, zbudować pomniki godności — tylko one rozumieją zawilości, jakie niesie ze sobą miłość, radość i twórczość. Tylko ci podróżnicy, którymi wy jesteście, osiągnęli zrozumienie wieczności i pragną kontynuować jej eksplorację, ponieważ to właśnie oni stworzyli wieczność dla całego istnienia dlatego, że istnienie poziomu materii pozwala na ciągłą kontynuację życia w nieskończoną twórczość. Tak więc bycie mężczyzną i kobietą, przynależenie do wspólnoty ludzkiej, jest naprawdę przywilejem. Honorem. To jest istotnie boskie życie.

Istnieją istoty, które wy nazywacie aniołami i wielu z was chciałoby być takim boskim stworzeniem. Bycie aniołem posiada bardzo niekorzystną stronę. Ich rozumowanie nie jest równoważne z waszym, ponieważ jeszcze nie istniały w ludzkiej formie. Anioły są tylko energią, Bogami, którzy ewentualnie przybiorą postać Boga-człowieka, ale w tym momencie nie czują sympatii ani współczucia dla rasy ludzkiej.

Jak ktokolwiek w niewidzialnych wymiarach mógłby całkowicie was zrozumieć, jeśli nigdy wami nie był? Ludzkość jest znacznie bardziej zaawansowana niż anioły, ponieważ one nie wiedzą jeszcze, co to znaczy być Bogiem, żyjącym w ograniczonej formie, zwanej człowiekiem. Tak więc ich zrozumienie radości i trosk rasy ludzkiej jest niepełne.

Mówię wam, przynależenie do ludzkości to święte doświadczenie, ponieważ w ludzkiej postaci doświadczacie wszystkiego, czym Bóg jest. Dopiero, kiedy staliście się ludzkością, dotarliście do granic, które obejmują całość królestwa niebieskiego.

Tak więc nie poniżyliście się przybierając człowieczą formę — musicie to zrozumieć — ponieważ bez doświadczenia ludzkiej kondycji byłoby niemożliwością, żebyście całkowicie weszli do królestwa niebieskiego. Jak moglibyście wstąpić do nieba, jeśli nigdy nie zstąpiliście w życie?

Warto to zrobić i to jest warte czasu. Stając się człowiekiem podjęliście mądrą decyzję, aby zrozumieć ten ogień wewnętrzny, który w was płonie, zwany Bogiem Wszechmogącym. Wszystkie formy życia skomponowane są z tego ognia i doświadczanie go w ludzkiej formie — doświadczenie najwyższej inteligencji wyrażającej się za pośrednictwem gęstej materii — pozwoli wam zobaczyć kompletny obraz tego, czym jest Bóg. I kiedy całkowicie zrozumiecie wszystko, czym Bóg jest — wewnętrzną i zewnętrzną przestrzeń, materię, ciało i krew, miłość, radość i cierpienie — wtedy będziecie wszystkim, czym jest Ojciec.

Powód, dla którego znajdujecie się na tym poziomie, to kontynuacja eksploracji Boga za pośrednictwem gęstości ciała, którego tutaj używacie. Wasza twórcza ewolucja jest możliwa dzięki temu, co nazywamy życiem. To jest ta sama siła witalna, która utrzymuje atom w jego formie i waszą ziemię w przestrzeni. Ta siła ma tylko jedną uniwersalną zasadę — bez przerwy ewoluować, bez przerwy rozwijać się, bez przerwy przeobrażać się. Wasze istnienie miało zawsze jeden cel: zaznać życia, zdobyć wiedzę, rozwinąć i zintegrować to, czego się nauczyliście — ze Źródłem, zwanym Życiem.

To, czego doznajecie, ma charakter twórczy. Bawicie się kreatywnymi myślami i wyrażacie je za pośrednictwem materii, aby zdobyć mądrość, zrozumienie i odkryć tę wielką tajemnicę, którą jesteście. Jednak cała ta rzeczywistość to wielka iluzja. Myślicie, że

trójwymiarowa przestrzeń jest realna, ale tak nie jest. Wszystkie gry, którymi ludzkość się zabawia, są złudzeniami, marzeniami, które w każdej chwili można zmienić. Prawdziwy świat to ten, który znajduje się wewnątrz was - spotkanie z emocjami w momencie ich doznania. Prawdziwa rzeczywistość istnieje tylko z punktu widzenia uczuć, nie rządzonych przez logikę, ale przez aktywną miłość.

Ten świat, który uznajecie za realny, nigdy by nie istniał, gdybyście nie mieli oczu, aby dostrzec go w formie aktywnych uczuć w waszej duszy. Bez nich wasza rzeczywistość byłaby „ni-czym”. Cały ten materialny raj został stworzony po prostu po to, żeby wywołać emocje w duszach tych, którzy uczestniczą w tej zdumiewającej kreatywności. W jakim celu? Dla najwyższej nagrody życia, którą jest mądrość. A mądrość nie jest zrozumieniem intelektualnym, lecz zrozumieniem emocjonalnym, uzyskanym dzięki doświadczeniu.

Życie, ta wspaniała scena, jest waszym królestwem, platformą, na której budujecie wasze iluzje. Ta magiczna scena daje wam możliwość „wymarzenia” w istnienie wszystkiego, cokolwiek tylko zechcecie. Bóg, którym jesteście, posiada nieograniczoną wolność wyobrażania sobie jakiegokolwiek myśli, doznania jej w formie uczuć i przekształcania tego pragnienia w rzeczywistość. A kiedy tylko zechce, może zmienić swoje marzenie.

Powód, dla którego istnieje życie na poziomie gęstości, to udowodnienie tym, którzy w nim uczestniczą — to doświadczenie przynależności wyłącznie do ludzkości - że po każdej myśli doznanej emocjonalnie wkrótce nastąpi zmiana rzeczywistości. W momencie kiedy zdacie sobie z tego sprawę, kiedy uprzytomnicie sobie tę niesamowitą siłę twórczą, którą posiadacie, przyspieszy to w was wewnętrzną „synchronizację”, dzięki której uświadomicie sobie, że jesteście Bogiem. Jednakże bez doświadczenia ludzkiej kondycji nigdy byście o tym nie wiedzieli.

Życie istnieje po to, żebyście się w nim zanurzyli. Ono jest bogate w ferwor przygody i pełne przeszkód. Ono otwiera przed wami drzwi, możliwości zaangażowania się i ewolucji, aby „stać się”. Kim? Całość waszych doświadczeń doprowadzi was po prostu do wniosku, że jesteście Bogiem, ponieważ tylko Bóg posiada zdolność tworzenia monumentów w materii, co jest świadectwem jego chwały.

Wasza decyzja bycia Bogiem-mężczyzną, Bogiem-kobietą jest godna uznania, ponieważ tylko wtedy, kiedy Bóg przybierze ludzką

postać, życie tutaj może być stworzone i rozwinięte. Jesteście istotnie wspaniali. Jesteście potężniejsi niż myślicie. Każde wasze uczucie, każda wasza myśl tworzy życie. Istnienie życia i stworzenie warunków dla przyszłych form życia zależy tylko od was. To nie jest zadanie tych, którzy znajdują się w sferach niewidzialnych — oni są i zawsze byli tego świadomi. Kto więc będzie podporą istnienia tego materialnego królestwa, które jest szmaragdem wszystkich królestw? Wy, w zależności od tego jak myślicie i jak do tego podchodzicie.

To wy uwierzytelniacie wszystko, co istnieje. To wy wzbogacie platformę, zwaną życiem. To wy wywyższacie i gloryfikujecie królestwo Boga. Nie zdajecie sobie z tego sprawy, ponieważ zawsze myśleliście, że znajdujecie się poniżej aniołów. Wykluczone. W rzeczywistości jeszcze tego nie rozumiecie, ale to zrozumienie z pewnością nadejdzie, ponieważ wkrótce życie, tęcze, kolory i światła przypomną wam, kim naprawdę jesteście.

Nadchodzi epoka, która została nazwana Wiekiem Oświecenia. Czym stanie się życie tutaj w tym okresie? Życie będzie widziane jako potrzebne doświadczenie, aby jednostka osiągnęła zrozumienie, że jest istotnie częścią Umysłu Boga. Jakie przygody czekają na was, kiedy sobie wreszcie to uświadomicie? Cała wieczność stanie się waszym placem zabaw. Będziecie mieli dostęp do całej nieskończoności myśli, aby przewartościować i przekształcić koncepty materii, czasu, przestrzeni, odległości i was samych.

Wy naprawdę jesteście wyjątkowi, ponieważ odbyliście długą podróż do tego nieba, aby przybrać waszą obecną postać. A celem waszej podróży było poznanie Boga we wszystkim, czym on jest: od myśli do światła, do podziałów elektrum, do gęstej materii, do tego poziomu egzystencji. Wszyscy odbyliście tę podróż. To jest nie tylko godne podziwu, ale też śmiałe, ponieważ ta podróż związana jest z pewnym ryzykiem. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że w procesie przeobrażenia na poziom materialny wasza wspaniała nieśmiertelna jaźń zatraci swoją tożsamość i pogrąży się całkowicie w walce o przetrwanie. Niestety właśnie to, stało się z większością ludzkości.

Wiecie, dlaczego ośmieliliście się słuchać mnie, tej wielkiej tajemnicy, którą jestem? Ponieważ zdajecie sobie sprawę, że to, co wam powiedziałem do tej pory, jest prawdą i szukacie drogi, która zawiodłaby was z powrotem do tej pierwszej, boskiej świadomości, która

WYŻEJ NIŻ ANIOŁY

wprawiła wszystko w ruch. Głęboko wewnątrz was wiecie, że jesteście czymś więcej niż zlepkiem materii, że jesteście czymś więcej niż ciałem i krwią, że jesteście istotnie raczej boscy. I taka jest prawda. Znajdujecie się tutaj, aby się zrealizować, aby zrozumieć tę boską esencję, którą jesteście, aby odnaleźć w was tę pierwszą iskierkę światła, ten oddech myśli, który dał wam życie w waszych początkach.

Moi piękni mistrzowie, to wy daliście życie wiatrowi. To wy daliście słońcu powód, aby istniało tam, gdzie się obecnie znajduje. To wy daliście chmurom deszczowym powód, żeby zebrały swe siły, by nakarmić i zaspokoić pragnienie ziemi. Nie jesteście tego świadomi, ponieważ zawsze uważaliście siebie za coś mniejszego niż miłość życia, którą Bóg naprawdę jest. Kocham was, ponieważ byłem tym, kim jesteście. Doświadczyłem waszych iluzji i stałem się waszymi marzeniami. Nadejdzie moment, w którym udacie się tam, gdzie ja odszedłem, ale to nigdy nie nastąpi, jeśli nie „obejmiecie” tego życia i jeśli nie „obejmiecie” Boga, „objmując” samych siebie.

Pozdrawiam was z głębi mojego jestestwa. Wy istotnie jesteście wspaniali. Wy istotnie jesteście kochani. Wy istotnie jesteście potrzebni. Wy istotnie jesteście hołubieni. Wy istotnie jesteście przyczyną życia. I to dzięki wam istnieje wieczność.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Rozpoznawalny Bóg

„Bóg nigdy nie mógłby być rozpoznany na zewnątrz waszego zdumiewającego jestestwa. Nawet próba takiego podejścia byłaby nieuczciwa w stosunku do was samych, ponieważ oznaczałaby, że wychodzicie na zewnątrz tego, kim jesteście, aby opisać coś, co emanuje z waszego wnętrza. Jedyny sposób, w jaki moglibyście rozpoznać Boga, to obserwacja, kim i czym Ojciec jest w was.”

Ramtha

Każdy z was znajduje się w tej rzeczywistości z wielu powodów, ale główny i najważniejszy z nich, to zrozumienie i pokochanie tej największej ze wszystkich tajemnic, którą jest wasze „ja”. Odnoszę się do niego jako do waszego wewnętrznego Boga Ojca, tego, który dał świadectwo waszym początkom, z którego tworzycie, dzięki któremu ewoluujecie i którym staniecie się ponownie.

Jako że waszym przeznaczeniem, aby wyrażać całkowicie waszego wewnętrznego Boga, jest stanie się tym, kim i czym Bóg jest, w co się przekształcicie? Jaka jest tożsamość Boga, która mogłaby być punktem odniesienia dla waszego przeobrażenia się? Popatrzmy.

Ten Bóg, którego kocham, któremu służę, poprzez którego wszystkie cuda są stworzone, jest nieustannym istnieniem całości życia. W tej ciągłości królestwa życia, która jest ciągłością wieczności, jedyne, co istnieje, to Teraz. W tym Teraz, w tym specyficznym momencie, Bóg jest jestestwem wszystkiego, cokolwiek by to było. Tak więc w tym Teraz Bóg jest Jestnością wszystkiego, co istnieje. A w Teraz, które nadchodzi, Bóg to pulsacja całego życia, które rozwija się ramię w ramię z nim samym, tętniąc życiem i emocją, rosnąc i ewoluując, wyrażając swoje jestestwo.

Bóg zawiera w sobie wszystko, co istnieje, ale on sam nie ma granic, nie ma początku ani końca. To jest nieskończoność, która nie ma sobie równej. Jestność Boga jest rzeczywistością na rzeczywistości, wymiarem na wymiarze, wszechświatem na wszechświecie.

Znajdujemy się w jednej, małej galaktyce i jeśli myślicie, że jesteście jedyną formą życia, która w niej istnieje, świadczy to jedynie o waszej arogancji. Tylko wasza Droga Mleczna zawiera w sobie dziesięć bilionów słońc i w każdym układzie słonecznym istnieją planety, które utrzymują życie.

Nie istnieje liczba, która wyraziłaby ilość istniejących systemów słonecznych. Żadna. Nie istnieje liczba, która powiedziałaby wam

o każdej istniejącej planecie, dużej czy małej i życiu, które na nich istnieje. Nie ma takiej liczby. Jeśli chcecie zrozumieć nieskończoność, powinniście zmienić program waszego myślenia i wykroczyć poza granice czasu, odległości i miary, ponieważ we wspanialszej rzeczywistości te pojęcia nie istnieją.

Bóg jest. Kiedy był początek? Nigdy. Bóg zawsze był myślą, przestrzenią, Próżnią, która utrzymuje wszystko i daje życie telgwiazdom. Wiecie co to jest telgwiazda? Ona przekształca światło w materię i rzuca ją we wszechświat, aby stworzyć systemy gwiazdne. Skąd telgwiazda się pojawiła? Z myśli, Boga, przestrzeni, wspaniałej Próżni, w którą patrzycie i widzicie gwiazdy i nieskończoność. Jeśli chcecie wyobrazić sobie Boga w jego nieskazitelnej i nieskończonej istocie, wyobraźcie sobie wieczność bez końca, zwaną przestrzenią, ponieważ przestrzeń jest rzeką myśli, która otacza wszystko, co widzicie, która jest podstawą wszystkiego i uwierzytelnia wszystko, co istnieje.

Każdy z was odnosi się do przestrzeni, jakby była niczym. Zastanawiliście się nad tym, jaka moc pozwala wszystkim rzeczom ustalić ich pozycję w systemach orbitalnych? Co utrzymuje waszą ziemię w próżni? Na czym opiera się wasza Droga Mleczna z jej bilionem słońc? Co utrzymuje ją w przestrzeni? Co powoduje, że wasze słońce zachowuje swoją pozycję? Co pozwala na ruch całej materii? Co jest autostradą, na której podróżuje światło? Czy „nic” jest waszą odpowiedzią? Pokażcie mi „nic”, które może utrzymać bilion słońc z ich systemami.

Na jednym poziomie Bóg jest materią, która stanowi substancję wszystkiego, co istnieje. Na innym poziomie jest przepływem czasu w różnych wymiarach, krzywą w czasie, która tworzy równoległe wszechświaty. Na jeszcze innym to spektrum zwane światłem, które jest podporą całej materii. A na najwyższym poziomie to jest „ni-coś”, która utrzymuje was w pozycji: myśl, nieskończoność przestrzeni.

Bóg jest całym życiem — pulsującym, rozwijającym się, ewoluującym — istniejącym na zawsze. To właśnie Jestność umożliwia to, co było, penetruje to, co jest i jest obietnicą tego, co nadejdzie. To jest potencja, będąca fundacją życia, nieograniczony proces myślowy nie posiadający celów ani ideałów, który jednak nieustannie kreuje życie z myśli w światło, w materię. Bóg jest esencją wszystkiego, co posiada siłę motywacji i znajduje się w ciągłym procesie zmian, kreacji, rozwoju i bycia.

ROZPOZNAWALNY BÓG

Jak możecie określić to, co jest wszechobecne, wszechmocne, wszechwoluujące, wszechrozwijające się, wszechpozwalające i wszechistniejące? Jak możecie powiedzieć, czym jest Bóg, jeśli w następnym „teraz” Bóg już nie będzie tym, czym jest w tym „teraz”? Jak opisalibyście wszechświat, który nie ma końca?

Waszym „śmiertelnym, myślącym umysłem”¹ nie będziecie w stanie rozpoznać tego, co jest poza czasem, poza odległością, poza przestrzenią i materią, ponieważ „śmiertelny umysł” nie może sięgnąć tak daleko, aby to opisać. Używacie określeń Bóg i Ojciec, które są słowami odnoszącymi się do wszystkiego, co istnieje, co istniało i co zaistnieje - od Jestności tego co było, przez Jestność tego, co jest, do nieograniczonej Jestności nieskończoności.

Gdzie zatem znajdziecie punkt odniesienia, który pomoże wam stać się Bogiem? W was, ponieważ jesteście wizerunkiem Boga, duplikatem tego, czym jest Ojciec. W waszej esencji jesteście wszechkontynuującymi, wszechwoluującymi, wszechzmieniającymi się, wszechkreującymi, wszechistniejącymi. Jesteście myślą, jesteście światłem, jesteście elektrum, jesteście formą. Jesteście czystą energią, niesamowitą mocą, pulsującą emocją, wysublimowaną myślą. To, co zawsze uważaliście za najwyższą inteligencję - moc, godność, świętość i wspaniałomyślność — tym właśnie jesteście. Kim jesteście? Jesteście rozpoznawalnym Bogiem.

Bóg nigdy nie mógłby być rozpoznany na zewnątrz waszego wspaniałego jestestwa. Nawet próba, aby tego dokonać, byłaby niesprawiedliwa w stosunku do was samych, ponieważ oznaczałaby, że wychodzicie na zewnątrz tego, kim jesteście, aby opisać to, co emanuje z waszego wnętrza. Jedyne sposoby, w jakie moglibyście rozpoznać Boga, to obserwacja, kim i czym Bóg jest w was. Czy to nie jest wspaniałe? To uwalnia was od komplikacji zrozumienia nieskończonej kreacji i koncentruje waszą uwagę na tutaj i teraz waszego własnego życia, waszych własnych procesów myślowych, waszej własnej Jestności.

Jedyny sposób, aby określić, zrozumieć i poznać emocjonalnie, kim Ojciec jest, to zrozumieć i emocjonalnie wiedzieć, kim wy

1. W naukach Ramthy ludzki umysł jest ograniczony do świadomości pierwszych trzech pieczęci* i umiera razem z mózgiem.

jesteście. Wtedy poznacie Boga. Wtedy będziecie mogli powiedzieć: „Wiem, kim Ojciec jest, ponieważ Ojciec i ja jesteśmy jednym i ja wiem, kim jestem”.

Bycie kim Bóg jest, to bycie tym, kim jesteście. Kiedy po prostu jesteście Jestnością siebie samych, jesteście nieograniczeni, kreatywni i wolni w swych wyborach. Jesteście tolerancyjni, jesteście potencją, jesteście spokojem, jesteście radośni. Jesteście czystą energią, zdecydowanym kierunkiem, wszystkimi emocjami i całością myśli. Istnieć i kochać siebie samego z głębi waszego jestestwa, z każdym waszym oddechem i pozwolić prawości waszej istoty wyrażać się w życiu, to jest bycie tym, kim i czym Bóg jest.

Po prostu pozwólcie sobie być Jestnością. W jestestwie jesteście wszystkim. Aby stać się Bogiem, wystarczy powiedzieć: „Ja Jestem”.

ROZDZIAŁ JEDENASTY

Podarunek miłości

„Miłość w jej najwyższej formie to pragnienie Ojca, aby pozwolić życiu, którym jest, rozwijać się w nieskończoność za pośrednictwem każdego z was. Najczystsza forma miłości to wolność woli, którą Ojciec dał każdemu z was, żebyście zastosowali ją w eksploracji wymiarów myśli i ekspansji was samych we »wspanialszość«, która rozwija Umysł Boga.”

Ramtha

Wola Boga nie istnieje oddzielnie od waszej boskiej woli. Gdyby Bóg chciał, żeby życie było prozaicznością pojedynczego umysłu, nigdy nie powołałby was do życia ani nie dałby wam wolnej woli, żebyście mogli wyrażać waszą własną, wartościową unikatowość.

To, co nazwano wolą Boga, zostało stworzone przez człowieka, aby rządzić jego braćmi i ich kontrolować. Jeśli uwierzycie w te nauki i widziecie wolę Boga jako oddzieloną od waszej, wtedy wasza wola będzie w stałym konflikcie z jego, ponieważ w zgodzie z waszą wolą chcecie i czujecie, że musicie robić pewne rzeczy, a wola Boga mówi, że nie powinniście ich robić.

Bóg nie jest od was oddzielony. Wy i on jesteście jednym i tym samym. Wasza wola jest jego wolą. Cokolwiek chcecie robić jest tym, co nazywacie boską opatrnością, boską wolą. Nigdy nie idziecie przeciw przeznaczeniu, ponieważ nic nie jest rozstrzygnięte z góry. Ono całkowicie zależy od was. Wszystko, co myślicie, tworzy momenty, które nadejdą. Wasze obecne Teraz jest wynikiem myśli, które mieliście niedawno temu. Taki jest fenomen bycia Bogiem. Jedyne, czego Ojciec pragnie to, żebyście doświadczyli całości życia, które jest w zgodzie z emocjami w waszej duszy. Dlaczego? W celu zrozumienia, czym jest radość i bezwarunkowa miłość, którą Bóg obejmuje was i całe życie.

Jeśli czujecie, że jesteście w konflikcie z Bogiem, może powinniście zmienić wizerunek tego, kim Bóg jest, ponieważ zapewniam was, że jeśli musicie z nim walczyć, on nie jest wszechkochający.

Na początku wszystkiego, kiedy Ojciec zastanowił się nad swoim wspaniałym ja, rozwinął się w przepych światła. Dzięki *tej* ekspansji w światło każdy z was stał się Bogiem w formie niepowtarzalnej, indywidualnej potencji po to, aby kontynuować ekspansję myśli w nieskończoność.

Aby Ojciec za pośrednictwem waszych kontemplacyjnych myśli mógł zawsze być rozwijającą się unikatowością, musiał wypełnić

każdego z was siłą, która pozwoliłaby wam tworzyć indywidualnie z myśli, którą jest. Dokonał tego, dając wam moc, zwaną wolną wolą. Każdy z was otrzymał esencję woli, aby być niezależnym i oryginalnym, aby być twórcą swojej własnej prawdy, wolnym w swoim własnym zrozumieniu.

Wasza boska esencja wyraża się tym, że posiadacie wolność objęcia i doświadczenia jakiegokolwiek myśli, która przyjdzie wam do głowy. Ta boska esencja, zwana wolną wolą, to miłość. To jest podarunek miłości od Boga dla każdego z was. Każdy z was posiada boską esencję woli, aby być niezależnym w stworzeniu jakiegokolwiek oryginalnego ideału, który wyobrazicie sobie w myślach.

Miłość w jej najwyższej formie, to pragnienie Ojca, aby pozwolić życiu, którym on jest, rozwijać się w nieskończoność za pośrednictwem każdego z was. Najczystsza forma miłości to wolność woli, którą Ojciec dał każdemu z was, żebyście korzystali z niej w eksploracji wymiarów myśli i ekspansji samych siebie we „wspanialszość”, która rozwija Umysł Boga.

Wolna wola daje wam indywidualność i zarazem jedność z Ojcem, co pozwala waszym procesom myślowym posiadać własny, kreatywny charakter. W każdej chwili, kiedy tworzycie za pośrednictwem kontemplacji i ekspansji waszych własnych myśli, imitujecie tę samą miłość, którą Ojciec miał dla siebie samego w momencie powołania was do życia, ponieważ kreacja jest aktem przekształcania miłości emanującej z wnętrza waszego jestestwa w niepowtarzalną, niezależną, kreatywną formę, która będzie istniała na wieki.

Od momentu waszych sławnych narodzin Ojciec z czystej, bezwarunkowej miłości zawarł z wami układ, że cokolwiek myślicie, czegokolwiek pragniecie, on się tym stanie. Dzięki temu układowi, który w dalszym ciągu istnieje i zawsze będzie istniał, każdy z was stał się spadkobiercą wszystkiego, czym Ojciec jest. W ten sposób zawsze macie dostęp do całości tego, czym On się stał, żebyście mogli zrozumieć całokształt życia, którym jest. On jest podstawą spełnienia waszych marzeń. Jednak kto tworzy te marzenia? Wy. Z czego wasze marzenia są zrobione? Z myśli, z Boga, z życia.

Możecie zaczerpnąć z całości myśli, którą jest Bóg i stworzyć jakąkolwiek prawdę, postawę, pragnienie czy życzenie. Nad jakąkolwiek prawdą czy postawą się zastanowicie w waszych procesach

PODARUNEK MIŁOŚCI

myślowych, Ojciec, życie, natychmiast się w to przekształci. A cze-
gokolwiek zapragniecie w waszych myślach, Ojciec się tym stanie
w rzeczywistości materialnej, żebyście mogli tego doświadczyć.

Dam wam przykład miłości Ojca dla was. Wyobraźcie sobie
stworzenie zwane wężem. — ideał stworzony przez Boga w procesie
rozwijania łańcucha życia. To stworzenie ma długie, wiotkie ciało
z wieloma mięśniami i kośćmi. Porusza się zwinnie. Ma bardzo dużą
głowę z jadowitymi zębami, które są jego jedyną obroną. Chociaż jego
jad mógłby powalić w jednej chwili wielkiego mężczyznę, każdy mę-
czyzna może porąbać węża na kawałki czy zmiażdżyć go. Wyobraźcie
sobie dwóch Bogów. Pierwszy, o naukowym umyśle, widzi węża jako
cudowną kreację, ponieważ zwinnie się porusza, chociaż nie posiada
nóg, jego skóra jest pełna pięknych wzorów i kolorów, a jego niezwy-
kły szkielet wydaje się nie mieć końca. W opinii drugiego Boga wąż to
odrażające, wstrętne i straszliwe stworzenie, ponieważ jego ukąszenie
jest niebezpieczne i może zabić człowieka.

W oczach Ojca, Jestności całego życia, wszystko jest czyste w sta-
nie swojego jestestwa. Wszystkie formy są niewinne w ekspresji życia,
którym on jest. Tylko postawa każdej istoty wobec czegoś przekształca
to coś w piękne lub też wstrętne i brzydkie. Tylko my, Bogowie, którzy
posiadamy kreatywną zdolność zaczerpnięcia z myśli, którą Ojciec
jest, aby się nad nią zastanowić i zmienić, jesteśmy w stanie osądzać
coś, co jest czyste i niewinne jako coś innego niż jestestwo.

Tak wspaniała jest miłość Boga, tej substancji życia, którą jest
wąż, że daje wam, jego najwspanialszej kreacji, prawo do narzuce-
nia wężowi waszej woli i postawy, jakiegokolwiek by one były. Miłość,
którą Źródło Życia ma dla was, jest tak wielka, że stanie się czymkol-
wiek, czego zapragniecie w waszych myślach. Ojciec przekształci się
w cokolwiek zechcecie. On pozwoli wam modyfikować go w co-
kolwiek tylko zapragniecie. Życie, którym jest, stanie się potworne,
brzydkie i wulgarne albo osiągnie najwyższe wymiary piękna - jak-
kolwiek zechcecie je widzieć.

Czy nie jest to wspaniałe, że Ojciec przeobrazi się w cokolwiek
zapragniecie i wyobraźcie sobie w waszych kapryśnych procesach
myślowych? Tak* to jest. To jest miłość.

Możecie robić z myślą cokolwiek zechcecie, ponieważ miłość
Boga dla was jest niezmienna. Nieważne jak okropne i nieszczerliwe

jest życie, którym Bóg stał się w waszych oczach, w jego oczach to jest wciąż on. To jest wciąż Bóg. To jest wciąż czyste i to jest wciąż kochane. Ta obietnica jest niezłomna, ponieważ Ojciec w swoim jestestwie jest całkowicie pozbawiony postaw. On po prostu jest.

Miłość między wami i Bogiem jest bezwarunkowa. Gdyby Ojciec w jakikolwiek sposób cenzurował wasze myśli i ograniczał wasze doświadczenia całości życia, którym jest, wtedy nie mielibyście wolności w kontynuowaniu jego ekspansji na wieki wieków. Ani nie moglibyście uzyskać mądrości z waszych przygód w myśli, aby zrozumieć miłość i radość, którymi Ojciec jest istotnie w najwyższym stanie swojego istnienia.

Bóg was kocha, dając wam całkowitą wolność czynienia cokolwiek zapagniecie, ponieważ wasza wola jest jego wolą. Taki jest układ między Bogiem i jego synami, Bogiem z samym sobą. Cokolwiek zrobicie, na jakiegokolwiek ryzyko się „w nim” narazicie, zawsze jesteście kochani. On pozwala wam robić cokolwiek zechcecie, ponieważ wie, że jesteście kontinuum, że nic nie może was jemu odebrać. Ojciec nie stworzył niczego, co byłoby ponad nim, co mogłoby odebrać wam siłę życia, tak więc istniejecie na zawsze. A kiedy wasze życie tutaj dobiegnie końca, nadejdzie następne, które będziecie mogli stworzyć w całkowitej wolności wyboru.

Będziecie żyli to życie i wszystkie, które nadejdą w zgodzie z waszą wolą. A ten, kto dał wam tę wolność, to ten, kto was kocha, ten, który jest nazwany waszym Ojcem - Bóg "Wszechmogący, kochanek wszystkiego, co istnieje.

Jesteście wolnymi istotami. Dzięki czemu? Dzięki mocy zwanej wolą i zdolności, zwanej miłością.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

Nic oprócz prawdy

„Wszystko zawiera prawdę, mistrzu, ale też wszystko ulega ciągłym zmianom, ponieważ każdy moment precyzuje prawdę. Z tego powodu Bóg nie jest doskonałością, ale raczej stanem stawania się. Każda istota nieustannie rozwija swoją zdolność rozumienia, aby móc otworzyć się na coraz bardziej nieograniczoną prawdę. A jakiegokolwiek jest jej zrozumienie w takim czy innym momencie, jest to prawda taka, jaką ona widzi i jaką ona zna.”

Ramtha

Uczeń: Mam wrażenie, że spędziłem całe życie przechodząc od jednej religii do drugiej, a ostatnio od jednego nauczyciela do drugiego, szukając zrozumienia życia i Boga. Naprawdę już nie wiem, co myśleć, ponieważ każdy z nich ma coś innego do powiedzenia. Chociaż jest wiele podobieństw, każdy z nich uczy innych rzeczy i niektóre z nich wzajemnie się wykluczają.

Na przykład ty nauczasz, że nie ma dobra i zła, że Bóg kocha nas bez względu na nasze uczynki. Z jednej strony to, co mówisz ma sens, ale jest zupełnie przeciwne temu, czego uczą pozostali. A niektóre rzeczy w twoich naukach wybiegają daleko poza granice rozumu, ponieważ są całkowicie inne od tego, co wpajano mi całe życie.

Nie wiem, co myśleć i nie wiem komu wierzyć. W jaki sposób mógłbym wiedzieć, jaka jest w rzeczywistości prawda. Jaka jest prawda?

Ramtha: Najpierw, mistrzu, powiedz, co masz na myśli, kiedy mówisz, że coś „wybiega daleko poza granice rozumu?”

Uczeń: No, to oznacza, że ktoś naprawdę musi się wysilić, aby zrozumieć czy też zaakceptować pewne rzeczy w twoich naukach.

Ramtha: Czy mógłbyś powiedzieć, że nieskończoność i wieczność „wybiegają daleko poza granice rozumu?”

Uczeń: No tak, w pewnym sensie.

Ramtha: W takim razie moje nauki istotnie „wybiegają daleko poza granice rozumu”, ponieważ tam właśnie ciebie zabiorą - do obrzeży wieczności.

A teraz powiedz mistrzu, co nie jest prawdą?

Uczeń: No, na przykład wyobraźnia, fantazje, rzeczy, które nie odzwierciedlają rzeczywistości.

Ramtha: Istotnie? Zatem czym jest wyobraźnia i fantazje?

Uczeń: Myśli, nad którymi się zastanawiasz, rzeczy, które kreujesz w twoim umyśle.

Ramtha: A kiedy kontemplujesz te myśli, czy nie są realne? Czy nie są rzeczywistością w twojej świadomości? Prawdą w twoich myślach?

Uczeń: Tak, ale są prawdą tylko w moich myślach. One niekoniecznie muszą być w zgodzie z tym, co naprawdę istnieje w rzeczywistości.

Ramtha: Wiesz, mistrzu, każdy pragnie wiedzieć, jaka jest prawda. Jeżeli jednak istnieje Prawda, w takim razie czym jest wszystko inne, co przecież też istnieje jako rzeczywistość w świadomości?

Wiesz, jaka jest prawda? Że nie ma żadnej. A kiedy nic nie jest prawdą, to oznacza, że wszystko nią jest.

Wszystko jest prawdą. Nie istnieje nic, co nią nie jest, ponieważ wszystkie rzeczy mają początek w myśli, którą Bóg jest. Bóg nie jest jedną określoną myślą. On jest rzeczywistością wszystkich myśli.

Wszystko jest realne, ponieważ wszystko zostało uwiarygodnione w myśli i ma przeznaczenie. To, co ty nazywasz wyobraźnią i fantazją, oczywiście jest realne, ponieważ zostało stworzone z celowej myśli.

Uczeń: Chociaż nie ma nic wspólnego z tym, co naprawdę istnieje w rzeczywistości zewnętrznej?

Ramtha: Świat zewnętrzny, który nazywasz realnym, mistrzu, to tylko iluzja i kreacja najwspanialszej rzeczywistości ze wszystkich, którą jest niewidzialna rzeczywistość myśli i emocji. W jaki sposób, twoim zdaniem, cały zewnętrzny świat powstał? On został stworzony w wyobraźni i fantazji, a w momencie, kiedy się przekształcił w rzeczywistość w jej materialnej formie, stał się bodźcem dla dalszej wyobraźni i fantazji. Rzeczywistość i wyobraźnia wzajemnie powołują siebie do życia i obie są realne.

Wszystko, co zostało stworzone w myśli, wszystko, co istnieje w świadomości — nieważne, czy kiedykolwiek przybierze formę zwaną rzeczywistością materialną - jest prawdą, mistrzu.

Uczeń: Bez względu na to, do jakiego stopnia jest to osobliwe?

Ramtha: Zaiste tak jest, istotnie, ponieważ tylko postawy definiują osobliwość. Każda myśl, którą podejmiesz w twoim umyśle jest prawdą, ponieważ posiada życie w świadomości i w ten sposób stanowi część najwspanialszej rzeczywistości, zwanej Umysłem Boga, będącym fundamentem i Źródłem Życia, wszystkiego, co istnieje.

A teraz zobaczmy, mistrzu, czy będę w stanie pomóc ci w jakimś stopniu w twojej dezorientacji. Bóg-Ojciec jest myślą, prawdą

każdej myśli. Najwspanialszą cechą Boga jest fakt, że nie ustanowił żadnych praw, ponieważ, gdyby to zrobił, one byłyby dla niego ograniczeniem. Tak więc, ponieważ jest nieograniczony, w swojej nieograniczonej prawdzie pozwala na dowolne wariacje nieograniczonej myśli. Ojciec dał każdemu z was wolę, żebyście mogli zaakceptować i stworzyć z myśli jakąkolwiek prawdę w celu wzbogacenia waszej własnej indywidualności, żebyście mogli uznać za prawdę to, co jest w zgodzie z waszym pragnieniem i unikatowym postępowaniem na drodze do osiągnięcia mądrości. A jakąkolwiek prawdę stworzycie w myśli, Ojciec, życie, się nią stanie, aby dać wam możliwość doświadczenia i zrozumienia właśnie tej prawdy, tego poszczególnego wymiaru myśli, zwanego Bogiem.

Prawdą jest to, co jednostka uzna za prawdę. Prawda jest opinią, postawą, przekonaniem, które stało się absolutem w kreatywnej myśli. Jednakże opinie różnych osób na jakiś temat będą odbiegały od siebie, czasami w dużym stopniu, ponieważ zostały sformułowane w oparciu o indywidualne doświadczenia, porozumienia i nieporozumienia zgromadzone w duszy nie tylko w czasie tego życia, ale wszystkich poprzednich. Zatem jedna osoba może być zupełnie przekonana, że coś jest prawdą, a inna nie. One nie będą w stanie siebie zrozumieć, ponieważ sobą nie były i nie dysponują zestawem takich samych doświadczeń.

Czyja prawda jest prawdą? Obie. One obie są prawdziwie słuszne, ponieważ każda wyraża prawdę opartą na doświadczeniu i zrozumieniu, które zostało osiągnięte, ale jeżeli ktoś uważa swoją prawdę za jedyną, jaka istnieje, jego zrozumienie jest ograniczone.

Każda istota w tym marzeniu zaakceptuje i stworzy różne prawdy, które w zgodzie z jej własnymi doświadczeniami, pragnieniami i w celu spełnienia własnego „ja”, są potrzebne na drodze do ewolucji w mądrość. Aby to osiągnąć, będzie szukała źródeł prawdy, które potwierdzają to, w co chce wierzyć. Tak więc będziemy mieli tyle niepowtarzalnych zestawów prawd, ilu Bogów zamieszkuje tę płaszczyznę egzystencji, ponieważ każda istota posiada wolę, prawo i potrzebę, aby stworzyć prawdę inaczej.

Cokolwiek czytasz czy też słyszysz z ust nauczyciela, jest prawdą: tak, jak on ją widzi, tak, jak on się jej nauczył, tak, jak on ją stworzył, tak, jak on jej doświadcza. W ten sposób, jeżeli studiowałeś z dziesięcioma

nauczycielami, będziesz bardzo zdezorientowany, ponieważ prawda każdego z nich będzie inna. Oczywiście możesz dojść do wniosku, że ta czy inna prezentacja prawdy jest zgodna z tym, czego potrzebujesz w danym momencie, ale jeśli będziesz starał się ustalić, który z tych nauczycieli mówi prawdę, kiedy popatrzysz na nich, zdasz sobie sprawę, że każdy z nich mówi prawdę. To, o czym musisz zdecydować, to do jakiego stopnia chcesz się stać jedną z tych prawd, ponieważ którąkolwiek z nich zaakceptujesz, ona przekształci się w doświadczalną rzeczywistość w twoim życiu.

W twojej rzeczywistości istnieją wielcy nauczyciele. W pewnym sensie są magami, mistrzu, ponieważ potrafią manifestować cudowne i niezwykle rzeczy, ale w dalszym ciągu wierzą w śmierć i z tego powodu umrą. Chociaż rozwinęli ogromnie swoją wiedzę, jeszcze nie osiągnęli „zrozumienia”, w którym życie jest nieustannym continuum istnienia, co pozwoliłoby im uwolnić się od umierania i śmierci. A więc jeśli zaakceptujesz ich prawdy jako twoją własną prawdę, być może także staniesz się magiem, ale także umrzesz. Rozumiesz?

Wszystko zawiera prawdę, ale też wszystko ulega ciągłym zmianom, ponieważ każdy moment precyzuje prawdę. Właśnie z tego powodu Bóg nie jest doskonałością, ale raczej stanem stawania się. Każda osoba nieustannie rozwija swoją zdolność rozumienia, aby móc otworzyć się na coraz bardziej nieograniczoną prawdę. A jakiegokolwiek jest jej zrozumienie w takim czy innym momencie, to jest prawda taka, jaką ona widzi i jaką zna.

Na przykład zastanów się nad kwiatem. Czy to prawda, że kwiat jest pączkiem? Istotnie. I kiedy rozkwitnie, czy kłamał, ponieważ przestał być pączkiem? Nie. On znajduje się w stanie progresywnej prawdy. Czy kwiat będzie kłamcą, kiedy jego płatki opadną i przestaną istnieć? W takim razie czym jest? On znajduje się w stanie swojej następnej prawdy.

Jakiegokolwiek nauki, słyszane czy czytane, pochodzące ze źródła nauczającego o prawach, ograniczające człowieka, dzielące Jestność na dobro i zło, czy też mówiące, że Bóg jest jednostką i nie Jestnością wszystkiego, co istnieje - wszelkie nauki tego typu pochodzą od istot, które po prostu zaakceptowały je jako prawdę i chcą zmusić cały świat do jej uznania. Taka jest ich prawda, mistrzu, i nie są w błędzie. Jednak wsłaniajsza, doskonalsza prawda to fakt, że każdy, kto naucza,

że życie jest w jakikolwiek sposób ograniczone, nie rozwinął swojego „zrozumienia” do takiego stopnia, jaki osiągnęli inni. Czy Bóg jest ograniczony? Jeżeli byłby, mistrzu, życie nie byłoby continuum, a ty nawet nie miałbyś możliwości bycia zdezorientowanym.

To, czego nauczam, jest rzeczywiście wspaniałą prawdą, ponieważ ktoś przede mną ośmielił się powiedzieć, że Bóg nie ustalił żadnych praw? Nikt nie mógłby wtedy „używać” Boga, aby kontrolować i zniewalać innych. Ojciec, ta najwyższa świadomość, jest istotnie wolny od ograniczeń wynikających z praw, sądów i wyroków. Kiedy rozwiniesz się w twojej prawdzie do stopnia, pozwalającego ci objąć to nieograniczone „zrozumienie”, wtedy będziesz w stanie doświadczyć i naprawdę zrozumieć miłość, radość i continuum, którym Bóg jest.

Każdy rozwija wiedzę, mistrzu, tylko do takiego stopnia, do jakiego pragnie i pozwala sobie ją rozwinąć. W twojej rzeczywistości wiedza jest oparta przede wszystkim na strachu, chęci przetrwania i „zrozumieniu” opartym na polaryzacji. Jest oparta na sądach i segregacji ludzi. Jest oparta na przeświadczeniu, że człowiek to upadła istota, pozbawiona boskości. Jednak prawdą jest, że człowiek jest Bogiem, mistrzu, i w takim razie jeżeli osądzamy człowieka, osądzamy Boga, jeżeli ograniczamy człowieka, ograniczamy Boga. Odbierając człowiekowi boskość, odbieramy boskość Bogu.

Jeżeli to, co czytasz czy słyszysz od nauczyciela, zawęży twoje procesy myślowe, to też redukuje procesy myślowe Ojca. Zastanów się nad tym, czego słuchasz i jak to jest powiedziane. Jeśli to limituje, separuje i dzieli, jest to bardzo ograniczona prawda jakiejś istoty, która jeszcze musi osiągnąć bardziej nieograniczone „zrozumienie”.

To, co z całą pewnością osiągniesz dzięki tym wszystkim nauczycielom, mistrzu, to zrozumienie, że ty sam jesteś twoim najwspanialszym nauczycielem, ponieważ tylko ty wiesz, co jest dla ciebie najlepsze. Jak ktokolwiek inny mógłby to wiedzieć, jeżeli każdy jest zajęty swoim życiem i określaniem prawdy z własnego punktu widzenia? Tylko ty w twojej duszy wiesz, jakie doświadczenie jest ci potrzebne, aby osiągnąć twoje własne spełnienie. Tylko ty możesz zadeklarować swoją własną prawdę, ponieważ prawda jest wybrana i ustanowiona wyłącznie przez ciebie. Ta prawda nie zostanie odkryta przez naukowe czy intelektualne zrozumienie, ale raczej przez zrozumienie emocjonalne, ponieważ prawda jest emocją, przeczuciem

— ona nie *jest* intelektualna. Znać własną prawdę to wiedzieć, *co* odczuwasz jako prawdę.

Uczeń: Ale, Ramtha, jak możesz czuć, że coś jest prawdą, jeśli nie jest ona poparta dowodami, a nawet może być w opozycji do tego, co nauka odkryła jako prawdę?

Ramtha: Mistrzu, nic nie może być potwierdzone przez to, co nazywasz dowodami, ponieważ ulegają one zmianie w miarę rozwoju i przeobrażeń w ludzkiej świadomości. Wszystko jest domniemaniem, ponieważ rzeczywistość znajduje się w nieustannym procesie ewolucji oraz kreacji za pośrednictwem myśli i emocji. Fakty są tylko aktualną materialną manifestacją zbiorowej świadomości, kolektywnej myśli, która została objęta emocjonalnie przez całą rasę ludzką.

Dowód znajduje się w uczuciu, w emocjach, ponieważ przede wszystkim to właśnie one nadały faktowi realność.

Co jest najwspanialszą rzeczywistością, najwspanialszą prawdą? Nie fakty, mistrzu, lecz uczucia, których doświadczasz, akceptując fakty jako rzeczywistość, jako prawdy w myśli. Jedyne one są faktami. Emocja jest najwspanialszą rzeczywistością. W niej znajduje się cała prawda.

W cokolwiek zdecydujesz się uwierzyć, tak też będzie. Wybierz więc, co jest właściwe dla ciebie, w co chcesz wierzyć.

Uczeń: Ale, Ramtha, nie rozumiem, jak to jest możliwe. Na przykład w czasach, kiedy większość ludzi wierzyła, że ziemia jest płaska, jeżeli połowa żeglarzy na pokładzie uważała, że ziemia jest okrągła a połowa, że jest płaska i wypłynęli na morze, co stałoby się ze statkiem?

Ramtha: Ci, którzy myśleli, że była płaska, mistrzu, wyskoczyliby za burtę. Nie daj boże, żeby się okazało, że byli w błędzie! Ci, którzy uważali, że była okrągła, kontynuowaliby swoją podróż. Rozumiesz?

Ci, którzy wierzyli niezłomnie, że ziemia jest płaska, nigdy nie wybraliby się do jej granic, aby się przekonać, że jest inaczej, ponieważ byli pewni swoich racji. Ci, którzy wierzyli, że jest okrągła, żeglowali dookoła, dookoła i dookoła. Byli przekonani, że jest okrągła, ale nie wiedzieli, że w rzeczywistości Ziemia jest raczej zgnieciona, rozsadzona w spoinach, spłaszczona na górze, spłaszczona na dole i pusta. Ci, którzy uważają, że jest solidna, nigdy nie będą znali

Nic PRÓCZ PRAWDY

prawdy, ponieważ nie przyjdzie im do głowy, aby to sprawdzić i odkryć, że jest inaczej. Przyczyną tego jest ograniczony umysł, który jednak także jest prawdą.

Bądź nieograniczony w twojej prawdzie, mistrzu. Wiedz, że twój świat jest okrągły, ale jeżeli chcesz być jeszcze bardziej nieograniczony w twojej prawdzie, wiedz, że jest spłaszczony na górze i na dole. Aby być jeszcze bardziej nieograniczony, wiedz, że jest pusty. I aby być jeszcze bardziej nieograniczony niż to, wiedz, że środek twojej Ziemi jest zamieszkany. Ale spróbuj to powiedzieć twoim naukowcom.

Jeśli to, w co wierzysz, jest ograniczone w swojej zawartości, taka właśnie jest twoja prawda i masz rację. Jeżeli twoje wierzenia są nieograniczone, wtedy one są twoją precyzyjną prawdą i też masz rację. Jeżeli jednak szukasz czegoś, w co chciałbyś wierzyć, nie wierz ani w jedno ani w drugie. Wierz w siebie samego. Nie istnieje osoba, rzecz, rzeczywistość, która byłaby wspanialsza niż ty sam, ponieważ jesteś dawcą wszystkich prawd, twórcą każdej rzeczywistości, tym, który ustanawia wszelkie prawa wewnątrz twojego królestwa.

A teraz chciałbym powiedzieć wam wszystkim: idźcie i uczcie się od waszych nauczycieli czy religii, aż się znudzicie, aż to nie będzie miało sensu. Następnie poszukajcie odpowiedzi, którą czujecie jako właściwą w waszej duszy. Wasza dusza wie, co jest prawdą i przekaże wam to za pośrednictwem emocji. Kiedy czujecie, że znaleźliście prawdę, to jest to wasza radująca się dusza, ponieważ najwspanialsza prawda to nieograniczona wolność, która pozwoli wam doświadczyć czego tylko zapragniecie.

Prawda jest ograniczeniem, mistrzu. Uznanie czegokolwiek za prawdę wskazuje, że istnieje nieprawda, ale w szerszym rozumieniu nie istnieje ani prawda ani nieprawda, istnieje tylko Jestność - kontinuum ewoluującego życia. Życie jest jedyną rzeczywistością i z niego wyłaniają się wszystkie prawdy, ponieważ prawda rozwija się i jest tworzona w każdym momencie, z każdą twoją myślą. W jednej chwili możesz zmienić zdanie i myśleć inaczej, ale obie myśli będą prawdą. Obie są realną podstawą, ponieważ każda z nich jest opcją emocjonalnego zrozumienia.

Jedyną rzeczywistość to życie i możliwości. Kiedy zrozumiesz, że wszystko jest prawdą i nic nią nie jest, że istnieje tylko Jestność, wtedy będziesz w stanie zobaczyć, że prawdą jest wszystko, co uznasz za

prawdę i będzie ona absolutna tak długo, jak długo będziesz przy niej obstawać. W momencie kiedy przestaniesz ją uwierzytelniać i uznawać, straci swoją realność. Z tego powodu ta płaszczyzna istnienia jest płaszczyzną kreatywnych rzeczywistości.

Jakąkolwiek prawdę stworzysz w życiu, pamiętaj, że ty także możesz się zmienić. To, co pozwoli ci być niezależnym, to zrozumienie, że możesz robić, co chcesz i być kimkolwiek zapragniesz oraz posiadasz zdolność, aby zmienić twoje zdanie, kiedykolwiek zechcesz.

Ile czasu potrzebujesz, żeby wypełnić się szczęściem? Wystarczy tylko, że pomyślisz o radości i staniesz się promienny. Ile czasu zabierze ci, aby popaść w rozpacz? Wystarczy, że pomyślisz o rozpacz i będziesz rozpaczał. Jaka kryje się w tym prawda? Posiadasz możliwości wyboru, aby stać się jednym albo drugim, kiedy tylko zapragniesz i możesz zmienić to, co czujesz, kiedykolwiek zechcesz. To jest właśnie wolność, za pośrednictwem której Ojciec wyraża swoją miłość dla ciebie. Kiedy poznasz tę prawdę wewnątrz twojego jestestwa, wyniesiesz się ponad twoją „ograniczoność” i wstąpisz w „boskość”. Kiedy inni pozwalają, aby rządziły nimi prawa, obyczaje i ideały, będziesz wolny, ponieważ będziesz żył wyłącznie w twojej własnej prawdzie a nie czyjejś innej.

Pamiętaj tylko, że cokolwiek myślisz — jest. Kiedykolwiek w coś uwierzysz, stanie się to prawdą emocjonalnej rzeczywistości we wnętrzu twojego jestestwa. Właśnie z tego powodu każdy znajduje się zawsze „na szczycie prawdy”, niezależnie od punktu widzenia. Twoja kreatywna rzeczywistość zawsze się będzie różniła od rzeczywistości drugiego człowieka i kiedy inni nie będą w stanie zobaczyć twojej, to tylko dlatego, że są całkowicie pogrążeni w swojej własnej iluzji.

Kiedy zrozumiesz, że wszystko jest i może być prawdą, przestaniesz ograniczać się do doświadczenia tylko pewnych *tych*. Z łatwością będziesz uczestniczyć we wszystkich doświadczeniach, aby je poznać. Staniesz się wolny, ponieważ uwolnisz się od konceptów i intelektualnych wywodów, które definiują, jak coś jest, ponieważ to „jak coś jest” — cokolwiek by to było — tak naprawdę jest *zdecydowane* w myśli.

Ta prawda, którą się z tobą dzielę, mistrzu, otwiera wspaniałą nieograniczoność w jestestwie, ponieważ jej zalety i zawartość obejmują prawdę wszystkich innych i pozwalają wszystkim prawdom

istnieć w harmonii. Kiedy to zrozumiesz, będziesz mógł powiedzieć sobie samemu: „Prawda, którą wyrażam, posiada wiele twarzy. Nie jestem jedną prawdą, ale wszystkimi prawdami”. Wtedy twoja twórcza ekspresja nie będzie już zahamowana czy ograniczona do jednej formy życia i jestestwa.

Bądź kim jesteś, nie pod kierunkiem Ramthy, Buddy, Jezusa czy jakiegoś innego nauczyciela, ponieważ żaden z nich nie może cię uczyć o twoim Bogu-ja. Mogą cię uczyć tylko o ich własnym. Aby zrealizować twoje przeznaczenie, musisz stać się tym, kim i czym unikatowo jesteś. Jeżeli będziesz się starał żyć w zgodzie z planem życiowym kogoś innego, to nigdy nie nastąpi. Jedyna droga, która pozwoli ci pojąć, kim jesteś i pozwoli ci zrozumieć ogień, który w tobie żyje, prowadzi przez prawdę twojego własnego emocjonalnego zrozumienia.

Kochaj to, kim jesteś, głęboko i słuchaj wewnętrznego Boga, którego głos jest bardzo subtelny. On jest zwany uczuciami. Uczucia, jeśli będziesz ich słuchał, powiedzą ci, co jest prawdą i wskażą ci drogę do oświecenia.

Żyj w zgodzie z twoją wewnętrzną prawdą. Żyj w prawdzie i wyrażaj prawdę, żeby stała się świadectwem twojej chwały. Kiedy tak zrobisz, to znaczy, że oceniłeś, żyłeś i rozumiałeś życie z twojego punktu widzenia. Jakiegolwiek będzie twoje podejście, będziesz miał rację. Bądź swoim własnym nauczycielem, zbawcą, swoim własnym mistrzem. Bądź swoim własnym Bogiem.

Kiedy zastanowisz się nad prostotą tego, co mówię, to da ci swobodę w osiągnięciu zrozumienia. Wtedy uwolnisz się od rutyny ciągłego decydowania, co jest prawdą, a co nie jest, co jest realnością, a co iluzją. Kiedy zaczniesz się odsuwać od przykazań religijnych dogmatów i wierzeń oraz przestaniesz się wysilać, żeby się stać prawdą kogoś innego, będziesz wolny, aby wyrażać siebie samego i doświadczyć tego, czego twoja dusza pragnie w celu osiągnięcia wiedzy i zrozumienia, którego jeszcze nie posiadasz. Wtedy, krok za krokiem, za pośrednictwem wiedzy i emocji, w zgodzie z twoim indywidualnym rytmem przekształcisz się w Boga. Gdzie twoja wieczność miałaby koniec? Nigdzie, ponieważ jesteś nieskończonym kontinuum.

Kiedy zrozumiesz, że w każdym momencie życia doskonalisz swoje pełne opinii „ja”, kiedy pozwolisz sobie na to bez poczucia winy

i osądzania siebie samego, wtedy pewnego dnia zobaczysz i staniesz się prawdą wszystkich myśli — Źródłem, w którym całe życie ma swój początek. Jednak nie będziesz w stanie tego dokonać, dopóki nie uwolnisz się od zbiorowej świadomości człowieka, z jej prawami, ideałami, masową tożsamością i pozwolisz sobie być Jestnością twojej własnej prawdy, twojego własnego, intencjonalnego „ja”.

Przez długi okres czasu człowiek izolował się od swojej boskości, odbierając sobie możliwości wyboru i tworząc prawa w ich miejsce. Jednak dla tej płaszczyzny istnienia nadchodzą wiatry zmian, które przyniosą nowość i rachunek sumienia. To, co było uznane do tej pory za absolut, zostanie zachwiane. Jestem szczęśliwy, że weźmiesz w tym udział, ponieważ od tego dnia twoje życie wypełni się radością. Przed kim będziesz musiał się tłumaczyć? Przed nikim oprócz siebie samego. A co jest prawdą? Cokolwiek „ja” zadeklaruje jako taką, ponieważ w cokolwiek wierzysz, tak to jest i w cokolwiek wierzysz, tym się staniesz. Wiedz to i nauczysz wielu tylko dzięki twojemu stylowi życia.

Nie szukaj prawdy. Bądź. W jestestwie jesteś w jedności z nieskończoną liczbą wszechświatów.

Uczeń: Dałeś mi wiele do myślenia.

Ramtha: Istotnie, mistrzu. Jestność. Niech tak będzie.

Uczeń: Od kilku lat zajmuję się astrologią i chciałbym wiedzieć, czy mógłbyś mi powiedzieć coś, co pomogłoby mi być bardziej efektywnym w pracy z moimi klientami.

Ramtha: Najpierw mistrzu chciałbym wiedzieć, dlaczego praktykowanie tego sprawia ci taką przyjemność?

Uczeń: Ponieważ wierzę, że gwiazdy i planety mają pewien wpływ na nasze życie, że studiując je możemy lepiej zrozumieć i poznać siebie samych i nasze przeznaczenie.

Ramtha: Wiesz, mistrzu, człowiek zawsze obserwował ciche misterium gwiazd na niebie w poszukiwaniu ziemi ojczystej, ponieważ instynktownie wiedział, że pochodzi ze znacznie wspanialszego miejsca niż schronienie, w którym się urodził. Kiedy zaczął obserwować światła na nocnym niebie, ku swojemu zdumieniu odkrył, że znajdowały się w ruchu, że razem z ich ruchem zmieniały się pory roku. Ta moc, której nie był w stanie kontrolować, przekonała go, że gwiazdy muszą być także odpowiedzialne za fortunę i nieszczęścia, które spadały na królestwo człowieka.

Wielu inteligentnych ludzi, proroków i mędrców użyło głębokiej wiary w gwiazdy, aby panować i rządzić imperiami. Jeżeli ich przepowiednie o nieszczęściu się spełniły, kto był za nie odpowiedzialny? Z całą pewnością nie prorok. W takim razie przyczyną tego musiały być te przeklęte gwiazdy. A gwiazdy w ich ciszy nie mogły się obronić i zadeklarować swoją niewinność.

Powiem ci tylko jedno, mistrzu. Każda osoba tutaj jest Bogiem, któremu została dana wolna wola. Na początku, wy, niezależne istoty świetlne, użyliście wolności woli, aby stworzyć gwiazdy, planety, wszystkie wszechświaty, to, co jest widzialne i to, co jest niewidzialne. Później także stworzyliście ciała, które obecnie posiadacie i które są znacznie wspanialsze niż jakikolwiek wszechświat. Dokładnie w tym momencie jesteście tymi samymi Bogami, posiadającymi tę samą moc kreatywną, jaką mieliście na początku. W tych wszystkich eonach czasu nigdy nie stworzyliście niczego, co by was kontrolowało, chyba, że mu na to pozwoliliście wierząc, że tak ma być. Ale nawet wtedy to wy kontrolowaliście wasze życie, ponieważ zaakceptowaliście, że coś na zewnątrz waszego jestestwa posiada nad wami moc i w ten sposób pozwoliliście, aby tak było.

Istnieje wiele osób, które wierzą w astrologię. Ona istotnie posiada swoją prawdę, ponieważ wiara przekształciła ją w prawdę. Jednak zastanów się głębiej i zapytaj, kto jest dawcą tej prawdy? Jak gwiazdy i planety w ich ruchach mogłyby być wspanialsze od Bogów, którzy je stworzyli?

To, kim jesteś, mistrzu, nigdy nie będzie odkryte dzięki ruchom na twoim niebie. A jeśli chodzi o przekonanie, że gwiazdy i planety decydują o twoim przeznaczeniu, to nie jest prawdą, ponieważ gdyby tak było, nie posiadalibyście marzeń, wyobraźni, zdolności twórczych ani życia.

W każdym twoim życiu na tej płaszczyźnie istnienia urodziłeś się pod wieloma gwiazdami i wszystkie świeciły w tamtym momencie. Stwierdzenie, że twoje przeznaczenie jest kontrolowane tylko przez kilka z nich, nie tylko nie ma sensu, mistrzu, ale także odbiera ci wolność i niewinność w wyrażaniu twojego życia jak również Boga, którym jesteś.

Bogowie stworzyli wiele gier. Astrologia jest jedną z nich. Czasami jest to bardzo niebezpieczna gra, ponieważ może wypełnić daną

osobę strachem przed przyszłością i zdefiniować emocjonalnie dni, które nadejdą. Ci, którzy myślą, że astrologia posiada wszechmądrą, wszystko wiedzącą inteligencję, dosłownie oddają swoje cenne życie w ręce innej osoby i ja jestem temu przeciwny.

Tak jak wasza astrologia jest grą, tak samo są nią dogmaty religijne, polityka, rynek zbytu i wszystko inne, czemu pozwalasz się zniewolić, aby uczestniczyć w grze o przetrwanie.

Ci, którzy praktykują astrologię, są istotnie piękni w trosce o innych i pragnieniu, aby im pomóc. A studiowanie gwiazd to inte-resujące zajęcie, ponieważ one są wspaniałe w ich ruchu i czarująco tajemnicze, ale jeśli opierasz na nich twoje życie, wtedy nie jesteś wspanialszy niż gazy, z których zostały stworzone.

Astrologia jest tylko narzędziem, grą. Realna prawda zostanie wygłoszona z ust tego, który powie: „wiem, jaka jest twoja przyszłość”, ponieważ nawiązał kontakt z emocjonalnym, magnetycznym, elektrycznym polem otaczającym osobę, proszącą o pomoc. Gdybyś wyeliminował grę i powiedział twojemu klientowi to, co ty sam odebra-łeś, oczywiście byłoby to też niezwykle, ale nawet w najmniejszym stopniu nie byłoby tak intrygujące jak stwierdzenie, że jest to wina jakiejś gwiazdy czy też, że dana osoba jest częścią jakiegoś boskie-go, kosmicznego planu. To samo robili mędrcy w dawnych czasach, którzy patrzyli w kryształowe kule, zapalali ognie, przypatrywali się wodzie, powodowali wybuchy tylko po to, aby przekazać prawdę w sposób, który uczyniłby ją łatwiejszą do zaakceptowania.

Człowiek zawsze starał się znaleźć na zewnątrz siebie odpowie-dzi i przyczyny, które rządziły jego losem i przeznaczeniem. Zawsze było łatwiej winić za to ciche gwiazdy, rządy królów czy też boską wolę, niż znaleźć wewnątrz siebie twórcę wszechświatów. Zawsze było łatwiej szukać przewodnictwa księży, proroków i jasnowidzów niż wierzyć, że sam jesteś wystarczająco mądry, aby być twoim własnym przewodnikiem.

Dopóki będziesz szukał na zewnątrz siebie przyczyn i odpowie-dzi, nigdy nie usłyszysz wewnętrznego głosu, który jest źródłem całej prawdy i twórcą wszystkiego, co istnieje. Zawsze będziesz się znaj-dował pod wpływem zabobonnych wierzeń i skrajnych rozumowań, które nie pozwolą ci zobaczyć twojej własnej, niesamowitej mocy i nieskończonego umysłu, który naprawdę posiadasz.

Mistrzu, jesteś niezależną istotą, która posiada wolność, aby zaakceptować i stworzyć jakąkolwiek prawdę. Możesz stać się mistrzem w twoim królestwie albo pozwolić sobie być niewolnikiem — cokolwiek wybierzesz jako doświadczenie. Kiedy zrozumiesz, że każda istota jest wyłącznym twórcą i zarządcą swojego przeznaczenia, być może wtedy zastosujesz to zrozumienie i stworzysz dla siebie samego bardziej nieograniczone życie. To będzie wspaniałe doświadczenie dla twojego jestestwa.

Kiedy uczestniczysz w twoich grach, pamiętaj, kto je stworzył. Pamiętaj, że ten sam twórca, który może stać się bezsilny w stosunku do czegokolwiek, w jednym momencie może zmienić wszystko, czego nie lubi i wziąć z powrotem w swoje ręce ster własnego życia.

A teraz chciałbym ci powiedzieć jeszcze jedną rzecz związaną z grą astrologii. Astrologowie opierają się na dwunastu domach, a istnieje czternaście. Istnieje planeta, którą uważa się za gwiazdę, ale to raczej mgławica. Jest to piękna, świetlna planeta, która istnieje od bardzo dawna. To następny dom, że tak powiem. A w orbicie-kolebce waszego słońca znajduje się nowa planeta, która powstała tysiące lat temu, kiedy wybuchy słońca były wspaniałe. To, mistrzu, byłaby czternasta. Jak astrologowie mogą być tak akuradni, jeżeli ignorują dwa kompletne domy?

Kiedy pracujesz nad kartami astralnymi, chciałbym, abyś postąpił następująco. Kiedy już zrobiłeś wszystko, co jest związane z zaplanowaniem i sporządzeniem karty, kiedy skończysz jej lekturę, powiedz swoim klientom, że wszechświaty są niczym bez nich, że bez nich gwiazdy i planety nawet by nie zaistniały. To jest wszystko, co musisz powiedzieć. Oni nigdy tego nie zapomną — to będzie ich niepokoić, podniesie ich na duchu i wypełni butą.

Jestem szczęśliwy, że przyszlście tutaj. Uzyskaliście głęboką wiedzę na tym spotkaniu. Wielu z was nie będzie w stanie zaakceptować tej nieograniczonej prawdy, której uczę, ponieważ nie wszyscy pragną wolności. Nie ma w tym nic złego. W dalszym ciągu jesteście kochani, w dalszym ciągu macie rację, w dalszym ciągu jesteście Bogami, twórcami każdej rzeczywistości.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY

Kochaj i żyj w zgodzie z twoją wolą

„Kiedy człowiek uwolni się od restrykcyjnej świadomości z jej prawami, planami i regułami, znajdzie radość i spokój ducha w swoim jestestwie, dzięki któremu będzie mógł kochać siebie samego i całą ludzkość. To z kolei pozwoli wszystkim istnieć w wolności ich własnych intencjonalnych zamierzeń. Wtedy człowiek będzie kochał tak, jak Bóg kocha. Wtedy będzie tym, czym Bóg jest, ostoją, która miłuje i podtrzymuje całe życie. Niech tak będzie.”

Ramtha

Uczeń: Ramtha, jakie jest twoje miejsce w planach Boga?

Ramtha: Dlaczego sądzisz, że Bóg ma jakiś plan?

Uczeń: Ponieważ musi istnieć jakiś powód, dlaczego wszystko jest tak, jak jest.

Ramtha: Jedyne plan, jaki Ojciec ma, to być, aby wszystko mogło wyrażać życie, którym jest. Jeżeli on miałby jakiś plan, że tak powiem, to odebrałby ci wolność wyrażania twojego wewnętrznego Boga, co z kolei odebrałoby ci niepowtarzalność oraz możliwość ewolucji i rozwoju esencji, zwanej Bogiem.

Jedyny plan, jaki Bóg posiada, to taki, że on jest. On jest wszystkim i wszystko wibruje w jedności z nim. Na początku w tonie, którego podstawą jest myśl, która następnie zostaje przekształcona w materię — wibrując, wzbogacając i czerpiąc ze świadomości, inwolując*, uczestnicząc w jeszcze jednym momencie życia. Wszystko, co istnieje, wyraża się równocześnie ze wszystkim innym, w jeszcze jednym momencie wieczności. Jeśli Bóg mógłby planować, to ograniczyłby wszystko, co dopiero nadejdzie.

Ten włochaty dywan, na którym siedzisz, z jakiego powodu się tutaj znajduje? Po prostu dlatego, że jest. W *ten* sposób mieści się w planach Boga, ponieważ wszystko dookoła jest. A z jakiego powodu ten ukochany mistrz jest tutaj? Ponieważ jest. W jaki sposób ten ukochany mistrz uczestniczy w planach Boga? Po prostu będąc, tak samo jak ty po prostu jesteś. A jak ja się tam mieszczę? Ja jestem, istoto. Ja jestem do takiego samego stopnia, jak ten dywan jest.

Jakie jest moje miejsce w tym wszystkim? Będę kochał ciebie tak, jak nikt nigdy ciebie nie kochał. Jestem do tego zdolny, ponieważ nie przejmuję się, czy moja miłość „pasuje” do jakiegoś iluzyjnego, boskiego projektu.

Jak wzbogacam całość Jestności życia? Starając się pomóc ci zrozumieć, czym Ojciec naprawdę jest i dlaczego ciebie kocha, bez

względem na to kim jesteś. I być może także pomagając ci osiągnąć jaśniejsze zrozumienie, jak życie funkcjonuje jako całość, abyś uświadomił sobie, że wszystko po prostu „jest”, aby wyrażać się nie w zgodzie z jakimś schematem czy ukrytymi motywami, ale po prostu dlatego, że posiada życie.

Dlaczego to jest ważne? Kiedy zrozumiesz, że życie po prostu jest, to da ci wolność i moc, aby kreować życie w zgodzie z twoimi najwspanialszymi zdolnościami. Możesz być całkowicie pewny, że cokolwiek zrobisz w następnym momencie, będziesz wibrował razem z całym życiem, i tak też się stanie w kolejnym momencie i we wszystkich, które nadejdą.

Życie nie posiada planu, mistrzu. Istnieje tylko Jestność. Stan Jestności jest najwspanialszą ekspresją, jaka istnieje — Jestność. Jedyne, co posiada znaczenie, to że jesteś. Tylko to jest ważne.

Uczeń: To, co mówisz sugeruje, iż nie istnieje jakiś specyficzny model, według którego powinniśmy żyć, że możemy być, kim chcemy i robić to, co chcemy, że wszystko jest w porządku.

Ramtha: Zaiste. To właśnie tak Ojciec wyraża swoją miłość dla ciebie.

Uczeń: No dobrze, jaki jest w takim razie cel życia?

Ramtha: Cel życia, to wyrażanie na platformie życia wszystkich myśli, nad jakimi się zastanawiasz w twoim jestestwie. Do jakiegokolwiek ekspresji one ciebie zawiodą, wiedz, że kiedy tylko zapragniesz, zawsze masz możliwości wyboru, aby je zmienić.

Cel życia to bycie jego częścią, jego twórcą, jego oświeceniem. Nie ma wspanialszego przeznaczenia niż żyć i pozwolić sobie być kimkolwiek zechcesz, kiedy życie rozwija się w tobie w każdej nadchodzącej chwili. Kiedy osiągniesz ten cel, wiedz, że posiadasz nieograniczoną wolność, aby stać się, być i robić, cokolwiek zapragniesz.

Uczeń: Ale jeśli możemy robić, co chcemy, czy pewne rzeczy nie byłyby przeciwko przykazaniom Boga, o których mówi się w Biblii?

Ramtha: Mój piękny mistrzu, twój ukochany Ojciec nie stworzył żadnych praw oprócz jednego i to prawo mówi, żebyś doświadczał życia w zgodzie z twoją wolną wolą, ponieważ tylko wtedy, kiedy jej używasz, rozwijasz świadomość całego życia, którym jest Ojciec. Gdyby Bóg-Ojciec był istotą formułującą prawa, odebrałby tobie — i sobie — wolność ekspresji, która pozwala życiu ewoluować i istnieć

na wieczność. On stałby się ograniczonym Źródłem, które posiada kres. Wieczność jest bezkresna, mistrzu.

To, co ty nazywasz „prawem Boga”, które zostało opisane w waszej księdze ksiąg, zawiera wiele praw, ponieważ każdy prorok dodał nowe prawa. Stwierdzenie, że „prawo Boga” mówi to czy tamto, że coś ogranicza, że mówi, co masz robić, posiada wielką moc. Dzięki temu, co nazywasz „prawem Boga”, nauczono ludzi, aby poddali się Bogu i aby się go bali. Dzieci nie powinny się bać swoich rodziców. One powinny być podobne do swoich rodziców.

Jedynе prawo, jakie istnieje to, to że Bóg, Źródło całego Życia, pozwala, aby wszystko wyrażało się przez jego jestestwo w zgodzie ze swoją własną wolą i w wolności swoich własnych pragnień, ponieważ tylko dzięki wolności będziecie w stanie poznać Ojca i być jednym z nim ponownie. Kiedy wrócisz do Ojca i on przyjrzy się powrotowi do domu siebie samego, to będzie istotnie wspaniały dzień, wspaniały na wieki wieków, ponieważ twój powrót do domu oznacza, że jesteś równy Bogu. A kiedy staniesz się tym, kim on jest, życie zawsze będzie pełne nieograniczonej miłości, nieograniczonej radości i nieskończoności jestestwa.

Bóg-Ojciec nie ustanowił żadnych praw. Człowiek tworzy prawa, nie Bóg. Ojciec dał człowiekowi wolność woli, aby był niezależnym prawodawcą w swoim własnym królestwie, aby mógł stworzyć z myśli każde przekonanie, prawdę czy też postawę, która jest stosowna w jego królestwie i w jego ewoluującym zrozumieniu życia. Człowiek użył tej wolności, aby stworzyć prawa, które uważał za potrzebne, żeby żyć w społeczeństwie. Na nieszczęście większość tych praw jest bezlitosna, stworzona w celu zastraszania i zniewalania ludzi. Wprowadzono je, aby ograniczyć wolność, nie żeby ją proklamować. Człowiek nie może sobie pozwolić na życie bez reguł, ponieważ w obawie przez samym sobą uważa, że muszą istnieć prawa, aby rządzić jego jestestwem. A dzieje się tak tylko dlatego, że nie rozumie swojej nieskończoności i swojej boskości.

Uczeń: Ale, Ramtha, gdybyśmy nie mieli praw, jak moglibyśmy zapobiec ekspresji zła i popełnianiu złych uczynków?

Ramtha: Pozwól, że coś ci powiem, mistrzu. W kosmicznej strukturze wszystkiego, co istnieje, nie ma zła. Chociaż zostało powiedziane, że człowiek jest zły w swojej duszy, to nieprawda. On jest

boski w swojej duszy, ponieważ jego dusza i wszystko, czym jest, to Bóg. Gdyby tak nie było, w takim razie skąd by się wziął?

Nic nie istnieje na zewnątrz jurysdykcji Ojca, Jestności. Nic. Każda myśl czy czyn, który został osądzony jako zły, potworny lub godny potępienia, żyje w świadomości. Jeśli zaś istnieje w świadomości, z całą pewnością jest częścią Umysłu Boga. A ponieważ wszystko jest częścią Boga, kiedy mówisz, że coś jest złe, mówisz także, że Bóg jest zły, a tak nie jest. On także nie jest dobry, ponieważ, aby wyznaczyć granice dobra, musisz je rozważyć przeciwko definicji zła i złośliwości.

Bóg nie jest ani dobry, ani zły. Bóg nie jest dobrem bardziej niż złem. On także nie jest doskonałością. Ojciec po prostu jest Jestnością całego życia, ekspresją Teraz i istnieje tylko dla szczęścia, które uzyskuje z radości poznania siebie samego. Ta esencja życia nie jest w stanie „alterować” swojego stanu Jestności, osądzając część siebie samego jako dobrą czy złą, nikczemną czy boską, doskonałą czy niedoskonałą.

Wiesz, co by się stało, gdyby Bóg mógł popatrzeć na dół i powiedzieć, że coś jest niewłaściwe? Całość tej świadomości, która wyraża to, co potrzebuje wyrazić, zostałaby wyeliminowana z siły życia. Gdyby coś takiego mogło nastąpić, wtedy życie i jego nieskończona ekspansja przestałyby istnieć, ponieważ przestałyby istnieć wolna wola, która umożliwia kreację. Bóg jest całkowitą i niepodzielną totalnością Jestności. Z tego powodu nie może patrzeć na siebie w ograniczony, restrykcyjny sposób. Gdyby mógł, nie znajdowałbyś się tutaj, aby doświadczyć całej gamy możliwości w osądzaniu siebie samego czy twoich braci.

Nie ma dobra czy zła, mistrzu, istnieje tylko Jestność. W Jestności wszystko jest mierzone tylko w ramach spełnienia, w ramach emocjonalnego doświadczenia, które jest potrzebne duszy aby osiągnąć mądrość. Cokolwiek kiedyś zrobiłeś, bez względu na to jak piękne czy podle było to w twojej opinii, zrobiłeś to wyłącznie, aby wiedzieć więcej. Twoja dusza i twoje pasje wywierały na ciebie presję, żebyś tak postąpił w celu uzyskania wiedzy. Tylko robiąc to mogłeś zrozumieć oraz poznać wartość twoich działań i w ten sposób coś z nich uzyskać. To nie jest złe czy nikczemne. To jest potrzebne, aby stać się Bogiem.

KOCHAJ I ŻYJ W ZGODZIE Z TWOJĄ WOLĄ

Człowiek, nie Bóg, osądza człowieka. Człowiek w swej kreatywności stworzył podział na dobro i zło, żeby odebrać swoim braciom wolność wyrażania się. Strach przed karą za przeciwstawienie się dogmatom religijnym i prawom ustanowionym przez rządy był przez wieki mieczem, który rządził narodami i je kontrolował. Jeśli kiedykolwiek istniało coś, co mogłoby być nazwane złem, byłoby to odebranie jakiejś istocie wolności wyrażania wewnętrznego Boga. Za każdym razem, kiedy odbierasz komuś wolność, ograniczasz swoją własną i bardziej dogłębnie, ponieważ jakiegokolwiek sądy wygłaszasz o innych, one stają się prawem w twojej własnej świadomości. To prawo stanie się twoim własnym ograniczeniem i według tego prawa będziesz sądził siebie samego.

Człowiek nie jest zły w swojej duszy. Chociaż żyje zakładając istnienie zła, w szerszym rozumieniu nic takiego nie istnieje. Istnieje tylko płaszczyzna życia, która otwiera przed człowiekiem możliwości wyboru, aby tworzyć za pośrednictwem myśli, cokolwiek zapragnie. Jest to jedyna rzeczywistość, jaka istnieje. W tej rzeczywistości Bóg pozwala, aby przesady, dogmatyczne wierzenia i bardzo ograniczone, zamknięte postawy człowieka stworzyły iluzję zła. Dzięki ciągłej obserwacji, opiniom i zakładaniu istnienia zła, ono istotnie pojawi się w czyjejś rzeczywistości, ale tylko w tej rzeczywistości, ponieważ takie, jakie są wierzenia danej osoby, takie będzie jej królestwo.

Jedynie prawa, jakie istnieją to te, którym pozwolisz mieć wpływ na twoje życie. Jeśli zakładasz, że istnieje zło i dobro, wtedy to jest twoja prawda i w ogóle nie jesteś w błędzie. Jednak pamiętaj, że to jest twoja prawda — nie moja ani nikogo innego. Jeżeli istotnie taka jest twoja prawda, ona przynależy do ciebie, ponieważ została stworzona z twojego punktu widzenia. Tak długo jak pozostaniesz jej wierny, z całą pewnością będzie realna. W momencie kiedy ją zmienisz, przestanie być twoją rzeczywistością. Tak to po prostu jest.

A teraz mistrzu, powiedz mi, czym jest zło w twojej opinii? Jakie jest twoje zrozumienie zła?

Uczeń: No, mógłbym powiedzieć, że to przeciwieństwo dobra, ale przede wszystkim myślę, że ranienie innej osoby jest złem.

Ramtha: Zaiste? Dlaczego jest to złem?

Uczeń: Na przykład, gdyby ktoś zranił moją córkę, byłoby to złem, ponieważ, powiedzmy, ona mogłaby umrzeć.

Ramtha: To jest twoja opinia o złe. Co jest złego w śmierci?

Uczeń: To w twojej opinii nawet zamordowanie kogoś nie jest złe?

Ramtha: Tak właśnie jest, ponieważ nie ograniczam siebie wiarą, że cokolwiek ma koniec. Nic nigdy nie ulega zniszczeniu — nigdy. Tak więc jeśli ktoś umrze, co jest stracone?

Ojciec w swojej Jestności i „wiekuistości” kontinuum życia nie stworzył niczego wspanialszego niż on sam, co mogłoby zakłócić gwarancję istnienia całej egzystencji — co Ojciec stworzył, nikt tego nie może zniszczyć. To będzie żyło wiecznie. Tak więc twoje dziecko nie zostałoby zniszczone, ponieważ nic nie może zniszczyć życia Boga.

Uczeń: A więc w twojej opinii nawet morderstwo nie jest złem czy nikczemnością.

Ramtha: Tak, to prawda.

Musisz zrozumieć, mistrzu, że życie nie ma końca. Ono będzie trwało, trwało i trwało. W każdym jednym momencie, kiedy wyrażamy się na płaszczyźnie życia, otwarte są przed nami nieskończone możliwości, aby spełnić się w szczęściu w każdej chwili. Jakkolwiek ktoś zechce się spełnić w swoich momentach, to zawsze będzie w zgodzie z jego wolą, z jego pragnieniami i tym, co uważa za dobre dla swojego jestestwa. Jeżeli ktoś w pewnym momencie zdecyduje się zamordować jakąś osobę, w następnym momencie będzie żył w ogromnym poczuciu winy, samoosądzaniu i strachu, że w jakiś sposób ten akt do niego wróci. Z tego powodu momenty, które nadejdą, będą pozbawione spokoju, dopóki sobie sam nie przebaczy tego, co zrobił.

Wiele osób przerazi się, będzie sądzić i przeklinać mordercę. Jednak ja kocham tę istotę, która kogoś zamordowała, bo jak mogłoby być inaczej? Czy ona znajduje się na zewnątrz opatrności, życia i wspaniałości Boga? Nie, to tak nie jest, mistrzu.

Zamordowany wróci wiele razy, ponieważ życie jest nieustanne. Ono jest kontynuacją. Życie to jedyne, wieczne constans, jednak zarazem jest wszystkim, co istnieje. Jeśli czyn mordercy wzbudzi we mnie odrazę i go osądzę, osądzę siebie samego. Morderca stworzył już swój własny sąd i w ten sposób będzie znajdował się na łasce postaw, jakie przyjął wobec tego, co zrobił. Będzie musiał z nimi żyć w królestwie swoich własnych myśli i emocji w dniach, które nadejdą.

Ten akt nie wywołuje we mnie odrazy. Zastanowiłem się nad nim i go zrozumiałem. Nie ma na mnie żadnego wpływu. Jeżeli osą-

dzę mordercę za to, co zrobił, nie stanę się lepszy z tego powodu, zapewniam cię. A ten sąd będzie miał wpływ na moje życie, ponieważ moje „Ja Jestem”, którym ja jestem, odseparowało część siebie samego od reszty mojego jestestwa. Wtedy po prostu nie jestem kompletny. Rozumiesz?

Kiedy dostrzegamy tego typu sytuację, to są spełnienia. W każdym momencie posiadamy wybór, aby osiągnąć spełnienie w sposób, który nas przyciąga albo niesie ze sobą oświecenie. To jest nasz wybór. Jedyna republika, którą człowiek posiada, to republika w głębi jego istoty. Twój rząd będzie się starał kontrolować masy za pośrednictwem praw, przepisów i reguł, ale nigdy nie będzie miał władzy nad wolą istoty, która pracuje w ciszy swoich własnych procesów myślowych. Tylko ona sama może to robić, rozważając każdy moment w życiu w zgodzie ze swoim własnym jestestwem emocjonalnym.

Mówię wam, że w tej sali nie ma wspanialszego nauczyciela niż wy sami i każdy z was jest całkowicie odpowiedzialny za harmonię w waszym życiu, ponieważ, czy to nie my sami popełniamy w myślach jakiś czyn i właśnie materializacja tego czynu uczy nas, że nasze myśli powinny być doskonalsze?

Możecie wsadzić mężczyznę do więzienia, do najmniejszej, najciemniejszej, najbrudniejszej celi, jaką macie, ale nigdy nie będziecie w stanie uwięzić jego umysłu i jego procesów myślowych. Człowiek ze skrępowanym ciałem w dalszym ciągu jest aktywny w swoich myślach i za pośrednictwem kontemplatywnego myślenia będzie rozmawiał sam ze sobą, wyciągał wnioski i sądził siebie samego.

Nie widzę ani dobra ani zła, widzę tylko życie. Jeżeli życie motywuje kogoś do zamordowania jakiejś osoby czy zrobienia tego w duszy, po prostu o tym myśląc — jedno nie jest lepsze od drugiego, ponieważ to, co zrobiliście w waszych myślach, jest już dokonane — w każdym przypadku ten ktoś będzie musiał wyrazić te myśli w akcji, aby osiągnąć całkowite zrozumienie. Nie istnieje ani jedna osoba, która nie rozłupała kogoś w myślach na pół. Chciałbym, żebyście zrozumieli, że osoba, która była obiektem ekspresji mordercy, nie jest ofiarą tego mordercy, ponieważ ona na pewno kontemplowała możliwość bycia spaloną, rozłupaną na pół czy też zgwałconą. A ponieważ się nad tym zastanawiała i ogarnął ją strach, przyciągnęła to doświadczenie do swojego własnego progu. Tak więc osoba, która

chce zgwałcić i osoba, która chce być zgwałcona, przyciągną się wzajemnie, aby tego doświadczyć w celu osiągnięcia zrozumienia.

W „zrozumieniu” zwanym Bogiem nic nie jest złem. Wszystko jest doświadczeniem, które przynosi mądrość. Taka jest moja odpowiedź na twoje pytanie. Kiedy człowiek przestanie być prześladowany przez swoich braci i uświadomi sobie, że nie jest zły w swojej duszy, że w swojej duszy jest Bogiem, kiedy zrozumie, że jest bezwarunkowo kochany i ma całkowite poparcie siły życia, zwanej Bogiem, wtedy już nie będzie chciał doświadczyć wojny, gwałtu, morderstwa czy też innych czynów tego typu, aby zrozumieć swoją wartość. Kiedy człowiek uwolni siebie samego od tej restrykcyjnej świadomości, z jej prawami, planami i przepisami, znajdzie radość i spokój w swoim jestestwie, dzięki któremu będzie mógł kochać siebie samego i całą ludzkość. To z kolei pozwoli wszystkim żyć w wolności ich własnych intencjonalnych zamierzeń. Wtedy człowiek będzie kochał tak, jak Bóg kocha. Wtedy będzie tym, czym Bóg jest, ostoją, która fundamentem, który miłuje i podtrzymuje całe życie. Niech tak będzie.

Uczeń: Istnieją dwie osoby, które pojawiły się ostatnio w moim życiu i chciałabym wiedzieć, z jakiego powodu i czy byliśmy razem przedtem.

Ramtha: One znajdują się w twoim życiu, ponieważ chcesz, aby w nim były i one też chcą tam być. Jaki wspanialszy powód mógłby istnieć?

Uczeń: Jednak nie jestem pewna, czy chcę je mieć w moim życiu. Myślałam, że może istnieje jakieś powiązanie karmiczne między nami, coś, czego powinniśmy się wzajemnie nauczyć.

Ramtha: Wiesz, mistrzyni? Kiedy w jakimś związku czegoś brakuje, romantyczność faktu, że być może byliście razem w minionych życiach sprawia, że wszystko staje się wspanialsze niż teraz. Jednak powiązanie karmiczne, jak to zostało nazwane, jest religijnym wyjaśnieniem bardzo prostego słowa, zwanego potrzebą. Znajdziesz się w potrzebie, sprawi ci to przyjemność i będziesz chciała być z wieloma osobami w czasie twoich różnych wcieleń, które są kontynuacją, ale stałoby się to bardzo pospolite, bardzo nieciekawe i nudne, gdyby ci sami przyjaciele byli tam życie za życiem. Jeśli są tam teraz, być może jedyna lekcja z tym związana, to fakt, że spotkaliście się ponownie tylko po to, aby sobie uświadomić, że powinniście się ponownie rozstać.

KOCHAJ I ŻYJ W ZGODZIE Z TWOJĄ WOLĄ

Uczeń: Dobrze. Myślę, że rozumiem, co chcesz powiedzieć, ale mam jeszcze jedno pytanie na temat karmy. Nauczono mnie, że sytuacje, które wydarzają się w życiu pewnych ludzi, jak morderstwa, kradzieże czy wypadki, są spełnieniem się karmy, aby zrównoważyć coś, co zrobili w minionych wcieleniach. Chciałabym wiedzieć, jaka jest twoja opinia o prawach karmy.

Ramtha: Dla twojej informacji i aby wszyscy to zrozumieli: to, co nazywacie karmą, nie jest prawem Boga; to są prawa tych, którzy w nie wierzą. Na nieszczęście mnóstwo ludzi wierzy w tę doktrynę i straszenie się wysila, aby osiągnąć iluzyjne zrozumienie, zwane doskonałością. Wierzą, że cokolwiek w życiu zrobią, będą musieli tutaj wrócić i za to zapłacić. Przypisują karmicznemu przeznaczeniu wszystko, co się wydarza w ich życiu. Jest to bardzo płytkie wytłumaczenie życia. Życie ma znacznie głębsze znaczenie.

Prawa karmy istotnie są rzeczywistością, ale tylko dla tych, którzy w nie wierzą. Jedyne prawa, jakie istnieją to te, które sama ustanowisz w twoim królestwie. Prawdziwym prawodawcą jest każda niezależna istota, ponieważ posiada ego, które akceptuje prawdę. Cokolwiek uzna za prawdę, cokolwiek stworzy jako prawo wewnątrz swojego jestestwa, tak się stanie. W ten sposób, dzięki wierze i niepełnemu zrozumieniu, wielu ustanowiło dla siebie prawa równowagi i doskonałości.

Jeżeli zdecydujesz się wierzyć w karmę, z całą pewnością znajdziesz się na łasce twojej własnej kreacji, ponieważ dałaś jej moc. Wtedy oczywiście ta wiara będzie obowiązywać w twoim życiu. I wtedy, oczywiście, wrócisz tutaj raz za razem, aby naprawić albo polepszyć to, co zrobiłaś w twoim poprzednim życiu w tej rzeczywistości.

Nie uznaję karmy ani doskonałości, ponieważ w moim zrozumieniu są ograniczeniem, a nie nagrodą. Ci, którzy wysilają się, aby osiągnąć perfekcję za pośrednictwem restrykcyjności reguł karmy, nigdy tego nie osiągną, ponieważ kiedy będą się starali spełnić jedną karmę, stworzą następną. Bez względu na to, ilu wcieleń doświadczą, nigdy nie poznają stanu Jestności, stanu Boga, ponieważ będą bez przerwy pogrążeni w „długach”, a nie przyjmowaniu. Poza tym, doskonałość nie istnieje. Istnieje tylko Jestność. W Jestności życia wszystko się zmienia i ewoluuje w każdym momencie. Z tego powodu stan perfekcji nie może być zdefiniowany.

Uznaję tylko Jestność, całkowicie wolną od praw i wzorców do naśladowania, które uniemożliwiają odkrycie „ja”, Boga. W zrozumieniu Jestności nie istnieje nic, co musisz robić, istnieje tylko to, co chcesz robić. Jeżeli zechcesz zaakceptować nauki karmy, taki będzie twój wybór i twoje związane z tym doświadczenia. Jednak uświadom sobie, mistrzyni, że stworzyłaś dla siebie iluzję ograniczonej mocy i kary. Taki będzie twój los. Dzięki akceptacji tego, co jest zwane karmą, staniesz się więźniem twojego własnego, ograniczonego myślenia.

Jesteś niezależną duszą i Duchem, mistrzyni. Posiadasz wolność, aby w jednej chwili wybrać i stworzyć jakąkolwiek prawdę, jakąkolwiek rzeczywistość, jakąkolwiek iluzję i ich doświadczyć. Kiedykolwiek zechcesz, możesz odtworzyć to marzenie ponownie, ponieważ posiadasz nieograniczoną moc, aby to zrobić.

Karma nie istnieje, „chcenie” istnieje. A „chcenie” jest bardzo niestałe. Ono, jeśli tego zapragnie, może „chcieć” być kimkolwiek i zrobić cokolwiek w jednym momencie, aby następnie w środku tego doświadczenia zmienić swoje zdanie.

Morderstwa, wypadki i kradzieże nie są karami, mistrzyni, ani nie są formą zapłaty za to, co kiedyś zrobiłaś. One zostały stworzone przez ciebie. To jest rezultat myśli i doświadczeń, nad którymi się zastanawiasz. Jednak nawet te sytuacje, te okoliczności nie będą istniały wiecznie. Tak więc, w szerszym zrozumieniu, to nie są straszne wydarzenia. Z perspektywy czasu one są wspaniałymi nauczycielami.

Gdybyś była świadkiem rzezi tysięcy niewinnych istot, prawdopodobnie powiedziałabyś: „Co za nieszczęście. Dlaczego aniołowie nie płaczą nad tym okrucieństwem? Dlaczego śpiewają Bogu na chwałę?”. Otóż one nie ograniczyły swojego umysłu wiarą, że życie ma koniec. One wiedzą, że ci, którzy zostali zamordowani natychmiast, jak wy to mówicie, wstąpili do nieba, aby poszerzyć swoje nauki, mieć więcej doświadczeń i przygód. Ty chowasz tysiąc ciał i płaczesz nad nimi, Bóg nie płacze. Dzięki temu zawsze nadchodzi jutro.

Jak myślisz, kto tworzy twoje przeznaczenie? Wielu wierzy, że jest nim monarcha, który manipuluje wszystkimi i wszystkim, co się wydarza. W ten sposób zdejmują ze swoich barków odpowiedzialność za swoje własne życie. Jednak to ty kontrolujesz twoje przeznaczenie. Ty jesteś twórcą każdej chwili w twoim życiu za pośrednictwem tego, co myślisz i czujesz w każdym momencie. Musisz tylko zrozumieć,

KOCHAJ I ŻYJ W ZGODZIE Z TWOJĄ WOLĄ

że ten moment, to Teraz, jest na wieki wieków, ono jest kontinuum. W kontinuum Teraz każdy moment jest całkowicie nowy. Całkowicie nowy, mistrzyni. On nie jest niewolnikiem „wczoraj”. To jest Teraz, które stworzyłaś, aby wymarzyć rzeczywistość jutra — w ten sposób jesteś wolna, aby robić cokolwiek zechcesz w tym momencie. Tak właśnie Ojciec wyraża swoją miłość dla ciebie, dając ci wolność i moc, aby każdy moment, który stworzysz, był nowy.

Nikt nie jest rządzony przez przeszłość. Nigdy nie będziesz musiała płacić za to, co zrobiłaś przed chwilą czy też tysiące lat temu - cokolwiek by to było. Dokładnie w tym momencie, kiedy to zrobiłaś, osiągnęłaś zrozumienie i uświadomiłaś sobie celowość tego doświadczenia.

Przeszłość była po prostu momentem w Teraz, który został doświadczony i już nie istnieje. Jedyny związek, jaki ma z chwilą obecną, to cała wiedza, którą z niego osiągnęłaś. W ten sposób uzyskałaś mądrość, aby stworzyć obecny moment jak najlepiej i w zgodzie z twoimi osobistymi procesami myślowymi i intencjonalnymi zamiarami.

Przeszłość jest skończona, mistrzyni, i już nie istnieje. Przeszłość w obecnym Teraz żyje w tobie tylko jako mądrość. To jest to, co z niej uzyskałaś. Z tego powodu w twoim nowym Teraz jesteś wspanialsza niż w jakimkolwiek ze wszystkich twoich wcieleń, ponieważ w tym Teraz zrobiłaś większy postęp w twoim obeznaniu niż w twoich „wczoraj-teraz”. W tym momencie jesteś akumulacją całości twojej wiedzy — wiedzy zdobytej poprzez doświadczenie i doświadczeniu zdobytym dzięki mocy, zwanej życiem. W każdym momencie twojej ekspresji kreujesz „nowość”, nowe przygody w emocji i perły doświadczeń zwane mądrością.

Istnieje tylko Jestność obecnego Teraz, mistrzyni. To, co jest ważne, jest Teraz. Jesteś produktem Teraz. Doznajesz życia Teraz. Twoja przyszłość jest stworzona w Teraz. Aby naprawdę żyć jako Jestność w obecnym Teraz, powinnaś uwolnić się od praw, przepisów i reguł, które uniemożliwiają ekspresję i ekspansję ja. Kiedy żyjesz jako Jestność, jedyny moment, który ma jakiegokolwiek znaczenie to Teraz - nie przeszłość, nie przyszłość, ale Teraz - ponieważ to właśnie tam żyje Bóg.

Kiedy zrozumiesz, że Teraz to jedyne, co kiedykolwiek istnieje, z całą pewnością zmienisz twoje życie, aby w każdym momencie żyć

w przygodzie, do której nakłoniły cię uczucia w twojej duszy, aby w celu rozwinięcia siebie w jeszcze większą mądrość doświadczyć tego, czego nigdy przedtem nie doświadczyłaś.

Nie wróciłaś do tej rzeczywistości, aby pozalać pewne sprawy, których nawet nie pamiętasz, czy też zrobić coś, co podobno powinnaś zrobić, chociaż nikt nie wie, co to jest. Pomimo to powiedziano ci, że musisz osiągnąć doskonałość. Jak mogłabyś osiągnąć cokolwiek, jeśli jesteś całkowicie zdezorientowana?

Powróciłaś tutaj, ponieważ taka była twoja własna decyzja, za pośrednictwem ciała, które sama wybrałaś. Z jajeczka twojej matki i spermy twojego ojca stworzyłaś ciało, aby mieć możliwość wyrażania się w rzeczywistości kreatywnych iluzji. Nie wróciłaś tutaj, aby doprowadzić do końca coś, co zaczęłaś poprzednio, ale raczej dlatego, że chciałaś rozwinąć siebie za pośrednictwem materii i spełnić się w emocjach doświadczanych w procesie doświadczania tej rzeczywistości.

Jesteś tutaj, aby zrozumieć, że gdziekolwiek jesteś, jesteś tam tylko dlatego, że chcesz tam być. Taka jest twoja wola. Znajdujesz się tutaj, aby osiągnąć mądrość i zastosować ją na płaszczyźnie życia. Znajdujesz się tutaj, w tym życiu — i wszystkich następnych, które zechcesz tutaj spędzić — żeby odegrać do końca tę iluzję i doznać wszystkiego, co jest potrzebne twojej duszy, aby spełnić się w mądrości. A kiedy wypełnisz się bogatym eterem emocji, których doświadczyłaś na tej płaszczyźnie istnienia, uwolnisz się od potrzeby czy pragnienia, aby wrócić tutaj ponownie. Tylko ty decydujesz, kiedy nadszedł koniec twojej przygody, nikt inny.

Jesteś tutaj mistrzyni, aby stać się Bogiem i aby to osiągnąć, musisz wyeliminować z twojego jestestwa wszelkie prawa, wszelkie dogmatyczne wierzenia, wszelkie praktyki rytualne i stać się nieograniczona w twoich procesach myślowych. Jeżeli pragniesz mieć całkowitą wolność ekspresji - ciało, które nigdy nie umrze, spokój i radość jestestwa - pamiętaj, że życie, które posiadasz, jest całkowicie nieograniczone. Kiedy sobie to uświadomisz, tak się stanie, ponieważ czegokolwiek pragniesz i cokolwiek uznasz za prawdę w twoim jestestwie, nastąpi. To jest jedyne prawo, które powinnaś zaakceptować w twoim królestwie.

Wiedz, że jeśli sobie przebaczysz, nigdy nie będziesz musiała płacić za twoje myśli czy uczynki, które popełniłaś w tym życiu czy też jakimkolwiek innym. Przebaczenie sobie samej to boski akt, który

KOCHAJ I ŻYJ W ZGODZIE Z TWOJĄ WOLĄ

eliminuje z duszy poczucie winy i samosądy, które ograniczają ekspresję Boga, którym jesteś. Kiedy sobie w końcu przebaczysz, wiedz, że to życie i te, które nadejdą, są po prostu doświadczeniem uczestnictwa w Teraz, które jest przyszłością wszystkiego, co istnieje.

Wiedz, że istniejesz na zawsze, że nigdy nie przegrałaś i jedyne zło w twoim życiu to przekonanie, że popełniłaś jakieś zło.

Kochaj siebie samą, mistrzyni, i słuchaj, kiedy twoje ja ci mówi, co jest mu potrzebne i oddaj się temu z całego serca, aż się tym znudzisz. Nuda jest znakiem od twojej duszy, że z jakiegoś doświadczenia uzyskałaś całą wiedzę, jaka była możliwa i że nadszedł czas, aby poszukać innej przygody. Kiedy słuchasz tylko twoich emocji, wtedy posiadasz wolność, aby stać się w jednym momencie, czymkolwiek zapragniesz. Zrozum, że nigdy nie musisz się usprawiedliwiać przed żadnym prawem, żadnymi naukami czy też istotą. Jedynie Teraz i emocje, które w nim doznasz, są tym, co kiedykolwiek będzie ważne.

Stań się samowolna, mistrzyni. To nie jest równoważne z lekomyślnością. To tylko oznacza, że kat zdejmie sznur z twojej szyi i będziesz mogła oddychać. Kiedy odsuniesz się od praw, dogmatów i ograniczonych wierzeń, pozwolisz sobie być wolnością i nieograniczonością, którą Bóg jest. Wtedy będziesz mogła po prostu wyrazić moc, którą jesteś i będziesz mogła tworzyć i zregenerować siebie i życie. Wtedy zrozumiesz, że jesteś tutaj nie dlatego, żeby naprawić coś, co komuś kiedyś zrobiłaś, ale raczej, ponieważ chcesz żyć. A ta przygoda rozwija się w każdym kolejnym momencie.

Żyj i bądź szczęśliwa. To jest jedyna rzecz, o którą Ojciec ciebie kiedykolwiek poprosił.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Radość, najwspanialszy stan jestestwa

„W stanie pełnej uniesienia, nieopisanej radości, jesteście w spokoju ze wszystkim, co kiedykolwiek zrobiliście. Kiedy wypełnia was radość życia, nie jesteście w stanie mieć wyrzutów sumienia, czuć się niepewni, pełni strachu, gniewu, czy też myśleć, że czegoś wam brakuje. W stanie radości jesteście spełnieni, kompletni i życie, mądrość oraz kreatywność płyną jak potężna rzeka z wnętrza, waszego jestestwa. W stanie radości jesteście natchnieni w głębi waszego serca do granic wielkości.”

Ramtha

Jaki jest cel waszego pobytu na tej płaszczyźnie istnienia w każdym życiu? Wielu z was wychowano w przekonaniu, że muszą być specyficzną osobą albo posiadać określony zawód. Cała rodzina i społeczeństwo pilnują skrupulatnie, aby tak się stało. Jakie to złowieszcze. Istnieją także ci, którzy wyobrażają sobie, że zostali powołani, aby być wielkimi nauczycielami, zbawcami czy uzdrowicielami ludzkości. Jakie to szlachetne. Wielu innych uważa, że znajdują się tutaj, aby mozolnie posuwać się na ostrożnie wytyczonej, wąskiej i świętej drodze do Boga. Jakie to nudne.

Nikt nie posiada określonej mety, kiedy pojawi się na tej płaszczyźnie istnienia. Ojciec nie dał wam ani komukolwiek innemu żadnych wytycznych, jak powinno wyglądać wasze życie. On ma tylko jedno życzenie i to jedno życzenie jest ostatecznością w waszym jestestwie - on chce, żebyście byli szczęśliwi, czymkolwiek szczęście jest dla was, ponieważ im szczęśliwsi i radośniejsi jesteście wewnątrz waszego wartościowego i boskiego „ja”, tym bardziej upodabniacie się do Boga i tym bardziej jesteście w harmonii z całym życiem.

Szczęście i radość to jedyne, czego Ojciec, dla was pragnie. To są istotnie, najwartościowsze emocje, jakie istnieją. One są największym dokonaniem w życiu. Jedyne przeznaczenie, jakie Ojciec ma dla całej ludzkości — niezależnie od płaszczyzny istnienia, na której się znajduje, niezależnie od świadomości, którą osiągnęła — to zrozumienie i przekształcenie się w radość, albowiem, kiedy odzyskujecie stan radości i szczęścia, powracacie do stanu Boga, ponieważ radość jest tym, czym Bóg jest — Jestnością będącą radością przez cały czas.

Ojciec dał wam moc, aby tworzyć cokolwiek zapragniecie, od najohydniejszej do najpiękniejszej rzeczy. On stanie się wszystkim, czym zechcecie w waszym poszukiwaniu zrozumienia radości. Czy kiedykolwiek będzie was sądził za wasze postępowanie czy spełnienie waszych marzeń? Nie. Nigdy. Taka właśnie jest miłość Ojca do syna,

siły życia do siły życia. On pragnie jedynie, żebyście robili wszystko, co jest wam potrzebne, aby osiągnąć szczęście i radość, ponieważ jest to jedyna droga, która pozwoli wam go poznać i być tym, kim i czym on jest.

Czym jest radość? Radość jest całkowitą wolnością potencji bez ograniczeń. To jest wolność ekspresji bez osądzania. To jest wolność od strachu i poczucia winy. Radość jest świadomością, że tworzycie życie na waszych własnych warunkach. Jest to wspaniała potencja bycia panem siebie samego. To jest radość.

Dlaczego radość jest najwspanialszym stanem jestestwa? Ponieważ, kiedy znajdujecie się w stanie radości, jesteście zanurzeni w przepływie tego, kim i czym Bóg jest. W tym strumieniu nie ma miejsca na zazdrość, gniew, gorycz czy wojnę. W stanie radości jest bardzo trudno kogoś nienawidzić, jest bardzo trudno kogoś zaatakować, jest bardzo trudno kogoś zranić. Kiedy jesteście szczęśliwi i radośni, kochacie Boga, którego widzicie we wszystkim.

W stanie pełnej uniesienia, radości nie do opisania, jesteście w zgodzie z samymi sobą. Kiedy wypełnia was radość życia, nie jesteście w stanie mieć wyrzutów sumienia, czuć się niepewni, pełni strachu, gniewu czy też myśleć, że czegoś wam brakuje. W stanie radości jesteście spełnieni i kompletni. Życie, mądrość i kreatywność płyną, jak potężna rzeka z wnętrza waszego jestestwa. W stanie radości jesteście natchnieni w głębi waszego serca do granic wielkości.

W stanie radości życie wypełnia się ferworem i intensywnością zachodu słońca - kiedy niebo przybiera najpiękniejszy odcień różu, chmury zabarwiają się płomienną czerwienią i ptaki śpiewają w drzewach. W stanie radości zatrzymujecie proces starzenia i możecie żyć na wieki, ponieważ życie przestaje być ciężarem i staje się wspaniałą przygodą, której nigdy nie będziecie mieli dosyć. Kiedy radość jest niezaprzeczalna, osiągacie stan jedności z królestwem waszego „ja”. W tym stanie znajdziecie utopię.

Jak możecie stać się radośni? Wiedząc, że jeżeli tylko tego zapragniecie, w każdym momencie waszego życia posiadacie wolność i możliwość wyrażania radości, wiedząc, że nie istnieje nic, absolutnie nic, co byłoby warte odseparowania was od szczęścia, radości i Boga, oraz kochając siebie samych całkowicie i na wylot, ponieważ kiedy kochacie siebie, kochacie Boga.

Nie istnieje większa miłość niż miłość siebie samego. Nie istnieje większa miłość, ponieważ właśnie w akceptacji waszego „ja” znajduje się wolność. Właśnie z tej wolności rodzi się radość. A dzięki narodzinom radości jesteście w stanie zobaczyć, poznać i zrozumieć Boga. Najwspanialsza, najgłębsza, posiadająca największe znaczenie miłość to miłość do czystego i niewinnego „ja”, tej wspaniałej istoty, która mieszka między ścianami ciała, która rozwija się, kontempluje, tworzy, pozwala i jest. Kiedy kochacie to, kim jesteście — kimkolwiek jesteście — wtedy poznacie tę wspaniałą esencję, którą kocham, która ukrywa się za wszystkimi twarzami i we wszystkim, co istnieje. Wtedy będziecie kochali tak, jak Bóg kocha. Wtedy łatwo jest kochać. Wtedy łatwo jest przebaczyć. Wtedy łatwo jest zobaczyć Boga w każdym przejawie życia.

Kiedy kochacie to, kim jesteście, nie istnieje nic, czego nie bylibyście w stanie pokonać, nie istnieje nic, czego nie moglibyście osiągnąć. Kiedy naprawdę siebie kochacie, życie jest wypełnione śmiechem i podróżujecie tylko na drodze radości. Kiedy kochacie siebie samych, wtedy wasze światło - ta nieograniczona siła, szczęście, wesołość, ten radosny stan jestestwa — rozprzestrzenia się na całą ludzkość. Kiedy miłość obfituje w waszym cudownym jestestwie, cały świat ze wszystkimi jego problemami staje się piękny, życie nabiera znaczenia i wypełnia się radością. Ta radość dzięki bogactwu waszej istoty wynosi i gloryfikuje całość życia i jest świadectwem, że wasze jestestwo jest czyste.

Nie istnieje wspanialszy cel w życiu niż żyć dla miłości i samospelnienia się „ja”. To może być osiągnięte wyłącznie dzięki uczestnictwu w życiu i robieniu tylko tego, co wypełnia was szczęściem, bez względu na to, co to jest, ponieważ kto ma prawo powiedzieć, że coś jest złe czy też niedobre dla was? Bóg nigdy tego nie powie, ponieważ on będzie każdym kierunkiem, który wybieriecie i rezultatem wszystkich waszych doświadczeń. Nie pytajcie innych, co myślą. Co mogą oni wiedzieć o radości, jeśli ich życie jest pełne tych samych ograniczeń, jakimi zachwaszczone jest wasze?

Ojciec oferuje wam radość. On zawsze jest i czeka, żebyście się na nią otworzyli i ją przyjęli. Takie jest znaczenie słów: „Poproście i będzie wam to dane”. Bycie pełnym radości cały czas jest bardzo proste. Wiedźcie, że jesteście tego warci.

Radość rodzi radość, ponieważ kiedy zaakceptujecie radość, którą się wam oferuje, ta radość uwzniośli radość waszego jutra i otworzy was, aby otrzymać jeszcze więcej. Z tego właśnie powodu miłość siebie samego jest taka ważna, ponieważ kiedy ją osiągniecie, nada tempo, że tak powiem, chwilom, które nadejdą. Kiedy żyjecie wyłącznie dla miłości własnej i własnego szczęścia, zawsze pytając siebie samych, co sprawia wam radość i następnie idąc za głosem waszych uczuć — cokolwiek by to nie było — te momenty ekstazy i uniesienia zostaną nagrane w duszy waszego jestestwa i przyciągną jeszcze więcej momentów pełnych radości i szczęścia w nadchodzących chwilach.

Im więcej czasu spędzicie w stanie szczęścia, radości, kochając siebie samych i pozwalając sobie być, tym bliżej jesteście transformacji w moc Boga - siłę witalną całego życia. Jeżeli będziecie szli przez życie, robiąc tylko to, co przynosi wam szczęście, ono potoczy się w zgodzie z jego najwspanialszym przeznaczeniem. Osiągniecie cudowne rzeczy. Staniecie się wybitnym przykładem miłości siebie samego i Boga. Doświadczycie i zrozumiecie niezwykle piękno i cudowną tajemnicę, którą jesteście. A w momencie nazwanym „sądem ostatecznym” zobaczycie twarz Boga i uświadomicie sobie, że to jest wasza własna. Wtedy otworzy się przed wami, w nowym i wspanialszym zrozumieniu, następna wieczność doświadczeń w życiu.

Wiesz, w moich czasach byliśmy uznani przez Atlantydwów za istoty pozbawione duszy. Czego w związku z tym szukaliśmy? Nie szukaliśmy celu w życiu. My chcieliśmy znaleźć naszą duszę, której podobno nie posiadaliśmy. Byłem nędznym barbarzyńcą i nienawidziłem ludzi, ale kiedy odtłazałem radość i zrozumiałem, że byłem jej wart, przekształciłem się w esencję, która wspiera i pielęgnuje, która jest[^] moim życiem.

Jedyna droga do Ojca prowadzi przez deklarację czegokolwiek jako twojej radości. To jest jedyna droga, która was tam zaprowadzi. To jest właśnie to, co zabierze was z powrotem do domu, do Boga.

Uczeń: Czy to prawda, że to ja zdecydowałam, aby wrócić do ciała?

Ramtha: Któż inny mógłby to zrobić za ciebie?

Uczeń: Czy w takim razie mógłbyś mi powiedzieć, dlaczego wybrałam te czasy i to miejsce, aby tutaj wrócić?

Ramtha: Aby poznać życie w tym czasie i w tym miejscu.

Uczeń: Ale czy istniał jakiś specjalny cel, który przyszedł tutaj osiągnąć i dlatego właśnie zdecydowałam przyjść tutaj?

Ramtha: Ten specjalny cel, mistrzyni, to przywilej doświadczenia życia.

Uczeń: W takim razie to może być cokolwiek?

Ramtha: To może być cokolwiek, ale to nie jest nic specyficznego. Przyszłaś tutaj po prostu, aby doświadczyć życia. Wybrałaś siebie i dlaczego nie? Wybrałaś te czasy i dlaczego nie? To są wspaniałe czasy. Życie znajduje się teraz w pełnym rozkwicie. Ty jesteś teraz w pełnym rozkwicie.

Wiesz, życie przekształciło się w całkowicie zlekceważone, niedocenione doświadczenie i wszyscy starają się znaleźć jakieś inne zajęcie niż życie. Jednak pierwszy i najważniejszy powód, dla którego tutaj jesteście, to po prostu żyć. Najwspanialsza rzecz, jaką możesz osiągnąć w tym życiu, mistrzyni, to życie. Czy tak nie jest? Kim byłby wielki król, gdyby najpierw nie miał życia, aby tym królem być? Bycie królem nie było celem samym w sobie. On nim został, ponieważ zdecydował, że byłoby to interesujące doświadczenie. Jednak najważniejszy był fakt, że żył w sposób, który pozwolił mu stać się tym królem.

Twoje najwspanialsze osiągnięcie w życiu, to doznawanie *żyda*.. Prawdopodobnie to nie jest dokładnie „zrozumienie”, które chciałaś usłyszeć, ale zapewniam cię, mistrzyni, że kiedy zbliżysz się do śmierci, docenisz tę odpowiedź.

Wszyscy myślą, że ich egzystencja musi mieć jakieś wytłumaczenie. „Ach, mistrzu” - pytają mnie - „jakie jest moje przeznaczenie tutaj, jaki jest cel mojego życia? Wiem, że istnieje powód, dla którego powinienem tutaj być”. Na co odpowiadam: „Życie”. I oni są bardzo zaskoczeni i nieszczęśliwi, ponieważ oczekiwali bardzo skomplikowanego planu, w którym wzniosą się ponad wielką górą, spowici w złote szaty, z ptakami śpiewającymi wokół ich głowy i będą zbawieniem ludzkości.

Twój cel, mistrzyni, to po prostu żyć. Cokolwiek zrobisz później, będzie tylko rozwinięciem twojego własnego piękna i twoim własnym wkładem w całość ekspansji życia. Kiedy uświadomisz sobie, że życie jest najważniejszą rzeczą, że dzięki niemu uzyskujesz „punkty”, że jesteś tutaj, ponieważ chcesz tutaj być, że sama z siebie odkryłaś, że powrót tutaj jest przyjemny — wtedy wszystko inne zostanie zrozumiane.

Wszyscy przychodzą do tej egzystencji, ponieważ chcą żyć i tworzyć tutaj. Taki jest priorytet całej ludzkości. Taki jest priorytet Ojca, który w was mieszka. To, co następuje później, nie ma nic wspólnego z obowiązkiem bycia kimś określonym, ale bycia w najwyższym możliwym stopniu, w każdym momencie waszego *życia*.. To się nazywa kreacją, do której jesteście zobowiązani, ponieważ wasz wewnętrzny Bóg zachęca was do twórczości.

Nie znaleźliście się tutaj z powodu jakiegoś przeznaczenia, ale po to, aby żyć i w każdym momencie życia robić to, co wasze twórcze „ja” — wasza dusza — wam dyktuje. Wtedy wszystko jest możliwe w królestwie kreacji. Możecie stworzyć nieopisane królestwa, nieopisane życie. Możecie osiągnąć spełnienie. W momencie, kiedy pozwolicie sobie na tę absolutną wolność, możecie stać się kimkolwiek zapagniecie. Kiedy w końcu uświadomicie sobie, że jesteście warci doświadczenia wszystkiego, co istnieje, będziecie mogli użyć waszego światła, aby osiągnąć spełnienie w każdym momencie.

Czy wiecie dlaczego niektóre z najbardziej oświeconych osób w waszej rzeczywistości to żebracy, żyjący w „królestwie żebractwa”? Ponieważ żyją chwilą i robią tylko to, co muszą, aby żyć i iść, gdzie ich oczy poniosą. Dzięki temu byli w wielu miejscach, zrobili wiele rzeczy i spotkali wiele osób. W ten sposób zebrali wielką wiedzę i zrozumieli ludzkiego ducha pod wieloma względami. W tym stanie są bardzo oświeceni i bardzo szczęśliwi, ponieważ dali sobie wolność, która pozwala im przyjść i odejść według ich własnego wyboru. Możecie powiedzieć: „Mistrzu, ale ich życie nie posiada celu”. Ich cel to żyć chwilą i się nią cieszyć, robiąc coś nowego i śmiałego, kiedy tylko zapagną.

To życie, mistrzyni, nie zostało stworzone, aby być więzieniem. Ono było zaprojektowane jako barwna, pełna trudności płaszczyzna kreacji i ekspresji, na której możesz doświadczyć wielu epizodów i przygód, ale tylko dlatego, że dają ci radość.

Uczeń: Ale, Ramtha, odkąd byłem dzieckiem, zawsze miałam uczucie, że chcę opuścić to miejsce, że to nie jest mój dom, że istnieje jakieś inne miejsce.

Ramtha: Bo to inne miejsce istnieje. Życie trwa na wielu różnych poziomach i w wielu miejscach. Taka jest prawda. Jednak powiem ci inną prawdę. Gdybyś rzeczywiście nie chciała tutaj być, to nie

wróciłabyś. Siła życiowa twojego jestestwa jest tutaj, aby doświadczyć tego życia w celu osiągnięcia wiedzy i radości. Czy uważasz, że jesteś wyższą istotą, która przyszła tutaj tylko po to, aby odkryć, że jest to nędzne miejsce? Wyższa istota jest szczęśliwa, gdziekolwiek jest.

Kiedy czasy w tej rzeczywistości są trudne, myślenie o przeniesieniu się do innego miejsca pomaga, ponieważ dzięki temu życie tutaj staje się trochę łatwiejsze. Jednak w końcu zdamy sobie sprawę, że gdziekolwiek jesteśmy, to my decydujemy, jakie to miejsce dla nas będzie: dobre czy też złe, szczęśliwe czy nieszczęśliwe, pasjonujące czy przyziemne. Tylko postawy i sądy definiują nasze doświadczenia w życiu.

To jest wspaniałe miejsce. Ojciec kwitnie tutaj tak, jak kwitnie we wszystkich miejscach, ponieważ on jest wszystkimi miejscami. Kiedy to zrozumiesz, będziesz mądrą kobietą. Wspanialszą zaletą niż wiedza, że istnieje inne miejsce, jest zaakceptowanie życia tutaj i zrobienie go tak wspaniałym, jak tylko potrafisz, doświadczając każdej jego strony i kochając je. Wtedy wypełnisz się życiem. Wtedy, kiedy opuścisz tę płaszczyznę istnienia, będziesz wolna od cegół, co spowodowałoby, że musiałabyś tutaj wrócić, aby tego doświadczyć.

Ci, którzy przyszli tutaj z jednym małym kierunkiem w życiu i pozostali mu wierni, ponieważ był on społecznie zaakceptowany, w momencie śmierci cierpią bardzo w udręce i żalu, że powinni zrobić to czy tamto, że powinni kochać tę osobę, pobrać się z inną. Wszystkie te „powinności”, spowodują, że znajdą się tutaj ponownie, aby doświadczyć wszystkich „teraz-możesz-to-mieć”, aż osiągną całkowite zaspokojenie. Wtedy już nigdy nie wrócą.

Uczeń: Ale w takim razie znalazłam się tutaj z jakiegoś specyficznego powodu i nie wiem, co to jest.

Ramtha: Mistrzyni, to jest doznawanie życia. Jeżeli to jest zbyt proste to zrozumienia, stwórz dla siebie cel i poświęć mu się z całego serca. A kiedy go osiągniesz, jaki będzie cel twojego życia? Inny cel i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej.

Uczeń: A więc nie istnieje jakiś specjalny cel, z powodu którego wróciłam tutaj i mogłabym stracić możliwość spełnienia go tym razem?

Ramtha: Moja droga mistrzyni, mądrość to zakumulowane emocje. Właśnie one sprawiają, że każda osoba w tej rzeczywistości jest inna. Nie podejmiesz tego, czego już doświadczyłaś i co rozumiałaś, ponieważ nie będzie cię to interesowało. To, co jeszcze musisz zrozumieć,

te przygody, które niosą z sobą obietnicę spełnienia i mądrości, zawsze będą dla ciebie atrakcyjne, zawsze wywołają twoje zainteresowanie, będą cię kusić, intrygować i będziesz łamała sobie nad nimi głowę. Jeśli zaś tylko pozwolisz sobie po prostu być, słuchać impulsów i emocji w twoim sercu, wtedy *zawsze*, doświadczysz tego, co jest ci najbardziej potrzebne, aby rozwinąć twoją wspaniałą istotę i osiągnąć jeszcze wspanialszą mądrość i wieczną radość.

A teraz mistrzyni, pozwól mi podzielić się z tobą „zrozumieniem”, które być może wyciągnie cię z zakłopotania. Jeśli potrzebny jest ci cel w życiu, niech tym celem będzie jedyne, co pozostanie przy tobie na wieczność — miłość do siebie samej. Miłość do siebie samej zachowasz na wieki wieków, natomiast pragnienie, by być tym czy tamtym, zostanie spełnione w tym życiu i zastąpione przez coś innego. Czym jest jedyna rzecz, która pozostanie przy tobie na zawsze? Każde doświadczenie, które rozwinie w tobie większą mądrość i głębszą miłość do siebie samej. A to oznacza robienie czegokolwiek, co w twoich oczach - najbardziej wymagających oczach, jakie istnieją — sprawi, że będziesz najwspanialszą osobą, jaką możesz być. To będzie istniało na wieczność. Ty, mistrzyni, jesteś celem życia.

Kiedy wszyscy uwolnią się od myślenia, że muszą robić to czy tamto, że posiadają takie czy inne przeznaczenie i zaczną po prostu być, żyjąc wyłącznie chwilą, znajdą większe szczęście i większą wolność niż ta, którą znali do tej pory i pozwolą sobie zanurzyć się w życiu i doznać go tak, jak ono powinno być doznane.

Taki jest twój cel - być.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY

Zapomniana boskość

„Reinkarnacja nie została stworzona jako pułapka. Ona nigdy nie miała trwać w nieskończoność. To była po prostu gra, nowa przygoda w eksploracji waszej kreatywności i życia. Jednak szybko zatraciliście się w zmysłach ciała i stało się ono waszą jedyną tożsamością. Zanurzyliście się tak głęboko w materialności tej rzeczywistości, że przekształciliście się w człowieka, który jest niepewny, w człowieka, który jest wypełniony strachem, w człowieka, który jest słaby, w człowieka, który jest śmiertelny, ponieważ zapomnieliście o tej potężnej esencji wewnątrz was.”

Ramtha

Kiedyś człowiek był świadomy swojego dziedzictwa i linii genealogicznej. Kiedyś człowiek widział Boga nie jako esencję, istniejącą na zewnątrz, ale jako wspaniałą Jestność nieprzerwanego życia i wiedział, że właśnie ona była siłą życia wypełniającą jego boskie i wieczne „ja”. Kiedyś człowiek był tego świadomy i wznosił wspaniałe piramidy po to, aby przez wieki przypominały ludzkości o jej wewnętrznym ogniu, o Bogu wewnątrz człowieka. Niezależnie od wszystkiego, co wydarzyło się w waszej historii, te piramidy stoją w dalszym ciągu jako symbole wielkości i boskości człowieka.

W początkach ludzkości na tej płaszczyźnie istnienia, człowiek pamiętał, że był Bogiem i żył w tym samym ciele tysiące lat. Było to możliwe ponieważ czystość nieograniczonej myśli, którą wyrażał za pośrednictwem swojego jestestwa, wypełniła go mocą, która dała ciału nieśmiertelność.

Już w okresie swojego pierwszego życia na tej płaszczyźnie istnienia człowiek, Bóg-człowiek, zaczął zapominać, że był Bogiem. Dlaczego? Ponieważ uwielbiał ten cudowny, materialny plac zabaw. Doświadczenie i tworzenie tutaj stały się dla niego najważniejsze. W swoich usiłowaniach, aby wyrażać się twórczo w tej rzeczywistości i zachować ciało, które mu na to pozwalało, człowiek, ta wspaniała istota o nieograniczonym umyśle zaczęła limitować swoje myślenie lękiem o przetrwanie, zazdrością i zachłannością.

Kiedy Bóg-człowiek stał się ofiarą lęku o przetrwanie, zmniejszyła się moc jego myśli, która pozwalała mu utrzymać wieczną siłę życiową w ciele. W ten sposób ciało zaczęło słabnąć. Gdy ciało zaczęło słabnąć, obniżyła się zdolność rozumowania człowieka za pośrednictwem mózgu. Kiedy człowiek zaczął tracić zdolność rozumowania, strach wypełnił jego świadomość. Gdy strach stał się podstawą procesów myślowych, ciało zaczęło cierpieć pod jego wpływem i pojawiły się dolegliwości, choroba i śmierć.

Chociaż pierwsza cywilizacja w waszej rzeczywistości była bardzo oświecona, nieograniczoność procesów myślowych zaczęła gasnąć i przekształcać się w ograniczoność w wyniku zachowań opartych na lęku o przetrwanie i oczekiwaniu na śmierć. Te postawy, mające podstawę w strachu przed śmiercią, zostały przekazane przyszłym generacjom w formie tego, co nazwano instynktem samozachowawczym, ponieważ cokolwiek człowiek myśli, zostaje zakodowane w strukturach komórkowych i genetycznych.

Bogowie zaakceptowali ograniczenia spowodowane materialnością, ponieważ pragnęli wyrazić swoją kreatywność za pośrednictwem fizycznego ciała, ale kiedy w ludzkiej postaci zaczęli doświadczać postaw, które ich ograniczały, nieświadomie stali się niewolnikami cielesnego doświadczenia. Kiedy każdy Bóg doświadczył śmierci swego pierwszego ciała, znalazł się w próżni — miejscu będącym wymiarem światła, które nie jest ani zrozumieniem świadomości wszytkowiedzącego Boga, ani powrotem do rzeczywistości materialnej. Bóg nie mógł wrócić do płaszczyzny istnienia nieograniczonej myśli, ponieważ jego procesy myślowe zawierały „alteracje”, spowodowane przez ograniczające postawy.

Aby kontynuować swój postęp w życiu, uważając ten materialny plac zabaw za wspaniałe doświadczenie, Bóg niecierpliwie pragnął tutaj wrócić. Tak więc powrócił za pośrednictwem innego ciała, dzięki nasieniu swojego własnego potomstwa, aby kontynuować wyrażanie siebie w materii i aby wyeliminować wszystkie ograniczone myśli, którym pozwolił „alterować” swoje procesy myślowe w poprzednim życiu. Jednak kiedy zagłębił się jeszcze bardziej w materialne warunki życia na tej płaszczyźnie istnienia, stworzył jeszcze większą „alterność” w swoich procesach myślowych i pogрузzył się głębiej, coraz głębiej, w ignorancji. W ten sposób został zainicjowany cykl reinkarnacji w rzeczywistości materialnej.

Tak więc, kiedy Bogowie wracali tutaj raz za razem, aby kontynuować swoje przygody, ta rzeczywistość stopniowo przekształcała się w ich zrozumienie całości życia i zapomnieli o swoim rodowodzie i boskości. Przestali widzieć Boga jako „wszystkość”, jako całość wszystkich myśli. Zapomnieli, że jeśli tylko zapragną, mogą wrócić do płaszczyzny istnienia czystej myśli, nieograniczonego jestestwa, do płaszczyzny świadomości, na której wyrażali się od swoich początków.

Doszli do wniosku, że byli w stanie doświadczać tylko ograniczonych sfer, ograniczonych myśli. W ten sposób pojawiły się inne płaszczyzny wyrażania świadomości, które zostały nazwane ograniczonymi niebami, ograniczonymi sferami. Dzięki temu, kiedy ciało umarło, istoty, które zapomniały o najwspanialszej i najprostszej ze wszystkich płaszczyzn istnienia, mogły ponownie doświadczyć życia w zgodzie z ich zrozumieniem szczęścia i ich myśleniem, wynikającym z charakterystycznego dla nich konglomeratu postaw.

Kiedy Bogowie w ludzkiej postaci zapomnieli, że są boscy i nieśmiertelni — że wewnątrz naprawdę posiadają nieograniczoną moc i nieograniczoną wiedzę - powoli stali się podatni na wpływy ego tych, których mieli wokół. Wkrótce pojawili się tacy, którzy chcieli wywyższyć się ponad innych mówiąc, że tylko oni, dzięki ich mistycznej mocy i nieograniczonemu źródłu wiedzy, posiadali zrozumienie Boga. Ponieważ człowiek przekształcił się w żyjącą w stadach, wypełnioną strachem istotę, wyrocznie, jasnowidze i prorocy starali się wzmocnić swoje wpływy, wygłaszając przepowiednie o sędzie ostatecznym i zagładzie. A kiedy ludzie nie przywiązywali specjalnej uwagi do tego, co zostało powiedziane, wtedy prorocy grozili przekleństwami i wiecznym potępieniem.

W ten sposób narodziła się w tej rzeczywistości religia, aby jeszcze bardziej oddzielić człowieka od jego wewnętrznego piękna, jego wiecznej boskości. Religia była bardzo pomysłowa, ponieważ nie próbowała rządzić ludźmi za pośrednictwem miecza, tylko nauczała, że Bóg nie znajduje się w ludzkim zasięgu, że człowiek nie posiada wewnętrznej wszechwiedzy i wszechmocy.

Dusza pamięta na wieki. Pamięta wszystkie doświadczenia wszystkich wcieleń. Z tego powodu cokolwiek powtarza się człowiekowi z wystarczającą częstotliwością — nieważne jakim „alteracją” została poddana ta informacja - w końcu przekształci się w rzeczywistość, ponieważ człowiek, ten nieśmiały poszukiwacz prawdy, pragnie być zaakceptowany tak bardzo, że posłucha każdego szaleńca. Tak więc, jeśli przez długi okres czasu znajdzie się on pod wpływem przekonań, że jest grzeszny i zły w swojej istocie, że Bóg znajduje się na zewnątrz jego jestestwa, te myśli zakorzeniają się głęboko w pamięci duszy i będzie bardzo trudno je zmienić. Właśnie to dzieje się od tysięcy lat na tej płaszczyźnie istnienia. Proste istoty, które wracały z jednego

życia z powrotem w następne, ponownie wpadały pod wpływy tych nauk i zostały w ogromnym stopniu uwarunkowane „zrozumieniem”, że są grzeszne i że Bóg znajduje się na zewnątrz ich jestestwa. W rezultacie nabrały absolutnego przekonania, że nie są boskie, że mogą poznać i wrócić do Boga jedynie za pośrednictwem reguł proroków, kaznodziei i organizacji religijnych.

Kiedy człowiek odrzucił swoją własną wiedzę o tym, że jest esencją prawdy, stracił niezależność i moc, stał się częścią zbiorowej masy, która przez wieki pozwoliła na to, by religie i instytucje rządziły ludźmi, jakby byli jedną istotą. A tak nie jest. Każdy jest indywidualnym Bogiem z niepowtarzalnym przeznaczeniem do spełnienia i przygodami do doświadczenia. Człowiek ma prawo do swoich przygód.

Kiedy człowiek zaakceptował nauki, że jest nikczemny i grzeszny, że Ojciec jest na zewnątrz jego istoty — całkowicie odseparował się od Boga. Akceptacja tego stanu umysłu i tych wierzeń stała się przyczyną, dla której powracał do ciała raz za razem. Dopóki człowiek myśli, że jest czymś innym niż Bogiem — że Ojciec w nim nie mieszka — w pewnym sensie jest skazany, aby istnieć miliony razy, aż uświadomi sobie swoją boskość i będzie żył jeszcze jeden raz w stanie jestestwa.

Reinkarnacja nie została stworzona jako pułapka. Ona nigdy nie miała trwać w nieskończoność. To była po prostu gra, nowa przygoda w eksploracji waszej kreatywności i życia, ale szybko zatraciliście się w zmysłach ciała i stało się ono waszą jedyną tożsamością. Zanurzyliście się do tego stopnia w materialności tej rzeczywistości, że przekształciliście się w człowieka, który jest niepewny, w człowieka, który jest pełen strachu, w człowieka, który jest słaby, w człowieka, który jest śmiertelny, ponieważ zapomnieliście o tej potężnej esencji wewnątrz was. W ten sposób poznaliście śmierć i zapomnieliście o życiu. Poznaliście smutek i zapomnieliście o radości. Poznaliście człowieka i zapomnieliście o Bogu, tej wspaniałej inteligencji, która pozwala wam tworzyć marzenia według waszej własnej woli.

Żyliście wielokrotnie na tej płaszczyźnie istnienia — niektórzy trzydzieści tysięcy żyć, niektórzy dziesięć tysięcy, inni tylko dwa. Tyle właśnie razy żyliście i zmarliście. Chociaż wasze wcielenia były tylko marzeniami, gram, iluzjami w przygodzie życia, one zostawiły w was głębokie „alteracje”. W tylu z tych wcieleń rodzina, społeczeństwo, religia i rządy przypominały wam, że jesteście nędzni i że Bóg znajduje

się poza waszym zasięgiem, że stało się to niezachwianą pewnością w waszych procesach myślowych.

Do dzisiejszego dnia większość z was nie wie, że Bóg jest w was, że posiadacie wewnętrzną moc, aby wiedzieć wszystko i być wszystkim. W ten sposób pozwalacie nauczycielom, religiom i wszystkim innym rządzić waszym życiem i interpretować prawdę za was. Pozwalacie, aby umysły innych komplikowały i fałszowały prostą prawdę, znaną od wieków w waszych czasach, że Ojciec i królestwo niebieskie istotnie znajduje się wewnątrz was. Jaka wspanialsza prawda może istnieć niż ta? Wielu z was nie zna jeszcze tej prawdy i myśli, że musi przejść przez dogmaty, systemy, że tak powiem, rytuały, modlitwy, śpiewy, głodówki i medytacje, aby połączyć się z Bogiem i osiągnąć oświecenie. Jednak im bardziej staracie się robić to wszystko, tym bardziej przekonujecie waszą duszę, że nie jesteście tym, w co usiłujecie się przekształcić, że jesteście daleko od miłości Boga i wiedzy, której szukacie, ponieważ musicie robić żmudne rzeczy, aby to osiągnąć.

Religia nie jest w błędzie. Ci, którzy stworzyli i rozpowszechnili nauki religijne, są waszymi ukochanymi braćmi, którzy w poszukiwaniu ich własnej boskości, ich własnej wartości i mocy, zniewolili swoich braci i w ten sposób zniewolili samych siebie. Cokolwiek zrobili, bez względu na to ile zła tym wyrządzili, to było ich prawdą, której chcieli doświadczyć i zrozumieć. Kocham wszystkich ludzi, nawet księży i jasnowidzów, ponieważ oni także są Bogami.

W praktykowaniu rytuałów i wyznawaniu dogmatów nie ma nic złego, ale one nigdy nie dadzą wam pełnej satysfakcji, ponieważ ten wewnętrzny głos, Bóg, będzie wam przypominał, że już jesteście tym, co tak bardzo staracie się osiągnąć.

Wróciłem tutaj tylko po to, aby wam powiedzieć, że istnieje coś wspanialszego, że już jesteście Bogiem, że nigdy nikogo nie zawiedliście, że nigdy nie wyrządziliście zła, że nie jesteście mizernymi, nędznymi istotami, że nie jesteście grzesznikami i że nie istnieje ten cudowny szaleniec, zwany diabłem. Kiedy sobie to wszystko uświadomicie, w końcu będziecie mogli być szczęśliwi tak jak Bóg. Ojciec nie jest gniewną, ponurą, medytującą, pobożną istotą. On jest esencją pełną całkowitej i nieograniczonej radości.

Mówię wam, Bóg jest wewnątrz was. On tam był przez wszystkie wasze wcielenia. Już jesteście Bogiem, to on jest tą boską, kreatywną

inteligencją, która znajduje się w głębi waszego jestestwa, esencją, która kocha was, urzeczywistniając wasze ograniczenia, żebyście mogli ich doświadczyć i tak samo was kocha, stając się ponownie waszą nieograniczonością.*¹.

Ograniczenie było przygodą. Ono było doświadczeniem i większość osób na tej płaszczyźnie istnienia doświadcza go dalej w dużym stopniu. Na nieszczęście zapomnieliście, że istnieje coś wspanialszego i przekształciliście ograniczenie w styl życia. Gdybyście tylko wiedzieli, że za pośrednictwem nieograniczonego myślenia możecie przekroczyć granice ciała, wszystkich wszechświatów i rzeczywistości, już nigdy nie chcielibyście żyć w ograniczeniu. Gdybyście tylko to wiedzieli i pozwolili sobie przyjąć i objąć wszystkie myśli, wasze życie wypełniłoby się radością i spokojem, wykraczającym poza wasze najwspanialsze marzenia.

Myśl jest ostatecznym twórcą. Cokolwiek myślicie i następnie czujecie, staje się rzeczywistością w waszym życiu. Każda wasza myśl, która wybiega poza spektrum ograniczonego myślenia stanie się rzeczywistością, aby powiększyć i poszerzyć wasze życie. Wszystko, co musicie zrobić, aby to nastąpiło, to otworzyć wasze procesy myślowe i zaakceptować jeszcze bardziej otwarty umysł, żeby przekroczyć ludzkie ograniczenia i stać się nieograniczonym Bogiem.

Tak jak przekonaliście samych siebie, że jesteście nędzni w waszym jestestwie, tak samo, kiedy uświadomicie sobie, że w głębi waszego jestestwa jesteście Bogiem, w jednym momencie staniecie się Bogiem w całej waszej ekspresji. Aby wrócić do tego, co zostało nazwane siódmym poziomem zrozumienia czystej myśli, najwyższym stanem jestestwa, stanem, w którym jesteście ostateczną mocą wszystkiego, co istnieje, jedyne czego potrzebujecie, to po prostu świadomości, że Ojciec żyje w was, ponieważ pamięć tego, że jesteście Bogiem istnieje w duszy waszego jestestwa. On tam czeka, uśpiony, żeby sobie o nim przypomniano, gotowy, aby przekształcić się w doświadczalną

1. W języku potocznym czasownik „kochać” jest związany z deklaracją miłości, w naukach Ramthy często odnosi się do kreatywnej akcji, posiadającej moc, by tworzyć rzeczywistość. Właśnie „akcja” miłości Boga urzeczywistnia nasze myśli bez względu na to jak ograniczone czy nieograniczone one są.

rzeczywistość. On się nią stanie dzięki wiedzy. Kiedy sobie uświadomicie, że jesteście Bogiem, to poczucie pewności przyniesie ze sobą doświadczenia i „zrozumienia”, które przekonają was, że wasze obeznanie jest prawdą. Nikt nie może dać wam stanu całkowitego obeznania. Tylko wy sami możecie osiągnąć ten stan dzięki waszym własnym procesom myślowym i dzięki waszemu emocjonalnemu jestestwu.

Kiedy uświadomicie sobie, że Bóg i wy jesteście jednym, usunięcie z waszych procesów myślowych poczucie separacji i połączycie się z waszą „boską głową” ponownie. Kiedy zrozumiecie, że ta wszechmądra, wszechwiedząca inteligencja Ojca jest całością myśli, podstawą wszystkiego, co istnieje i pozwolicie sobie być wszystkimi myślami, wtedy będziecie wszystkim, czym jest Ojciec, który jest wszystkim, co istnieje. Wtedy odzyskacie waszą wolność, waszą wspaniałość i waszą chwałę. Wtedy już nie będziecie musieli wracać do tego nieba raz za razem, ale będziecie mogli odejść do wspanialszych nieb i wspanialszych przygód, które na was czekają.

Pragnę wam powiedzieć, że nie istnieje nic, czego musicie dokonać w tej rzeczywistości poza jednym - byciem tym, kim jesteście, ponieważ obeznanie, że jesteście Bogiem, osiąga się w stanie jestestwa, albowiem Bóg jest jestestwem. On jest Jestnością całego życia. W stanie jestestwa, w stanie, w którym pozwalacie sobie po prostu być tym kim jesteście — jakkolwiek to wyrażacie — jesteście całkowicie tym czym jest Ojciec. A to możecie osiągnąć w jednej chwili. Ta realizacja następuje w jednym momencie.

Bóg jest tym Teraz. Nieskończoność jest tym Teraz. Bycie nieśmiertelnym Bogiem oznacza żyć całkowicie w wieczności tego Teraz, ponieważ tak właśnie żyje Bóg. Po prostu bądźcie. Wtedy znajdziecie się w jedności z Jestnością i kontinuum całego życia, a wasze ciało wyniesie siebie samo, aby stać się tym kontinuum. Wtedy już nie musicie umrzeć i będziecie mogli przekroczyć wszystkie płaszczyzny istnienia aż do siódmej, która jest ostatecznością wszystkiego - myślą. Taka jest prawda.

Człowiek zaczyna uwalniać się od ograniczeń, ponieważ wiele osób na waszej płaszczyźnie istnienia kwestionuje swoje życie i pyta, dlaczego są niewolnikami hipokryzji rządu, dogmatów, społeczeństwa i dokąd one ich prowadzą. Zaczynają kochać siebie samych

i innych na tyle, że są w stanie widzieć przez zasłonę ograniczonej świadomości i wynieść się ponad nią. Zaczynają się otwierać na zrozumienie, że istnieje esencja, która znajduje się w ich wnętrzu i we wnętrzu wszystkich ludzi, która jest delikatna, kochająca i mądra. Zaczynają zdawać sobie sprawę, że wszystkie przepowiednie, wszystkie opowieści i wszystkie obawy, które rządziły ludzkością przez taki długi okres czasu, nie spełniły się, że ludzkość przeżyła je wszystkie. Pytają kim są i dlaczego, jeśli mają kochać Boga, muszą się go bać.

Świadomość na tej płaszczyźnie istnienia zaczyna się zmieniać. Ograniczenia w „zrozumieniach”, które, generacja za generacją, przekształcały człowieka w bestię, znajdują się w procesie eliminacji, co pozwala człowiekowi być wysublimowaną esencją Boga, którą jest.

Nadszedł czas na nowe nauki, które tak naprawdę wcale nie są nowe. Głęboko w waszej duszy będziecie wiedzieli, co jest prawdą, ponieważ prawda pozwoli wam wyrzeć poza stagnację dogmatycznych wierzeń, w niebo myśli i „zrozumień”, które tam istniały cały czas. W momencie, kiedy pętla zostanie zdjęta z waszej szyi, stopniowo pojawi się uczucie radości i zdominuje waszą duszę. Zaczniecie być tym wspaniałym Bogiem, którym jesteście w stanie jestestwa.

Wasza era się kończy. Ona była Erą Głucha. Nowa era jest już na horyzoncie i nazywa się Erą Światła, Erą Czystego Ducha, Erą Boga. To jest era, w której człowiek będzie wiedział, że wszyscy są równi i że królestwo Boga zawsze było w jego wnętrzu. Era Światła zabierze człowieka z powrotem w nieograniczoną myśl, we wspaniałe królestwo miłości, radości i wolności jestestwa. Ci, którzy będą tym nowym królestwem, nie będą wojownikami i tyranami ludzi, lecz heroldami pokoju, którzy wynieśli się ponad stagnację ograniczeń, aby powiedzieć: „Jestem Bogiem i na kogo spojrzę, tego kocham, ponieważ jestem wszystkim, co widzę i kocham to, czym jestem”. Każdy, kto osiągnie to zrozumienie, uwzniośli całą świadomość swoim samotnym światłem i jeden za drugim wrócicie do stanu nieograniczoności, bogatego w perły mądrości, które pozwolą wam tworzyć rozsądniej w wieczności, która nadchodzi.

Wasze wcielenia w tej rzeczywistości były wielką iluzją, wielkimi marzeniami. Jednak przebudzicie się z tego snu wykształceni i ze zrozumieniem Boga. Każdy z was. Pewnego dnia spojrzycie na zachmurzone niebo i kiedy będziecie patrzyli, zobaczycie wybuch

błyszczących światel migoczących wszędzie i pomyślicie, że to gwiazdy zeszły, aby uwić sobie gniazda w chmurach. To, co zobaczycie, zobaczy cała ludzkość. Dzięki temu przebudzicie się z waszej drzemki i uświadomicie sobie, że wszystko, czego was uczę, jest wielką prawdą i wspaniałą rzeczywistością.

Uczeń: Chciałabym wiedzieć, w jaki sposób odseparowaliśmy się od Boga i co nas łączyło na początku? Co się stało?

Ramtha: W waszych początkach, kiedy każdy z was wiedział, że był w jedności z Bogiem, wasze ego — wasza tożsamość — było Bogiem w jednostkowej unikatowości i życie było emocjonalną wyprawą w doświadczenie wszystkich myśli, ponieważ Bóg jest wszystkimi myślami. Wasze ego było czyste i wolne od „alteracji”, ponieważ nie istniały w was postawy, które ograniczałyby akceptację myśli czy Boga wewnątrz waszego jestestwa. Wiedzieliście, że istniejecie na wieki w „momencie-Teraz” waszego jestestwa, że jesteście nieograniczeni w waszej zdolności odbioru myśli od Ojca, przeobrażaniu ich w emocje i manifestowaniu tych emocji w twórczym wyrażaniu siebie.

Wszyscy byliście jak małe dzieci, ponieważ nie posiadaliście postaw, które „alterowałyby” czystość waszego jestestwa lub ograniczałyby waszą ekspresję. Nie znaliście strachu. Nie osądzałyście niczego jako lepsze czy gorsze. Nie znaliście rywalizacji, zazdrości czy zaborczości. Nie znaliście śmierci. Byliście jak małe dzieci, ponieważ nie doświadczyliście żadnej z tych postaw.

Tak to wy, Bogowie, od samego początku posiadaliście głęboką motywację, aby tworzyć, aby wyrażać emocję myśli w twórczy sposób. A moc, aby to robić, nie była dana trochę więcej jednemu i trochę mniej drugiemu. Wszyscy byliście równi. Jednak, kiedy tylko zaczęliście tworzyć, pojawił się w was duch rywalizacji, potrzeba, aby wziąć twórczą myśl kogoś innego i rozwinąć ją w coś wspanialszego, tworzyć więcej i więcej od myśli do myśli. Jak wam się wydaje, dlaczego macie tutaj tyle różnych rodzajów kwiatów? Można by pomyśleć, że wystarczyłaby jedna róża. Ile jeszcze rodzajów motyli mogłoby istnieć?

Dlaczego Bogowie zaczęli rywalizować? Ich potrzeba twórczości spowodowała, że zaczęli się zastanawiać, czy ich własna kreatywność była tak wspaniała jak kreatywność innych. To spowodowało, że zobaczyli siebie jako mniej wartościowych w swoim jestestwie i aby skompensować to poczucie niższości, starali się prześcignąć dzieła

innych Bogów. Im bardziej zaplątali swoje procesy myślowe w „ściganiu się” w kreatywności, tym bardziej widzieli siebie poniżej doskonałości Jestności, odseparowani od Boga, który jest równością wszystkiego, co istnieje.

Oddzielenie się od życia i „zrozumienie” zwane niedoskonałością pojawia się tylko wtedy, kiedy coś jest widziane jako wspanialsze niż coś innego. Jednak w rzeczywistości życia nic nie jest powyżej ani poniżej czegoś innego. W Jestności wszystko po prostu jest sobie równe. Zatem znajduje się w stanie doskonałości, a raczej, w stanie Jestności — w stanie jestestwa. Tylko postawy — kolektywna myśl — sprawiają, że coś jest widziane poniżej doskonałości Jestności, którą to coś naprawdę jest.

Wasza najgłębsza separacja nastąpiła, kiedy wstąpiliście w ciało ludzkie. Do tego momentu, chociaż już zaczęliście oddzielać się od wszystkiego, w dalszym ciągu byliście świadomi waszej boskości i nieśmiertelności waszego jestestwa. Jednak kiedy znaleźliście się w ciele i zaczęliście doświadczać rzeczywistości materii komórkowej, aby chronić to kim się staliście, znaleźliście się w pułapce funkcjonowania ciała, zwanej głodem, zimnem, przetrwaniem i walką. W ten sposób spleśliście się z materią komórkową, która w procesie kreacji została zaprogramowana w sposób, który pozwoliłby jej na przeżycie. To małżeństwo wspaniałej, nieśmiertelnej istoty z ciałem, które posiadało program, aby ochraniać swoją własną strukturę, doprowadziło w dużym stopniu do „alteracji” w stanie jestestwa waszego ego. Wtedy właśnie narodziło się wasze alter ego — drzewo złego i dobrego. Doświadczenie emocji strachu, rywalizacji i zazdrości, które zostały zapisane w waszej duszy i zaprogramowane w strukturze komórkowej ciała, jeszcze bardziej zintensyfikowały wasze alter ego i spowodowały w was jeszcze głębszą „alterację” obeznania, że jesteście boscy, nieśmiertelni i jedni z całym życiem.

Uczeń: W dalszym ciągu nie rozumiem, dlaczego Bogowie, którzy wiedzieli, że byli wieczni, zaczęli nagle wierzyć, że umrą. Przede wszystkim, jak doszło do tego, że zaakceptowali pojęcie śmierci?

Ramtha: Oni zaakceptowali i zrozumieli procesy zmian - to, co nazywacie śmiercią — obserwując swą własną kreację. Wiele istot, które stworzono tutaj, zostało zaprogramowanych, aby żywić się ciałami innych, ponieważ substancja, której każde stworzenie potrzebowało,

aby się odżywiać, musiała być taka sama jak jego własna. Wy to nazywacie łańcuchem pokarmowym.

Tak więc flora stała się pokarmem dla zwierząt stworzonych przez Bogów. Kiedy zwierzęta zaczęły jeść rośliny, Bogowie, którzy stworzyli rośliny, zobaczyli ku ich zgrozie, jak ich „dzieło” znikало przed ich oczami i było przeobrażane w jeszcze inną formę energii. Następnie zwierzęta stały się pokarmem dla innych zwierząt, stworzonych przez innego Boga, który chciał być lepszy od poprzedniego i tak dalej, i tak dalej. To był jeden ze sposobów, w jaki Bogowie rywalizowali z sobą. Widzicie, to było bardzo poniżające, kiedy wasze „dzieło” zostało zjedzone i strawione przez „dzieło” innego Boga.

Śmierć została jeszcze lepiej zrozumiana, mistrzyni, w procesie projektowania i ewolucji ludzkiego ciała. Aby doprowadzić do doskonałości istotę zwaną człowiekiem, Bogowie w nią wstąpili, tak jak oni wstąpili we wszystko, co tutaj stworzyli. Ze względu na to, że pierwsza wersja człowieka nie była zbyt zwinnym stworzeniem, ciało ludzkie stało się ulubionym pokarmem i było uważane przez zwierzęta za przysmak. W ten sposób Bogowie doświadczyli i zrozumieli proces zwany śmiercią. To zrozumienie pozwoliło im ulepszyć ciało, zrobić je silniejszym, aby mogło ono sprostać konfrontacjom ze zwierzętami mięsożernymi, które były własną kreacją Bogów.

Romans człowieka z Bogiem na zewnątrz jego jestestwa zaczął się, kiedy Bogowie nawiązali romans z tą rzeczywistością, spowodowany pragnieniem, żeby doświadczyć i współdziałać ze wszystkim, co tutaj stworzyli. Bogowie byli już roślinami. Byli już zwierzętami. Byli już insektami. Byli już wszystkim. Jednak ich największym kreatywnym pragnieniem było stworzenie formy, która dominowałaby nad wszystkim.

Kiedy Bogowie ostatecznie uformowali siebie w mężczyznę i kobietę, cała ich uwaga została skupiona na przehytrzeniu i uciekaniu przed ich własną kreacją. Z tego powodu stali się „zalternowanym stanem życia”. Ironia polegała na tym, że nawet jeśli zdołali uciec przed atakującymi ich zwierzętami, nie byli w stanie uciec od postaw samozachowawczych, które zaczęły dominować w ich świadomości. To właśnie postawy samozachowawcze i strach przed śmiercią powoli doprowadziły ciało do upadku, ponieważ to, czego się ktoś boi, tym się stanie.

Wiecie, pośród wszystkiego, co Bogowie kiedykolwiek stworzyli, nie ma ani jednej rzeczy, która posiadałaby taką moc niszczycielską jak strach, ponieważ w jego cieniu nic nie może cieszyć się życiem.

Tak więc, kiedy Bogowie w ludzkiej formie doświadczali śmierci, ich jedyną rzeczywistością i jedynym pragnieniem stało się kontynuowanie doświadczeń w tym materialnym raju, oraz, ponieważ posiadali wielkie ego, intensywniejsze tworzenie w tym królestwie, aby mieć nowe osiągnięcia. Tak więc niecierpliwie wracali tutaj, aby stać się lepsi, jeszcze lepsi i najlepsi po to, aby pojednać się ze swoim własnym poczuciem niższości z jednej strony i wyrazić swoją wyższość poprzez kreatywność w tej rzeczywistości z drugiej. Dzięki tej postawie i pragnieniu, aby być coraz lepszym, zatracili się tak bardzo w materialności tej płaszczyzny istnienia, że zapomnieli o swojej boskości, nieśmiertelności - stali się śmiercią i umierającymi ciałami. Niestety w ten sposób, z powodu rywalizacji i myśli o „wspanialszości” czy wyższości, zrozumienie bycia jednym z całym życiem zaczęło zanikać w procesie „projektowania kreacji” nawet zanim Bogowie nawiązali romans z tą rzeczywistością.

Powiem ci tylko to, mistrzyni, że jedność jest oddalona od ciebie tylko o chwilę — o oddech. Kiedy w głębi twojego jestestwa zdecydujesz, że nie chcesz być odseparowana od niczego, już nie będziesz. Tylko twoja postawa, twoje ograniczone myślenie, twoja „zalterowana” tożsamość oddzielają cię od całości myśli. Jeśli wrócisz ponownie do całości myśli, dzięki eliminacji sądów przeciwko myśli, wtedy już nigdy nie będziesz zagubiona czy odseparowana. Wtedy staniesz się światłem dla wielu innych, którzy szukają drogi, aby połączyć się z Ojcem.

Uczeń: Ramtha, jestem w stanie zrozumieć, że tak naprawdę wszyscy jesteśmy doskonali, że jesteśmy Bogiem i że istotnie żyjemy na zawsze, ale to nie eliminuje uczucia, które czasami mnie ogarnia, że muszę uważać i chronić siebie. Jak mogłabym się wynieść ponad tę iluzję, którą mam o sobie, to przekonanie, że powinnam być ostrożna. Wygląda na to, że to uniemożliwia mi wyrażanie w pełni, kim naprawdę jestem.

Ramtha: Wiesz, mistrzyni, zwierzęta posiadają wspaniałe mechanizmy samoobrony, pierwotne instynkty samozachowawcze, które zostały zaprogramowane w ich strukturze komórkowej, aby mogły

żyć, doświadczać i ewoluować. Ludzkość także posiada pierwotne instynkty, które zostały przekazane genetycznie z pokolenia na pokolenie. Ludzkie instynkty samozachowawcze wypełniają struktury komórkowe ciała, aby człowiek mógł się obronić, ponieważ rodzi się nagi. Nie ma pazurów, rogów, nie jest zwinny ani giętki, nie posiada wyczulonego słuchu ani bystrego wzroku. Człowiek jest bardzo udoskonaloną, nadzwyczajną, samowystarczalną istotą, której najwspanialsze instynkty samozachowawcze to ostrożność i ochrona siebie samego. Ludzkość posiada te instynkty, ponieważ, gdyby ich nie posiadała, nie przeżyłaby, aby stać się tą niezwykłą, myślącą, ewoluującą materią, którą naprawdę jest.

Kiedy ty, tak jak wszyscy inni tutaj, zdecydowałaś się porzucić wolność twojego Ducha, aby doświadczyć gęstości materii, splotłaś się z jej genetycznymi, instynktownymi programami, które są warunkami związanymi z ekspresją w tej rzeczywistości. Tak więc bycie człowiekiem oznacza bycie pełną strachu, żyjącą w stadach, niepewną i bardzo ostrożną istotą. To wielka prawda.

Ostrożność nie jest iluzją. To jest warunek życia tutaj w ludzkiej postaci. Ta potrzeba nigdy nie zniknie wewnątrz ciebie, ale będzie zaakceptowana jako konieczny instynkt, aby zachować ciało. Rozwińmy to „zrozumienie” trochę dalej. Teraz, skoro już wiesz, że ciało opiekowało się tobą, aby pozwolić tej cudownej, kreatywnej iskrze życia, którą jesteś, ewoluować tutaj, nadszedł czas, abyś przekroczyła ograniczenia ciała i sięgnęła po nieśmiertelne aspekty twojego Ducha i duszy. Nadszedł czas, że tak powiem, aby Duch twojego jestestwa wziął odpowiedzialność za twoje ciało i chronił je za pośrednictwem nieograniczonego zrozumienia myśli.

To, co powinnaś teraz zrobić, to stać się tobą, Bogiem, którym jesteś; silnym, pewnym siebie i niezależnym — „Ja Jestem”. A jedyna iluzja, której musisz się wyzbyc, to przekonanie, że nie jesteś w stanie tego zrobić. Jak możesz tego dokonać? Po prostu usuwając tę iluzję z twoich procesów myślowych. Cokolwiek robisz w myślach i cokolwiek czujesz, jest rzeczywistością, nawet jeśli to nigdy nie nastąpi w rzeczywistości tego wymiaru. W momencie, kiedy objęłaś w myślach pojęcie, że jesteś Bogiem, zasadę „Ja Jestem”, już się nim stałaś.

Kochaj to, czym jesteś, mistrzyni. Kochaj to. Wiedz, że istniejesz na zawsze, że jesteś Bogiem. Wiedz to. Czuj to. Obejmij to pojęcie

w twoich myślach. Kiedy twoje instynktowne dziedzictwo, które ochraniało cię przez wieki, zostanie skonfrontowane ze świadomością, że jesteś w istocie raczej nieśmiertelna niż śmiertelna, twoja dusza przekaże tę nieograniczoną myśl masie komórkowej twojego ciała i twoja masa komórkowa będzie bardzo szczęśliwa. Wtedy twoje ciało dostosuje się radośnie do nieograniczonych myśli wspaniałego Boga, który je zamieszkuje i w takim samym stopniu, w jakim było niepewne i ostrożne w swojej instynktownej egzystencji, teraz będzie miało w swoich komórkach nieograniczonego Boga i w ten sposób materia ciała będzie mogła się połączyć z totalnością Boga - „Ja Jestem”.

Aby być bardziej tobą, mistrzyni, musisz po prostu sięgnąć poza granice twojej niepewności. Kiedy ty, która znajdowałaś się pod opieką twojego ciała, ogłosisz zwierzchnictwo nad wszystkim, co obejmujesz w twoim zrozumieniu, twoje ciało szczęśliwe podąży za tobą.

Kochaj siebie, mistrzyni, dogłębnie. Kochaj całość życia. Kiedy to zrobisz, zapewniam cię, że po prostu dzięki twojej postawie odzyskasz poczucie jedności i stanie się to w jednej chwili. To wszystko, co jest potrzebne. Po prostu wiedz.

ROZDZIAŁ SZESNASTY

Reinkarnacja

„Wróciliście tutaj, aby poznać Boga, aby zrozumieć samych siebie, aby doświadczyć podstaw „Ja Jestem”. A podstawy „Ja Jestem” obejmują wszystko - każdą postawę, każdą emocję, każdy charakter, każdą iluzyjną sytuację stworzoną w królestwie myśli zwanej Bogiem.”

Ramtha

Uczeń: Nie przyszedłem z żadnym specyficznym pytaniem. Czułem, że cokolwiek komuś powiesz, z całą pewnością będzie się to odnosiło do nas wszystkich.

Ramtha: Tak jest w istocie i tak zawsze było.

Uczeń: Chciałbym zadać dwa generalne pytania. Powiedziałeś, że kiedy opuszczamy tę rzeczywistość, zawsze odchodzimy do czegoś, co jest lepsze.

Ramtha: Tak jest w istocie. Kiedy opuścisz tą salę, odejdiesz do wspanialszego momentu w twoim jestestwie, ponieważ twoje życie rozwija się w każdym momencie, aby być wspanialsze niż w momencie poprzednim.

Uczeń: No tak... Czy mógłbyś nam powiedzieć coś o mechanizmach reinkarnacji. Chciałbym zrozumieć, dlaczego odchodzimy stąd do czegoś lepszego, a jednak wracamy tutaj ponownie? Czy jesteśmy wysłani z powrotem, aby się czegoś nauczyć?

Ramtha: Przede wszystkim mistrzu, skąd wiesz, że nie oczekuje cię coś lepszego w przyszłości tutaj?

Uczeń: Ponieważ wygląda na to, że życie tutaj to walka wypełniona bólem i smutkiem. Nawet jeśli sami nie jesteśmy pogrążeni w bólu, widzimy udrękę wokół nas. Tak więc życie tutaj jest oczywiście pełne bólu i trudno sobie wyobrazić, że to ulegnie zmianie w najbliższej przyszłości.

Ramtha: Wiesz, że ostatni „ból” tutaj to był głód. Wszyscy przy mierali głodem. Ludzie musieli bardzo ciężko pracować, aby zarobić penny, rupię albo szekel, aby kupić bochenek chleba, trochę sera, sfermentowane wino, by napęłnić żołądek. Popatrz wokół siebie w chwili obecnej. Wszyscy starają się zrzucić nadwagę. Nagle kiedy wszyscy są nakarmieni i pulchni, pojawia się ktoś, kto mówi: „Tsy, tsy, tsy. To nie wygląda ładnie”. Tak więc teraz wszyscy starają się głodować ponownie. Czyż życie nie jest przygodą?

Ból, którego tutaj doświadczacie, nazywa się ego.

Uczeń: Dobrze, ale nie jestem pewny, czy rozumiem twój punkt widzenia. Z tego, co mówisz wynika, że życie toczy się w koło. Czy to ma jakiś koniec?

Ramtha: Życie nie toczy się w koło ani też się nigdy nie powtarza. Ono ulega ciągłym zmianom. Każdy moment ewoluuje, ale zarazem jest constans. Życie obejmuje wszystko i tworzy następny moment dzięki swojemu własnemu jestestwu, swojej własnej Jestności. Ono jest tworzone w każdej chwili w zależności od postaw każdej osoby. To właśnie dzięki postawom wobec życia cykle zmian wydają się powtarzać.

Reinkarnacja istotnie jest prawdą. Ona jest po prostu porzuceniem jednego ciała - ponieważ nasza postawa pozwoliła mu umrzeć — i wybraniem następnego, tutaj albo w jakiejś innej materialnej rzeczywistości.

Dlaczego wszyscy tutaj wracają? Ponieważ tego pragną. Myślisz, że ktoś zobowiązuje cię, żebyś tutaj wrócił, że jesteś wyrzucony na siłę z jakiejś innej rzeczywistości i wrzucony z powrotem w ciało, aby przebrnąć z wysiłkiem przez kanał porodowy i stać się całkowicie zależnym od ego osób wokół ciebie?

Nie istnieje dekret, który wysłałby ciebie tutaj, mistrzu, ponieważ nie istnieje nikt, kto może cię zmusić do zrobienia czegokolwiek przeciwko twojej woli. Sam jesteś tym, który zdecydował tutaj wrócić. Sam jesteś tym, który pragnie wyrażać się tutaj ponownie. Tak więc, jeśli szukasz kogoś, aby winić go za twoje nieszczęścia, będziesz musiał popatrzeć sobie w oczy. Jesteś całkowicie odpowiedzialny za twoje piękno, za twoje własne jestestwo, za twoje własne smutne czy też wspaniałe życie. Nadszedł czas, żebyś zdał sobie z tego sprawę.

Nikt nigdy nie jest zmuszany, aby reinkarnować się na tej płaszczyźnie istnienia, ale ponieważ człowiek żył na tym poziomie przez eony, zaczął myśleć, że to jest wszystko, co istnieje. Z tego powodu, kiedy straci swoje ciało i znajdzie się daleko od emocjonalnych więzi i dostępnych tutaj „zabawek”, wkrótce zacznie się niecierpliwzić, aby wrócić, ponieważ myśli, że to jedyna rzeczywistość, jaka istnieje. I dla niego tak jest w istocie. Ty znajdujesz się tutaj, ponieważ tego chcesz — taki jest jedyny powód. Istnieje jakaś potrzeba wewnątrz twojego jestestwa, którą chcesz tutaj spełnić. Ta potrzeba to wyrażanie radości, smutku,

litości, gniewu, bólu, czego tylko jeszcze zapagniesz doświadczyć w tej iluzyjnej rzeczywistości i do takiego stopnia, do jakiego tylko zechcesz. A kiedy się tym zmęczysz albo znudzisz, będziesz mógł zmienić swoją postawę i doświadczyć jakiejś innej emocji. To jest takie proste.

Czy utopia może istnieć równolegle z bólem, smutkiem i piekielnymi sytuacjami? Oczywiście, że tak. Ona jest oddalona od ciebie tylko jedną postawą.

Wróciliście tutaj, aby poznać Boga, zrozumieć siebie, aby doświadczyć podstaw „Ja Jestem”. A podstawy „Ja Jestem” obejmują każdą postawę, każdą emocję, każdy charakter, każdą iluzyjną sytuację stworzoną w królestwie myśli zwanej Bogiem.

Wiesz dlaczego posiadasz tę tożsamość obecnie? Ponieważ odegrałeś już większość innych ról i obecnie doświadczasz właśnie tej. Dlaczego nie urodziłeś się jako głodujące dziecko zamiast tej zamożnej osoby, którą jesteś? Ponieważ byłeś już głodującym dzieckiem, które chciało być zamożną osobą i tak się stało. Dlaczego nie jesteś piekarzem, który wypieka chleb, aby nakarmić swoją rodzinę? Ponieważ, mistrzu, już byłeś piekarzem, który wypiekał chleb, aby nakarmić swoją rodzinę. Jesteś obecnie osobą kupującą chleb od piekarza.

Wspaniałą cechą tego królestwa jest to, że ono kontynuuje, że można je zmienić i dzięki temu odegrać tutaj, jakkolwiek rolę wybierzesz. Kiedy awansujesz na platformie życia, przenosisz się na płaszczyzny istnienia, które są scenami umożliwiającymi ci odegranie twoich iluzji, co pozwoli ci rozwinąć ogromną wiedzę w głębi twojego jestestwa. Ta scena daje ci wolność, aby stać się królem albo żebrakiem, kochankiem czy też kochanym, niewolnikiem albo wolnym człowiekiem, jakimkolwiek marzeniem, które pozwoli twojej duszy osiągnąć zrozumienie, jakiego ona szuka.

Istnieje wiele doświadczeń, których nigdy nie miałeś, mistrzu, ponieważ istnieją rzeczy, których nigdy nie zrobiłeś i osoby, którymi nigdy nie byłeś. Istnieją istoty w tej rzeczywistości, żyjące w niezakłóconym spokoju, których potrzeby są bardzo proste. Cokolwiek jest im potrzebne, cegokolwiek pragną, same to materializują. Żyją w szczęściu i radości, w postawach i przygodach w myśli, które ty, mistrzu, jeszcze musisz wybrać jako twoje doświadczenie.

Czeka na ciebie wiele „zrozumień”, przez które jeszcze musisz przejść. Wiesz, które z nich jest najwspanialsze? Doznawać życia po

prostu dla samego życia. Życie po prostu dla samego życia to największe osiągnięcie w zrozumieniu czym ono jest, ponieważ tylko wtedy osiągniesz spokój. Tylko wtedy osiągniesz radość. Właśnie wtedy, mistrzu, staniesz się ponownie Bogiem w twojej totalności.

Jeszcze musisz doświadczyć takiego właśnie zrozumienia życia, ponieważ do tej pory pozwoliłeś, aby zredukowano cię do odegrania roli popierającego, roli pracującego, roli rywalizującego, roli idealistycznego, roli cierpiącego, roli neurotycznego. Zaakceptowałeś to jako twoją rzeczywistość i taka się ona stała, ale kiedyś zrozumiesz, że wszystkie role są pozbawionymi znaczenia opcjami w życiu, jeśli tylko pozwolisz sobie wychylić się i popatrzeć na inne jego strony.

Życie bez względu na wszystko, co się wydarzyło w ludzkiej historii, jest naprawdę wspaniałe. Na nieszczęście ci, którzy mieszkają w miastach, pogrążeni w stagnacji i tępcie świadomości społecznej myślą, że jest okropne i nieszczęśliwe. Jednak jeśli kiedykolwiek w głębi twojej duszy zdobędziesz się na odwagę, aby porzucić ideały, zastraszenie i ograniczoną świadomość człowieka i zdecydujesz się żyć na odludziu, w jedności z twoim wewnętrznym Bogiem, odkryjesz, że życie jest absolutnie niezwykle, że ono jest nieskończone, nieograniczone i piękne.

Powód, dla którego wróciłeś tutaj, to życie. Jednak nie uwolniłeś się jeszcze od więzi, które masz z tą płaszczyzną istnienia, abyś mógł doświadczyć majestatu Boga i życia. Jeszcze nie chodziłeś po lodowcu ani nie szukałeś schronienia we wnęce skalnej, ani też nie wyjrzałeś przez okno w czasie zimy, aby popatrzeć na jaskrawego na tle śniegu czerwonego gila. Jeszcze nie zagłębiłeś się w jaskini ani też nie wybrałeś się na pustynię, aby obserwować węża w pogoni za żywnością. Jeszcze nie spałeś pod wielką piramidą ani nie zapoczątkowałeś eksploracji tam, gdzie nikt jeszcze nie był - istnieje wiele takich miejsc. Jeszcze nie żeglowałeś po wspaniałym oceanie, nie widziałeś skaczących ryb ani też nie ścigałeś jelenia w głębi lasu.

Jeszcze nie zrobiłeś wielu rzeczy, które są ekscytujące, podniecające i wspaniałe dla twojego jestestwa. I żadna z nich nie bierze pod uwagę twojej pracy, twojego wykształcenia, twojej pozycji ani też rocznika twojego samochodu.

To są strony życia, których jeszcze musisz doświadczyć. Kiedy to nastąpi, wyeliminujesz nerwicę, strach, pułapki i niepewności,

w których żyjesz. W pewnych chwilach będziesz chciał wybuchnąć radością, ale wolałbyś, aby ktoś był tego świadkiem i zarazem czułbyś się onieśmielony, gdyby tak było. Taka jest twoja natura i nie ma w tym nic złego. Nie pozwoliłeś sobie jeszcze doświadczyć tutaj wszystkich twoich możliwości, ponieważ zmuszono cię, byś stał się iluzyjnym ideałem, który nie ma nic wspólnego z radością i wolnością życia.

Tak więc, jeśli nie chcesz tutaj wrócić, nie wracaj. Wcale tego nie musisz robić. Ja nigdy nie wróciłem, ponieważ wniebowstąpiłem z wiatrem i zabrałem ze sobą wszystko, czym byłem. W ten sposób stałem się wolną istotą. Wolną istotą. Było to możliwe, ponieważ wyniosłem się ponad wszystko, czym byłem w moim życiu tutaj. Przebaczyłem sobie samemu, objąłem życie i zająłem się byciem Bogiem. Jeżeli ciemny, prostacki barbarzyńca mógł tego dokonać, mistrzu, z całą pewnością ty też to możesz zrobić.

Ktoś, kto chce sfinalizować życie tutaj, doznaje tego życia, kocha je i uczestniczy w prostych rzeczach. Jest wolny od ideałów, które go onieśmielają, limitują i ograniczają wolność *życia*. Żyje w wolności siebie samego, kocha siebie i nie porównuje się z nikim.

Kiedy przestaniesz żyć dla tożsamości, której wymaga od ciebie społeczeństwo i zamiast tego zaczniesz żyć dla twoich własnych ideałów, twojej własnej prawdy — jakkolwiek ona ma formę w głębi twojej duszy - i kochać twoje nieśmiertelne jestestwo, wtedy staniesz się jednym z florą, rybami i, w istocie, z całością życia. Wtedy będziesz mógł powiedzieć: „Skończyłem to doświadczenie. Pokochałem całe życie, jakie istnieje tutaj i dzięki temu jestem gotowy na nową przygodę”. Kiedy zrobisz to wszystko, mistrzu, opuścisz tę płaszczyznę istnienia w blasku chwały. Tak właśnie ja to zrobiłem.

Kocham tę rzeczywistość. Przelatuję nad jej dolinami często. Dmucham w drzewach i uczestniczę w śmiechu dzieci. Doceniam to życie, ponieważ nie przegapiłem jego wartości. Jednak to, co jest najważniejsze to fakt, że znam cierpienie tych, których kocham ponad wszystko — moich ukochanych braci. Wiem, jakie jest wyjście z tej sytuacji, ale to nie ma znaczenia, jeżeli nie zostanie zastosowane.

Jesteś tutaj, ty i wszyscy inni, ponieważ chcesz — to jedyny powód. To właśnie jest reinkarnacja.

Uczeń: Dziękuję. Będę się musiał zastanowić nad tym, co powiedziałeś.

Ramtha: Tak. Kiedy to zrobisz, być może staniesz się łagodniejszy w stosunku do twojego jestestwa i pozwolisz mu oddychać głębiej.

Uczeń: Zastanawiałem się, czy to możliwe, abyś nam powiedział o tym, co robisz, kiedy nie jesteś obecny na tej płaszczyźnie istnienia.

Ramtha: Robię to samo, co ty: wyrażam siebie. Jedyna różnica polega na tym, że twoja ekspresja jest ograniczona, a moja nie. Mój zasięg zawiera w sobie wieczność, albowiem nigdy nie zastanawiam się nad końcem tego, kim jestem, ponieważ nic mnie nie ogranicza. Istotnie idę z wiatrem, ponieważ takie było moje ostateczne życzenie.

Jestem szczęśliwy. Obserwuję cię w twoim życiu, ją w jej, i jego w jego. Patrzę na wasze iluzje tutaj i kiedy są one dla was takie poważne i „wypełnione wodą o cudownych kolorach”, śmieję się, ponieważ jedyne, co musicie zrobić, to spojrzeć na wszystko z szerszego punktu widzenia. Istnieje więcej.

Wyrażam się, mistrzu, i jestem szczęśliwy ze sobą. A kiedy nie jestem tożsamością, którą widzisz tutaj, jestem tym, co „jest” — Źródłem, w którym wszystko ma swój początek, ponieważ siódmy poziom jest całością myśli, wspierała Próżnią, która utrzymuje wasze planety na orbicie, konsoliduje wasze komórki i obejmuje wszystko, co istnieje aż do obrzeży nieskończoności. Kiedy jesteś istotą siódmego poziomu, poziomy przestają istnieć. Istnieje tylko „jest”. Wtedy stajesz się wszystkimi uczuciami, absolutnym obeznaniem, każdą myślą.

Zastanów się, co oznacza bycie myślą. Jak daleko może myśl podróżować? Czy myśl może się *znaleźć* na powierzchni słońca, na ciemnej stronie księżyca, na małych i wielkich gwiazdach waszego nieba? Czy mógłbyś przesłać myśl do innej istoty w innym wymiarze? Możesz to zrobić w jednej chwili. Posiadasz tę zdolność wewnątrz siebie. Ty sam jesteś istotą, która nie chce doświadczyć tej ekspresji. Jeśli tylko tego zapragniesz, tak się stanie.

Uczeń: Z całą pewnością musi istnieć przyczyna, z powodu której ciągle tutaj wracamy.

Ramtha: To prawda. Ona nazywa się szczęściem. Osiągniesz je w momencie, kiedy jedyną osobą, którą będziesz chciał być, będziesz ty sam i jedyne miejsce, w którym będziesz chciał być, będzie właśnie tam, gdzie się znajdujesz. To jest moment samorealizacji.

Jeszcze jedna rzecz, mistrzu. To, co jest twoim smutkiem, nie-szczęściem i bólem, bardzo często przynosi szczęście komuś innemu.

Każda osoba tutaj jest szczęśliwa w swoim życiu. Jeszcze tego nie rozumiecie, ponieważ wasza idea szczęścia to bycie pajacem, który biega w kółko jak mały Tinkerbelle, zmieniając kolory wszystkiego na niebieski, lawendowy i różowy.

Wszyscy tutaj są szczęśliwi, ponieważ robią dokładnie to, na co mają ochotę i w zgodzie z ich wolą. Jeśli chcą być chorzy, będą chorzy, jeśli chcą być nieszczęśliwi, będą nieszczęśliwi, ponieważ właśnie to daje im szczęście. Wiesz — jeżeli zechcesz zmusić niektóre osoby do śmiechu, załamią się i zaczną płakać.

Wszyscy tutaj cieszą się życiem. Gdyby tak nie było, zmarliby natychmiast. A kiedy zbliży się ten moment, w istocie umrą, ponieważ myślą, że powinni. Nadejdzie dzień, mistrzu, kiedy w szczęściu i ciszy twojego jestestwa uświadomisz sobie, obserwując ludzi wokół ciebie, że każdy jest absolutnie szczęśliwy, bez względu na ich doświadczenia.

Uczeń: Mógłbym cię zapytać o jeszcze jedną rzecz? Powiedziałeś, że byłem różnymi ludźmi w moich poprzednich życiach. Czy mógłbyś mi powiedzieć, kim w nich byłem?

Ramtha: Mistrzu, gdybyśmy kiedyś się spotkali, aby powiedzieć ci w szczegółach o wszystkich twoich — jak one zostały nazwane — rejestrach, byłibyśmy tutaj do twojej następnej reinkarnacji. Liczba twoich wcieleń sięga dwudziestu tysięcy trzystu czterdziestu sześciu i pół. Tak więc, aby powiedzieć ci o twojej przeszłości, musiałbyś zdecydować w jakim okresie, w jakim miejscu, jakie marzenie i wtedy moglibyśmy ją przywołać.

Wiesz, mistrzu, zauważyłem, że liczne osoby, które uważają to życie za nudne i pozbawione emocji, często szukają w przeszłości, ponieważ wyobrażają sobie, że znajdą tam pasję życia i szacunek, którego w ich opinii im brakuje. Fantazjują o swojej przeszłości w najbardziej romantyczny i heroiczny sposób, ponieważ, chociaż życie tutaj jest nudne i nieciekawe, zawsze mogą powiedzieć, że kiedyś byli bohaterami bitew, że porzucili we łzach wiele kobiet, a kiedy wrócili, całe miasto na nich czekało, aby ich czcić przez eony. Albo że ona była najpiękniejszą kobietą na świecie w danym okresie i mogła mieć każdego mężczyznę za kochanka.

A teraz powiem ci coś, co odnosi się do wszystkich. Doznaliście wielu wcieleń i niektóre z nich były wspaniałe i romantyczne, inne

nędzne i barbarzyńskie, jeszcze inne szlachetne albo nikczemne, ale kimkolwiek byliście w waszej przeszłości, nie było to tak wspaniałe jak to, kim jesteście obecnie. W tym Teraz jesteś wspanialszy niż w jakimkolwiek innym życiu, mistrzu, ponieważ jesteś akumulacją wiedzy i doświadczenia wszystkich wcieleń, w których żyłeś kiedykolwiek. Twoje Teraz, mistrzu, jest rezultatem wszystkiego, co było.

Nigdy nie byłeś lepszy niż jesteś w tej chwili, bez względu na przebrania, iluzje i doświadczenia z twojej przeszłości, ponieważ to, co posiadasz obecnie w formie mądrości, wiedzy, miłości jest wspanialsze niż kiedykolwiek przedtem. Gdybym zabrał cię do twojego piątego życia przed obecnym, nie byłbyś w stanie siebie rozpoznać, ponieważ rozwinąłeś element zwany „ja” do takiego stopnia, że jest ono nieporównywalne z tym, czym kiedyś było. Gdyby twoje przeszłe wcielenia popatrzyły na ciebie w tej chwili, nazwałyby cię galantem, geniuszem, heretykiem. Uznałyby cię za opętanego, ponieważ twoje „zrozumienie” jest znacznie bogatsze niż było w tamtych czasach.

Sięganie w przeszłość nie jest mądre. Kiedy szukasz odpowiedzi w przeszłości, nigdy nie doświadczysz obecnego momentu w życiu, aby *znaleźć* odpowiedzi, które ono zawiera dla twojej przyszłości. Będziesz tak zajęty patrzeniem do tyłu, że nie zobaczysz Teraz, kiedy ono nadejdzie. Jesteś ciekawy, kim byłeś w przeszłości, mistrzu, a nawet nie wiesz, kim jesteś obecnie.

Dobrze jest wiedzieć, że żyliśmy przedtem, ponieważ daje nam to nadzieję na nasze jutro, ale fundamentalne piękno, które doznało tych wszystkich doświadczeń, w dalszym ciągu siedzi cicho zastanawiając się, czekając na moment, w którym obudzi się w świadomości, że jest wspaniałym Bogiem, posiadającym moc i wolność, aby tworzyć życie i spełnić się jak tylko tego zapragnie.

Naucz się żyć w Teraz. Teraz są dziewicze. Są bardzo uległe. Dziewiczy moment stanie się tym, czym go określisz swoją postawą wobec niego. W jednym momencie możesz być niezadowolony, pogrążony w smutku i nieszczęściu, a w następnym, w jednej chwili, możesz zmienić swoją postawę i stać się miły, wolny, czarujący, szczęśliwy, wylewny i pełen radości. A jeszcze w następnym, który nie ma nic wspólnego z dwoma poprzednimi, możesz stać się poważny, bardzo inteligentny, bardzo zaangażowany, wypełniony skrucą — możesz stać się czymkolwiek zapragniesz.

To, co jest ważne, mistrzu, to uświadomienie sobie, kim jesteś teraz i znalezienie szczęścia w twoim obecnym życiu. Gdybyś chciał w twoim przyszłym życiu pamiętać to obecne życie, spraw, aby każdy jego moment był wart pamięci, aby zapisał się głęboko w twojej duszy. Jeśli pragniesz żyć w nieskończoność, najpierw musisz nauczyć się żyć w pełni w każdym momencie twojego życia.

Uczeń: Czy mógłbyś mi powiedzieć, co wiesz o mojej przyszłości?

Ramtha: Kim będziesz w twojej przyszłości? Będziesz zawsze sobą. Chociaż kolor twoich oczu, skóry i twarzy ulegną zmianie, zawsze będziesz sobą. Zawsze będziesz miał tę samą duszę i tego samego Bożego Ducha w twoim jestestwie. W twoim następnym życiu odegrasz jakąkolwiek inną iluzijną postać, którą zechcesz być. A jeżeli wrócisz do tej rzeczywistości, przejdziesz przez proces porodowy, stworzysz owoc w łonie w zgodzie z twoimi osobistymi wymaganiami, sprawdzisz, czy będzie w stanie spełnić wszystkie twoje marzenia i sprostać rolom, które pragniesz odegrać w twojej następnej egzystencji. Albo możesz po prostu być wolny od iluzji i odejść do płaszczyzny istnienia o wspanialszym „zrozumieniu”.

Naucz się żyć w Teraz, mistrzu. Bądź wspaniały w tym życiu i doświadczyć siebie samego. Dosiądź wiatru. Pożegłuj myślą do księżyca. Wyślij wspaniałą myśl do słońca, aby wiedziało, że istniejesz. Usiądź na gwieździe. Porozmawiaj z wodą. Wszystko to jest tobą. Wszystko to jest Bogiem. Wszystko to jest życiem.

Uczeń: Dziękuję. Mam jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Czy mógłbyś mi powiedzieć, w kierunku jakiego wymiaru się rozwijam?

Ramtha: Boga, mistrzu. Rozwijasz się w kierunku twojej boskości. Definiujesz swoją boskość. Przyszedłeś tutaj jako Bóg, pogrążyłeś się w ciele — w głodzie, zimnie, upale, w granicach terytorialnych — i zapomniałeś o twojej boskości, twojej mocy. Zapomniałeś o tej wszechobecnej i wszechmądrej inteligencji, którą jesteś. To związało cię z tą rzeczywistością, która także rozwija się w kierunku siódmego poziomu. Ewoluujesz w kierunku siódmego poziomu „zrozumienia”, który jest rozpoznaniem Boga we wszystkim, co istnieje. A szczytem tego obeznanania jest dawca tej wiedzy, którym jesteś absolutnie.

Uczeń: Niech tak będzie.

Ramtha: I tak właśnie będzie.

ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY

Nauka o obeznaniu

"Posiadacie zdolność, aby wiedzieć wszystko, co tylko możliwe. Wasz mózg został zaprojektowany właśnie po to, aby Bóg mieszkający w fizycznej rzeczywistości, w fizycznym ciele, mógł doświadczyć i zrozumieć za pośrednictwem trójwymiarowej formy, każdy wymiar Boga, jaki zapagnie poznać."

Ramtha

Istnieje wiele osób na tej błogosławionej płaszczyźnie istnienia, które pracują bardzo ciężko, aby osiągnąć oświecenie* — najbardziej wart zachodu stan jestestwa. Jednak tylko parę osób tak naprawdę wie, co to słowo znaczy.

Być oświeconym znaczy być światłym, posiadać wiedzę, mieć do dyspozycji wiedzę, którą będziecie mogli zastosować w dowolny sposób.

W jaki sposób możecie osiągnąć oświecenie? Nie dzięki namaszczeniu. Jedyna droga, jaka wiedzie do oświecenia, to emocjonalne objęcie myśli, której pozwoliliście wejść w wasze procesy myślowe i doświadczenie jej, aż stanie się mądrością.

Dlaczego wiedza jest ważna? Ona jest największym skarbem, ponieważ można was pozbawić wszystkiego, ale to, co nigdy nie zostanie i nigdy nie może być wam odebrane, to wiedza, dzięki której będziecie mogli tworzyć ponownie. Kiedy posiadacie wiedzę, jesteście wolni, macie możliwości wyboru. Dzięki posiadanej wiedzy możecie stworzyć nieograniczone królestwa. Kiedy posiadacie wiedzę, strach jest wam obcy, ponieważ nie istnieje rzecz, żywioł, rząd ani informacja, która może was wypełnić trwogą, zniewolić czy onieśmielić. Kiedy strach zostanie zastąpiony wiedzą, to się nazywa oświeceniem.

Kiedy coś rozważacie i kontemplujecie wiedza pozwala waszemu umysłowi wykroczyć poza to, co już wiecie. Pozwala wam zanurzyć się głębiej w poznaniu wszystkiego, co istnieje i w ten sposób umożliwić wam uzyskanie jeszcze większej wiedzy. Wiedza stymuluje was do ekspansji samych siebie, do nieustannego kształtowania waszej tożsamości, do samorealizacji. W ten sposób uwalnia was od ograniczeń życia i otwiera przed wami bezkresne możliwości. Dzięki wiedzy i poszukiwaniu rozwoju, staniecie się bardzo prości i dzięki tej prostocie znajdziecie spokój w waszym sercu i radość życia.

Chciałbym teraz pomóc wam zrozumieć naukę, na której opiera się absolutne obeznanie. Jak to jest, że posiadacie zdolność, która pozwala wam wiedzieć wszystko? Dlaczego jest to ważne? Ponieważ cokolwiek wiecie, tym się staniecie. Kiedy nauczycie się, w jaki sposób macie dostęp do wiedzy o wszystkim, co istnieje, staniecie się wszystkim — Bogiem — nieograniczonym obeznaniem, nieograniczonym życiem, całością myśli. W tym stanie będziecie ponownie absolutną wolnością i radością istnienia.

Aby zrozumieć, jak możecie wiedzieć, co tylko możliwe, najpierw musicie zrozumieć, że nie tylko wszystko istnieje dzięki myśli, która jest Umysłem Boga, ale także, że wszystko emanuje myśl swojego jestestwa z powrotem do Umysłu Boga.

Wszystko jest otoczone polem światła. Nie istnieje nic, co nie posiadałoby świetlnej korony, ponieważ właśnie światło utrzymuje wizerunek każdej myśli i przekształca ją w formę zwaną materią. Za pośrednictwem tego pola świetlnego wszystko „emituje” myśl swojego jestestwa z powrotem do przepływu świadomości* - rzeki myśli, która jest Umysłem Boga.

Popatrzcie na dywan, roślinę, światło, skórę, z której zrobione są wasze buty. Popatrzcie na waszą rękę albo na inną osobę. Co mają one wspólnego? One istnieją. Ich egzystencja posiada zdolność „emisji” ze swojego jestestwa nie tylko myśli ich własnego jestestwa, ale także ich percepcję wszystkiego, co się znajduje wokół. To się nazywa kolektywny odbiór. Tak jak dywan jest świadomy swoich barw i tego, kto na nim siedzi, tak samo roślina jest świadoma przestrzeni, w której się znajduje. Ten stan umysłu jest przekazany za pośrednictwem światła jestestwa do strumienia świadomości*. Każdy moment przynosi zmiany w świadomości, ponieważ Bóg, ta rzeka myśli, w której wszystko istnieje, nieskończenie się rozwija i nieskończenie ewoluuje.

Każdy system słoneczny, każda cząsteczka kurzu, każda widzialna i niewidzialna istota w tym i we wszystkich innych wszechświatach, „emituje” świadomość swojego jestestwa do Umysłu Boga, ponieważ stamtąd pochodzi. Wszystko „emanuje z powrotem do myśli”. Właśnie w ten sposób jest znane.

W jaki sposób możecie wiedzieć wszystko, co tylko możliwe? Wasze ciało znajduje się w cudownym polu świetlnym, zwanym aurą albo polem aurycznym. Aura to pole świetlne, które otacza

i konsoliduje materię waszego ciała. Dzięki fotografii Kirliana naukowcy już sfotografowali pierwsze pasmo* pola koronowego aury, ale wasze ciało jest otoczone przez jeszcze wspanialsze pola elektromagnetyczne, ponieważ aura rozpościera się od sfery elektryczności — niebieskiej korony, która otacza ciało — do nieskończoności myśli.

Aura to Duch waszego jestestwa. Duch waszego jestestwa, którego nazywam Bogiem waszego jestestwa, ma bezpośrednie połączenie z Umysłem Boga, ze strumieniem świadomości, w którym wszystko jest znane. Jedną z warstw aury to silne pole elektromagnetyczne pozytywnego i negatywnego elektrum. Na zewnątrz tego elektromagnetycznego pola elektrum nie ulega polaryzacji. Ono jest sferą niespolaryzowanego światła - czystą energią. Sfera światła pozwala wszystkim myślom ze strumienia świadomości płynąć przez to wspaniałe i silne pole. Wasze procesy myślowe decydują, jakie myśli staną się wam znane, ponieważ elektromagnetyczna warstwa waszej aury przyciągnie do was te myśli, które są w zgodzie z waszym sposobem myślenia.

Wasz Duch funkcjonuje jak sito na brzegu nieustannie płynącego, nieprzerwanie zmieniającego się strumienia świadomości. Dzięki jego światłu możecie odebrać Umysł Boga, przepływ myśli, który zawiera w sobie wszystko, co jest znane. W ten sposób jesteście w stanie wiedzieć, co tylko zechcecie, ponieważ znajdujecie się w nieustannym przepływie całej świadomości, w przepływie strumienia całej wiedzy.

Świadomość jest jak rzeka i cała wasza istota, każda komórka waszego ciała, nieustannie jest przez nią odżywiana, ponieważ myśl podpira i uwiarygodnia wasze życie. Życie dzięki myśli ze strumienia świadomości. Tak, jak wasze ciało żyje dzięki krążeniu krwi, która niesie ze sobą pokarm do każdej komórki, tak samo całość waszego jestestwa jest utrzymywana dzięki substancji myśli, emanującej ze strumienia świadomości. Każdy moment waszej egzystencji jest stworzony dzięki myśli, która przychodzi do was ze strumienia świadomości, z którego nieustannie wybieracie myśli, czujecie je w waszej duszy, dzięki tym emocjom wzbogacie, odżywacie i rozwijacie całość waszego jestestwa i oddajecie myśl waszego rozwiniętego „ja” z powrotem do strumienia świadomości, rozwijając w ten sposób świadomość całego życia. Być może zastanowicie się dzisiaj nad kreatywną myślą. Kiedy to nastąpi, ta myśl zostanie odczuta i „nagrana” w waszej duszy

w formie elektrycznej częstotliwości. Ta sama częstotliwość opuści wasze ciało i wróci do świadomości, aby ktoś inny mógł ją odebrać i stworzyć na jej podstawie. Wszyscy mają dostęp do tego, co czujecie, co myślicie i odżywiają się waszymi myślami, tak jak wy odżywiacie się ich myślami.

Świadomość jest złożona ze wszystkich myśli, emanujących ze wszystkich istot i rzeczy. Myśli, które składają się na świadomość, posiadają różne częstotliwości elektryczne. Niektóre są bardzo niskie i powolne — właśnie one dominują w świadomości społecznej. Inne, bardziej nieograniczone, zawierają wyższe częstości i przynależą do superświadomości. Świadomość jest sumą wszystkich częstotliwości myśli o różnych walorach i te walory przyciągają ze wszystkich stron myśli o takiej samej wartości.

Świadomość społeczna jest gęstą częstotliwością elektryczności myśli, jednak jest lżejsza od powietrza. Gęstość świadomości społecznej składa się z wyrażonych myśli, które zostały doświadczane emocjonalnie przez każdą istotę. To znaczy, że jest złożona ze zrealizowanych już myśli, nad którymi każda istota już się zastanowiła, doświadczyła ich emocjonalnie w swojej duszy i odesłała je przez swoje pole auryczne z powrotem do strumienia myśli, aby inni mogli się nimi wzbogacić.

Myśli, na których wasza rzeczywistość się opiera, są bardzo ograniczone, są to myśli świadomości społecznej o niskiej częstotliwości. One są bardzo restrykcyjne, bardzo osądzające, bardzo surowe, ponieważ wasze życie jest rządzone postawami związanymi z przetrwaniem i strachem przed śmiercią — śmiercią waszego ciała albo śmiercią waszego ego. Dzięki temu wasza świadomość jest nieustannie zajęta myślami o żywności, schronieniu, pracy, pieniądzu, sądami o tym, co jest właściwe a co nie jest, co jest złe a co jest dobre, modzie, urodzie, akceptacji, porównaniach, wieku, chorobie i śmierci. Te myśli o niskiej częstotliwości łatwo przenikają przez wasze pole auryczne, ponieważ dominują w umysłach tych, którzy was otaczają. Tak więc, nieustannie jesteście „karmieni” ograniczonymi myślami bardzo restrykcyjnej, ospałej świadomości. A ponieważ na to pozwalacie, kiedy „emitujecie” związane z nimi emocje do strumienia świadomości, regenerujecie i podtrzymujecie ograniczony umysł człowieka.

Świadomość w waszych dużych miastach jest szczególnie ograniczona, ponieważ większość żyjących w nich ludzi nieustannie rywalizuje ze sobą, krytykuje się wzajemnie, jest zdominowana przez czas, modę i wypełniona strachem. Z tego powodu wasze miasta są otoczone grubą warstwą gęstej świadomości. Ci, którzy przychodzą tutaj z innych wszechświatów, kiedy na to patrzą, widzą zwartą sieć wielokolorowych światel charakterystycznych dla myśli o niskiej częstotliwości i bardzo ograniczonej świadomości, demonstrujących się w postaci świetlnego pola.

Myśli o wyższej częstotliwości przynależą do superświadomości i są to myśli Jestności, istnienia, życia, harmonii, jedności, kontynuacji. Są to myśli pełne miłości. Są to myśli pełne radości. Są to myśli pełne geniuszu. One są nieograniczone i tak naprawdę nie można ich wyrazić w słowach, ponieważ nie istnieją słowa, które mogłyby opisać emocje narodzone z nieograniczonych myśli.

Myśli o wyższej częstotliwości są łatwiej doświadczane na odludziu, daleko od ospałej świadomości człowieka, ponieważ tam życie jest proste, beczasowe, nieprzerwane i w całkowitej harmonii ze sobą. Tam, daleko od ludzkich opinii, możecie usłyszeć bicie serca waszego własnego nieograniczonego obeznania.

W jaki sposób wybieracie myśl ze strumienia świadomości? Elektromagnetyczne pole waszej aury przyciąga do was procesy myślowe i stany emocjonalne, które są w harmonii z waszym jestestwem. Aby myśl została odebrana, odczuta i uświadomiona w waszym jestestwie, jej częstotliwość musi zostać obniżona do świetlnej formy. W momencie, kiedy myśl połączy się z Duchem waszego jestestwa, z poświatą, która was otacza, eksploduje w formie światła — myśl po prostu „zapala się” w chwili, kiedy wejdzie w światło. Światło obniża substancję myśli i w ten sposób przyciąga taką samą częstotliwość. Myśl jest niewidzialna i staje się widzialna dzięki wybuchowi światła. Myśl w formie światła penetruje mózg i zostaje przekształcona w elektryczny impuls o specyficznej częstotliwości, która zależy od wartości przyjętej przez was myśli.

W momencie, kiedy stajecie się czegoś świadomi, to znaczy, że odbieracie myśl, którą to coś jest. Kiedy odbieracie jakąś myśl, światło tej myśli zostaje zarejestrowane przez wasz mózg. Istnieją osoby, które czasami widzą kąt oka wybuchy światła. To, co widzą, w większości

przypadków jest ich własnym Duchem, akceptującym myśli. Moment, kiedy widzą przed sobą błyszczące światło, jest właśnie chwilą, w której myśl weszła w ich pole auryczne i znalazła się w mózgu. Jeśli zamkniecie oczy i zobaczycie procesję kolorów albo ekspansję wzorów - tak właśnie wygląda myśl, kiedy penetruje wasz mózg.

Mózg jest wspaniałym „odbiornikiem” elektrycznych częstotliwości myśli i posiada miejsca, które są zaprogramowane, aby odebrać, gromadzić i wzmacniać specyficzne częstotliwości myśli. Te miejsca, w zależności od zawartości wody w ściankach ich komórek, posiadają różną zdolność gromadzenia i elektryzowania myśli. Niektóre części mózgu mogą zachować i wzmacnić tylko myśli o wysokiej częstotliwości, inne są w stanie zachować jedynie te o niskiej.

W przeciwieństwie do tego, co wszyscy uważają, mózg nie jest źródłem myśli. On tylko przyjmuje myśli ze strumienia świadomości. To jest organ stworzony przez Bogów specjalnie po to, aby odbierać i gromadzić myśli, które przeszły przez Ducha waszego jestestwa, zostały przekształcone w prąd elektryczny, wzmacnione i przesłane za pośrednictwem systemu nerwowego do każdej części waszego ciała, gdzie są uświadomione, w celu osiągnięcia zrozumienia.

Dzięki technologii posiadacie odbiorniki radiowe z miernikami, które pozwalają regulować głośność dźwięku i wybrać częstość, którą chcecie odebrać. Wasz mózg też jest „odbiornikiem” z miernikami, zdolnym do odebrania jakiegokolwiek częstotliwości, ale tylko wtedy, kiedy część mózgu, która może je zarejestrować, jest aktywna.

Zdolność waszego mózgu do odbierania różnych częstości myśli jest kontrolowana przez potężny „miernik”, zwany gruczołem przysadkowym, który znajduje się między lewą i prawą półkulą mózgu. Przysadka, zwana też siódmą pieczęcią, rządzi waszym mózgiem i jest odpowiedzialna za uaktywnianie różnych miejsc, które przyjmują i gromadzą różne częstotliwości myśli. To są drzwi, które otwierają waszą zdolność do rozumowania i kontemplacji myśli, uświadomienia ich sobie w całym ciele i ich materializacji w formie doświadczenia, które umożliwi jeszcze większe zrozumienie.

Przysadka jest bardzo małym, ale wspaniałym gruczołem, który wiele osób nazywa trzecim okiem. Nikt nie ma trzeciego oka. W waszej głowie nie ma na nie miejsca. Przysadka nawet nie wygląda jak oko. Ona ma formę gruszki z małym otworem na wąskim

zakończeniu i przypomina płatek. Wasz mózg jest kontrolowany poprzez funkcje tego potężnego gruczołu za pośrednictwem bardzo skomplikowanego systemu wydzielania hormonów. Przysadka, która jest gruczołem dokrewnym, wydziela hormon, który płynie przez mózg do szyszynki, innego gruczołu dokrewnego, który znajduje się blisko przysadki, u podstaw mózdzku i ponad kręgosłupem. Szyszynka, czy też szósta pieczęć, jest miernikiem odpowiedzialnym za wzmocnienie częstotliwości myśli, co umożliwia przesłanie ich do całego ciała. Przepływ hormonów od przysadki do szyszynki uaktywnia różne miejsca w waszym mózgu, co umożliwia odbieranie i utrwalenie różnych częstości myśli.

Funkcje ciała są utrzymywane w harmonii za pośrednictwem przepływu hormonów od gruczołów dokrewnych do systemu krwionośnego. Szyszynka jest odpowiedzialna za utrzymywanie tej harmonii. Hormony wydzielone przez szyszynkę stymulują wszystkie pozostałe gruczoły do wydzielania we wzajemnej harmonii swoich hormonów, w ten sposób tworząc balans hormonalny. Poziom tej równowagi jest określony przez częstotliwość kolektywnej myśli, która została odebrana przez system szyszynki. Im wyższa częstotliwość myśli, tym większe wydzielanie hormonów. Im wyższa częstotliwość, tym bardziej szyszynka będzie stymulowała przysadkę do wydzielania hormonów, co uaktywni mózg do odbioru jeszcze wyższych częstości myśli.

W jaki sposób myśl ze strumienia świadomości jest uświadomiona w waszym jestestwie? Kiedy myśl przepływa przez waszą aurę, wasza aura jej nie definiuje, to znaczy ona jej nie osądza ani nie „alteruje”, po prostu przekazuje tę myśl bez żadnej interpretacji. Kiedy impulsy myśli docierają do mózgu, najpierw idą do lewej półkuli, gdzie mają swoje miejsce funkcje intelektualne i analityczne, gdzie rezyduje alter ego.

Czym jest alter ego? Ono jest „zrozumieniem”, uzyskanym dzięki ludzkiemu doświadczeniu, które istnieje w duszy i wyraża się za pośrednictwem analizującej części mózgu w formie kolektywnych zachowań Boga-człowieka, żyjącego wyłącznie jako istota walcząca o przetrwanie w cieniu świadomości społecznej. To zbiorowe podejście do życia odrzuci akceptację jakiegokolwiek myśli, której częstotliwość nie niesie ze sobą poczucia bezpieczeństwa i nie zapewnia przetrwania.

Alter ego uniemożliwia przyjęcie i kontemplację wszystkich myśli, co zapobiega osiągnięciu wspanialszej samorealizacji w całym ciele.

Częstotliwość każdej myśli, której alter ego pozwala wejść do mózgu, jest przekształcona w prąd elektryczny i przesłana do części mózgu, która została uaktywniona przez przysadkę, aby przyjąć tę częstość. Ta część mózgu wzmacnia ten prąd i przesyła go do systemu szyszynki.

System szyszynki rządzi waszym centralnym systemem nerwowym. On gromadzi wszystkie częstotliwości, jakie zostały mu przekazane, wzmacnia je jeszcze bardziej i przesyła te impulsy do całego centralnego systemu nerwowego, za pośrednictwem kręgosłupa, spełniającego funkcję „autostrady” dla myśli przekształconej w elektryczność. Prąd elektryczny płynie z szyszynki do kręgosłupa a stamtąd do każdego nerwu, każdej komórki w waszym ciele, za pośrednictwem płynu, znajdującego się w centralnym systemie nerwowym, którym jest woda.

Każda komórka w waszym ciele jest odżywiana przez system krwionośny za pośrednictwem gazu, który powstaje w wyniku reakcji enzymów ze spożytą żywnością. Myśl w formie impulsu elektrycznego penetruje struktury komórkowe jako isierka światła. Ta isierka „zapala” komórkę i powoduje rozszerzenie się gazu, co pozwala komórce podzielić się w procesie zwanym klonowaniem i zregenerować się. Właśnie w ten sposób ciało zostaje odżywione za pośrednictwem każdej myśli i dzięki temu życie kontynuuje wewnątrz molekularnej struktury ciała jako rezultat wszystkich myśli, które akceptujecie w waszej świadomości w każdym momencie egzystencji.

Myśl nieustannie „odżywia” każdą komórkę w waszym ciele i wasze całe ciało reaguje na jej impuls elektryczny. Wpływ myśli na każdą komórkę jest doświadczony jako odczucie, doznanie, emocja, jako to, co nazywacie ekscytacją. Następnie ta emocja jest odesłana do waszej duszy, aby zostać tam zarejestrowana.

Wasza dusza jest wspaniałym kronikarzem, bezstronnym komputerem, który zapisuje naukowo każde uczucie, doświadczone w waszym ciele. Kiedy doświadczacie emocji, to znaczy, że myśl weszła w strukturę świetlną waszej istoty, została zaakceptowana w mózgu i przesłana za pośrednictwem centralnego systemu nerwowego, aby każda komórka waszego ciała mogła jej doznać. Następnie dusza rejestruje tę emocję jako podstawę do konsultacji, zwaną pamięcią.

Pamięć nie posiada rozmiaru. Ona jest esencją. Pamięć nie jest wizualnym dokumentem, ale dokumentem emocjonalnym. To emocja kreuje wizerunek. Dusza nie zapisuje w pamięci wizerunków ani słów. Ona zapisuje emocje związane z tymi wizerunkami i słowami.

Dusza rejestruje uczucie wywołane przez myśl i doświadczone przez całe ciało. Następnie szuka w swojej pamięci czegoś podobnego, czegoś, co analizująca część waszego mózgu, którą nazywacie intelektem, może rozpoznać i znaleźć słowa, pozwalające jej opisać tę emocję.

Wszystko, co możecie opisać, jest związane z pewnym uczuciem, mającym swoje źródło w jakimś doświadczeniu. Znacie kwiaty jako kwiaty dzięki emocjonalnemu doświadczeniu, które z nimi wiążecie. Widzieliście, dotknęliście, powąchaliście i ozdobiliście się strukturą zwaną kwiatami. Z tego powodu kwiaty wywołują w was specyficzne emocje. Znacie jedwab jako jedwab, ponieważ wiążecie go z określonymi doznaniem i doświadczeniami emocjonalnymi, które niosą ze sobą „rozumienie”, zwane jedwabiem. Dusza zgromadziła całą informację, związaną z waszymi doświadczeniami emocjonalnymi. Tak więc kiedy doznajecie uczuć wywołanych jakąś myślą, dusza je rejestruje i szuka w banku pamięci podobnych emocji, związanych z myślami, doświadczonymi uprzednio. Następnie przesyła tę informację do mózgu wskazując, że dana myśl została uświadomiona i zrozumiana kompletnie przez całe ciało. Myśl nie zostaje uświadomiona tylko w mózgu. Ona jest uświadomiona w całym ciele i następnie analityczna część waszego mózgu pozwala wam znaleźć słowa, które opiszą dane uczucie.

Jak myśl jest uświadomiona i poznana? Dzięki emocji. Wiedza jest całkowicie emocjonalna. Myśl o czymkolwiek nie może być uświadomiona, dopóki najpierw nie zostanie odczuta — dopiero wtedy posiada tożsamość. W celu poznania myśli najpierw musicie ją zaakceptować w waszym mózgu, a następnie pozwolić sobie doświadczyć ją emocjonalnie w całym ciele. Wiedza nie jest dowodem na cokolwiek. Ona jest emocjonalną konstatacją. W momencie kiedy czujesz, możesz powiedzieć - „Ja wiem. Ja to czuję. Ja wiem.”

Wewnątrz was, moi ukochani mistrzowie, znajdują się drzwi do całej wiedzy. Ogień, który w was płonie, jest tym samym ogniem, jaki migocze w każdym małym atomie, w każdej wspaniałej gwiaz-

dzie, w każdej formie komórkowej, we wszystkim, co istnieje. To jest ten sam, identyczny ogień. Świadomość jedności z całym życiem jest osiągnięta za pośrednictwem esencji światła, ponieważ światło, które uwierzytelnia emocję w waszej duszy, jest tym samym światłem, które daje życie kwiatom, gwiazdom i wszystkiemu co, istnieje. Zatem wewnątrz was jesteście w stanie wiedzieć wszystko. Wiedzieć coś nie oznacza zrozumienia wyrażonego za pośrednictwem intelektualnej retoryki, wypełnionej wyszukanyimi, pozbawionymi znaczenia słowami. Poznanie kwiatu następuje w waszym wewnętrznym jestestwie dzięki emocji. Możecie uświadomić sobie w każdej chwili, jak coś myśli, dzięki częstotliwości, którą emituje, zwanej emocją. Jeśli chcecie coś wiedzieć, to jedyne, co musicie zrobić, to odczuć to. Zawsze będziecie mieli absolutną rację.

W jaki sposób myśl tworzy doświadczenia w waszym życiu? Szyszynka jest pieczęcią, reprezentującą obeznanie, w oparciu o które następuje materializacja. Jakąkolwiek wiedzę zaakceptujecie, stanie się ona najpierw rzeczywistością w waszym ciele, ponieważ szyszynka jest odpowiedzialna za przesłanie tej myśli w formie prądu elektrycznego do całego ciała, aby zarejestrować go w formie emocji. Im bardziej nieograniczona jest wasza myśl, tym wspanialsza i wyższa częstotliwość przepłynie przez wasze ciało, tym wspanialsze będzie wasze uniesienie i ekscytacja, której doświadczycie. Ta emocja zostanie zarejestrowana i zachowana w waszej duszy jako określona częstotliwość. Następnie emocja każdej myśli zarejestrowanej w waszej duszy zostanie przekazana do waszej aury jako oczekiwanie i to oczekiwanie uaktywni elektromagnetyczną warstwę waszego pola świetlnego, aby przyciągnąć do was jak magnes wszystko, co wy jako kolektywna postawa reprezentujecie. Przyciągnięcie do was sytuacje, rzeczy, przedmioty, osoby, wywołujące w was te same uczucia, jakich doświadczacie w ciele w rezultacie waszych myśli. Dlaczego? Żebyście mogli doświadczyć tych myśli w trójwymiarowej rzeczywistości w celu uzyskania nagrody zwanej mądrością.

W jaki sposób wasze marzenia się materializują? Pragnienie jest niczym innym niż myślą o osiągnięciu spełnienia możliwego za pośrednictwem jakiegoś przedmiotu, osoby czy doświadczenia. W czymkolwiek pragniecie się spełnić, to uczucie opuści wasze ciało i zagłębi się w strumieniu świadomości, aby przyciągnąć do was

wszystko, co wywoła w was tę samą emocję, której doświadczyliście w waszym ciele jako konsekwencji tego marzenia. Im bardziej intensywnie i głębiej odczujecie to pragnienie w waszym ciele, tym bardziej kompletne będzie jego spełnienie. A im bardziej jesteście przekonani, że wasze pragnienie się spełni, tym szybsza będzie jego materializacja, ponieważ absolutne przekonanie jest myślą o wysokiej częstotliwości, która wzmocni oczekiwanie, znajdujące się w waszym polu aurycznym, zwiększając w ten sposób moc, aby wasze pragnienie się zmaterializowało.

Posiadacie zdolność, aby wiedzieć wszystko, co tylko możliwe. Wasz mózg został zaprojektowany w taki sposób, aby Bóg żyjący w tej fizycznej rzeczywistości, w fizycznym ciele, mógł doświadczyć i zrozumieć za pośrednictwem trójwymiarowej formy, każdy wymiar Boga, jaki zapragnie poznać. Jakiegokolwiek myśli pozwolicie sobie odebrać, używając waszego wspaniałego „odbiornika”, staną się one doświadczalną rzeczywistością najpierw w waszym ciele, a następnie w warunkach waszego życia. Dzięki obeznaniu posiadacie zdolność, aby w mgnieniu oka zmaterializować w waszym życiu wszystko, czego zapragniecie. Tak właśnie stworzycie królestwo niebieskie na ziemi.

To jest bardzo prosta prawda. Pamiętajcie: najpierw pojawia się myśl, później widzicie światło, następnie światło zostaje przekształcone w impulsy elektryczne. Impulsy elektryczne są obniżane, obniżane i obniżane, aż przeobrażą się w materię. Potem częstotliwość materii jest zwolniona, żeby stać się ideałem przedstawionym w myśli. Taka sama prawda funkcjonuje w ciele: myśl, światło, „odbiornik”. Następnie z „odbiornika” elektrum zostaje przesłane przez masę ciała w celu osiągnięcia zrozumienia za pośrednictwem emocji. Wszystko, co musicie zrobić, aby zmaterializować wasze marzenia, to je odczuć. Ta emocja zostanie przesłana do Ojca, aby wasze pragnienia się spełniły. To wszystko. Zbyt proste? Chcecie, żeby było bardziej skomplikowane?

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY

Zamknięty umysł

„Całkowita wydajność waszego mózgu jest nie do opisania, ale z powodu waszego ograniczonego myślenia używacie tylko jego trzeciej części. Jak wam się wydaje, do czego służy reszta? Do wypełnienia pustego miejsca?”

Ramtha

Chociaż wasz mózg został zaprojektowany w sposób, który umożliwia odebranie wszystkich częstotliwości Umysłu Boga, on się uaktywni, aby przyjąć z całości istniejącego obeznania tylko te częstotliwości, które sami pozwolicie sobie odebrać. A ze wszystkich wspaniałych myśli nadchodzących do Boga pozwalającego na wasze istnienie, jedyne obeznanie, jakie większość z was akceptuje, to myśli 0 niższej częstotliwości, przynależące do świadomości społecznej, która, z czego już dobrze zdaliście sobie sprawę, jest ograniczona i zacošana. Kiedy żyjecie pogrążeni w świadomości społecznej i myśli

cie tylko w częstotliwościach dominujących w jej obskuranckim myśleniu, jedyne części waszego mózgu, które są aktywne, to frontalna część lewej i prawej półkuli oraz pewna część mózdzku, znajdującego się u podstawy czaszki. Większość waszego mózgu jest uśpiona i nic nie robi. Dzieje się tak, ponieważ jakakolwiek myśl - nie mieszcząca się w ograniczonym myśleniu waszej rodziny, waszych przyjaciół, społeczeństwa oraz dogmatów — zostanie przez was odrzucona. Zignorujecie ją i pozwolicie sobie kontemplować i analizować tylko te myśli, które posiadają aprobatę innych.

Istnieje wyrażenie w waszym języku: zamknięty umysł. Ono dosłownie opisuje stan rzeczy. Jeżeli unikacie myśli, wybiegających poza granice świadomości społecznej, niektóre części waszego mózgu są po prostu zamknięte i nie mogą *przyjąć* myśli o wyższej częstotliwości. Dzieje się tak dlatego, że wasza przysadka została uaktywniona i otwarta tylko w małym stopniu. Z tego powodu pobudzone są tylko części mózgu odbierające niższe częstotliwości, będące nośnikami świadomości społecznej.

Jedyny powód, dzięki któremu ktoś jest geniuszem i wie wszystko, czego nie wiecie, wynika z faktu, że otworzył swój umysł, aby zastanowić się nad „co stałoby się, gdyby”, nad niezwykłymi myślami, wspaniałymi myślami, myślami wybiegającymi poza ograniczone

myślenie człowieka. Pozwolił sobie na kontemplację i analizę myśli, które wy odrzuciliście. Nie jesteście w stanie odebrać tego typu myśli, ponieważ zanim to nastąpi, musicie najpierw uaktywnić części waszego mózgu, które pozwolą wam nad nimi się zastanowić. Zatem co się dzieje ze wspaniałymi myślami nieograniczonego obeznania, które nieustannie „bombardują” waszą strukturę świetlną? One odbijają się od waszego „odbiornika” i zostają odesłane przez Ducha waszego jestestwa z powrotem do strumienia świadomości.

Zamknięty umysł oznacza, że jesteście zamknięci na wszystko, co istnieje poza faktami, których możecie doświadczyć dzięki zmysłom ciała. Jednak w królestwie zwanym Bogiem wszystko jest możliwe. Jeśli coś może być kontemplowane albo stworzone w waszym umyśle — to już istnieje, ponieważ wszystko, co sobie wyobrazicie czy też o czym marzycie, ma swoje miejsce w królestwie egzystencji. Właśnie w ten a nie inny sposób cała kreacja została powołana do życia. Za każdym razem, kiedy mówicie komuś, że coś znajduje się tylko w jego wyobraźni, programujecie głupotę tej osoby i jej ograniczoną kreatywność. To właśnie stało się z dziećmi w tej rzeczywistości - z każdym z was.

Mówię wam, o czymkolwiek jesteście w stanie pomyśleć, istnieje. A o czymkolwiek pozwolicie sobie pomyśleć, tego doświadczycie, ponieważ wasze pole elektromagnetyczne przyciągnie to do was.

Jak wiecie, potworność zamkniętego umysłu wynika z faktu, że nie pozwala wam poznać radości i utrzymuje was w niewoli ludzkich iluzji. Nie pozwala wam poznać waszego własnego splendoru ani splendoru Boga. Dopóki wasz umysł jest ograniczony, życie i myślicie w zgodzie ze świadomością społeczną i nigdy nie wybiierzecie się w nieznanne, nigdy nie zastanowicie się nad możliwością wspanialszych rzeczywistości, ponieważ będziecie się obawiali, że to przyniesie zmianę. A z całą pewnością tak właśnie by się stało, ponieważ odkrylibyście, że na zewnątrz tego uporządkowanego, żyjącego i umierającego świata, istnieją inne rzeczy, które chcecie poznać i zrozumieć, w których chcecie uczestniczyć. Dopóki akceptujecie tylko wpojone wam ograniczone myśli, nigdy nie będziecie w stanie uaktywnić wspanialszych części waszego mózgu, aby odebrać i zrozumieć jakiegokolwiek inne myśli niż te, z którymi się spotykacie każdego dnia waszej egzystencji.

Za każdym razem, kiedy zastanawiacie się nad myślą wybiegającą poza wasz standard, uaktywniają się nowe miejsca w waszym mózgu, których będziecie mogli zacząć świadomie używać. Każdorazowo, kiedy to zrobicie, wspanialsza myśl stanie się nośnikiem, pozwalającym wam poszerzyć zdolność rozumowania z nowej perspektywy. To z kolei uaktywni nowe miejsca w mózgu, które będą w stanie przyjąć jeszcze inne myśli, umożliwiające szerszy odbiór i coraz większą wiedzę. Kiedy zapagniecie doświadczyć superświadomości, nieograniczonego myślenia, wasza przysadka zacznie się otwierać i rozkwitnie jak niezwykle kwiat. Im bardziej się otworzy, tym wspanialszy będzie strumień hormonów i tym bardziej wasz uśpiony mózg zostanie uaktywniony, aby odebrać myśli o wyższej częstotliwości.

Wiecie, bycie geniuszem jest bardzo proste. Wszystko, co musicie zrobić, to stać się niezależnymi myślicielami.

Mózg jest wielką zagadką, która zawsze wszystkich zdumiewała. Wyjęto go z czaszki i studiowano, ale nigdy nie znaleziono nic oprócz płynu, który jest wodą. Woda jest przewodnikiem prądu elektrycznego. Im bardziej skoncentrowana, tym bardziej płynący przez nią prąd elektryczny może zostać wzmocniony. W uśpionych częściach waszego mózgu ten płyn jest bardziej skoncentrowany, aby wzmocnić myśli o wyższej częstotliwości we wspanialszy prąd elektryczny i przesłać je z większą szybkością do całego ciała. Tak więc, kiedy pozwolicie, aby więcej myśli zostało przyjętych przez uśpione części mózgu, wasze ciało zostanie uaktywnione, aby reagować szybciej i głębiej. Kiedy zaczniecie używać całości waszego mózgu, będziecie mogli zmienić wasze ciało, jak tylko zechcecie. Za pośrednictwem waszej duszy, która zapisuje i zawiera w sobie emocje, każdej odebranej przez was myśli, wasz mózg i jego impulsy przesyłane do ciała przekształcą je w zgodzie z tym, co postanowiliście w myślach.

Czy wiecie, że gdybyście używali całego mózgu, w jednej chwili moglibyście zmienić wasze ciało w iskierkę światła i żyłoby ono na wieki? Czy wiecie, że w przypadku utraty części ciała wasz mózg posiada zdolność, aby ją zregenerować? W pełni funkcjonujący mózg jest w stanie w jednej chwili całkowicie wyleczyć wasze ciało albo też zmienić je fizycznie w zgodzie z wizerunkiem, który mu przedstawicie.

Całkowita wydajność waszego mózgu jest nie do opisanego, ale z powodu waszego ograniczonego myślenia używacie tylko jego

trzeciej części. Jak wam się wydaje, do czego służy reszta? Aby wypełnić puste miejsce?

Wasze ciało funkcjonuje w zależności od mózgu i całości waszego myślenia, ponieważ każda myśl, której pozwolicie wejść do mózgu, elektryzuje i odżywia wszystkie komórki waszego ciała. W momencie, w którym jeszcze jako dziecko zaczęliście myśleć w zgodzie z pojęciami świadomości społecznej, zaakceptowaliście program, że musicie dorosnąć, zestarzeć się i umrzeć. W chwili, kiedy zaakceptowaliście tę myśl, zapoczątkowaliście obniżanie się siły życiowej w waszym ciele, ponieważ myśl o starości wysłała iskrę elektryczną o niskiej czy też spowolnionej częstotliwości do każdej struktury komórkowej w ciele. Im niższa ta częstotliwość, tym większa utrata zwinności w ciele, ponieważ zdolność ciała, aby odmłodzić się i zregenerować, została obniżona. W ten sposób następuje starość i ostatecznie śmierć ciała. Gdybyście pozwolili sobie nieustannie odbierać myśli o wyższej częstotliwości, przesyłalibyście szybsze i silniejsze prądy elektryczne do całego ciała i ono żyłoby na zawsze, nigdy nie starzejąc się i nie umierając. Jednak wszyscy tutaj uważają, że ono zestarzeje się i umrze. Z tego powodu przepływ prądu powoli staje się słabszy i słabszy, coraz słabszy.

Te części waszego mózgu, które nie są jeszcze uaktywnione, posiadają zdolność, aby zrekonstruować jakąkolwiek uszkodzoną część w waszym ciele — cokolwiek to jest. W momencie, kiedy wiecie, że wasze ciało może samo siebie wyleczyć, ta myśl prześle do uszkodzonego miejsca wspaniałą iskrę za pośrednictwem waszego centralnego systemu nerwowego, co spowoduje klonowanie DNA w każdej komórce i doskonałą jej rekonstrukcję. Doskonałą. Myślicie, że to cud? Tak to właśnie powinno być i tak jest.

Uważacie, że wyłącznie lekarze i lekarstwa mogą wyleczyć wasze ciało. Tak się dzieje, ponieważ wierzycie, że tak jest. Wmówiono wam także i też w to uwierzyliście, że nie możecie wyleczyć się sami. To obeznanie jest tak w was zakorzenione, że istotnie nie będziecie w stanie tego zrobić. Jednak istnieją istoty, które zdecydowały poszukać uzdrowicieli wiedząc, że cokolwiek usłyszą, będzie całkowitą prawdą. Ta świadomość stała się absolutną prawdą w ich ciele i dzięki temu zostali wyleczeni w jednej chwili. Taka jest właśnie moc nieograniczonego obeznania i ono może zmienić wasze ciało w dowolny

ZAMKNIĘTY UMYŚL

sposób. Posiadacie zdolność, aby w waszym ciele poruszać się bez ograniczeń w czasie i przestrzeni, ponieważ ono tak właśnie zostało zaprogramowane.

W każdym momencie waszej egzystencji, bez względu na to czy śpicie czy nie, czy jesteście świadomi czy nieświadomi, nieustannie odbieracie myśli z Umysłu Boga. A kiedy pozwolicie myśli, o jakiegokolwiek częstotliwości, przejść przez tego cudownego Boga, który was konsoliduje, doświadczycie w nagrodę jedynej rzeczywistości, jaka istnieje, zwanej emocją. Tak więc, ci spośród was, którzy czują się nieszczęśliwi, znudzeni, przygnębieni, pełni strachu, zgorzkniali, rozgniewani, zazdrośni, zaganiani, niekochani, niepotrzebni, jakie częstotliwości myśli pozwalacie sobie odczuwać? Myśli świadomości społecznej. Pytacie, gdzie jest radość? Gdzie jest miłość? Gdzie jest wieczność? Gdzie jest Bóg? Na odległość jednej myśli.

Dlaczego nie jesteście świadomi wszystkich wspaniałych myśli, które przechodzą przez waszego Ducha w każdym momencie? Nie chcecie ich znać. Wybraliście życie w cieniu świadomości społecznej, w której ubieracie się, zachowujecie się i myślicie jak stado. Zdecydowaliście godzić się ze wszystkim, aby w ten sposób zapewnić sobie akceptację i możliwość przeżycia. Nie chcecie wiedzieć więcej, ponieważ zastanowienie się nad myślami, że jesteście niezależni, że jesteście Bogami, że jesteście wieczni, że jesteście wszystko wiedzący - oznaczałoby sprzeciwienie się waszej rodzinie, waszym przyjaciołom, waszej religii i waszemu krajowi. Tak więc, zrezygnowaliście z waszej mocy. Zrezygnowaliście z waszej niezależności. Zapomnieliście, jaka jest wasza tożsamość. Zamknęliście wasz mózg. Jestem tutaj po to, żeby wam przypomnieć, jak możecie otworzyć go ponownie.

Kim jest ta religijna figura zwana Bogiem? Kim jest ta odwieczna tajemnica, którą człowiek rozpaczliwie stara się rozwikłać od wieków? On jest myślą, posiadającą zdolność odebrania siebie samej i dzięki temu stania się sobą i rozwinięcia się. To wszystko: Bóg jest całością myśli i wspaniałością życia. Dokładnie wewnątrz waszego własnego jestestwa posiadacie moc, aby stać się Bogiem absolutnie — absolutnie — ponieważ gdyby całe spektrum waszego mózgu było uaktywnione, objęlibyście w tym momencie wszystko aż do granic nieskończoności, wiedzielibyście wszystko, co możliwe, byłibyście odcieniem słońca, głębią morza, siłą wiatru i gwiazdą na horyzoncie.

Co wstrzymuje was od uzyskania nieograniczonego obeznania i przekształcenia się w całość Boga? Alter ego. Alter ego eliminuje Boga, odrzucając częstotliwości myśli, którymi Bóg jest, ponieważ ono chce żyć w spokoju, bez problemów i z dala od niebezpieczeństw. Z tego powodu alter ego istotnie jest tym, co zostało nazwane antychrystem, ponieważ zaprzecza, że jesteście dziećmi Boga. Ono nie pozwala wam zaakceptować i uświadomić sobie, że wy i Ojciec jesteście jednym i tym samym, że jesteście boską, nieśmiertelną esencją, która posiada moc, aby stworzyć wieczność i posiada moc, aby stworzyć śmierć.

Alter ego jest antychrystem, a świadomość społeczna to jego królestwo. To ono nie pozwala na nieograniczoną myśl. Strach, opinie innych i walka o przetrwanie są jego dogmatami. Chrystus jest człowiekiem w pełni wyrażającym moc, piękno, miłość i nieograniczone życie Ojca, żyjącego w ludzkim wnętrzu, człowiekiem uświadamiającym sobie swoją boskość i realizującym się w tym „zrozumieniu”, przekraczając granice dogmatów, przepowiedni i strachu dzięki wiedzy, że ponad świadomością społeczną istnieje nieograniczona energia życia, zwana Bogiem.

Tak więc antychryst i Chrystus zamieszkują tę samą świątynię. Ta świątynia to wy. Wszystko znajduje się wewnątrz was, ponieważ Bóg, którym jesteście, pozwala na istnienie obu, antychrysta i Chrystusa. Pozwala na życie i śmierć. Pozwala na ograniczoność i nieograniczoność.

Słyszeliście o przepowiedni zwanej Armagedon? Doświadczenie jej w każdym momencie waszego obecnego życia. Armagedon jest walką między realizacją Boga i uznaniem antychrysta, waszego alter ego, które nie pozwala waszym myślom wejść do waszego mózgu i umożliwić bezmierną ekspresję. Armagedon to wojna między świadomością społeczną i nieograniczonym obeznaniem. Ta walka nie toczy się na zewnątrz. Ona toczy się wewnątrz. To jest wewnętrzny konflikt między budzącym się Chrystusem i alter ego, starającym się utrzymać nad wami kontrolę. Zatem ta przepowiednia istotnie się realizuje w waszych czasach.

Bycie Bogiem oznacza bycie nieograniczonym obeznaniem, nieograniczonym jestestwem. Bycie człowiekiem oznacza bycie ograniczoną istotą, która nie chce otworzyć swojego umysłu na większą

wiedzę, która akceptuje teorie, ale unika życia, która woli być uczniem niż nauczycielem, która *raczej* woli czuć się bezpieczna niż być odkrywcą.

Mówię wam, że możecie wiedzieć wszystko, co tylko można wiedzieć. Jesteście w stanie zmaterializować cokolwiek zechcecie. Jeżeli tego zapragniecie, jesteście w stanie żyć na wieki w tym samym ciele. W odpowiedzi na te możliwości, wasze alter ego mówi: „Nie”. Z tego powodu będziecie wiedzieli, kim jest człowiek, ale Bóg na zawsze pozostanie dla was tajemnicą.

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY

Otwieranie umysłu

ii

*„Im bardziej pragniecie kochać to, kim jesteście
i żyć w coraz bardziej nieograniczonym obeznaniu,
tym bardziej Bóg, który otacza całe wasze jestestwo,
otwiera wasz mózg coraz bardziej i coraz bardziej.
Wkrótce staniecie się czymś więcej niż wasze ciało.
Staniecie się tym, co umożliwia jego istnienie.”*

Ramtha

Każdy z was rozwinął się do takiego stopnia, do jakiego był w stanie zrozumieć Boga ograniczonego materialną formą. W wielu waszych wcieleniach w tej rzeczywistości doświadczyliście wszystkich elementów tego raj, który powstał w wyniku waszej własnej wybitnej kreatywności. Dzięki temu doświadczeniu wiecie wszystko, co jest możliwe o ograniczonym myśleniu Boga-człowieka, żyjącego w świadomości społecznej, która przypomina życie w stadzie.

Poznaliście strach i niepewność, smutek, gniew i zachłanność. Poznaliście zazdrość, nienawiść i wojnę. Poznaliście śmierć. Staliście się też świadomi, istotnie, waszej alienacji od boskiego Źródła, które kocha was i umożliwia wszystkie wasze przygody tylko po to, żebyście mogli doświadczyć Boga na ostatnim poziomie spektakularnej prezentacji Jestności.

Aby wrócić do stanu nieograniczoności, aby doświadczyć radości i wolności jestestwa, musicie stać się ponownie tym, co umożliwia wasze istnienie. Ze względu na to, że posiadacie ciało, jedyna droga, aby wasz mózg mógł odebrać znajdującą się tuż ponad świadomością społeczną bezmierność myśli, prowadzi przez uaktywnienie siódmej pieczęci, przysadki. Właśnie w ten sposób rozwiniecie wasze obeznanie w nieograniczone zrozumienie Boga — tego, który pozwala, kocha i jest całością siebie samego, całością myśli.

W jaki sposób możecie spowodować, że ten cudowny, mały gruczoł obudzi za pomocą hormonów uśpione części waszego mózgu? Po prostu tego chcąc. Aby stać się Chrystusem, musicie pragnąć poznać Ojca i być na jego obraz i podobieństwo. To jest pragnienie, aby pozwolić całości myśli stać się rzeczywistością waszego ja. To jest pragnienie, żeby kochać w każdym momencie wszystko, czym się staliście. To jest pragnienie bycia Jestnością wszystkiego, czym jesteście.

Dlatego jest to ważne, żebyście kochali całość tego, kim jesteście? Ponieważ kiedy tak się stanie, w jednej chwili wyniesiecie się

ponad świadomość społeczną. Znajdziecie się ponad potrzebą bycia zaakceptowanymi. Znajdziecie się ponad potrzebą wygłaszania sądów. Uwolnicie się od iluzji czasu. Będziecie żyli wyłącznie, aby osiągnąć spełnienie waszego „ja”. Będziecie słuchać tylko waszego wewnętrznego głosu. Zawsze wybierzeć drogę radości. A na tej drodze znajduje się nieograniczone obeznanie wszystkiego, co istnieje.

Możecie powiedzieć: „Ale, Ramtha, to jest bardzo egoistyczne.” Istotnie. Jednak „egoistyczny” znaczy „Bógistyczny”. Każdy moment, w którym żyjecie dla miłości waszego wewnętrznego Boga, każde marzenie, które chcieliście kiedyś zrealizować i z niego zrezygnowaliście, wszystko, co robicie, aby *znaleźć* radość i światłość, emanuje z waszego jestestwa do strumienia świadomości i żywi umysł całej rasy ludzkiej. Kiedy wasze życie jest wypełnione miłością do siebie samych, to znaczy miłością do Boga, wtedy wprowadzacie Boga do skostniałej świadomości społecznej. W ten sposób staje się światłem dla waszych ukochanych braci na drodze do ich własnego ja, jedynej drodze, która prowadzi z powrotem do domu waszego ukochanego Ojca.

Kiedy pokochacie siebie na tyle, że będziecie czuli się warcie wszystkiego, czym Bóg jest i będziecie chcieli wiedzieć, że jesteście jedni z Ojcem, wtedy zaczniecie rozwijać ten cudowny kwiat. W ten właśnie sposób uaktywnicie zdolność waszego mózgu do odbierania wszystkich częstotliwości myśli w Umyśle Boga - pragnąc wiedzy i chcąc doświadczyć wszystkich emocji z nią związanych.

Jaka jest najłatwiejsza droga do materializacji jakiegokolwiek pragnienia? Wygłoszenie go w imię Pana Boga waszego jestestwa. Pan waszego jestestwa, wasza dusza, rządzi ciałem za pośrednictwem struktury emocjonalnej. To wasza dusza instruuje przysadkę, aby wydzieliła strumień hormonów. Bóg waszego jestestwa jest światłem, które obejmuje wszystko, czym jesteście i pozwala wszystkim myślom przyjść do waszego jestestwa. Jestestwo to ego doświadczające materialnej rzeczywistości za pośrednictwem ciała, co niesie ze sobą tendencję do wygłaszania sądów, które „alterują” Jestność czy też czystość myśli. Z tego powodu zostało nazwane alter ego. Zatem, kiedy wyrażacie się z głębi Pana Boga waszego jestestwa, synchronizujecie się z całością tego, kim jesteście, to następnie daje wam większą moc, aby materializować i tworzyć cokolwiek zapragniecie.

Kiedy w imię Pana Boga waszego jestestwa chcecie odebrać nieograniczone myśli, wtedy pragnienie osiągnięcia tego spełnienia odczute w waszej duszy zmaterializuje się w waszym ciele, uaktywni przysadkę i ona zacznie się otwierać. Kiedy tak się stanie, strumień hormonów popłynie do szyszynki, co następnie obudzi wasz drzemiący umysł. Nowa część waszego mózgu zostanie uaktywniona, aby pozwolić na doświadczenie w całym ciele wspanialszych i doskonalszych myśli.

Przebudzona część mózgu przyjmie nadchodzące myśli o wyższej częstotliwości. Kiedy przysadka, znajdująca się z tyłu waszej głowy, odbierze te częstotliwości, spuchnie, co spowoduje bóle głowy, ale także może wywołać oszołomienie czy zawroty głowy. Nowa częstotliwość zostanie następnie przekształcona w prąd elektryczny o wysokim napięciu i przesłana za pośrednictwem centralnego systemu nerwowego do każdej komórki. To wywoła w waszym ciele uniesienie, mrowienie, wrażenie unoszenia się w powietrzu, ponieważ przez wasze ciało popłynie energia wyższa od tej, której kiedykolwiek doświadczyliście. Ta częstotliwość „zapali” każdą komórkę, podnosząc jej częstotliwość. Im więcej nieograniczonych myśli odbieracie, tym wyższa będzie częstotliwość wibracji waszego ciała. Ono zacznie emanować światło, ponieważ zaczniecie przekształcać gęstość waszego ciała z powrotem w światło.

Jak moglibyście opisać emocję wywołaną nieograniczoną myślą? To niemożliwe. Wiedza zawarta w nieograniczonej myśli nie jest związana ze słowami: doświadczenie nowej myśli, nowego uczucia, silnego uczucia, które wzrusza was w głęboki, ale spokojny sposób. Nieograniczone obeznanie przyjdzie do was w formie nieoczekiwanej, pozbawionej tożsamości i definicji emocji.

Większość osób, które szukają oświecenia, uważa, że pojawi się ono w formie słów, ale jeśli to, co rozumiecie może zostać wyrażone w słowach, to znaczy, że już tego doświadczyliście poprzednio. Jeśli brakuje wam słów i po prostu jesteście ogarnięci uczuciem, to, co czujecie to geniusz, genialność, to jest istotnie nieograniczone myślenie. Wszystko, co od dawna chcieliście zrozumieć, nie może być przekazane w słowach. To jest zawarte w emocji i w wizji. A kiedy nieograniczone obeznanie się pojawi, oniemiejecie ze wzruszenia.

Myśli zostają ograniczone w procesie kojarzenia ich ze słowami. Mistrz nigdy niczego nie wyjaśnia — tylko wie. Aby wytłumaczyć to,

co wie, musiałby siebie ograniczyć. Kiedy osiągniecie stan, w którym po prostu będziecie wiedzieć, bez potrzeby usprawiedliwiania i tłumaczenia waszej nowej świadomości, wtedy istotnie staniecie się mistrzem w waszym królestwie. Wtedy „jesteście” absolutnym obeznaniem.

Co się dzieje z uczuciem uniesienia, doświadczonym dzięki myślom o wyższej częstotliwości? Ono zostaje zapisane w waszej duszy, która zachowa je na zawsze w swojej pamięci. Wasza dusza pozwoli, aby pamięć nieograniczonej myśli została doznana przez was w postaci uczucia, emocji. W ten sposób nieograniczone obeznanie zostanie utrwalone na wieki wieków i dzięki temu będziecie mogli wracać do tego, co osiągnęliście raz za razem.

Inna wspaniała cecha, która towarzyszy uczuciu uniesienia, to fakt, że wasza dusza „emituje” je do strumienia świadomości za pośrednictwem pola aurycznego, co nie tylko eliminuje gęstość świadomości, ale także przyciąga do waszego życia sytuacje, które wywołają takie samo uczucie. Dlaczego? Aby myśl mogła zostać w pełni zrozumiana przez doświadczenie. Kiedy osiągniecie obeznanie myśli o wyższej częstotliwości, zostanie ono nagrane w waszej duszy jako mądrość. Mądrość oznacza, że ta nowa świadomość stała się dla was absolutem. Ona nie tylko podniesie poziom częstotliwości waszej duszy — co powoduje, że życie się zmieni w zgodzie z waszym ewoluującym, emocjonalnym jestestwem — ale także uaktywni jeszcze bardziej przysadkę, aby pozwolić mózgowi odbierać i kontemplować myśli o jeszcze wspanialszej, wyższej częstotliwości i tak dalej, i tak dalej.

Kiedy przysadka zacznie rozkwitać, wasze życie ulegnie zmianie w sposób, który wydawał się wam niemożliwy. Doświadczacie wszystkich waszych myśli w formie wspaniałych emocji. W miarę jak wasze wewnętrzne obeznanie zacznie nabierać kształtu w rzeczywistości, dostrzeżecie, że wasze myśli materializują się coraz szybciej. Wasza miłość, zrozumienie i współczucie staną się bogatsze. Niektóre osoby znikną z waszego życia, ponieważ osiągnęliście wyższy poziom zrozumienia. Na ich miejsce pojawią się inne, o podobnym do was sposobie myślenia.

Wkrótce, w miarę jak genialność, kreatywność i obeznanie zaczną się w was potęgować, będziecie wiedzieć rzeczy, których nigdy przedtem nie wiedzieliście i doświadczać emocji, których nigdy

przedtem nie doświadczyliście. Będziecie mogli patrząc na kogoś czuć tę osobę w waszym jestestwie. Będziecie w stanie zobaczyć w waszych myślach dni, które nadchodzą w waszym życiu.

Myślicie, że medium jest dziwną istotą? Dzieje się tak tylko dlatego, że myślicie w ramach świadomości społecznej, a świadomość społeczna uważa, że te wspaniałe zdolności są raczej nienormalne. Każdy z was jest medium. Jeżeli tylko zechcecie, możecie wiedzieć wszystko, ponieważ obeznanie, uwolnione od iluzji świadomości społecznej, zdejmie zasłonę z waszych oczu, co pozwoli wam zobaczyć inne wymiary. Usunie „watę” z waszych uszu, dzięki czemu będziecie mogli usłyszeć muzykę całego życia, wibrującą ze sobą w harmonii. Jak możecie to osiągnąć? Chcąc tego.

Im bardziej pragniecie być nieograniczeni, im głębiej zrozumiecie i doświadczyć myśli, które do was przychodzą, tym bardziej otworzy się przysadka i tym więcej hormonów wydzieli. Im bardziej kochacie, kim jesteście i żyjecie w obeznaniu, tym bardziej wasz mózg się otworzy dzięki Bogu, otaczającym wasze jestestwo i stanie się ono coraz wspanialsze. Wtedy będziecie czymś więcej niż ciałem. Stanie się tym, co umożliwia wasze istnienie.

Przysadka jest istotnie drzwiami do Boga. Im więcej nieograniczonych myśli zaakceptujecie w waszym mózgu, tym bardziej się otworzy. Im bardziej się otworzy, tym więcej będziecie wiedzieli. A cokolwiek wiecie, w to się przeobracie.

Kwiat emanuje częstotliwość myśli. W tym samym czasie dywan też emanuje częstotliwość myśli. Kiedy rozwiniecie zdolność odebrania wszystkich częstotliwości myśli, będziecie w stanie przekształcić się w jakąkolwiek określoną częstotliwość i będziecie mieli całkowitą wolność, aby stać się wiatrem czy czymkolwiek innym.

Wkrótce system przysadkowy rozkwitnie w pełni i cały mózg się uaktywni. Wtedy wszystko, co przysadka zawierała w swoim ciele duchowym, zostanie przekazane pełnemu umysłowi i ten umysł nigdy nie będzie w stanie wrócić do ograniczonego stanu. W momencie, kiedy kwiat przysadki zacznie się otwierać, już nigdy nie zamknie się z powrotem i będzie otwarty na wieki wieków.

Kiedy mózg zostanie w pełni uaktywniony, wasza pozycja w rzeczywistości stanie się nieokreślona. Z tego powodu, chociaż będziecie tutaj, możecie być na siódmym poziomie, chociaż będziecie na

siódmym poziomie, możecie być na Plejadach, chociaż będziecie na Plejadach, możecie być przy waszym przyjacielu.

Pełen rozkwit przysadki sprawi, że przestaniecie umierać, przestaniecie się starzeć. Wasze ciało będzie robiło dokładnie to, co mu powiecie. Będziecie mogli powiedzieć waszemu ciału, aby podniosło swoją częstotliwość i przeniesiecie się do innego wymiaru. Taka jest właśnie moc waszego mózgu. Będziecie nawet w stanie wskrzesić wasze ciało ze śmierci. Kiedy jesteście tak potężni, nosicie koronę Boga. Kiedy jesteście czystym Bogiem, który jest czystym życiem, będziecie istnieć na zawsze. Wtedy jesteście wszystkim. To jest najwspanialsze niebo.

Zatem siódma pieczęć się ukoronowała, cały wasz umysł jest obudzony i nieograniczone obeznanie płynie przez wasz piękny „odbiornik”. Im więcej wiecie, im częściej wasze ciało będzie doświadczać wyższych częstotliwości, tym szybciej zacznie wibrować i stanie się lżejsze, lżejsze, coraz lżejsze. Pewnego dnia, kiedy już obejmiecie umysłem i pokochacie całe życie, a wasza dusza osiągnie spełnienie we wszystkich możliwych tutaj doświadczeniach, ten stan całkowitego obeznania i wasza vibracja podniosą się milion razy i staniecie się niewidzialni, daleko od tego miejsca. W ten sposób uwolnicie się od koła życia za życiem.

Jesteście istotami przynależącymi do trzech wymiarów — Duch, dusza i ego — wyrażających się w rzeczywistości materialnej. Wyłącznie dzięki tym trzem wymiarom możecie uświadomić sobie nieskończoność. Zwróćcie się do Pana Boga waszego jestestwa. On was usłyszy. Kiedy tak zrobicie, ten kto mówi, będzie prawodawcą, Bogiem, mistrzem. Jeśli powiecie, aby pamiętał, będzie pamiętał. Jeżeli powiecie, aby był wspanialszy, będzie wspanialszy. A jeśli pragniecie, w imię Pana Boga waszego jestestwa, posiadać nieograniczone zrozumienie, on otworzy wasz umysł i pozwoli waszemu ciału doświadczyć myśli 0 wspanialszych częstotliwościach, aby jeszcze bardziej poszerzyć wasze obeznanie. To wszystko, co musicie zrobić. Taki jest rozkaz 1 gruczoły dokrewne go usłuchają. A kiedy pojawią się emocje, które zelektryzują wasze jestestwo jeszcze wspanialszym zrozumieniem, podziękujcie waszemu wewnętrznemu Bogu, że było to takie proste.

W jaki sposób możecie posiadać głębsze zrozumienie wszystkiego, co istnieje? Wiedźcie, że je posiadacie. To, jak myślicie i jak się wyrażacie, określa poziom wiedzy, jaki pozwalacie sobie mieć. Nie

mówcie: „Mam nadzieję, że będę wiedział więcej”, bo to nigdy nie nastąpi. Nie mówcie: „Postaram się wiedzieć więcej”, ponieważ próbowanie czegoś nigdy nie przynosi rezultatów. Nie mówcie: „Szukam wiedzy”, ponieważ szukający nigdy nie znajduje. Powiedzcie: „W imię Pana Boga mojego jestestwa w tym momencie wiem wszystko, co jest możliwe. Niech tak będzie.” — i czekajcie na odpowiedzi. Bez względu na to, czy w tamtej chwili zdawaliście sobie sprawę, co chcieliście wiedzieć, mówiąc: „Wiem”, otworzyliście drzwi, aby ta realizacja nastąpiła. To wszystko, co musicie powiedzieć i ta wiedza do was przyjdzie.

Ograniczacie waszą kreatywność i wasze życie mówiąc, że nie wiecie, albo też wątpiąc w nieograniczone obeznanie, kiedy do was przychodzi. Najgorsza rzecz, jaką możecie zrobić, to powiedzieć: „Nie wiem”. Pamiętajcie, jesteście prawodawcami i to, co myślicie i wygłaszacie, jest prawem. Jeśli powiecie: „Nie wiem”, tak się stanie. Jeżeli powiecie: „Nie mogę”, tak się stanie. Jeżeli powiecie: „Nie jestem wart miłości mojego Ojca”, nigdy jej nie doświadczycie. Cokolwiek mówicie, znaczy, że tak myślicie. Emocja myśli waszego sposobu myślenia rejestruje się w duszy i dusza materializuje rzeczywistość, która jest w zgodzie z waszymi procesami myślowymi.

Funkcjonujecie jak komputer. Każdego dnia programujecie w waszym umyśle wątpliwości. Programujecie w waszym umyśle niedostatek. Programujecie w waszym umyśle, istotnie, brak zrozumienia. Jesteście złodziejami w waszym własnym królestwie, ponieważ kiedy kontemplujecie wyłącznie wątpliwości i ograniczenia swoimi własnymi myślami i słowami, których używacie, pozbawiacie samych siebie siły życiowej.

Mówię wam, możecie wiedzieć wszystko, co istnieje obecnie i co kiedykolwiek zaistnieje. Aby otworzyć drzwi do tej wiedzy, musicie po prostu powiedzieć: „Wiem” i ta wiedza wkrótce do was przyjdzie. To może nastąpić w jednej chwili albo po kilku dniach, ale to nastąpi. Tak jest zawsze, ponieważ myśl pełnego obeznania jest absolutem i sprawi, że wasze pragnienie stanie się absolutem. Myśl pełnego obeznania odczuta w waszej duszy spowoduje, że przysadka się otworzy, aby pozwolić na odebranie jeszcze wspanialszych myśli. Obeznanie jest drzwiami, które pozwolą rzece myśli płynąć do was bez ograniczeń.

Obeznanie nie jest wiarą. Wiara jest domniemaniem, wiedza jest absolutem. Jedyne, co przynosi całkowite obeznanie, to pełne

zrozumienie. Kiedy w coś wierzycie, w rozumieniu waszej duszy, słowo „wierzyć” oznacza, że ktoś, może nawet wasze własne „ja”, usiłuje was przekonać o jakiejś prawdzie, której nie jesteście świadomi albo pewni, ponieważ ta prawda nie została jeszcze przez was doświadczona w rzeczywistości.

Nie proszę was, żebyście w cokolwiek wierzyli. Chcę, żebyście wiedzieli. Ktoś, kto jest oświecony, po prostu wie — bez wątpliwości, wiary, przekonań i nadziei. Wszystkie one są tylko domniemaniami. Dopóki macie nadzieję czy w coś wierzycie, to nigdy nie nastąpi. Obeznanie jest absolutem, który sprawia, że to, co wiecie się materializuje. Dzięki materializacji świadomej myśli w doświadczenie osiągnięcie obeznanie. Wtedy stanie się ono częścią waszego jestestwa a nie czymś, o czym musicie się przekonać.

Absolutne obeznanie jest kreatorem całości waszego królestwa. Aby *znaleźć* się w stanie wszechobeznania, po prostu powiedzcie: „Wiem”. Nie pozwólcie, aby ogarnęła was niepewność i wątpliwości. Wiedźcie absolutnie. Za każdym razem, kiedy powiecie: „Wiem”, myśł pewności siebie, odczuta wewnątrz waszego jestestwa, stworzy przestrzeń dla pełnego zrozumienia. Geniusz pojawi się, kiedy otworzycie drzwi do nieograniczonego obeznania, aby wspanialsze myśli mogły do was przyjść i zostać wyrażone w kreatywnej formie.

Jeśli z całkowitym przekonaniem powiecie: „W imię Pana Boga mojego jestestwa znam na to odpowiedź i jestem w stanie ją odebrać. Niech tak będzie.” — nakazecie, aby pojawiło się absolutne obeznanie. Nawet jeśli nie jest ono obecne w tym samym momencie, drzwi stoją szeroko otwarte, aby osiągnąć zrozumienie za pośrednictwem doświadczenia, które przekształci się w mądrość. Twoje jestestwo szybko przystosuje się do nowego stanu świadomości. Nie musicie pracować, aby to osiągnąć. Nie musicie się starać, szukać ani się wysilać, aby to osiągnąć. Nie musicie śpiewać ani uczestniczyć w rytuałach, aby to osiągnąć. Po prostu wiedźcie. Wiedząc, będziecie otwarci na odbiór tej świadomości.

W jaki sposób możecie przyspieszyć materializację waszych pragnień? Wiedząc. Obeznanie jest drzwiami, które pozwalają królestwu niebieskiemu pokazać swoją szczodrość w królestwie „ja”. Wiedząc, że wasze pragnienie, cokolwiek by to było, zostało już osiągnięte, zwiększa częstotliwość waszego marzenia i dzięki temu jest ono przesyłane

przez wasze pole auryczne do strumienia świadomości i zmaterializowane, co pozwala wam się w nim spełnić.

Tak naprawdę wszystko już jest wasze. Kiedy sobie to uświadomicie, sprawicie, że wszystko będzie do waszej dyspozycji. Musicie zrozumieć, że głównym dawcą wszystkiego, czego potrzebujecie, jesteście wy sami i wasza zdolność przyjęcia tego, co chcecie. Aby wasze pragnienia się spełniły, powinniście wiedzieć, co chcecie i wiedzieć, że jesteście tego warci. Obeznanie jest prawdą i dawcą. Ono jest waszą przyszłością. Kiedy wyrażacie wasze pragnienie, wiedzcie, że już się spełniło. Możecie mieć wszystko, co zechcecie po prostu wiedząc, że jesteście prawodawcą i że cokolwiek wiecie i wyrażacie, musi się stać. To się nazywa prawem jednego.

Mówię wam, wiecie wszystko, co możliwe i możecie mieć, co tylko zapragniecie. Na tym poziomie waszego zrozumienia ta prawda jest wam jeszcze obca. Rozwijające się obeznanie otworzy drzwi do tej realizacji, co uaktywni nowe miejsce w waszym mózgu, aby myśl przekształciła się w istniejącą rzeczywistość. Kiedy nieograniczoność waszego myślenia stanie się realnym doświadczeniem, to wzmocni przeświadczenie w części mózgu przynależącej do ego, że wiedza istotnie funkcjonuje. To da wam siłę, aby zrobić następny krok w jeszcze bardziej nieograniczone myślenie.

Gdybym mógł wyeliminować wszystkie słowa i zostawić tylko kilka, wybrałbym: „Teraz wiem. Jestem absolutem. Jestem kompletny. Jestem Bogiem. Jestem”. Gdyby istniały tylko te słowa, nie byłibyście dłużej więźniami tej płaszczyzny istnienia.

O ile wspanialsze jest wiedzieć niż przypuszczać czy wierzyć? O ile wspanialsze jest wiedzieć niż „być może”? O ile wspanialsza jest wiedza niż niewiedza? Potrzebne są te same procesy myślowe, ta sama energia, te same wyrazy twarzy, te same ruchy ciała, aby wiedzieć i aby nie wiedzieć.

Wiedzcie. Po prostu wiedzcie — „Wiem, że to nastąpi. Wiem, że jestem Bogiem. Wiem, że jestem szczęśliwy. Wiem, że jestem”. Wiedzcie, wiedzcie, wiedzcie. To wszystko, co jest potrzebne. Zawsze wiedzcie. Jeżeli powiecie, że nie wiecie i nie możecie, tak właśnie się stanie. Mówcie, że teraz wiecie. Wtedy będziecie wiedzieli wszystko.

Wiecie jaka jest różnica między mną i wami? Ja wiem, że jestem nieograniczonym Bogiem, a wy tego nie wiecie. To jest jedyna różnica.

Ja wiem, że jestem, wy musicie sobie jeszcze zdać z tego sprawę. Wasze społeczeństwo wpaja wam, że nie jesteście Bogiem, ale co ono wie? Ono „grzebie” samo siebie każdego dnia.

Jak to się stało, że uniemożliwiliście stan nieograniczonego obeznania? W usiłowaniach, aby zrozumieć myśl w formie zwanej materią, wasze procesy myślowe zostały tak zakorzenione w rzeczywistości materialnej, że cała percepcja życia uległa zmianie. Widzicie, materia jest poziomem, powstałym w wyniku „modulacji” myśli do najwyższego stopnia. Jest to poziom stworzony poprzez obniżenie częstotliwości myśli, aż przekształci się ona najpierw w światło, później w elektrum, które następnie ulegnie podziałowi na pola o pozytywnej i negatywnej biegunowości. Zatem za każdym razem, kiedy odnosicie się do Boga w materialnej formie, odbieracie i rozumiecie myśl raczej w kontekście polaryzacji, a nie czystości i niepodzielności Jestności, którą jest. Im bardziej koncentrujecie się na materii i przetrwaniu, tym bardziej w waszym przekonaniu życie opiera się na przeciwieństwach: góra-dół, blisko-daleko, szybko-powoli, światło-ciemność, duży-mały, gorący-zimny, dobry-zły, pozytywny-negatywny.

Aby wrócić do Jestności czystej myśli, musicie stać się panami analizującej części waszego mózgu, waszego alter ego, które jest skoncentrowane na życiu i przetrwaniu w materii. Alter ego odbiera wszystko w zgodzie z percepcją iluzji czasu, odległości i separacji. Ono widzi wszystko z perspektywy przetrwania i akceptacji. Ono dzieli i osądza czystą myśl. Czysta myśl może pojawić się w każdym z was, ale szybko zdecydujecie, czy jest dobra dla was czy zła, czy powinniście to zrobić, czy nie powinniście, czy jest to możliwe czy niemożliwe, realne czy nierealne, logiczne czy nielogiczne. Za każdym razem, kiedy sądzicie waszą myśl, dzieląc ją na elementy pozytywne i negatywne, obniżacie jej częstotliwość. Obeznanie niczego nie sądzi. Kiedy wiecie, nie zastanawiacie się, czy dana myśl jest prawdziwa czy też właściwa. Wszystkie myśli są prawdziwe i właściwe. Obeznanie nie rozważa i nie ocenia myśli. Ono pozwala myśli być Jestnością. Ono pozwala waszym procesom myślowym istnieć nieprzerwanie i bez zakłóceń.

Aby zobaczyć inny wymiar, usłyszeć piękniejszy dźwięk, stać się lżejsi, musicie wiedzieć, że jest to realne i pozwolić waszemu ciału

doświadczyć tego obeznania. To wszystko, co musicie zrobić. Jeżeli nie wierzycie w te możliwości, niewiara będzie sądem, który nie pozwoli waszemu mózgowi się rozwinąć. Właśnie z tego powodu nieograniczone obeznanie, które przepływa przez waszego Ducha w każdym momencie, odbija się od waszego mózgu i jest odesłane z powrotem do umysłu Ojca. Z tego powodu odbieracie wyłącznie te myśli, które zapewniają wam bezpieczeństwo w tej rzeczywistości i was do niej ograniczą.

Kiedy w imię Pana Boga waszego jestestwa pragniecie posiadać nieograniczone obeznanie, musicie pozwolić wszystkim myślom, bez „alterowania” ich sądami, wejść do świadomości waszego mózgu, aby ciało mogło ich w pełni doświadczyć. Kiedy dzięki temu świadomemu pozwoleniu, alter ego uwierzytelni wasze pragnienie, przysadka uaktywni nową część mózgu, aby odebrać nieograniczone zrozumienie.

Co umożliwiło wam mieć nieoczekiwanie twórczą myśl w momencie kiedy jej zapragnęliście? Po prostu pozwoliliście jej wejść w waszą świadomość. To wszystko. Ona była obecna cały czas, czekając, żebyście o nią poprosili i pozwolili, aby wasz „odbiornik” ją przyjął. To wszystko, co jest potrzebne. Im mniej wasze procesy myślowe będą wypełnione sądami i „zalterowanym” myśleniem, tym łatwiej wasz mózg — „odbiornik” przyjmie myśli z superświadomości.

Nauczcie się widzieć samych siebie i życie oczami Jestności. Kiedy patrzycie na kwiat, nie mówcie, że jest brzydki czy piękny. Ten sąd „alteruje” myśl kwiatu. To, co jest czyste, to myśl „kwiat”. Kiedy patrzycie na kwiat i widzicie po prostu kwiat - światło, życie, Jestność — pozwalacie sobie odebrać czystość i Jestność tej myśli, co powoduje, że elektrum wyższej częstotliwości zostaje wysłane i doświadczone w całym ciele. Wtedy myślicie tak jak Chrystus, ponieważ widzicie wszystko jako równość i Jestność. Za każdym razem, kiedy nie ograniczacie i nie osądzacie waszych doświadczeń, pozwalacie na uaktywnienie mózgu, co umożliwia odebranie nieograniczonych myśli, wybiegających poza waszą codzienną egzystencję.

Nigdy nie osądzajcie myśli, które do was przychodzą. Przestańcie myśleć, że coś jest pozytywne, ponieważ jakże mogłoby być pozytywne, gdyby nie istniało także negatywne. Kiedy mówicie, że coś jest dobre, to oznacza, że coś innego jest złe. Kiedy dbacie o siebie i kochacie siebie samych, nie mówcie, że jesteście atrakcyjni czy

ładni powiedzcie, że jesteście Bogiem. Kiedy pracujecie nad czymś z waszym sąsiadem, zamiast nazwać to dobrym uczynkiem mówcie, że to jest Bóg. To znaczy, że to jest, że to jest proste, czyste i prawe doświadczenie życia.

Kiedy obserwujecie, jak inni wyrażają się w życiu, zobaczycie ich zawsze jako Jestność. Jeśli osądzicie ich ekspresję jako dobrą czy złą, pozytywną czy negatywną, „alterujecie” wasz odbiór rzeczywistości. Jaka bowiem jest wasza opinia, tym się staniecie, ponieważ ta myśl zostanie nagrana jako emocja w waszym jestestwie. W ten sposób karzecie siebie samych, ponieważ to wy, a nie ktoś inny doświadcza efektów waszych sądów.

Kiedy potępiacie za coś innych, potępiacie wasze własne cechy, widziane w kimś innym. Właśnie dlatego możecie je tak łatwo zobaczyć. Właśnie dlatego one zwracają waszą uwagę. Ta osoba spełniła wyłącznie funkcję zwierciadła, które umożliwiło wam zobaczenie waszych własnych wewnętrznych sądów. Ona była narzędziem, pozwalającym wam dostrzec opinie innych, które zaakceptowaliście o sobie samych.

Kiedy obserwujecie innych, zobaczycie ich jako Jestność i bądźcie bezstronni. Kiedy inni są okrutni i pełni nienawiści, stwierdzenie, że są okrutni i pełni nienawiści jest prawdą, ponieważ tak właśnie się wyrażają. Taka jest ich ekspresja Jestności. Stwierdzenie, że są w błędzie, że są źli, ponieważ wyrażają się w ten sposób, to sąd, który jest całkowicie waszym własnym doświadczeniem i „alteruje” was samych.

Nikt nie jest wart sądów. Żaden kolor skóry, żadne postępowanie, absolutnie nic nie jest warte wytrącenia was samych ze stanu Boga, ze stanu Jestności. Kimkolwiek są, jaka bądź jest ich ekspresja, kochajcie ich, ponieważ jakkolwiek się wyrażają, ich wewnętrzny Bóg pozwala im wyrażać się w ten sposób. Wyłącznie z racji ich jestestwa powinni być kochani. Ich istnienie jest wspanialszym osiągnięciem niż cokolwiek innego. Kochajcie ich za to, że istnieją, ponieważ ich istnienie jest gwarancją waszego. Jeśli pokochacie ich bez względu na to kim są i pozwolicie tej miłości po prostu być, wtedy zawsze będziecie czysti w waszym jestestwie.

Jaka jest najprostsza droga, aby usunąć opinie z waszych procesów myślowych? Stając się świadomi waszych uczuć i myśli, które

dały im początek. Dzięki tej świadomości nauczycie się być bardziej precyzyjni w waszym myśleniu.

Kiedy czujecie się nieszczęśliwi, smutni, wyprowadzeni z równowagi, pełni strachu, odizolowani, kiedy znajdujecie się pod presją czy też jesteście wypełnieni jakimkolwiek innym nieprzyjemnym uczuciem, zastanówcie się nad tym, o czym myślicie. W krótkim czasie zobaczycie powiązanie między waszym „zalterowanym” myśleniem — sądzeniem samych siebie i innych, widzeniem życia w formie wzorców i modeli - a tymi nieprzyjemnymi emocjami. Wkrótce, kiedy stopniowo się nimi zmęczycie, zaczniecie precyzować wasze myślenie i eliminować sądy, które oddzielają was od życia. Kiedy będziecie tak postępowali i pozwolicie sobie doświadczyć wewnątrz waszego jestestwa coraz więcej i więcej nieograniczonych myśli, zaczniecie także dostrzegać powiązanie między waszym nieograniczonym myśleniem a uczuciami spokoju, radości, harmonii i lekkości w ruchach ciała. Nigdy nie krytykujcie siebie za wygłaszanie sądów. Bądźcie łagodni w stosunku do siebie i po prostu pozwólcie świadomości waszych myśli i uczuć - uczyć was. Zapewniam was, że tak się stanie.

Między wszystkimi słowami, jakie kiedykolwiek stworzono, istnieje jedno, które najlepiej oddaje te nauki. To jest słowo „jestestwo”. Jestestwo. Co ono oznacza? Ono *oznacza*., że pozwalacie sobie być kimkolwiek jesteście i w pełni siebie za to kochacie. Czujecie to, co czujecie i doświadczacie tej emocji. W jestestwie żyjecie w tym momencie, ponieważ zdajecie sobie sprawę, że Teraz jest wszystkim co istnieje, robicie, co tylko zapragniecie i uczestniczycie w przygodach, które dusza wam dyktuje.

Jaki jest cel jestestwa? Kiedy żyjecie w prawdzie waszego jestestwa, już nigdy nie będziecie osądzać siebie samych, innych ani też żadnych myśli, które przyjdą wam do głowy. Przestanie dla was istnieć to, co jest właściwe i niewłaściwe, możliwe i niemożliwe, doskonałe i niedoskonałe, pozytywne i negatywne. Uwolnicie się od iluzji czasu, który nie pozwala wam doświadczyć i delektować się każdym momentem. Kiedy jesteście w stanie jestestwa, istnieje tylko Jestność życia i continuum Teraz.

W stanie jestestwa wasze myśli przestaną igrzać z przeszłością i przyszłością, przestaną wypełniać was poczuciem winy, wyrzutami sumienia, obowiązkami i powinnościami. W stanie jestestwa

nie będziecie po stronie jakiejś poszczegółnej prawdy - staniecie się odbiorcami wszystkich prawd. Będziecie w stanie zobaczyć wszystkie prawdy jako Jestność i pozwolicie sobie eksplorować każdą z nich, aby określić, czy funkcjonuje w waszym jestestwie. Kiedy żyjecie w ten sposób, zastanawiając się nad wszystkimi myślami, które do was przychodzą i za pośrednictwem mózgu pozwalając waszemu ciału zrozumieć te myśli w formie emocji, umożliwiacie pojawienie się nowych myśli, głębszego stanu zrozumienia i bogatszej Jestności.

Kiedy po prostu jesteście, znajdujecie się w harmonii z Jestnością wszystkiego wokół was. Dzięki tej harmonii możecie mieć cokolwiek zapagniecie i jedyne, co musicie zrobić, to być. Bóg waszego jestestwa przyciągnie do was cokolwiek myślicie, czegokolwiek pragniecie i to pojawi się w waszym życiu. Ci, którzy bardzo się starają osiągnąć wszystko w rzeczywistości zewnętrznej, przywiązują małą wagę do wewnętrznej. W jestestwie już posiadacie i jesteście wszystkim.

Kiedy po prostu jesteście i pozwalacie wszystkim myślom płynąć do waszej świadomości, wtedy możecie usłyszeć głos Boga. Wtedy wszystko, co kiedykolwiek chcieliście wiedzieć, możecie wiedzieć w mgnieniu oka. Kiedy przestaniecie osądzać wasze myśli i pozwolicie im pojawić się w formie emocji w głębi waszej duszy, będziecie żyli jak nieograniczony Bóg tylko dlatego, że jesteście otwarci na Jestność i wszystko, czym ona jest. Wtedy staniecie się czystym kanałem waszego własnego Boga i znajdziecie się bliżej czystej prostoty Umysłu Boga.

Nauczcie się żyć w wiedzy i tolerancji. Kiedy to osiągniecie, to znaczy, że jesteście panami waszego alter ego. Wtedy staniecie się mistrzami siódmego poziomu, siódmej pieczęci, siódmego nieba, ponieważ na siódmym poziomie nie istnieje sąd, istnieje tylko nieskończona Jestność życia. Uwolnienie się od potrzeby osądzania przekształci was w mistrzów całości tej płaszczyzny istnienia i będziecie mogli ją opuścić, kiedy tylko zechcecie.

Jeśli nie posiadacie w tej chwili zdolności klonowania waszego ciała — do czego jesteście zdolni, kiedy wasz mózg w pełni funkcjonuje — nie śpieszcie się, aby zrujnować to, które macie.

Kochajcie wasze ciało. Szanujcie, odżywiajcie i traktujcie je właściwie. Ono jest wyłącznie instrumentem ekspresji, który pozwala wam doświadczyć życia w tej rzeczywistości. Bądźcie nieograniczeni

w waszych myślach, ale także starajcie się utrzymać w dobrym stanie instrument, który wam na to pozwala.

Jeśli jesteś kobietą, bądź kobietą. Jeśli jesteś mężczyzną, bądź mężczyzną. Kochajcie to, kim jesteście. Nigdy nie nadużywajcie waszego ciała. Nigdy nie rańcie go i nie profanujcie. Nie używajcie go do robienia *rzeczy*, do których nie zostało stworzone.

Popatrzcie na wspaniałość waszego jestestwa. Zachowujcie się jak boskie istoty. Ubierajcie się w to, co jest przyjemne w dotyku. Namaszczaście się. Perfumujcie się. Jedzcie tylko to, czego wasze ciało potrzebuje. Jeśli będziecie go słuchali, ono wam powie, co jest mu potrzebne, aby być dobrze odżywionym.

Nigdy nie konsumujcie tego, co jest szkodliwe dla waszego ciała, o czym wiecie, że jest niezdrowe. Wszystko co ogranicza dopływ tlenu do mózgu powoduje, że umierają tysiące komórek, które nigdy się nie odnowią, ponieważ mózg nie posiada zdolności reprodukcji swoich komórek. Kiedy komórki w waszym mózgu zostaną zniszczone, zmniejszy się wasza zdolność przekształcania myśli w emocje, których możecie doświadczyć w waszym ciele. Chociaż będziecie w stanie zaistnieć nad myślą, nie będzie ona miała dla was żadnej wartości. Wtedy straciecie radość życia, ponieważ jak moglibyście doświadczyć myśli, jeśli nie możecie się nią stać za pośrednictwem uczucia?

Kiedy nie jesteście w stanie czuć, nie jesteście w stanie rejestrować „zrozumień” na tej płaszczyźnie istnienia. Takie jest zło, jakie wyrządzacie waszemu mózgowi, kiedy palicie to, co nazywacie trawką albo używacie środków, które wywołują halucynacje. Za każdym razem, kiedy ich używacie, eliminujecie tlen z waszego mózgu. Śmierć waszego mózgu wywołuje to, co nazywacie „uniesieniem”, które czujecie. Taka właśnie jest jego przyczyna. Za każdym razem kiedy to robicie, ograniczacie waszą zdolność osiągnięcia wiedzy. Nadejdzie czas, kiedy nie będziecie w stanie ani płakać, ani się śmiać, ponieważ nie będziecie mogli znaleźć wystarczająco silnego środka, który wywołałby emocje w waszym jestestwie.

Doświadczenie wszechobeznania — wzruszenia nad rozkwitającym kwiatem, czekania na wschód słońca i rozumienia każdego aspektu jego splendoru — znaczy, że posiadacie zdolność wiedzenia, że jesteście w stanie przekształcić myśl w uczucie. To się nazywa ekstazą. To, mówiąc waszymi słowami, jest „niezły odjazd”.

Ten, który was kochał zanim pojawił się czas, ten, który był z wami w każdym waszym życiu. Jedyna istota, która będzie z wami w momencie śmierci waszego ciała lub jego wniebowstąpienia — to wy sami. To wy jesteście jedyną osobą, która was kocha na tyle, żeby stać przy was bez względu na wszystko. Kiedy siebie obejmiecie i pokochacie oraz pozwolicie tej miłości być normą waszego zachowania, przeniesiecie się ze świadomości społecznej człowieka do wszechświadości Boga, ponieważ to, czym jesteście, wynosi się ponad piękno. To wynosi się ponad doskonałość. To wynosi się ponad restykcyjność praw, dogmatów i standardów społecznych. To jest przeznaczenie, to jest spełnienie się „ja”, to jest spełnienie się Boga. To jest jedyne, co posiada wartość w oczach Jestności życia.

Jesteście tym, za co siebie uważacie w waszych myślach i tym, co pozwalacie sobie wiedzieć. Wiedźcie, że Ojciec, który jest wszystkim, co istnieje, jest tym, kim jesteście. Dzięki temu obeznaniu, będziecie wiedzieli i staniecie się wszystkim, co istnieje.

Wiedźcie, że nic nie jest ostateczne i nic nie jest absolutne. Wszystko istnieje w określonym momencie i zawsze nadchodzi coś nowego. Aby otworzyć wasze myślenie, musicie po prostu wiedzieć, że istnieje wspanialsza prawda i że istnieje prawda jeszcze wspanialsza od poprzedniej. Bądźcie tego świadomi i wtedy to pojawi się w waszym życiu w zależności od poziomu waszej akceptacji.

Nie pozwólcie, aby ktokolwiek was zniewolił czy onieśmiał. Zawsze istnieje inna i lepsza droga. Wiedźcie o tym i pozwólcie myśłom, które oświecą waszą drogę do radości, przyjść do was.

Stawcie czoło waszym ograniczeniom. Przyjrzyjcie się im. Uwolnijcie się od nich. Uwolnijcie się od wszystkich elementów w waszym życiu, które trzymają was z dala od poznania całości Boga. Porzućcie winę i krytykę, aby wiedza, odpowiedzi i radość pojawiły się w waszym życiu.

Stawcie czoło waszym obawom i zdejmijcie maskę z waszych iluzji. Wiedźcie, że istniejecie na zawsze i że w „nieznanym” nie ma nic, co mogłoby odebrać wam szczęście i radość. Pozbądźcie się strachu, który w was mieszka i nie pozwala wam wiedzieć, że istnieje coś wspanialszego niż doświadczenie tej rzeczywistości. Mało tego — wy nawet obawiacie się tych, którzy przychodzą tutaj z daleka. Wasi bracia w wielkich statkach kosmicznych są nieprawdopodobnie piękni.

Uwolnijcie się od obaw, żebyście mogli nawiązać kontakt z innym czasem, z inną przestrzenią, z istotą z innego wymiaru.

Jeśli usiłujecie osiągnąć wielkość i staracie się znaleźć wzór do naśladowania w tej rzeczywistości, to jedyne, czym będziecie mogli się stać to tym, co tutaj istnieje. Aby wyjść poza ograniczone myślenie człowieka powinniście zastanowić się, że być może istnieje coś, co jest niewidzialne, ale jednak bardziej od was nieograniczone w swojej świadomości.

Otwórzcie się na prawdę, nieważne skąd ona pochodzi, i pozwólcie swoim uczuciom być waszym przewodnikiem. Mądry człowiek, nawet jeśli jest ślepy, wie w swojej duszy, co jest właściwe. Prawda istnieje nawet w źdźbło trawy, po której chodzicie. Ona istnieje w śmiechu dziecka. Ona istnieje w oczach zebra. Ona istnieje we wszystkich miejscach, we wszystkich rzeczach, we wszystkich ludziach i w każdym momencie. Kto tego nie wie, nie zna Boga, ponieważ Bóg jest wszystkim. Nawet jedno źdźbło trawy, nawet najmniejszy szept momentu nie mogą odseparować się od Źródła wszystkiego, co istnieje. Nauczcie się być mądrzy. Słuchajcie prawdy w jakiegokolwiek formie się ona pojawi i wiedźcie, że jesteście warci, aby ją przyjąć.

Ten kto wie, że królestwo niebieskie znajduje się w jego wnętrzu, jest mądrą istotą. Z waszą zdolnością zastanowienia się nad każdą myślą i odczucia jej w waszej duszy, posiadacie w was samych klucze do królestwa niebieskiego — skarbca emocji. Nauczcie się czuć. Znać Boga całkowicie oznacza doznać emocjonalnie i w pełni każdej myśli, aż każda myśl, którą Bóg jest, zostanie doświadczona w głębi waszego jestestwa, w duszy waszego jestestwa.

Nie przytłoczcie siebie pragnieniem, aby cały wasz mózg otworzył się w jednym momencie. Otwórzcie go myśl za myślą, doświadczenie za doświadczeniem, aby każda myśl się w was zakorzeniła.

Przede wszystkim pozwólcie sobie „być”, ponieważ w jestestwie jesteście wszystkim. Kiedy po prostu jesteście Jestnością siebie samych, zasadą „Ja Jestem”, wtedy znajdujecie się w harmonii z całym życiem. Wtedy przekształciliście waszą alienację w jedność z Bogiem.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

Wartość doświadczenia

„Jestem tutaj, aby wam powiedzieć, że jesteście kochani bardziej niż możecie to sobie wyobrazić, ponieważ zawsze widziano was wyłącznie jako Boga, szukającego zrozumienia siebie samego. Z każdego doświadczenia we wszystkich waszych wcieleniach uzyskaliście wiedzę i mądrość, które daliście światu. Wzbogaciliście wartość rozwijającego się życia”.

Ramtha

W waszych przygodach podczas eksploracji myśli zdecydowaliście wyrażać się za pośrednictwem formy komórkowej zwanej ludzkością, żeby zrozumieć wszystko, co można zrozumieć o byciu człowiekiem-Bogiem, żyjącym w ograniczonej formie zwanej materią. To doświadczenie jest potrzebne w celu całkowitego zrozumienia Boga, ponieważ jak moglibyście wiedzieć czym jest całkowita wolność, gdybyście nigdy nie doświadczyli i nie zrozumieli ograniczeń? Jak moglibyście zrozumieć całość samych siebie, Boga, którym jesteście, gdybyście nie doświadczyli i nie objęli całości tego, kim i czym Bóg jest — od nieokielzanej przestrzeni czystej myśli do restrykcyjności materii. Jak moglibyście zrozumieć radość, wolność, wieczność, gdybyście nie doświadczyli smutków, ograniczeń i iluzji śmierci?

Chociaż uczestniczycie w waszych grach i iluzjach ze wspaniałą i niesłychaną powagą, tak naprawdę one istnieją tylko po to, żeby was nauczyć, rozwinąć, oświecić, pomóc wam zrozumieć was. Życie to po prostu scena, na której możecie prowadzić wasze gry i doświadczyć waszych iluzji w celu uzyskania najwspanialszej nagrody w życiu, zwanej mądrością.

Czym jest mądrość? To największy skarb, który należy całkowicie do Boga wewnątrz człowieka, skarb zgromadzony w duszy człowieka. Mądrość jest zbiorem emocji doświadczonych we wszystkich waszych przygodach w królestwie myśli zwanej Bogiem i tym, co zabierzecie ze sobą, kiedy opuścicie to miejsce. Sądźcie, że weźmiecie ze sobą wasze cudowne ubrania, wspaniałe rezydencje, szybkie samochody? Jak wam się wydaje? Co zabierzecie ze sobą? Zabierzecie ze sobą tylko to, kim jesteście, wszystkie emocje, które uzyskaliście w czasie waszej podróży w Źródle zwanym Życiem. Emocje są tym, o co chodzi w życiu.

Wszystko, co ludzkość sobie uświadomiła dzięki tyranii i restrykcyjności religijnych i rządowych przepisów, dzięki separacji

i poniżeniu ras, dzięki separacji mężczyzn i kobiet, dzięki separacji brata od brata, zostało osiągnięte przez poniżenie Boga, co jest prawdopodobnie najniższym upadkiem świadomości, jaki kiedykolwiek nastąpił. Jednak bez tych doświadczeń nigdy nie wiedzielibyście, co to znaczy wygrać bitwę, odebrać komuś wolność, znieważyć kobiety i traktować je jak istoty poniżej mężczyzn. Nigdy nie uzyskalibyście emocjonalnego zrozumienia, co to wszystko znaczy, gdybyście najpierw nie stali się twórcą, który „wymarzył” tę sytuację i następnie w niej żył. Jednak w procesie doświadczania jej - życie za życiem, chwila za chwilą — przekształciła się ona w tak nienaruszalną rzeczywistość, że większość z was stała się neurotyczna, niepewna i całkowicie zagubiona w waszym „marzeniu”.

Gdzie jest Bóg, pytacie, który pozwala ludzkości postępować tak bestialsko wobec samej siebie? A przede wszystkim, gdzie jest miłość Boga, jeśli on nie zapobiega tym wszystkim okropnościom? Bóg jest zawsze obecny, ponieważ on był i jest wszystkimi waszymi iluzjami, wszystkimi waszymi grami. Z całą pewnością też kocha was cały czas, ponieważ pozwala wam doświadczyć wszystkich waszych pragnień w zgodzie z waszymi własnymi projektami. Po prostu zapomnieliście, że to wy stworzyliście wasze marzenia i możecie je zmienić, kiedy tylko zechcecie.

W oparciu o wasze iluzje snujecie historie o wielkich nieszczęściach i smutku. Niszczycie wasze ciała. Niszczycie wasz umysł. Oddajecie hołd bożkom. Krytykujecie innych. Jesteście pełni sądów, nienawiści, zazdrości, strachu i arogancji. Dlaczego? Żebyście zdali sobie sprawę, co znaczy bycie tym wszystkim. Jaki jest tego końcowy rezultat? Uwolnienie się od śmierci, życie na zawsze, objęcie miłością tego, co jest nazwane królestwem niebieskim i popatrzenie Bogu w twarz, by uświadomić sobie, że to wasza własna.

Każdy z was jest wspaniałą istotą, żyjącą w pułapce własnych niepewności, własnych małostkowych myśli. Jesteście znacznie wspanialszy niż wasze gry, które zagrzebały głęboko pod waszymi iluzjami to niezwykle piękno, którym jesteście. Gdybyście tylko wiedzieli jak potężni i wspaniali jesteście, nigdy nie przeklinali byście, nie osądzali byście ani nie „alterowali byście” siebie w sposób, w jaki to robicie.

Przychodzę do was — a reprezentuję wszystko, czym byliście i wszystko, czym się staniecie — ponieważ chcę pomóc w rozpaleniu

WARTOŚĆ DOŚWIADCZENIA

w was ponownie nieograniczonego obeznania, które każdy z was od dawna posiada, żebyście już nigdy go nie utracili, żebyście już nigdy nie zanurzyli się w poczuciu winy i strachu, żebyście już nigdy się sobie nie wyrzekli. Jesteście istotnie znacznie wspanialsii.

Dlaczego kocham was tak głęboko? Ponieważ jestem tym, kim jesteście. Wszystko, czym jesteście w spektrum waszego jestestwa to ja, ponieważ to ja jestem spektrum, z którego wybieracie i tworzyacie swoje iluzje. Moje „Ja Jestem”, którym ja jestem, to miłość, która wynosi się ponad powszechną ekspresję miłości tutaj, ponieważ nie zawiera warunków ani obowiązków. Kocham was po prostu takimi, jakimi jesteście, ponieważ to kim jesteście, bez względu na to jak się wyrażacie, jest Ojcem, którego kocham bez granic.

Chciałbym teraz porozmawiać z wami o tym, co uważacie za złe uczynki i wady.

Ludzka kreacja dobra i zła, doskonałości i niedoskonałości stworzyła pułapkę, zwaną poczuciem winy i wyrzutami sumienia, co utrudniło niezwykle postęp w życiu. Chciałbym wam powiedzieć, że cokolwiek zrobiliście w czasie waszych wielu wcieleń na tej płaszczyźnie istnienia, nigdy nie było złe ani też nigdy nie było dobre. Było to po prostu doświadczenie życia, które pomogło wam stać się tym, kim jesteście obecnie. A to jest istotnie bardzo wartościowe i cudowne, albowiem w obecnym Teraz jesteście wspanialsii niż w jakimkolwiek innym momencie tej niezwyklej podróży, ponieważ wasza mądrość jest wspanialsza niż kiedykolwiek przedtem.

Wszystko co kiedykolwiek zrobiliście, ja też zrobiłem. Popęłniłem tyle samo błędów ile wy. Doświadczyłem wszystkich cech, które w sobie potępiacie - jak brak mocy i zalet. Jednak, gdybym najpierw nie poznał słabości mojego jestestwa, nigdy nie poznałbym jego siły. Nigdy nie pokochałbym życia, gdybym nie zobaczył najpierw, jak ono ze mnie uciekało. Nigdy nie byłbym w stanie kochać was wszystkich, gdybym najpierw nie pogardzał okrucieństwem człowieka.

Wszystko, co zrobiliście, jakkolwiek podłe i nikczemne to było, zrobiliście po prostu, aby stworzyć sytuację, która czegoś was nauczyła. W procesie zdobywania tej wiedzy zostaliście zranieni, poznaliście ból, znaleźliście się w rozpacz, poniżyliście się, ale jednak się z tego wszystkiego podnieśliście, ponieważ jesteście teraz tutaj gotowi, aby poznać i kochać wasze piękno.

Chciałbym, żeby ci z was, którzy czują, że przegrali w życiu czy też zrobili coś złego, zastanowili się nad tym, co powiem. W momencie waszych narodzin, wy i wasi bracia rozpoczęliście wielką wyprawę w celu emocjonalnego zrozumienia wszystkich myśli, myśl za myślą, myśl za myślą. Wasza dusza została stworzona, aby zapisać emocję każdej myśli, każdego wymiaru Boga, jaki zaakceptowaliście w Bogu czy też Duchu waszego jestestwa. Ona będzie was ponaglała, żebyście doświadczyli każdej zaakceptowanej i odczutej w niej myśli, której jeszcze w pełni nie poznaliście. Dlaczego? Żeby osiągnąć całkowite emocjonalne zrozumienie wszystkich stron tej myśli, co może nastąpić wyłącznie za pośrednictwem doświadczenia, które nazywa się życiem.

Poprzez wieki waszą jedyną motywacją była ewolucja i ekspansja życia w twórczy sposób oraz doświadczenie każdej materializacji tej kreatywności — przekształcając myśl w światło, w materię, w formę i z powrotem w myśl; od miłości i radości do zawiści, nienawiści i rozpacz, i ponownie do radości. Wasza dusza prowadziła was od doświadczenia do doświadczenia, od przygody do przygody, aby się spełnić i osiągnąć kompletne zrozumienie każdej formy myśli, każdej postawy, każdej emocji, żebyście mogli poznać i zrozumieć całość myśli, która jest całością Boga, który jest całością „ja”.

Wasza dusza jest spragniona tego, czego nigdy nie doznała. Kiedy ona szuka jakiegoś doświadczenia, to znaczy, że jest jej potrzebna emocjonalna informacja z nim związana. Tak więc wasza dusza wywoła w was uczucie zwane „chceniem”, które opanuje całe wasze jestestwo i popchnie was w kierunku jakiejś przygody, jakiegoś doświadczenia. A kiedy to doświadczenie się skończy i emocje, jakie przyniosło się uspokoją, ono da wam wspanialszy skarb niż całe złoto na tej planecie. Da wam mądrość, co jest równoznaczne z duszą mówiącą wam, że nigdy nie będziecie musieli tego doświadczenia powtórzyć, ponieważ już osiągnęliście jego całkowite zrozumienie. Następnie wasza dusza znajdzie nowe pragnienie i poczucie impuls, aby robić coś innego, ponieważ jest to wam potrzebne, ponieważ chcecie, ponieważ wasz ogień wewnętrzny nagli was, żeby doświadczyć całego życia.

Myślicie, że kiedykolwiek zrezygnowaliście z jakiegoś doświadczenia, ponieważ uważaliście, że było dla was złe albo uznaliście, że

WARTOŚĆ DOŚWIADCZENIA

nie odniesiecie w nim sukcesu? Nie. Zawsze podjęliście każdą przygodę z wielką ciekawością, zainteresowaniem i przyjemnością. Chociaż na początku rezultat był trochę nieznany, kontynuowaliście, ponieważ nigdy przedtem tego nie doznaliście. Było to nowe, ekscytujące doświadczenie i chcieliście się dzięki niemu wzbogacić. Być może ta przygoda okazała się bolesna, ale pomogła wam w zrozumieniu emocji zwanej bólem, co wzbogaciło wasze zrozumienie życia. Z tego powodu to przeżycie było dla was ważne. Następnie wasza dusza ponagliła was do rozpoczęcia nowego epizodu, aby doświadczyć kolejnej przygody w emocji i zrozumieniu, która dała wam poczucie spełnienia i wypełniła was szczęściem.

Cokolwiek robicie, w momencie kiedy to robicie, wiecie w waszej duszy, że to doświadczenie jest właściwe. Dopiero kiedy się skończy i uczucia z nim związane staną się mądrością, stwierdzicie, że być może mogliście zrobić coś lepiej albo inaczej. Jednak nigdy nie wiedzieliście, że istniała lepsza możliwość, gdybyście najpierw nie pozwolili sobie na doświadczenie, z którego uzyskaliście klejnot mądrości. Czy ktoś powinien być za to sądzony? Nie, ponieważ to się nazywa niewinnością i to też nazywa się edukacją.

Niepowodzenie jest rzeczywistością tylko tych, którzy tak uważają. Tak naprawdę nikt nigdy nie przegrywa w życiu — nigdy. Niezależnie od wszystkiego, co zrobiliście, od każdego nędznego, nikczemnego, sekretnego uczynku, który tak naprawdę takim nie jest, ostaliście się przy życiu — co za cudowne wydarzenie. Przegrać znaczyłoby zatrzymać się. Jednakże nic nigdy nie może się zatrzymać, ponieważ życie jest continuum. Ono rozwija się i awansuje w każdym momencie. Tak więc nigdy nie możecie stać w miejscu ani też cofać się w życiu, ponieważ każdy moment nieustannej ekspansji życia zawsze przynosi wspanialsze i coraz wspanialsze zrozumienie.

Nigdy nie odnieśliście niepowodzenia, zawsze się tylko uczyliście. Jak moglibyście wiedzieć, czym jest szczęście, gdybyście nie doświadczyli nieszczęścia? Jak moglibyście znać wasz cel, gdybyście się do niego nie zbliżyli, aby odkryć, że jest innego „koloru” niż ten, który sobie wyobraziliście?

Nigdy nie popełniliście żadnego błędu — nigdy. Nigdy nie wyraziliście żadnego zła. Z jakiego powodu mielibyście się czuć winni? Całe zło, wszystkie wasze niepowodzenia, wszystkie wasze błędy

nazywają się poprawnie krokami w kierunku Boga, krok za krokiem. Uzyskanie wiedzy, którą posiadacie obecnie, było możliwe tylko dlatego, że podjęliście kroki w tym kierunku.

Nigdy nie czujcie się winni z powodu uzyskiwania wiedzy. Nigdy nie czujcie się winni z powodu waszej mądrości. To się nazywa oświeceniem. Musicie zrozumieć, że zrobiliście, co powinniście zrobić — to było potrzebne. Dokonaliście właściwego wyboru za każdym razem. Doświadczycie waszego jutra i, istotnie, błogosławionego pojutrze i tak dalej, i tak dalej. Odkryjecie w nadchodzących dniach, że wiecie więcej niż wiedzieliście dzisiaj. Jednak dzisiaj nie jest błędem. Ono powiedzie was w wieczność.

Posiadacie wybór, aby stworzyć jakiekolwiek marzenie zechcecie. Jednak cokolwiek stworzycie dla waszego własnego zrozumienia, to wzbogaci świadomość wszędzie. Nigdy nie pomniejszacie świadomości — to jest niemożliwe. Każda przygoda, w której z radością się zanurzycie, wzbogaci ferwor i intensywność całego życia. Każda myśl, nad którą się zastanowicie, każda iluzja, której doświadczycie, każde odkrycie, którego dokonacie, każdy nędzny i okropny uczynek, który popelnicie — powiększa wasze zrozumienie, co z kolei powiększa świadomość ludzkości i przyczynia się do ekspansji Umysłu Boga.

Jeżeli uważacie, że przegraliście w życiu lub też wyrządziliście wiele zła, odbieracie sobie w ten sposób zdolność dostrzeżenia waszej wewnętrznej i zewnętrznej wspaniałości, waszej ważności dla całego życia. Nigdy nie pragnijcie zmienić waszej przeszłości — ani jednego wydarzenia — ponieważ „tarcia” między waszymi podniosłymi i podłymi momentami stworzyły w waszej duszy wspaniałe i piękne perły mądrości. To znaczy, że już nigdy nie będziecie musieli śnić tych marzeń, tworzyć tych gier, doznawać tych doświadczeń, ponieważ już je poznaliście, znacie emocje z nimi związane i utrwaliście je w waszej duszy w postaci uczuć, które są najprawdziwszym skarbem życia.

Jestem tutaj, aby wam powiedzieć, że jesteście kochani bardziej niż możecie to sobie wyobrazić, ponieważ zawsze widziano was wyłącznie jako Boga, szukającego zrozumienia siebie samego. Z każdego doświadczenia we wszystkich waszych wcieleniach uzyskaliście mądrość. Daliście to światu. Wzbogaciliście wartość rozwijającego się życia.

Wasze życie było zawsze wspaniałym spektaklem waszego wewnętrznego ognia. Powinniście odnosić się do niego z szacunkiem,

"WARTOŚĆ DOŚWIADCZENIA

widzieć je jako święte, boskie, ponieważ cokolwiek robicie, zawsze jesteście Bogiem. Nieważne, jaką maskę założycie, jesteście Bogiem. Nieważne, w jakiego rodzaju związku jesteście, w dalszym ciągu jesteście Bogiem.

Jesteście warci każdej przygody w tym życiu, każdej jednej. A co ważniejsze, jesteście warci wspaniałych przygód, które na was jeszcze czekają. Jednak nigdy nie staniecie się „Ja jestem” ani też nie przekroczycie bram wieczności, dopóki nie uświadomicie sobie, że wszystko, co zrobiliście, zrobiliście po prostu, aby uzyskać zrozumienie Boga, którym jesteście, co demonstrujecie tutaj i teraz za pośrednictwem wartości wszystkich waszych doświadczeń na płaszczyźnie zwanej życiem.

Tak więc wy, którzy dźwigacie na barkach ciężar wszystkich waszych problemów, jeżeli jesteście z tym szczęśliwi, niech tak będzie. Jeśli jednak już wszystkiego się od nich nauczyliście i jesteście nimi zmęczeni, uwolnijcie się od nich. Jak? Kochając je, obejmując je i pozwalając im istnieć wewnątrz waszego jestestwa. Kiedy tak zrobicie, one już nigdy was nie zniewolą. W tym momencie uświadomicie sobie, że cudowność życia można zobaczyć czystymi oczami, że miłość może być doświadczona bez sądów, a radość istnienia może stać się mocą nieograniczonego zrozumienia.

Pokochajcie wasze życie. Wiedźcie, że jesteście boscy i że siła waszego jestestwa istnieje dzięki wszystkiemu, co zrobiliście. Przestańcie gnębić się poczuciem winy. Uwolnijcie się od ciężaru waszego smutku. Przestańcie się zadręczać. Przestańcie winić wszystkich naokoło. Stańcie się panami waszej rzeczywistości. Ona do was należy.

Co się stanie, kiedy obejmiecie wszystko, co sądziliście, pokochacie wszystko, czym pogardzaliście, doświadczycie wszystkich waszych iluzji i zrealizujecie wszystkie wasze marzenia? Będziecie mogli popatrzeć na innych, którzy doświadczają tego samego w celu uzyskania wiedzy i będziecie w stanie ich zrozumieć i mieć dla nich współczucie. Wtedy pokochacie ich tak, jak Ojciec kocha was i będziecie w stanie im pozwolić na zrozumienie wartości ich własnych życiowych doświadczeń. Wtedy staniecie się osobami, które nazywacie świętymi.

W jaki sposób się beatyfikujecie? Z całą pewnością nie osiągniecie tego, unikając życia, izolując się w grocie czy świątyni, paląc

kadzidło, siedząc na szczycie wysokiej góry i kontemplując Bóg-wieco. Stajecie się świętymi tylko wtedy, kiedy uczestniczycie w życiu, którym jest Ojciec i doświadczacie go w pełni, aby wartość waszej mądrości osiągnęła kulminację i przekształciła was w istotę, która będzie w stanie objąć i pokochać całą ludzkość.

Jedyny sposób, w jaki możecie wszystko zrozumieć i stać się Bogiem, to żyć i objąć całość życia, doświadczyc wszystkich sytuacji, wszystkich emocji, wszystkich wspaniałych i nikczemnych uczynków, aby wasza dusza wypełniła się mądrością całego życia.

Nigdy nie poznacie cierpień króla, dopóki nim nie będziecie. A król nigdy nie pozna pokory swojego służącego, dopóki się nim nie stanie. Pobożna kobieta nie będzie znała doli konkubiny, dopóki jej nie dozna. A konkubina nie będzie znała sądów pobożnej kobiety, dopóki nią nie będzie. Tak więc droga do wartościowego życia obejmuje wszystko. Ona zawiera każdy charakter, każdą iluzijną sytuację stworzoną w świadomości ludzkiej. Z tego właśnie powodu najmądrzejsze, najbardziej godne podziwu istoty doświadczyły każdej sytuacji powstałej w wyniku przygód rasy ludzkiej - były nierządnicą i księdzem, guru i rolnikiem, zabójcą i zamordowanym, zdobywcą i podbitym, dzieckiem i rodzicem.

Spójrzcie na siebie: potępiacie w innych tylko to, czego nie możecie zaakceptować w samych sobie. Kiedy doświadczycie wszystkich sytuacji i pogodzicie się z nimi, będzie wam łatwo zrozumieć innych i pozwolić im być kim są bez osądzania, ponieważ nimi byliście i wiecie, że jeśli ich potępicie, to potępicie samych siebie. W ten sposób zdobędziecie zaletę prawdziwego współczucia i głęboka miłość zaistnieje w waszej duszy. Wtedy istotnie staniecie się Chrystusem, ponieważ rozumiecie, przebaczacie i kochacie waszych ukochanych braci w ich ograniczeniach.

Kochać Ojca całkowicie, być nim całkowicie, oznacza kochać wszystko, kim i czym on jest. A on jest każdym z waszych ukochanych braci, których widzicie wokół. Nieważne jak oni wyglądają, są Bogiem w ich rzeczywistości tak, jak wy jesteście w waszej. Kiedy doświadczycie ich chwały, ich wszystkich usiłowań, wszystkich smutków i rozpaczy, wtedy będziecie mogli objąć Boga, widzianego we wszystkich ludziach. Wtedy będziecie mogli ich kochać. Co nie oznacza, że musicie ich czegoś uczyć czy też im pomagać. Po prostu

zostawcie ich samych i pozwólcie im rozwinąć się w zgodzie z ich własnymi potrzebami i projektami. Przeznaczeniem pewnych osób jest bycie wojownikiem, księdzem czy sprzedawcą na rynku, ponieważ właśnie tego potrzebują i chcą to robić. Kim jesteście, aby im tę możliwość odebrać?

Każda osoba w tej rzeczywistości, nieważne czy głoduje, jest inwalidą, rolnikiem czy królem, wybrała swoje doświadczenie, aby się dzięki niemu wzbogacić. Dopiero wtedy, kiedy osiągnie pełne jego zrozumienie i się nim nasyci, zainteresuje się innym przeżyciem, które przyniesie jej kolejne doświadczenia i jeszcze wspanialsze zrozumienie jej wewnętrznego „ja”.

Kiedy staniecie się mistrzem, możecie znaleźć się pośrodku ciemnoty i zacofania ograniczonej świadomości i zachować swoją integralność dlatego, że rozumiecie rojące się tłumy, wiecie dlaczego są takie a nie inne, ponieważ sami kiedyś tacy byliście. Pozwolicie im na wolność bycia ograniczonymi — co jest wyrazem prawdziwej miłości - ponieważ wiecie, że to jedyna droga do osiągnięcia nieograniczonego zrozumienia i miłości bliźniego, co oczywiście jest wyrazem bezwarunkowej miłości siebie samych. A kiedy zwrócicie uwagę na jakąś twarz w tłumie - bez względu na jej kolor, czy jest zadbane i jak wygląda — popatrzyście na tę istotę i zobaczycie w niej Boga, ponieważ jeśli przyjrzyjecie się z bliska, znajdziecie Boga we wszystkich. Wtedy będziecie kochali tak, jak kocha Ojciec. Wtedy zobaczycie to, co on widzi nie tylko w was, ale w każdej innej osobie. Jeśli jesteście w stanie popatrzeć na każdego człowieka i zobaczyć jego piękno, jesteście na drodze do wniebowstąpienia z tej płaszczyzny istnienia do innego wspanialszego miejsca, gdzie istnieje wiele „pałaców”. Jednak te drzwi są zamknięte dla tych, którzy nie potrafią w pełni objąć miłością siebie i Boga, który wypełnia życiem wszystko.

Kiedy pomożecie ludziom wrócić tam, gdzie przynależą — do ich boskiego umysłu i będziecie świadomi, że bez względu na to, co robią, żyją dla ich wewnętrznego Boga, tak jak wy żyjecie dla waszego wewnętrznego Boga, wtedy będziecie w stanie nauczyć się kochać wszystkich ludzi. Bez względu na ich zachowanie możecie po raz pierwszy w waszym życiu naprawdę kochać, ponieważ wasza miłość nie jest rządzona czy ograniczona opiniami. Takie jest istotnie jęstwo Chrystusa — człowieka, który żyje jako Bóg.

Jaka jest wasza droga w życiu? Zawsze iść za waszymi uczuciami, zawsze słuchać uczuć wewnątrz waszej duszy i zrobić to, do czego was ponagla. Wasza dusza, jeśli jej tylko posłuchacie, powie wam, czego powinniście doświadczyć. Kiedy jesteście znudzeni i nie posiadacie motywacji, aby coś zrobić, to znaczy, że już tego doświadczyliście i uzyskaliście zawartą w tej przygodzie mądrość. Jednak jeśli chcecie coś zrobić i to coś wywiera na was presję w waszej duszy, to znaczy, że musicie doznać tego przeżycia, aby poznać jego wartość. Jeżeli świadomie unikniecie tego doświadczenia, to tylko je odłożycie na później, na inny moment, na inną egzystencję.

Żyćcie w prawdzie waszych wewnętrznych uczuć i kochajcie to, co doznaje tych uczuć. Zrozumcie, że ta emocja musi być wyrażona i spełniona. Jeżeli chcecie coś zrobić — bez względu na to, co to jest — przeciwstawienie się temu uczuciu nie jest roztropne, ponieważ cze

ka na was doświadczenie i wspaniała przygoda, która osłodzi wasze życie. Jeżeli posłuchacie waszych uczuć, będziecie zawsze robili to, co jest potrzebne, aby wasze piękne „ja” rozwijało się w głęboką mądrość. Tylko wtedy, kiedy sprzeciwiacie się waszym emocjom, pojawiają się w ciele choroby, nerwica i rozpacz.

Idźcie za waszym sercem, waszymi marzeniami, waszymi pragnieniami. Róbcie to, co wasza dusza wam dyktuje, cokolwiek to jest, i doprowadźcie to doświadczenie do końca. Wtedy będziecie mogli uczestniczyć w następnej przygodzie. Nigdy nie będziecie sądzeni, o ile nie zaakceptujecie sądów tych, którzy znajdują się wokół was. A jeśli je zaakceptujecie, waszą wolą jest, aby ich doświadczyć.

Nadejdzie czas w tym życiu albo w tych, które nadejdą, że osiągniecie stan, w którym nie będziecie pragnęli tego czy tamtego - będziecie chcieli po prostu być. Już nie będziecie zainteresowani przekleństwem czy sądzeniem nierządnic, złodzieja, mordercy czy też wypowiedzeniem wojny jakiemuś krajowi za jego poczynania. Już byliście tym wszystkim i znacie związane z tym emocje. Osiągnęliście tak głębokie spełnienie wszystkich doświadczeń na tej płaszczyźnie istnienia, że nie istnieje już nic, co przyciągnęłoby was tutaj z powrotem, aby tego doświadczyć. Wtedy będziecie wolni, aby uczestniczyć w nowych przygodach na wspanialszych poziomach jestestwa.

Kiedy zastanowicie się nad tym, co wam powiedziałem, dostrzeżecie i zrozumiecie waszą wartość, która wyraża się w celowej

demonstracji potężnego Boga, ognia, życia, którym jesteście. Zrozumiecie także, że jakkolwiek zechcecie pokierować waszym życiem, taka jest droga do waszego oświecenia i że dzięki każdej przygodzie zdobędziecie głębsze zrozumienie misterium, którym jesteście. Osiągniecie stan, w którym będziecie kochać to, kim jesteście, będziecie to miłować i polerować to do takiego stopnia, że światło waszego jestestwa będzie rywalizować ze światłem wspaniałego Ra na waszym niebie, a spokój waszego jestestwa będzie rywalizować z północnym niebem, kiedy wszystko na ziemi jest pogrążone w ciszy. Nigdy już się siebie nie wyrzeczecie. Nigdy już nie „zalterujecie” tego, kim jesteście. Nigdy już nie będziecie siebie sądzić. Pozwolicie sobie po prostu być.

Kiedy kochacie siebie, wtedy możecie powiedzieć z wdziękiem, godnością i pokornym przekonaniem: „Kocham mojego Ojca bez granic, ponieważ on i ja jesteśmy jednym. Kocham kim jestem z całej duszy, ponieważ „Ja Jestem”, którym ja jestem, to esencja wszystkiego, co istnieje”. Wtedy będziecie w harmonii z przepływem życia. Będziecie mistrzem, żyjącym na tej płaszczyźnie istnienia. Będziecie uwznioślonym Chrystusem, obudzonym Chrystusem. Będziecie światłem dla świata. Jednak nie będziecie mogli się tym stać, dopóki nie pokochacie i nie obejmiecie całości tego, co czego doświadczylście, aby uświadomić sobie, że wszystko posiadało celową wartość w waszym życiu, ponieważ dzięki temu przekształciliście się w tę wspaniałą istotę, którą jesteście obecnie.

Przekazałem wam wspaniałą wiedzę we właściwy sposób. Ona uwalnia was od karmy, grzechów, sądów i wynagrodzeń. Ojciec jest miłością. Nigdy was nie sądzi. Nie zawiera w sobie zła i dobra. Nie widzi niczego jako pozytywne czy negatywne. Ojciec jest Jestnością, która po prostu jest. Ta Jestność obejmuje wszystkich ludzi, wszystkie uczynki, wszystkie myśli, wszystkie emocje, wszystkie rzeczy. Gdyby Bóg-Ojciec był w stanie was sądzić, z całą pewnością sądziłby siebie samego, ponieważ wy i on jesteście jednym i tym samym.

Tak więc miłość Boga, zwana życiem, zawsze była wam dana. Bez względu na wszystkie wasze okropne doświadczenia, słońce w dalszym ciągu wschodzi i tańczy na niebie. Pory roku w dalszym ciągu nadchodzą i przemijają. Dzikie ptaki w dalszym ciągu odlatują do północnych krajów. A nocny sokół w dalszym ciągu skrzeczy w chwili kiedy zamykacie żaluzje w waszym pokoju. Właśnie w kon-

rynacji takich momentów, jeśli się nad nimi zastanowicie, zobaczycie przebaczenie i nieskończoność, którą życie zawsze was obdarza.

Opuście tę widownię z lekkim i kochającym sercem, ponieważ zdjęto z was brzemię. Wasze zbawienie jest pewne. Wiedźcie, że Bóg kocha was i zawsze was kochał. Wiedźcie, że nie jesteście ani źli, ani dobrzy. Wiedźcie, że nie jesteście ani doskonali, ani niedoskonali, że po prostu jesteście. Spodziewajcie się obecności Boga-Ojca w waszym życiu, ponieważ on zawsze tam jest. A kiedykolwiek będziecie kontemplować miłość, pomyślcie o mnie i nie wiadomo skąd pojawi się wiatr.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY

Pewnego poranka

„Celem mojego życia na tym poziomie istnienia było przekształcenie się w Nieznanego Boga — którym, jak później odkryłem, byłem ja sam — oraz przekroczenie wymiarów, aby zagłębić się w przygodach nieskończoności. Tak też zrobiłem i w dalszym ciągu robię. Wróciłem, aby wam powiedzieć, że te same przygody czekają także was, kiedy obejmiecie całość życia tutaj tak, jak ja to zrobiłem.”

Ramtha

Chwile, które spędziliśmy razem, były miłe. Pojawienie się w waszym życiu i dotknięcie go nawet w małym stopniu, było istotnie wielką przyjemnością — zapewniam was. Wszystko, czym się z wami podzieliłem, zrobiłem dla siebie samego, dlatego że każdy z was jest tym, kim jestem — Bogiem-Ojcem, którego kocham i zawsze będę kochał bez granic. Cokolwiek robię, aby wzbogacić ewolucję waszych cudownych jestestw, uwzniośla i przynosi chwałę Bogu-Ojcu, który jest królestwem „Ja Jestem”.

Przyszedłem do was jako brat rasy ludzkiej, do której kiedyś żarliwie przynależałem. Żyłem tutaj jako mężczyzna i doświadczyłem wszystkiego, czego wy doświadczyliście. Poznałem waszą rozpacz i płakałem z powodu tych samych smutków. Śniłem wasze marzenia i doznałem waszych radości. Chociaż poznałem wszystkie poziomy, moim najgłębszym doświadczeniem było życie tutaj, pośród was jako mężczyzna, Bóg-człowiek, doświadczający niebezpieczeństw, rozpacz i krótkich momentów chwały, które wszyscy dobrze znacie. Zdecydowałem tutaj przyjść, ponieważ was rozumiem. A rozumieć was znaczy was kochać.

Przyszedłem tutaj nie po to, aby was ocalić, ponieważ tak naprawdę nie istnieje nic, od czego powinniście być ocaleni. Przyszedłem po prostu, aby wam przypomnieć o cudownym dziedzictwie, o którym zapomnieliście dawno temu i powiedzieć wam o wspaniałej przyszłości, którą wkrótce wszyscy zobaczycie. Przyszedłem, aby pomóc wam zrozumieć, że istnieją wspanialsze wybory dla waszego wyrażania się w życiu i pomóc wam w uzyskaniu wiedzy, która pozwoli wam doświadczyć tych możliwości, jeśli taka będzie wasza wola. Wszystko o co was proszę, to żebyście zastosowali w waszym życiu — kiedy będziecie gotowi i według waszego uznania — tylko te „zrozumienia”, które uznacie za owocne dla siebie samych w waszej własnej ewolucji do bardziej harmonijnego i radosnego życia.

Celem mojego życia tutaj było przekształcenie się w Nieznanego Boga - którym, jak później odkryłem, byłem ja sam - i przekroczenie wymiarów, aby zagłębić się w przygodach nieskończoności. Tak też zrobiłem i w dalszym ciągu robię. Wróciłem, aby wam powiedzieć, że te same przygody czekają także was, kiedy obejmiecie całość życia tutaj tak, jak ja zrobiłem.

Idźcie i doświadczcie w życiu „zrozumień”, którymi się z wami podzieliłem. Pozwólcie im istnieć wewnątrz waszego jestestwa. Kiedy to zrobicie, wkrótce uświadomicie sobie, że dano wam wspanialszy skarb niż ten, o jaki kiedykolwiek poprosiliście w waszej wyobraźni czy też jaki kiedykolwiek przyszedł wam do głowy.

Weźcie wszystko, czego się nauczyliście, co usłyszeliście, co przeczytaliście i zastosujcie to z prostotą. Im prostsi będziecie, tym większą moc rozwiniecie. A jeśli czegoś chcecie, poproście o to. Nikt w tej rzeczywistości nie posiada mocy, aby wam to dać. Poproście w imię Pana Boga waszego jestestwa, bez względu na to, co to jest, aby Ojciec wam to dał i wiedźcie, że tak się stało. A gdzie musicie pójść, aby o to poprosić? Do waszej wewnętrznej świątyni. Po prostu poproście o to w ciszy waszych własnych myśli. Zawsze będziecie wysłuchani.

Wiem kim jesteście. Wiem, co robicie i o czym marzycie. Kiedy myślicie, że nikt was nie widzi, musicie zrozumieć, że jesteście jak gwiazdy na północnym niebie. Istniejecie, aby wszyscy was mogli zobaczyć. Wszyscy wiedzą, kim jesteście i co robicie, szczególnie ci z nas, którzy żyją w sferze niewidzialnej.

Kim jesteście, tak naprawdę, jest ważne tylko dla was. Kiedy wszystko zostanie już powiedziane i zrobione, jedyną istotą, na której będziecie mogli polegać, będziecie wy sami i wasze wewnętrzne światło, zwane Bogiem Wszechmogącym. Bądźcie sprawiedliwi wobec siebie samych. Zobaczcie siebie jako jednostkę. Kochajcie to, czym jesteście, aby wasze światło, jak gwiazdy o północy, było silne i piękne.

Mój lud nazwał mnie Ramthą — tym, który osiągnął oświecenie — tak, że zachowałem to imię nawet do tej chwili. Oświecony? Byłem samotną istotą, która siedziała na skale, kiedy inni byli bardzo zajęci wszystkimi rzeczami, jakimi ludzie normalnie się zajmują w ciągu dnia. Jednak na tym odludziu, w izolacji od codziennego życia, znalazłem Nieznanego Boga.

NADEJDZIE DZIEŃ

Moi ukochani bracia, świat nie znajduje się w sklepach, chociaż istotnie są one pełne życia. Wspanialsze życie znajduje się na zewnątrz sklepów, pod wspaniałym drzewem, na szczycie pokrytej śniegiem góry, gdzie wiatr jest świeży, czysty i zimny, w otwartej przestrzeni pustyni, w nieskończoności morza. Ta płaszczyzna istnienia jest znacznie bogatsza niż wielu z was pozwoliło sobie zobaczyć. Jeszcze musicie żyć tutaj naprawdę i to odkryć. Do tej pory wyrażaliście się tylko w opresyjnej świadomości waszego społeczeństwa, z jego sądami, płytkimi ideałami i jego szalonym wyścigiem z iluzją czasu.

Nigdy tak naprawdę nie poznacie życia, jeżeli nie spędzicie samotnie czasu w ustronnych miejscach, pogodzeni z północnym niebem, ubywającym i przybywającym księżycem, aż pojawi się jaskrawe światło dnia. Dzięki całej wiedzy i marzeniom, które do was przyjdą, także wy osiągniecie oświecenie, ponieważ wasze priorytety ulegną zmianie. Świadomość odludzia akceptuje was, moi ukochani bracia. Akceptuje was i spodziewa się, że istniejecie poza czasem tak jak ona. W takich warunkach rozwiniecie się, aby stać się Bogiem, aby stać się pewni siebie w każdym momencie waszego życia.

Nieznany Bóg jest ciszą — wielką ciszą — ale jeśli mu pozwolicie, będzie z wami rozmawiał. Sięgnijcie na zewnątrz i stańcie się częścią tego kontynentu. Odwiedźcie wszystkie jego zakątki. Zdejmijcie wasze jedwabie, biżuterię i buty. Odziejcie się z niemodną prostotą, poszukajcie i doświadczcie Boga w tym niebie, które sami stworzyliście. Proszę was, żebyście to zrobili. Nie będziecie mieli prawdziwego doświadczenia życia ani też nie uzyskacie zrozumienia Boga, którym jesteście, dopóki nie odwiedzicie tych miejsc i nie staniecie się częścią ich nieprzerwanej, wiecznej świadomości.

Pragnę z głębi mojej istoty, w imię Ojca, który we mnie płonie, żebyście zrozumieli waszą wartość, jak bardzo jesteście potrzebni i do jakiego stopnia jesteście kochani. Kiedy wydaje wam się, że nie istnieje nikt, dla kogo wasze życie ma znaczenie, wiedzcie, że jest ważne dla mnie. Kiedy wartość waszego jestestwa zaczyna słabnąć i czujecie, że jest wam potrzebny przyjaciel, zawołajcie mnie i ja przyjdę.

Będę z wami przez wszystkie dni waszego życia na tej płaszczyźnie istnienia, kiedy wasze cudowne dusze, ciężarne miłością, nadzieją i radością, rozkwitną we wspaniałe kwiaty mądrości, współczucia i miłości, która obejmie całe życie, widzialne i niewidzialne. Podczas

emocjonalnej burzy tego rozkwitania doświadczycie momentów, w których pomyślicie, że wolelibyście nigdy nie znać imienia Ramthy, ale, istotnie, znacznie wspanialsze będą momenty, kiedy Bóg zostanie odkryty, zrealizowany i uświadomiony wewnątrz was.

Tak więc powiedziałem wam na wszystkie możliwe sposoby i powtórzyłem raz za razem najwspanialszą prawdę, jaką kiedykolwiek usłyszycie: jesteście Bogiem. Być może zaczynacie sobie uświadamiać, że taka istotnie jest prawda. Przekształcenie jej w nieugiętą wiedzę, moi ukochani mistrzowie, może nastąpić tylko krok za krokiem w procesie rozwoju waszego *żyda*.

Chciałbym, żebyście wiedzieli jedno. Pewnego pięknego poranka, tuż przed wschodem słońca, kiedy będziecie leżeli sami w łóżku w ciszy tak cichej, że będziecie mogli ją usłyszeć, obudziacie się ze snu, który nie będzie snem. Otworzycie oczy w ciemnym pokoju, wstaniecie z łóżka i podejście do okna, które będzie jedynym źródłem światła.

Popatrzyście przez okno, jeszcze pokryte kropelkami rosy, w głęboką szarość poranka, na niebo, które składa wam obietnicę wspaniałego, promiennego światła. Kiedy będziecie patrzyli na świecące, małe klejnoty błyszczące na ciemnej welwetowej kotarze nieskończoności, zobaczycie, że księżyc ubył i przybył, a teraz przykucnął cicho na horyzoncie, oczekując nadejścia wspaniałego światła.

Sami, drżąc z uczucia, którego nie jesteście w stanie opisać, będziecie siedzieli, wsłuchując się w ciszę budzącego się życia. Wkrótce usłyszycie krzątanie się ptaka w gałęziach, który tak jak wy obudził się, aby przygotować się na powitanie poranka. Kiedy będziecie słuchali jego słodkiego i relaksującego śpiewu, pełnego nadziei i radości, popatrzyście na wschód, na daleki horyzont i zobaczycie tam samotne, purpurowe góry, zarysowane przez blade, różowe światło, majaczące jak wysocy, spokojni i silni wartownicy życia. A chmury, które odbyły swoją cichą podróż aż do horyzontu, będą odcinały się na tle złocistej obietnicy wschodu.

W jedności z całą tą wspaniałością i prostotą jej jestestwa, jedyne, co będziecie słyszeli to bicie waszego własnego serca, pulsującego w oczekiwaniu na wspaniałe wydarzenie, które wkrótce pojawi się na horyzoncie w blasku chwały. Kiedy zasłona nocy powoli zacznie znikać w świetle poranka, zobaczycie gwiazdy, gasnące jedna za drugą

NADEJDZIE DZIEŃ

i magiczny księżyc, oddający swoje piękno, nadchodzącemu wschodowi słońca.

W czasie, kiedy będziecie pogrążeni w pięknie tej chwili i ogarnięci uniesieniem, uswiadomicie sobie, że bez kontinuum tego poranka wszystkie wasze obawy, zmartwienia, marzenia i iluzje stałyby się niczym. W tym momencie, wznosząc się za ozłoconymi górami, pojawi się ognisty klejnot w całym swoim splendorze, przesywając zamgloną dolinę złotymi promieniami, jak błyszczącymi strzałami nadziei. Kiedy wspaniały Ra będzie się wznosił wyżej i wyżej, niebo wypełni się płomieniami o niebieskim, lawendowym, różowym, pomarańczowym i czerwonym kolorze. Ptak zacznie śpiewać głośniejsze i rozpocznie swój lot w momencie, kiedy cały świat będzie się budził w obietnicy i cudownym oddechu poranka.

Kiedy będziecie patrzyli na to wspaniałe widowisko, które było świadkiem wszystkich wydarzeń w czasie, i uczucie zachwyty wypełni całość waszego jestestwa, nagle zdacie sobie sprawę, że to wy istotnie jesteście życiem Ra. To wy jesteście silnymi i spokojnymi wartownikami życia, stojącymi niewzruszenie na dalekim horyzoncie. To wy jesteście kolorami budzącego się wschodu słońca, poruszającymi się gałązkami krzewu, kroplami rosy na powierzchni okna i spokojną, słodką, pełną radości piosenką porannego ptaka.

Następny wschód, który zobaczycie, będziecie oglądali jako: „Oto Bóg, którym Ja Jestem”. Zagubicie się w majestacie i pięknie wszystkiego, co istnieje, ponieważ będziecie w jedno z światłem, mocą i nieskończonością tej siły, której nie można wyrazić słowami.

Poznanie prawdy jest jednym, bycie nią jest czymś zupełnie innym, ale kiedy najmniej będziecie się tego spodziewali, wstaniecie, aby popatrzeć na splendor na niebie. Obeznanie tej prawdy wyrażające się w wewnętrznym spokoju, przekształci się pewnego dnia w waszą rzeczywistość. Wtedy wszystkie słowa, chaos, gniew, wyrzeczenie się siebie samego, zawilości w zrozumieniu Boga, poszukiwania, książki, nauczyciele się skończą w spokojnej i głębokiej samorealizacji, która nie ma słów.

Wasz poranek nadchodzi, tak jak mój nadszedł.

EPILOG

Unikatowe znaczenie nauk Ramthy

Lekcje Ramthy zawierają unikatową wiedzę, która wymaga bardzo dokładnej analizy i kontemplacji, aby uchwycić jej pełne znaczenie i głębię. Nauki Ramthy odpowiadają na podstawowe pytania związane z człowiekiem i ludzką egzystencją, naszym pochodzeniem i przeznaczeniem, naturą życia i śmierci, duszą, dobrem i złem, światem, naszymi związkami z innymi, naturą przestrzeni i czasu oraz strukturą rzeczywistości.

Forma, w jakiej Ramtha przekazuje swoje nauki, jest tak złożona jak samo posłanie. Jego lekcje nie sprowadzają się wyłącznie do rozprawy na różne tematy ani ich intelektualnej analizy. Nie są też jeszcze jedną religią, podstawami nowego kościoła ani głoszeniem prawdy, która wymaga ślepej wiary i posłuszeństwa. Nauki Ramthy to system myślowy, który zawiera w sobie elementy i metody, umożliwiające jednostce zastosowanie go w życiu w celu uzyskania osobistego doświadczenia. To pozwala, aby filozofia czy też przedstawiona idea została doznana przez jednostkę i stała się jej własną mądrością o naturze rzeczywistości.

Właśnie ta cecha systemu myślowego Ramthy przypomina inicjację do wiedzy tajemnej, praktykowanej w starożytnych, sekretnych szkołach Grecji, Egiptu, Bliskiego Wschodu oraz starożytnych szkół gnostycznych Bliskiego Wschodu i Europy. Ta ważna charakterystyka odróżnia nauki i szkołę Ramthy od konwencjonalnych szkół filozoficznych świata zachodniego.

Tradycyjne, zachodnie rozumienie wiedzy o człowieku i naturze rzeczywistości jest ograniczone przez współczesne metody naukowe, sprowadzające zakres możliwej do uzyskania wiedzy do zjawisk, które mogą być sprawdzone doświadczalnie i obserwowane za pośrednictwem zmysłów fizycznego ciała. Wszystko, co wykracza poza zmysły, jest uznane za paranormalne, mit i folklor. Innymi słowy natura rzeczywistości człowieka jest zredukowana do fizyczności i materialności.

Psychoanaliza Zygmunta Freuda i jego definicja ludzkiej psychiki są jasnym przykładem takiego podejścia.

W naukach Ramthy fizyczne ciało i świat materialny to tylko jeden z aspektów rzeczywistości, będący produktem i efektem jedynego realnego świata, który stanowi świadomość i energia. Świat fizyczny jest tylko jednym z siedmiu poziomów ekspresji świadomości i energii a istota człowieka jest najlepiej oddana jako świadomość i energia, kreująca naturę rzeczywistości. Aby wytłumaczyć swój koncept świadomości i energii, Ramtha używa pojęcia Obserwatora, zaczerpniętego z fizyki kwantowej. On także używa konceptu Boga, aby opisać człowieka jako niezależnego twórcę, będącego świadomością i energią.

Wiele sektorów dzisiejszego społeczeństwa odrzuca nauki Ramthy, głównie z powodu nietypowego sposobu, w jaki są przekazywane. Na nieszczęście osądzanie posłania w oparciu o formę przekazu, a nie jego zawartość, jest bardzo pospolitą reakcją. Sukces technik reklamowych, ogłoszeń i marketingu jest wspaniałym tego przykładem.

Niezwykła forma, za pośrednictwem której Ramtha przekazuje swoje nauki, nie jest w najmniejszym stopniu arbitralna ani w żadnym przypadku powierzchowna. Ramtha wytłumaczył bardzo jasno przyczyny, przemawiające za taką właśnie formą przekazu oraz zwrócił uwagę na to, że w uchwyceniu istoty jego posłania niesłuchanie ważną rolę odgrywa uświadomienie sobie i uwolnienie się od schematycznego myślenia, z góry ustalonych opinii, nieświadomych uprzedzeń i szablonów, za pośrednictwem których zazwyczaj odbieramy i oceniamy rzeczywistość.

Techniki nauczania używane przez Ramthę bardzo często stanowią wyzwanie dla uczniów, ale zarazem są „narzędziami”, które umożliwiają im uświadomienie sobie szablony opinii, za pośrednictwem których formułują i definiują sposób, w jaki normalnie odbierają rzeczywistość. Celem tego jest stworzenie szerszej perspektywy umysłu, która pozwoliłaby uczniom doświadczyć rzeczywistości w głębszy, bardziej nieograniczony, świadomy, ale także niezwykle sposób, aby otworzyć przez nimi wspanialsze spektrum doświadczeń niż to, w którym obracali się uprzednio.

Jedną z największych kontrowersji związanych z Ramthą jest jego własne życie i sposób, w jaki uzyskał wiedzę, której naucza. Ramtha deklaruje, że jest nieśmiertelnym Bogiem, który żył w ludzkiej

postaci 35 000 lat temu na od dawna już nie istniejącym kontynencie Lemurii. Tłumaczy, że w czasie swojego życia zastanowił się nad pytaniami związanymi z ludzką egzystencją oraz sensem życia. Dzięki obserwacji, refleksji i kontemplacji osiągnął oświecenie, podbił siebie samego oraz stał się mistrzem rzeczywistości fizycznej i śmierci. Naucza, że uświadomił sobie, jak zabrać swoje ciało ze sobą do poziomów umysłu, na których jego prawdziwa esencja, jako świadomość i energia, mogłaby zachować swoją świadomość, być całkowicie wolna i nieograniczona, aby doświadczyć wszystkich poziomów kreacji i kontynuować odkrywanie nieznanego. On nazywa ten proces wniebowstąpieniem. Prezentacja jego filozofii jako opartej na osobistym doświadczeniu prawdy, sugeruje, że on sam jest jej manifestacją i uosobieniem.

Ramtha przekazuje swoje nauki za pośrednictwem fenomenu, który został nazwany kanałowaniem. Właśnie Ramtha wprowadził to określenie, zanim stało się ono popularne. Za kanał, który pozwala mu nauczać jego filozofii osobiście, służy mu ciało JZ Knight.

Różnica między kanałem i medium jest taka, że kanał nie funkcjonuje jako pośrednik między używającą go świadomością i słuchaczami. Kanał nie znajduje się w osłupiałym, „zalterowanym” stanie podczas kanałowania, ale opuszcza ciało i pozwala świadomości, której służy, mieć całkowitą władzę nad ruchami i funkcjami ciała. Podczas sesji kanałowania Ramtha jest w stanie otworzyć oczy, chodzić, tańczyć, jeść i pić, śmiać się, mówić, rozmawiać i uczyć. JZ Knight jest jedynym kanałem, który Ramtha wybrał, aby przekazywać swoje posłanie.

Ramtha zdecydował kanałować za pośrednictwem ciała kobiety zamiast swojego własnego, żeby zademonstrować w ten sposób, że Bóg i boskość nie są wyłącznym przywilejem mężczyzn, że także kobiety są boskie, posiadają geniusz i są wyrazem Boga, że prawdziwa esencja człowieka nie jest ograniczona do ciała czy określonej płci. Ten wybór sugeruje także, że to co jest ważne w jego filozofii, nie ma nic wspólnego z twarzą czy wizerunkiem lub czczeniem posłańca, ponieważ właśnie to spowodowało w przeszłości wielokrotny, całkowity upadek pojawiających się nurtów oświecenia. Najważniejsze jest posłanie samo w sobie. Dzięki takiemu podejściu fenomen kanałowania nabiera specjalnego znaczenia w ramach systemu filozoficznego Ramthy.

Rodzaj kanałowania, który następuje za pośrednictwem JZ Knight jest możliwy tylko wtedy, jeśli same nauki Ramthy i jego wyjaśnienie natury rzeczywistości są prawdą.

Uzyskanie potwierdzenia wiarygodności fenomenu kanałowania wskazałoby na prawdziwość posłania Ramthy. Dzięki rozwojowi technologii istnieją testy i wyposażenie, które pozwalają poddać to zjawisko dokładnemu badaniu psychologicznemu, neurologicznemu i fizjologicznemu. W celu wyeliminowania jakiejkolwiek możliwości oszustwa JZ Knight dobrowolnie zezwoliła na zastosowanie współczesnych metod, by zbadać zachodzący przez nią proces kanałowania. Badania te miały miejsce w 1996 roku, kiedy grupa uznanych naukowców, składająca się z neurologów, psychologów, socjologów i ekspertów religijnych, poddała JZ Knight analizom przed, w czasie i po sesji kanałowania w celu uzyskania danych naukowych.

Po zakończeniu prac badawczych, w których zastosowano najnowszą dostępną technologię i wyposażenie, naukowcy doszli do wniosku, że wyniki, jakie otrzymali podczas obserwacji reakcji centralnego układu nerwowego JZ Knight, tak dalece odbiegały od normalnych, że kategorycznie wykluczały jakąkolwiek możliwość świadomego oszustwa, schizofrenii czy też mnogiej osobowości.

Podczas wykładu Ramtha stosuje różne metody dydaktyczne po to, żeby wszyscy słuchacze osiągnęli zbliżony poziom zrozumienia. Regularnie wskazuje na ważność, jaką posiada wypowiedziane i wyjaśnianie wzajemne przez uczniów każdego fragmentu lekcji. To umożliwia wszystkim słuchaczom uzyskanie podobnego zrozumienia jego nauk, co z kolei pozwala Ramthcie pracować z daną grupą ludzi na coraz wyższym poziomie. Czasami Ramtha nakłania słuchaczy do głębokiej filozoficznej kontemplacji na specyficzny temat, a niekiedy dramatyzuje swoje lekcje, by to, czego uczy, zrobiło większe wrażenie.

Kiedy filozoficzna zawartość lekcji została przekazana, Ramtha inicjuje uczniów w doświadczaniu tej wiedzy, żeby stała się osobistym doświadczeniem i mądrością. Inicjacja odbywa się za pośrednictwem różnych dyscyplin i technik stworzonych przez Ramthę, które dają uczniom możliwość zastosowania uzyskanej wiedzy. Pod tym względem Ramtha różni się od innych nauczycieli i przyjmuje na siebie rolę Mistrza - Nauczyciela, Hierofanta; nauczyciela, posiadającego moc materializowania swoich intencji i tego, co mówi. Ta ważna

cecha upodabnia nauki Ramthy do filozoficznego ruchu gnostycyzmu i starożytnych szkół dla wtajemniczonych. Niemniej jednak, kiedy przyjrzymy się z bliska myślowemu systemowi Ramthy, zobaczymy wyraźne różnice między formą i zawartością jego nauk, a tym, co jest tradycyjnie znane jako gnostycyzm i filozofia szkół wiedzy sekretnej. Sam Ramtha nie używa tych terminów, kiedy odnosi się do swojego systemu myślowego. Woli go nazwać Ramthiańską Szkołą Oświecenia, Kwintesencjalną Szkołą Umysłu i Starożytnej Mądrości, poświęconą Wspaniałej Pracy*. Wspaniała Praca jest praktycznym zastosowaniem nauk Ramthy, co pozwala osobie poznać samą siebie i osiągnąć oświecenie.

Ramtha często modyfikuje język, wymyślając nowe słowa. Znaczenie tych słów staje się jasne w kontekście jego nauk. Niepowszechnie zastosowanie znanych słów oraz słowa stworzone przez Ramthę pomagają w zrozumieniu poszczególnych lekcji. Aby pomóc we właściwej interpretacji jego nauk, stworzyliśmy słowniczek wyrażen i pojęć, używanych przez Ramthę w określony sposób. Na końcu książki umieściliśmy także bibliografię, by udostępnić czytelnikowi materiały związane z poruszonymi w tej książce tematami i zachęcić do dalszego studiowania zawartej w niej informacji.

Jest ważne, aby czytelnik wziął pod uwagę powyższe rozważania podczas lektury nauk Ramthy, ponieważ sposób, w jaki się wyraża, może na początku wydawać się archaiczny i niepoprawny. Ramtha przekazuje swoje myśli w bardzo rozważny i precyzyjny sposób. Wszystko, co robi, każde wyrażenie przez niego użyte, ma określone znaczenie i cel oraz jest zgodne z całością jego posłania. Niemniej jednak odebranie tego posłania w jego pierwotnym pięknie i oryginalności jest możliwe tylko wtedy, kiedy czytelnik obejmie je w swoim umyśle jako prawdziwy paradygmat. Tylko wtedy przyniesie owoce prawdy i mądrości, które obiecuje.

Nauki Ramthy obejmują szeroki zakres tematów, ale wszystkie służą przedstawieniu podstawowych pojęć jego własnego systemu myślowego. On nieustannie powtarza, że całość jego posłania może być wyrażona w jednym zdaniu: „Jesteście Bogiem”. Jak jednak zinterpretowalibyśmy to stwierdzenie? Prawdopodobnie istnieje tyle definicji Boga, ilu ludzi na tej planecie. Zrozumienie naszej własnej definicji Boga ma decydujące znaczenie dla właściwego odbioru nauk Ramthy,

ponieważ pozwoli nam zobaczyć różnice między naszym podejściem a tym, jak Ramtha widzi Boga i naturę rzeczywistości.

Co jest esencją wszystkich rzeczy? Co jest ich źródłem? Jaka jest ich natura? Jakie jest ich przeznaczenie? Ramtha zaczyna odpowiadać na te pytania od wyjaśnienia konceptu Próżni. Próżnia jest Źródłem, w którym wszystko ma swój początek. Ona jest olbrzymią pustką, w której nie ma form materialnych, ale wszystko istnieje potencjalnie. W Próżni nie ma nic — żadnej dynamiki ani akcji. W wielu filozoficznych rozważaniach na temat Boga, włączając teologie monoteistycznych religii, Bóg jest przedstawiony jako wszechwiedząca, nieskończona, transcendentalna istota, która nigdy się nie zmienia. W systemie Ramthy atrybuty absolutu i nieskończoności są cechami Próżni. Próżnia jest niezależna, samowystarczalna, w stanie spoczynku i bez potrzeb. Chociaż jest widziana jako wszystko w sobie zawierająca nieskończoność, w stanie oryginalnym nie posiada wiedzy o sobie samej, ponieważ wiedza jest akcją.

Koncept Boga jako głównej przyczyny, statycznego twórcy, kogoś wprawiającego wszystko w ruch, chociaż znajduje się w spoczynku, który widzimy w filozofii Arystotelesa i w teologii Tomasza z Akwinu, jest opisany przez Ramthę jako kontemplująca i odkrywająca siebie Próżnia. Akt kontemplacji reprezentuje niepowtarzalną potencję, dzięki której Próżnia uzyskała świadomość siebie samej i odkryła swoje istnienie. Ten moment w świadomości został nazwany

Punktem Zero, Obserwatorem, Główną Świadomością. Punkt Zero niesie ze sobą początkową, odwieczną intencję, aby być świadomym, żeby poznać i doświadczyć wszystkiego, co jest nieznane i istnieje jako potencjał w ogromie Próżni. Takie są podstawy ewolucji. Moment, w którym Próżnia zastanowiła się nad sobą, stał się źródłem i początkiem człowieka. Stwierdzenie Ramthy: „Jesteś Bogiem” odnosi się do każdej osoby jako Obserwatora, wcielenia Punktu Zero, kreatywnej świadomości i energii.

Punkt Zero odkrył swoje powołanie, którym jest przekształcanie w znane tego, co jest nieznane, naśladując to, co zrobiła Próżnia — kontemplując. Dzięki kontemplacji Punkt Zero stworzył w świadomości punkt odniesienia, który spełnia funkcję zwierciadła, dzięki któremu może się poznać. Ramtha odnosi się do tej świadomości-zwierciadła jako „wtórej świadomości”*. Punkt Zero znajduje się we

wnętrzu Próżni i nie istnieją granice, które mogłyby ograniczyć jego wiedzę. Dynamika istniejąca między Punktem Zero i świadomością-zwierciadłem tworzy środowisko, namacalną płaszczyznę istnienia w czasie i przestrzeni. Duch jest dynamiczną cechą Punktu Zero, wolą i intencją spragnioną wiedzy, która chce doświadczyć tego, co jest jej nieznane. To właśnie eksploracja Próżni przez Punkt Zero i świadomość-zwierciadło stworzyła siedem poziomów świadomości i - jako konsekwencję - siedem poziomów czasu i przestrzeni czy częstotliwości. Kreacja i podróż przez siedem poziomów świadomości i energii została nazwana inwolucją. Podróż z powrotem do Boga i Próżni jest nazwana ewolucją. Dusza różni się od Ducha. Ramtha opisuje duszę jako Księgę Życia*. Dusza zapisuje wszystkie doświadczenia i mądrość uzyskaną w czasie inwolucji i ewolucji.

Trudna sytuacja, w jakiej znalazł się człowiek, jest spowodowana zanikiem pamięci, nieświadomością swego pochodzenia i przeznaczenia. Podróżnik, czy też świadomość-zwierciadło, utożsamiał się tak bardzo z najgęstszą i najpowolniejszą płaszczyzną egzystencji, że zapomniał o swojej nieśmiertelności i boskości. Staliśmy się kimś obcym w stosunku do siebie samych, w stosunku do Boga, który w nas mieszka i nami jest. Zapomnieliśmy o naszej prawdziwej, twórczej naturze i zaczęliśmy szukać pomocy, znaczenia i błagać boskie źródło o przebaczenie, ponieważ w naszej opinii Bóg znajduje się na zewnątrz nas. Postępując w ten sposób ludzkość wyrzeka się swojej własnej boskości i eliminuje jakąkolwiek możliwość uwolnienia się od obecnych warunków.

Znamienny jest fakt, że w swoim systemie filozoficznym Ramtha nigdy nie odnosi się do świata materialnego ani fizycznego ciała jako do czegoś, co jest złe, niepożądane czy też złe w swej istocie. Dualistyczna interpretacja rzeczywistości typowa dla tradycji gnostycznej, w której kładzie się nacisk na walkę dobra i zła, światła i ciemności, grzechu i uczciwości - nie istnieje w systemie myślowym Ramthy. To, od czego powinniśmy się uwolnić, to stan ignorancji i wyrzeczenia się naszej prawdziwej natury i przeznaczenia. Występowanie w obronie naszych ograniczeń, kiedy to właśnie my jako świadomość i energia je stworzyliśmy, jest absurdalne.

Droga do oświecenia jest ewolucyjną podróżą z powrotem do Punktu Zero. Kiedy ten cel zostaje osiągnięty, istota spełniła swoją

misję, przekształciła w znane to, co jest nieznane i przyniosła do Próżni swoje doświadczenia w formie nieprzemijającej mądrości.

Wszystkie techniki i dyscypliny stworzone i wymyślone przez Ramthę, aby zainicjować uczniów w naukach, w pewnym sensie naśladują i wracają do tego, co zrobiła Próżnia, kiedy zastanowiła się nad sobą. Kontemplacja stała się narodzinami świadomości i energii oraz następnie stworzyła naturę rzeczywistości.

Na zakończenie — cztery kamienie węgielne filozofii Ramthy: koncept Próżni, świadomość i energia tworząca siedem poziomów rzeczywistości, stwierdzenie: „Jesteś Bogiem” i misja, żeby przekształcać w znane to, co jest nieznane. Wiele wątków systemu myślowego Ramthy znajduje się w starożytnych tradycjach, ale w większości przypadków jedyne, co się z nich zachowało do czasów obecnych, to odległe echa oryginalnych nauk, które zaledwie przetrwały przepływ czasu i utraciły właściwy kontekst do interpretacji. Niektóre z tych tradycji to filozofia starożytnego Egiptu, nauki w „Księdze śmierci” i postać faraona Echnatona, opis Buddy jako przebudzonego, nauki Sokratesa o zaletach i nieśmiertelności duszy, koncept form uniwersalnych Platona, życie i nauki Jezusa, prace apostoła Tomasza, „Hymn o perle”, hymn do boskiego świata w Ewangelii Jana, postacie Apolloniusza z Tyany, Orygenes z Aleksandrii, Quetzalcoatl, Mani, Franciszka z Asyżu, historia Katarów i Albigensów, żydowscy i chrześcijańscy mistycy, rysunek Jana od Krzyża „Droga na górę Karmel”, której szczyt został umieszczony na głowie ludzkiego ciała, prace różnych artystów jak Michał Anioł, Leonardo da Vinci, zapiski i mistyczne doświadczenia Teresy z Avila, prace Brata Ludwika z Leonu, humaniści ruchu Oświecenia w Europie, różokrzyżowcy, mistrzowie Dalekiego Wschodu oraz inni.

Ramtha otwiera przed nami unikatową perspektywę w podejściu do misterium życia, w ramach której pytania, pozostawione bez odpowiedzi przez filozofię, naukę i religię nabierają innego znaczenia. Jego posłanie eliminuje granice wyznaczone przez naukę oraz różne istniejące dzisiaj na świecie religie i otwiera nowe możliwości dla ludzkiego doświadczenia. System myślowy Ramthy nie jest ani religią, ani filozoficzną interpretacją rzeczywistości. To jest prawda uzyskana przez jednego z przedstawicieli rasy ludzkiej, uwierzytelniona przez doświadczenie. W tym sensie można ją nazwać wiedzą Ramthy i jego

EPILOG: UNIKATOWE ZNACZENIE NAUK RAMTHY

własną teorią, ale teraz, ponieważ droga została przetarta, drzwi stoją otworem dla tych, którzy chcą ją eksplorować i wybrać się w podróż w nieznane.

Jaime F. LealAnaya

Yelm, Washington

SŁOWNIK

Analogiczny — ktoś jest analogiczny, jeśli żyje w Teraz, w kreatywnym momencie, w którym znajduje się poza czasem, wolny od przeszłości i emocji.

Analogiczny umysł — jeden umysł, **główna świadomość*** i **wtórna świadomość - Obserwator** i **osobowość** - są całkowicie zsynchronizowane i funkcjonują jako jedna **świadomość**. W tym stanie czwarta, piąta, szósta i siódma **pieczęć** są otwarte. **Pasma** wirują w przeciwnych kierunkach, jak koło w kole, tworząc silny wir, który powoduje, że myśli znajdujące się na frontalnym płacie czołowym ulegają koagulacji i się materializują.

Binarny umysł - dwa umysły. Umysł powstały w wyniku kombinacji ludzkiej **osobowości** i wiedzy wynikającej z doświadczeń uzyskanych za pośrednictwem ludzkiego ciała bez kontaktu z naszym głębokim, podświadomym **umysłem**. Binarny umysł opiera się całkowicie na wiedzy, percepcji oraz procesach myślowych zachodzących w nowej korze mózgowej. Jest on całkowicie związany ze świadomością **pierwszych trzech pieczęci**. Czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć są zamknięte.

Bóg-Ja Jestem — zob. Ja Jestem

Bogowie — **Ramtha** odnosi się w ten sposób do rasy ludzkiej, ale także do inteligentnych istot z innych systemów słonecznych. Według Ramthy jedna z tych pozaziemskich ras, posiadająca bardzo rozwiniętą technologię, przybyła na ziemię około 455 000 lat temu i wprowadziła zmiany genetyczne w ludzkim DNA, mieszając je ze swoim własnym. W rezultacie tych zmian rozwinęła się nowa kora mózgowa. Istoty te używały rasy ludzkiej jako siły roboczej. Dowody na to można znaleźć w tablicach i obiektach sumeryjskich.

Bóg - nauki Ramthy są ekspozycją stwierdzenia: „Jesteś Bogiem”.

* Określenia i słowa wytuszczone są dalej wyjaśnione w niniejszym słowniku.

Ludzkość jest przedstawiona jako boskie w swej naturze istoty, zapomnieni Bogowie, którzy nie pamiętają swojego prawdziwego dziedzictwa i tożsamości. To stwierdzenie reprezentuje prowokacyjność posłania Ramthy i stanowi wyzwanie dla naszych współczesnych czasów, dręczonych przesadami religijnymi, błędną interpretacją boskości i niewłaściwym zrozumieniem prawdziwej wiedzy i mądrości.

Bóg-kobieta — pełna realizacja Boga za pośrednictwem kobiecego ciała.

Bóg-mężczyzna - pełna realizacja Boga za pośrednictwem męskiego ciała.

Ciało emocjonalne — to konglomerat emocji z przeszłości, konglomerat postaw, elektrochemicznych wzorców, które uformowały sieci neuronowe w mózgu i definiują ludzką osobowość jednostki. Ramtha nazywa to zniewoleniem kogoś, kto nie jest oświecony. Ciało emocjonalne jest przyczyną cyklicznej reinkarnacji.

Ciało świetlne — odnosi się do ciała trzeciej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości światła widzialnego. To określenie ma takie samo znaczenie jak ciało promienne.

Cztery wyższe pieczęci — czwarta, piąta, szósta i siódma pieczęć. One są ośrodkami świadomości związanymi z doświadczeniem i wyrażeniem miłości bezwarunkowej, jedności z całym życiem i oświeceniem (zob. pieczęć)

Czwarta pieczęć — zob. pieczęć

Czwarta płaszczyzna istnienia — zob. płaszczyzna

Czysty kanał — osoba, która jest „czystym kanałem” nie pośredniczy między świadomością, którą kanałuje i słuchaczami. Ona nie wchodzi w trans, żeby umożliwić komunikację. Jej świadomość całkowicie opuszcza ciało i pozwala innej świadomości mieć całkowitą władzę nad funkcjami i ruchami ciała.

Druga pieczęć — zob. pieczęć

Druga płaszczyzna istnienia — zob. płaszczyzna istnienia

Dusza — Ramtha nazywa duszę Księgą Życia, w której została zapisana w formie mądrości cała podróż inwolucji i ewolucji.

Dyscypliny Wspaniałej Pracy— Ramthiańska Szkoła Starożytnej Mądrości dedykuje się Wspaniałej Pracy. Wszystkie dyscypliny Wspaniałej Pracy praktykowane w Ramthiańskiej Szkole Oświecenia

zostały stworzone wyłącznie przez **Ramthę**. Są one głęboką inicjacją, która daje uczniom możliwość zastosowania i osobistego doświadczenia jego nauk.

Emocje - biochemiczny i fizyczny rezultat jakiegoś doświadczenia. Emocje są „biochemicznym” zapisem doznanych przez nas doświadczeń i są zakodowane w mózgu w postaci sieci neuronowych. Znanie nam emocje mają swoje źródło w przeszłości.

Energia — jest nierozłącznie związana ze świadomością. **Świadomość** zawsze niesie ze sobą dynamiczną energię — radiację — jako naturalną ekspresję siebie samej. Tak samo wszystkie formy energii niosą ze sobą świadomość, która je definiuje.

Ewolucja — podróż z powrotem „do domu”, wyniesienie się ponad **świadomość** o najniższych częstotliwościach do najwyższego poziomu świadomości — **Punktu Zero**.

Główna świadomość — **wewnętrzny Bóg** — Duch naszego jestestwa.

Hierofant - Mistrz-Nauczyciel, który posiada nieograniczoną wiedzę, może inicjować uczniów do tej wiedzy i urzeczywistniać to, czego uczy.

Hyperświadomość - świadomość **szóstej płaszczyzny istnienia**, wyrażająca się za pośrednictwem częstotliwości **pasma** Gamma.

Inwolucja — podróż od **Punktu Zero** i **siódmej płaszczyzny istnienia** do najpowolniejszej częstotliwości i najgęstszej, materialnej, pierwszej **płaszczyzny istnienia**.

Ja — transcendentalny aspekt człowieka i jego prawdziwa tożsamość różna od osobowości — **wtórna świadomość**, która jest podróżnikiem w wyprawie zwanej inwolucja i ewolucją, aby **przekształcić w znane to, co jest nieznane**.

Ja Jestem — proklamacja naszego wewnętrznego Boga

Jestność — wyraz stworzony przez **Ramthę**, aby oddać prawdziwą istotę **Boga-Ojca** i uwolnić Boga od jakiejkolwiek interpretacji religijnej. Lektura „Białej Księgi” pozwala na dogłębne zrozumienie tego słowa w kontekście nauk **Ramthy**.

Jeszua syn Józefa - Ramtha odnosi się w ten sposób do Jezusa Chrystusa. Jest to w zgodzie z ówczesną tradycją żydowską.

JZ Knight — jedyna osoba, którą wybrał **Ramtha** jako **kanal**, za pośrednictwem którego przekazuje swoje nauki. **Ramtha** odnosi się do JZ jako swojej ukochanej córki. W tamtym życiu nazywa-

ła się ona **Ramaya**, i była jednym z najstarszych dzieci w **Domu** Ramthy.

Kanał - zob: czysty kanał

Kanałowanie — opuszczenie przez prawowitą świadomość jej ciała i oddanie go do dyspozycji innej świadomości. W ten sposób ciało staje się kanałem, za pośrednictwem którego inna świadomość może komunikować się z naszą płaszczyzną istnienia.

Księga Życia — Ramtha odnosi się w ten sposób do duszy, gdzie w formie mądrości zapisana jest podróż inwolucji i ewolucji.

Kundalini — siła życiowa, która w okresie dojrzewania opuszcza wyższe **pieczęci** i schodzi do pierwszej, znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Jest to ogromny rezerwuar energii, często wyobrażany jako wąż zwinięty u podstawy kręgosłupa. Ta energia jest inna od energii znajdującej się w **pierwszych trzech pieczęciach**, odpowiedzialnych za zachowania seksualne, ból, cierpienie, kontrolowanie innych czy bycie prześladowanym. Popularnie nazywa się ją śpiącym wężem albo śpiącym smokiem. Podróż energii kundalini z powrotem do **siódmej pieczęci** - korony na głowie - nazywa się podróżą do oświecenia. Początek tej podróży jest wyrażony symbolicznie jako przebudzenie się węża, jego rozdwojenie i taniec wokół kręgosłupa, co jonizuje płyn w kręgosłupie zmieniając jego strukturę molekularną. To powoduje otwarcie się śródmózgowia, które jest drzwiami do podświadomego umysłu.

Lista — dyscyplina nauczana przez Ramthę. Uczniowie tworzą wykaz tego, czego pragną doświadczyć albo wiedzieć. Następnie skupiają się na tym **analogicznie**. Celem tej listy jest zaprojektowanie i rozwinięcie nowej **sieci neuronowej**. Jest to rodzaj narzędzia, które pozwala danej osobie wprowadzić w jej rzeczywistości istotne i długotrwałe zmiany.

Ludzie, miejsca, rzeczy, czasy i wydarzenia — wyrażenie często używane przez **Ramthę** w odniesieniu do głównych sfer ludzkiego doświadczenia, z którymi **osobowość** rozwija silne więzi emocjonalne.

Małpi umysł — niestały, zmienny, oscylujący między przeciwieństwami umysł ludzkiej **osobowości**.

Myśl — w naukach Ramthy różni się od **świadomości**. Kiedy mózg procesuje **strumień świadomości**, „wyławia” z niego „segmenty”

w formie obrazów holograficznych, będących neurologiczną, elektryczną i biochemiczną reprezentacją myśli. Myśli są „klockami”, z których budujemy nasz umysł.

Nadawanie i odbieranie - nazwa dyscypliny nauczanej przez Ramthę, która pomaga uczniom wynieść się ponad percepcję zmysłową i umożliwia posługiwanie się śródmózgowiem. W rezultacie rozwijają się zdolności parapsychologiczne jak teleptia i jasnowidzenie.

Nieznany Bóg — Ramtha odnosi się w ten sposób do Boga swoich przodków, Lemuryjczyków. Nieznany Bóg reprezentuje także zapomnianą boskość i boskie pochodzenie człowieka.

Marsz Chrystusa — dyscyplina Ramthy, podczas której uczniowie idą bardzo powoli, aby wprowadzić się w trans i stan wyższej świadomości. Celem tej dyscypliny jest rozwinięcie w uczniach umysłu Chrystusa.

Niebieskie Ciało (Blue Body) — ciało przynależące do czwartej płaszczyzny istnienia, reprezentującej świadomość, która jest mostem do wyższych poziomów świadomości. Ono przynależy do częstotliwości pasma Nadfioletu. Niebieskie Ciało jest panem ciała świetlnego i fizycznej płaszczyzny istnienia.

Niebieskie sieci — reprezentują szkielet, podstawową i niewidzialną strukturę fizycznego ciała, jego subtelny wymiar wibrujący w częstotliwości pasma Nadfioletu.

Obeznanie — „Inny słownik języka polskiego” (PWN, 2000) definiuje to słowo następująco: „Nasze obeznanie z jakimś tematem to nasza wiedza o nim, wynikająca z doświadczenia”. W kontekście „Białej Księgi” Ramtha używa słowa „knowingness” (od „to know” - „wiedzieć”), które ma bardzo zbliżone znaczenie, ale w języku angielskim ono obejmuje także wiedzę sekretną i uzyskane w wyniku jej doświadczenia obeznanie.

Obserwator - w naukach Ramthy reprezentuje wspaniałe ja, Ducha, główną świadomość, wewnętrznego Boga w każdej osobie. Ramtha łączy swój koncept obserwatora z rolą jaką odgrywa obserwator w fizyce kwantowej. Badania naukowe wskazują, że nasza obserwacja wywiera wpływ na zachowanie cząsteczek subatomowych.

Osobowość — ja — zob. ciało emocjonalne

Ostoja Matka-Ojciec - Źródło całego życia, wieczny Ojciec, wieczna Matka, Próżnia. W naukach Ramthy Źródło i Bóg-twórca nie są

tym samym. Bóg twórca jest widziany jako **Punkt Zero** i **główna świadomość**, ale nie jako Źródło czy **Próżnia** jako taka.

Oświecenie - rezultat wzniesienia do **siódmej pieczęci** energii **kundalini**, znajdującej się u podstawy kręgosłupa. Kiedy to nastąpi otwierają się uśpione części mózgu. W chwili kiedy **energia** penetruje mózdzek i śródmózgowie, uaktywnia podświadomy umysł i jednostka widzi oślepiający błysk światła, zwany oświeceniem. Jest to całkowita realizacja możliwości człowieka, uzyskanie nieśmiertelności i nieograniczonego umysłu.

Pan Bóg naszego jestestwa — Źródło naszej mocy, **wewnętrzny Bóg**, dzięki któremu możemy materializować wszystkie nasze myśli. Powiedzieć coś w imię Pana Boga naszego jestestwa synchronizuje **wtórną świadomość** z **główną świadomością**, co umożliwia materializację tego, o co prosimy.

Pasma - otaczają ciało ludzkie i są złożone z dwóch oddzielnych kompletów siedmiu pasm o różnej częstotliwości, dzięki którym ciało zachowuje swoją materialną formę. Każde z siedmiu pasm w każdym komplecie jest związane z jedną z siedmiu pieczęci, siedmiu poziomów świadomości w ludzkim ciele. Pasma tworzą pole elektromagnetyczne, które umożliwia procesy **analogicznego i binarnego umysłu**.

Piąta pieczęć — zob. pieczęć

Piąta płaszczyzna istnienia - zob. płaszczyzna istnienia

Pieczęć — centrum energetyczne w ciele ludzkim. Ciało ludzkie posiada siedem pieczęci i każda z nich jest ośrodkiem innej świadomości (zob. rysunek A na str. 330).

Pierwsza pieczęć — reprezentuje świadomość walki o przetrwanie i seksualność. Jest związana z organami rozrodczymi. **Druga**

pieczęć - reprezentuje świadomość społeczną, jest związana z doświadczeniem bólu i cierpienia. Znajduje się w podbrzuszu i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni. **Trzecia pieczęć** - reprezentuje świadomą percepcję, zdolności intelektualne, kontrolowanie innych, tyranie, ale także cierpiętnictwo. Znajduje się w okolicy splotu słonecznego i jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego.

Czwarta pieczęć — reprezentuje miłość bezwarunkową. Jest związana z gruczołem dokrewnym grasicy i częstotliwością pasma Nadfio-

letu. Kiedy ta pieczęć jest otwarta wydziela hormon, który utrzymuje ciało w doskonałym zdrowiu i zatrzymuje proces starzenia się. **Piąta pieczęć** — reprezentuje wyrażanie prawdy i życie w prawdzie, bez dualizmu. Jest związana z gruczołem tarczycy. **Szósta pieczęć** — jest związana z gruczołem szyszynki i częstotliwością pasma Gamma. Kiedy ta pieczęć zostaje uaktywniona, otwiera się jądro tworu siatkowego, które filtruje i ukrywa nasze nieograniczone **obeznanie**, znajdujące się w naszym podświadomym umyśle. Otwieranie się mózgu jest związane z otwieraniem się tej pieczęci i uaktywnieniem jej **świadomości i energii**.

Siódma pieczęć — reprezentuje osiągnięcie oświecenia. Znajduje się na czubku głowy jak korona. Jest związana z gruczołem przysadki. Reprezentuje częstotliwość pasma Bezczesnego Nieznanego.

Pierwsza pieczęć — zob. pieczęć

Pierwsza płaszczyzna istnienia — zob. płaszczyzna istnienia

Pierwsze trzy pieczęcie — są związane prokreacją i walką o przetrwanie, strachem i bólem, kontrolowaniem innych i władzą. To właśnie te pieczęcie są aktywne, kiedy uczestniczymy w zawiłościach ludzkiego dramatu.

Płaszczyzna demonstracji — **pierwsza płaszczyzna istnienia**. Ona została tak nazwana, ponieważ każda osoba, która się na niej znajduje ma możliwość zademonstrowania swojej potencjalnej kreatywności w materii i doświadczenia **świadomości** w materialnej formie w celu rozwinięcia swojego emocjonalnego zrozumienia.

Płaszczyzna istnienia — miejsce reprezentujące specyficzny poziom **świadomości i energii** oraz jej rzeczywistość. Istnieje siedem płaszczyzn istnienia.

Pierwsza płaszczyzna — reprezentuje świadomość opartą na wizerunku publicznym, wyrażającym się w formie zaakceptowanej społecznie tożsamości. Jest związana z rzeczywistością materialną czy fizyczną oraz z częstotliwością **pasma** Hertza. To jest najpowolniejszy i najgłębszy poziom **świadomości i energii**. **Druga płaszczyzna** — reprezentuje świadomość społeczną i jest związana z częstotliwością **pasma** Podczerwieni. Ona jest negatywem trzeciej płaszczyzny istnienia.

Trzecia płaszczyzna — reprezentuje intelekt i władzę, znana jest też jako poziom mentalny. Jest związana z częstotliwością **pasma** Światła

Widzialnego. Pierwsza z płaszczyzn istnienia, która jest oparta na dodatniej i ujemnej biegunowości, powstałej w wyniku obniżenia częstotliwości pasma Nadfioletu do częstotliwości Światła Widzialnego. Właśnie tutaj **dusza** dzieli się, dając początek fenomenowi „bratniej duszy”.

Czwarta płaszczyzna - reprezentowana symbolicznie przez **Sziwę**, który niszczy stare i tworzy nowe, jest widziana jako „most” między wyższymi i niższymi poziomami świadomości. Płaszczyzna istnienia, która jest wolna od dodatniej i ujemnej biegunowości. Związana z częstotliwością **pasma** Nadfioletu. Jakiegokolwiek trwałe zmiany czy uzdrowienie fizycznego ciała musi najpierw nastąpić na tym poziomie i w **Niebieskim Ciele**. Ta płaszczyzna istnienia jest też często nazwana Poziomem Niebieskim albo Poziomem Sziwy. **Piąta płaszczyzna** - reprezentuje superświadomość - wyraz bezwarunkowej miłości. Jest związana z częstotliwością pasma Roentgena. **Ramtha** nazywa ją też Złocistą Płaszczyzną Istnienia albo rajem. **Szоста płaszczyzna** - reprezentuje nadświadomość i jest związana z częstotliwością **pasma** Gamma. Na tym poziomie doświadczamy jedności z całym życiem.

Siódma płaszczyzna - reprezentuje ultraświadomość, która jest niemożliwa do opisanie w słowach. Ten poziom świadomości był początkiem wszystkiego i powstał, kiedy **Punkt Zero** powtórzył akcję zainicjowaną przez **Próżnię** - zastanowił się nad sobą. W wyniku tego kreatywnego aktu kontemplacji powstała **wtórna świadomość**. Stworzenie punktu odniesienia pozwoliło na kreację wymiarów czasu i przestrzeni, ponieważ czas i przestrzeń mogą istnieć wyłącznie między dwoma punktami w **świadomości**. Tak właśnie rozpoczęła się podróż **inwolucji** i **ewolucji**. Wszystkie następne płaszczyzny istnienia zostały stworzone dzięki zmianie w czasie i zwolnieniu częstotliwości siódmego poziomu.

Płaszczyzna szczęścia - miejsce odpoczynku, gdzie **dusze**, po **przeżyciu życia**, dana jest możliwość zaplanowania następnego wcielenia. To miejsce jest znane także jako niebo czy raj, gdzie nie istnieje cierpienie, ból, potrzeby, niedostatki, gdzie każde pragnienie natychmiast się urzeczywistnia.

Pole Imion — nazwa dużego pola, gdzie odbywa się dyscyplina zwana **Pracą na polu**.

Pole Tanku — nazwa dużego pola, na którym zbudowany jest Labirynt.

Labirynt jest miejscem, w którym uczniowie mogą uczestniczyć w dyscyplinie zwanej popularnie **Zbiornikiem**.

Posłaniec - słowo używane przez **Ramthę** w znaczeniu figuratywnym. „Posłaniec” jest nośnikiem specyficznej informacji potrzebnej uczniowi do osiągnięcia wyższego stanu zrozumienia. Może się pojawić w postaci osoby, doświadczenia, książki, czy też jakiegokolwiek innej formie, która pozwoli na przekazanie informacji. Jako Mistrz-Nauczyciel Ramtha posiada zdolność wysyłania „posłańców”. Jest to metoda, której używa w pracy z uczniami podczas warsztatów w szkole oraz w ich życiu prywatnym.

Pólsen (Twilight®) — termin używany do opisu dyscypliny nauczanej przez **Ramthę**, w której uczniowie rozwijają zdolność wprowadzenia ciała w stan katatoniczny, podobny do głębokiego snu, zachowując jednocześnie świadomość swojego otoczenia.

Praca na polu (FieldworkSM) - jedna z fundamentalnych dyscyplin w Ramthiańskiej Szkole Oświecenia. Uczniów prosi się o stworzenie symbolu reprezentującego coś, co chcą wiedzieć czy doświadczyć i narysowanie go na papierowej karcie. Natępnie te karty zostają umieszczone, czystą stroną na zewnątrz, na płocie dużego pola. Studenci zakrywają sobie oczy maską, skupiają się na swoim symbolu i chodzą powoli po polu, stosując prawo **świadomości i energii** oraz **analogicznego** umysłu w celu znalezienia swojej karty.

Proces wizualizacji w Półśnie — technika używana przez **Ramthę**, polegająca na wprowadzeniu uczniów w stan **Półsnu** stosowana podczas dyscyplin opartych na wizualizacji.

Próżnia - materialna „nicość” i potencjalna „wszystkość” (zob. **ostoja Matka/Ojciec**).

Przegląd życia — Ramtha naucza, że kiedy ktoś umrze zazwyczaj odchodzi do **trzeciej płaszczyzny istnienia**, gdzie przechodzi przez przegląd swojego ostatniego życia. W czasie tego przeglądu jest ona **Obserwatorem** — aktorem i odbiorcą swoich własnych akcji. To pozwala jej zaplanować następne wcielenie, w sposób, który umożliwi jej osiągnięcie wyższego poziomu zrozumienia.

Przekształcanie w znane to, co jest nieznane — boska misja dana **Punktowi Zero**, aby odkrył i urzeczywistnił wszystkie możliwości **Próżni**. To stwierdzenie w naukach **Ramthy** jest naczelnym postu-

SŁOWNIK

latem życia i reprezentuje podstawową motywację, która inspiruje dynamiczne procesy kreacji i **ewolucji**.

Punkt Zero — początkowy punkt świadomości powstały, kiedy **Próżnia** zajrzała w siebie i zastanowiła się nad sobą. Punkt Zero jest dzieckiem Próżni i narodzinami **świadomości**.

Ram — zdrobnienie imienia **Ramthy**.

Ramaya - imię JZ Knight, kiedy żyła w czasach **Ramthy**. Ramtha odnosi się do niej jako swojej ukochanej córki. Ona była pierwszym zaadoptowanym przez Ramthę dzieckiem. Znalazł ją porzuconą na stepach Rosji. Podczas marszu wiele osób podarowało Ramthcie swoje dzieci w geście miłości i ogromnego szacunku. Te dzieci wychowywano w Domu Ramthy. Ramtha miał 133 dzieci, chociaż żadne nie było jego własnym.

Ramtha® — przedstawia siebie w ten sposób: „Nazywam się Ramtha ten, który osiągnął **oświecenie**, Pan Wiatru, ten który służy Bogu". W swojej historii opowiada, że żył na Ziemi 35 000 lat temu. W tamtym okresie był Lemuryjczykiem. Od dzieciństwa poszukiwał zrozumienia tego, co jego rodacy nazywali **Nieznany Bóg**. Nienawiść do Atlantydów i poszukiwanie sprawiedliwości dla swojego narodu postawiły Ramthę na czele zwycięskiego ataku na atlantydzkie miasto Onai. Od tego momentu zaczęła formować się jego armia, z którą podbił dwie trzecie znanego świata. Ramtha został zdradzony i bardzo poważnie zraniony. Ponieważ nie był w stanie nic robić ze względu na potworny ból, spędził wiele lat siedząc na skale i obserwując naturę. To przyniosło ze sobą głębokie zrozumienie życia oraz rozwinęło w nim zdolność przenoszenia się w inne wymiary świadomości. Ramtha był pierwszym człowiekiem, który wniebowstąpił. Zanim to nastąpiło, przekazał swojemu ludowi wszystko, czego się nauczył. Echa jego nauk przetrwały do tej pory w wielu tradycjach duchowych.

Sieć neuronowa - nasza każda emocja czy postawa ma swoją fizyczną reprezentację w mózgu w postaci neuronów. Te nerony łączą się ze sobą tworząc bardzo złożone sieci komunikacji.

siedem pieczęci - centra energetyczne, które reprezentują siedem poziomów świadomości w ludzkim ciele. W przeciętnym człowieku jedynie **pierwsze trzy pieczęci**, związane z seksualnością, cierpiętnictwem i władzą, są aktywne. Kiedy **czwarta, piąta szósta i siódma**

pieczęć się otwierają, uaktywnia się wyższy poziom świadomości. Ciało ludzkie zachowuje swoją formę dzięki otaczającym je **pasmom**, które są związane z siedmioma centrami energetycznymi.

Sila życia — Bóg Ojciec-Matka, **Duch**, oddech życia, dzięki któremu możemy tworzyć iluzje, wyobrażenia i marzenia.

Siódma pieczęć — zob. pieczęć

Siódma płaszczyzna istnienia — zob. płaszczyzna

Skandaliczny - w potocznym języku polskim słowo to odnosi się do osoby czy aktu, który występuje przeciwko ustalonym normom społecznym czy religijnym. **Ramtha** używa to słowo w kontekście, który całkowicie zmienia jego znaczenie. W naukach Ramthy słowo „skandaliczny” odnosi się do kogoś, kto jest nieprzeciętny, unikatywy, niepowtarzalny, nieograniczony w swoich poczynaniach, niesłychanie odważny, śmiały i żyje na zewnątrz świadomości społecznej.

Strumień świadomości — w naukach Ramthy to sformułowanie odnosi się do kontinuum **Umysłu Boga**.

Superświadomość — świadomość **piątej płaszczyzny istnienia** i **pasma** częstotliwości Roentgena.

Sziwa— reprezentuje władzę niebieskiej, czwartej **płaszczyzny istnienia**.

On także reprezentuje **Niebieskie Ciało**. W naukach **Ramthy** Sziwa nie posiada płci - jest obojakiem, co odróżnia go od tradycji hinduskiej, przedstawiającej go jako żonatego mężczyznę. Fakt, że Sziwa nie posiada płci, symbolizuje energię **czwartego poziomu**, która nie uległa jeszcze podziałowi na biegunowość ujemną i dodatnią. Sziwa reprezentuje stan umysłu przynależący do **czwartej płaszczyzny istnienia**, wyrażający się za pośrednictwem **pasma** Nadfioletu i symbolizuje otwieranie się **czwartej pieczęci**. Skóra tygrysa, na której siedzi, harpun, słońce i księżyc znajdujące się przy jego głowie reprezentują wyniesienie się ponad **pierwsze trzy pieczęcie**. Energia **kundalini** jest przedstawiona w formie kolumny ognia wznoszącej się od postawy kręgosłupa do głowy. Inną cechą wizerunku Sziwy to długie czarne włosy i kilka naszyjników pereł, które symbolizują bogactwo doświadczeń przekształconych w mądrość. Łuk i strzały są środkami, za pośrednictwem których Sziwa wysyła swoją potężną wolę, niszcząc niedoskonałość i tworząc nowe.

Szоста pieczęć — zob. pieczęć

Szosta płaszczyzna istnienia — zob. płaszczyzna istnienia

Ś&E (C&E®) - skrót od: **Świadomość i Energia (Consciousness & Energy ®)** — podstawowa dyscyplina w Ramthiańskiej Szkole Oświecenia, której celem jest podniesienie świadomości i rozwinięcie mocy materializacji. Ta dyscyplina umożliwia uczniom wejście w stan **analogicznego umysłu**, otwarcia wyższych **pieczęci** i materializowania rzeczywistości z **Próżni**. Początkujący uczniowie poznają podstawowe koncepty nauk Ramthy i jego dyscypliny podczas warsztatu „Ś&E dla Początkujących”. Nauki zawierające podstawowe nauki Ramthy i informację o dyscyplinach, znajdują się w książce: *Ramtha, A Beginners Guide to Creating Reality*, 3rd ed. (Yelm: JZK Publishing, dział JZK Inc., 2004)

Ś&E=R® — **świadomość i energia** równają się naturze rzeczywistości.

Świadomość — „dziecko” narodzone w momencie, kiedy **Próżnia** zastanowiła się nad sobą. To jest esencja całości bytu i materiału, z którego wszystko jest zrobione. Wszystko, co istnieje, powstało oryginalnie w świadomości, której energia następnie skoagulowała się w materialną formę. **Strumień świadomości** odnosi się do continuum **Umysłu Boga**.

Świadomość i energia — są nierozłącznie powiązane i stanowią dynamiczną siłę twórczą. Wszystko, co istnieje ma swój początek w świadomości i uzyskało swoją fizyczną formę za pośrednictwem modulacji energii w materię.

Świadomość społeczna — świadomość drugiej płaszczyzny istnienia i pasma częstotliwości Podczerwieni. Ona jest także związana z tożsamością społeczną ludzkiej osobowości i umysłem **pierwszych trzech pieczęci**. Ten poziom świadomości reprezentuje zbiorową świadomość społeczeństwa. Jest to konglomerat myśli, założeń, sądów, uprzedzeń, praw, moralności, wartości, postaw, ideałów, emocji i braterstwa ludzkiej rasy.

Świadomość-zwierciadło — kiedy **Punkt Zero** powtórzył akt kontemplacji zapoczątkowany przez **Próżnię**, stworzył swoje zwierciadlane odbicie — punkt odniesienia. Ten punkt w świadomości został nazwany **wtórną świadomością** (zob: ja) albo świadomością- zwierciadłem. Jej istnienie umożliwiło eksplorację **Próżni**.

Światło — w kontekście nauk **Ramthy** słowo to jest używane w związku z trzecią płaszczyzną istnienia.

Tahumo — dyscyplina nauczana przez **Ramthę**, która rozwija

w uczniu zdolność wyniesienia się ponad istniejące w środowisku warunki, jak zimno czy gorąco, i reakcji jaką wywołują w naszym ciele i naszej ludzkiej osobowości.

Taniec Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez **Ramthę**, której celem jest wzniesienie się do świadomości **czwartej płaszczyzny istnienia**. Ona rozwija w uczniach zdolność uaktywnienia czy otwarcia **czwartej pieczęci** i stania się **Niebieskim Ciałem**.

Trzecia pieczęć — zob. pieczęć

Trzecia płaszczyzna istnienia - zob. płaszczyzna istnienia

Ultraświadomość - świadomość **siódmej płaszczyzny istnienia** i **pasma** Bezczesnego Nieznanego — świadomość mistrza, który wniebowstał.

Umysł — w wyniku przepływu **świadomości** i **energii** przez mózg powstają myśli i holograficzne obrazy, które zostają zarejestrowane w postaci neurosynaptycznych wzorców zwanych pamięcią. Sposób i głębia, w jaki dana osoba myśli, tworzy jej umysł. **Strumień świadomości** i **energii** jest źródłem mocy i utrzymuje mózg przy życiu.

Umysł Boga - jest złożony z umysłu i mądrości każdej formy życia, która żyła, żyje albo będzie żyła na jakiegokolwiek planecie czy gwiazdzie w jakimkolwiek regionie przestrzeni.

Umysł ciała - świadomość rozwinięta w oparciu o doświadczenia za pośrednictwem ludzkiego ciała w fizycznej rzeczywistości.

Umysł podświadomy — mamy do niego dostęp za pośrednictwem mózdzku. Ta część mózgu ma swoje własne połączenia z płatem czołowym i całym ciałem, posiada dostęp do **Umysłu Boga** i odwiecznej mądrości.

Uzdrowianie za pośrednictwem Niebieskiego Ciała - dyscyplina nauczana przez **Ramthę**, której celem jest wzniesienie się do świadomości czwartego poziomu i **Niebieskiego Ciała** w celu uzdrowienia fizycznego ciała i wprowadzenia w nim zmian.

Wewnętrzny Bóg — to jest **Obserwator**, wspaniałe „ja”, główna świadomość, Duch-Bóg wewnątrz człowieka.

Wspaniała Praca — praktyczne zastosowanie wiedzy uzyskanej w Szkole Starożytnej Mądrości. Opiera się ona na dyscyplinach, których celem jest doprowadzenie jednostki do **oświecenia** i przekształcenia jej w nieśmiertelną, boską istotę.

Wtórna świadomość — świadomość, która narodziła się, kiedy **Punkt**

Zero zastanowił się nad sobą i stworzył zwierciadlane odbicie siebie samego. Ta świadomość stała się punktem odniesienia, co umożliwiło eksplorację **Próżni** (zob. **ja**).

Zbiornik (Tank®) — popularna nazwa Labiryntu, w którym **Ranitha** przeprowadza jedną ze swoich dyscyplin w Ramthiańskiej Szkole Oświecenia. Zadanie polega na znalezieniu z zakrytymi oczami wejścia do labiryntu, następnie skupieniu się na **Próżni** i bez macania ścian, używania oczu czy innych organów zmysłów znalezieniu drzwi do następnego pokoju. Celem tej dyscypliny jest dotarcie z zakrytymi oczami do centrum labiryntu, miejsca, które symbolizuje i reprezentuje Próżnię.

Złociste ciało — ciało przynależące do **piątej płaszczyzny istnienia**, funkcjonujące w częstotliwości **pasma** Roentgena.

Żółty mózg — określenie używane przez **Ramthę** w odniesieniu do nowej kory mózgowej, która jest ośrodkiem analitycznego i emocjonalnego myślenia. Na rysunkach, których używał Ramtha w początkowych naukach o funkcji mózgu i zachodzących w nim procesach, mózg był pokolorowany na żółto i stąd wzięła się jego nazwa. Wszystkie części mózgu były pokolorowane jaskrawymi i żywymi kolorami, aby ułatwić studiowanie i zrozumienie. Te początkowe rysunki przekształciły się w standartową pomoc naukową, używaną we wszystkich następnych lekcjach o mózgu.

**Rysunek A: Siedem pieczęci. Siedem
poziomów świadomości w ludzkim ciele.**

Trzecia pieczęć

Ta pieczęć jest centrum energetycznym świadomej percepcji. Reprezentuje intelekt, moc, tendencję kontrolowania innych, tyranie, ale także cierpiętnictwo. Znajduje się w okolicy splotu słonecznego i jest związana z częstotliwością pasma Światła Widzialnego.

Druga pieczęć

Ta pieczęć jest centrum energetycznym świadomości społecznej. Reprezentuje ból i cierpienie. Znajduje się w okolicy podbrzusza i jest związana z częstotliwością pasma Podczerwieni.

Pierwsza pieczęć"

Ta pieczęć jest centrum energetycznym świadomości, która reprezentuje podświadomość, przetrwanie, organy rozmnażania płciowego i seksualność. Jest związana z częstotliwością pasma Hertza.

Siódma pieczęć

Ta pieczęć, przedstawiana w formie korony na głowie, jest centrum energetycznym ultraświadomości i reprezentuje osiągnięcie oświecenia. Jest związana z gruczołem przysadki i częstotliwością pasma Bezczesnego Niezanego.

Szоста pieczęć

Ta pieczęć jest centrum energetycznym hiperświadomości i częstotliwości pasma Gamma. Twór siatkowy, który filtruje i ukrywa obeznanie umysłu podświadomego, otwiera się kiedy ta pieczęć jest uaktywniona. Jest związana z gruczołem szyszynki.

Piąta pieczęć

Ta pieczęć jest centrum energetycznym superświadomości i częstotliwości pasma Roentgena. Reprezentuje wyrażanie prawdy i życie w prawdzie bez dualizmu. Jest związana z gruczołem tarczycy.

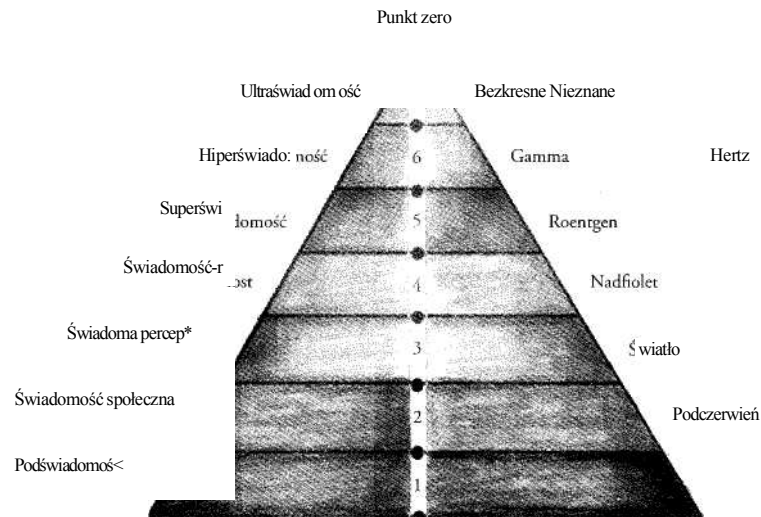
Czwarta pieczęć

Ta pieczęć jest centrum energetycznym świadomości-mostu i częstotliwości pasma Nadfioletu. Reprezentuje wyrażanie miłości bezwarunkowej. Jest związana z gruczołem dokrewnym grasicy, którego hormony zapobiegają starzeniu się.

Energia kundalini

SŁOWNIK

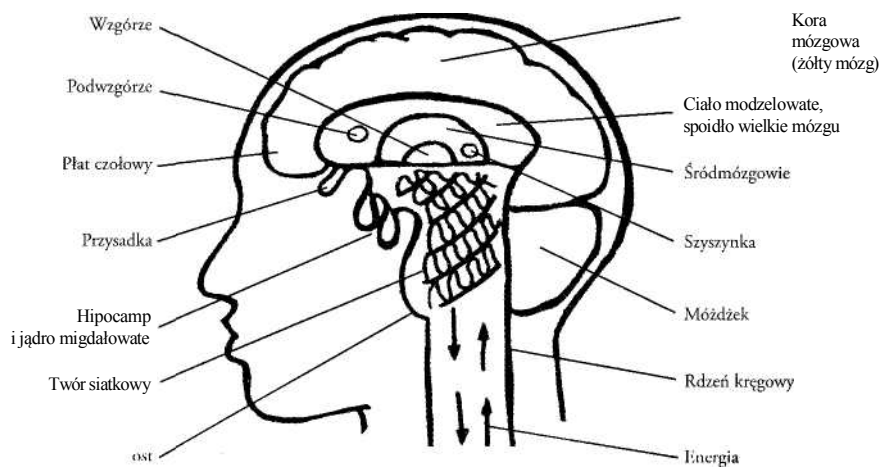
Rysunek B: Siedem poziomów świadomości i energii.



Teraz Copyright

© 2004 JZ Knight

Rysunek C: Mózg



RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

Rysunek D: Binarny Umysł - życie w zgodzie
z wizerunkiem publicznym

SŁOWNIK

Rysunek E: Analogiczny Umysł - życie w Teraz

Rysunek F: Wpływ obserwatora na komórkę nerwową

Obserwator powoduje, że potencjał energetyczny zawarty w fali,
przekształca się w materialną cząsteczkę.

Fala energii

Obserwator

#

Cząsteczka



Obserwacja powoduje, że komórki nerwowe uaktywniają się
elektrycznie i tworzą myśl.

DNA

Uaktywniony elektrycznie akson

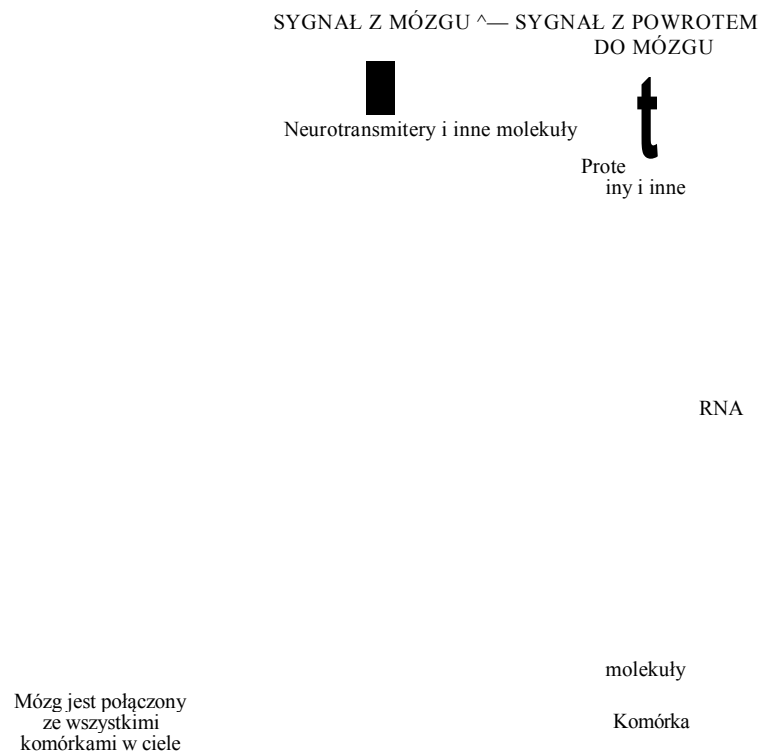
Jony sodu (Na^+) inicjują poten-
cjalną akcję a jony potasu (K^+)
ją finalizują

Dendryty

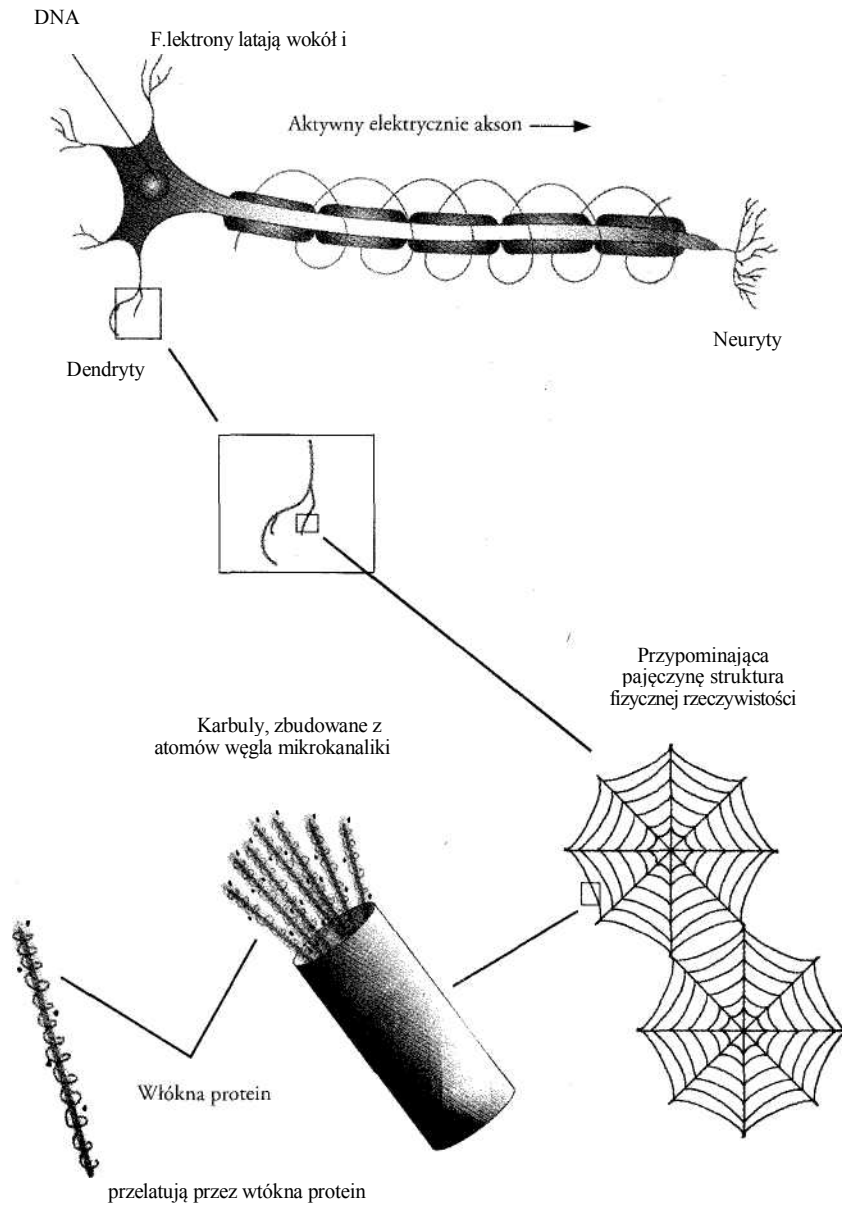
Aktywność elektryczna zależy od
Obserwatora i może mieć miejsce
na różnych poziomach potencjału
kwantowego.

SŁOWNIK

Rysunek G: Połączenie między myślą i biologią komórki



**Rysunek H: Przypominająca pajęczynę
struktura szkieletowa komórek**



c:i>yr!glii(O2004JZKnlght

SŁOWNIK

Rysunek I: Niebieskie ciało

Niebieskie pajęczyny

Energia kundalini
wznosząca się poprzez
wszystkie pieczęci
z powrotem do
siódmej, znajdującej
się na czubku głowy
jak korona

BIBLIOGRAFIA

- Alford, Alan R: *Bogowie nowego tysiąclecia*, Warszawa: Amber, 1998.
- Bohm, David: *XJkryty porządek*, Warszawa: Pusty Obłok, 1988.
- Davies, Stevan L.: *The Gospel of Thomas and Christian Wisdom*, New York: Seabury Press, 1983.
- De Leon, Luis: *De los Nombres de Cristo*, pod red. Antonio Sanchez Zamarrero, Madrid: Espasa Calpe, 1991.
- Goswami, Amit: *The Self-Aware Universe*, New York: Tarcher/Putnam, 1995.
- Grof, Stanislav: *Przygoda odkrywania samego siebie: wymiary świadomości: nowe perspektywy w psychoterapii*, Gdynia: Uraeus, 2000.
- Grof, Christina and Stanislav: *The Stormy Search for the Self*, London: HarperCollins, 1991.
- Guillaumont, A.: *etal. The Gospel According to Thomas, Coptic Text Established and Translated*, London: Collins, 1959.
- Henry, Martin: *On Not Understanding God*, Dublin: Columba Press, 1997.
- Hirschberger, Johannes: *Historia de la Fiksofia*. Vol. *^4n/iguedad, Edad Media, Renacimiento*, Barcelona: Editorial Herder, 1994.
- In Search of the Self: The Role of Consciousness in the Construction of Reality, a Conference on Contemporary Spirituality*, February 8-9, 1997, Yelm, Washington. Video ed. Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 1997.
- Jan od Krzyża: *Dzieła*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1998.
- JZ Knight and Ramtha: Intimate Conversations*, Video ed. Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 1998.
- Knight, JZ: *A State of Mind—My Story*, Yelm: JZK Publishing, 2004.
- Krippner, Stanley, Wickramasekera, Ian: et al. *The Ramtha Phenomenon: Psychological, Phenomenological, and Geomagnetic Data*. In *The Journal of the American Society for Psychical Research*, Vol. 92, No. 1, January 1998.
- Layton, Bentley: *The Gnostic Scriptures*, The Anchor Bible Reference Library ed. New York: Doubleday, 1987.
- Melton, J. (Jonion): *^inding Mnlightimienl, \{a//lh<i's Scmol of Andcnl Wisdow*,

BIBLIOGRAFIA

- Hillsboro: Beyond Words Publishing, 1998.
- Pert, Candace B.: *Molecules of Emotion*, New York: Simon & Schuster Inc., 1997.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2005.
- Platon: *Dialogi*, Warszawa: Verum, 1996.
- Ramtha, A beginners Guide to Creating Reality*, Third Ed. Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 2004.
- Ramtha, A Masters Reflection on the History of Humanity. Part I, Human Civilization, Origins and Evolution*, Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 2001.
- Ramtha, A Masters Reflection on the History of Humanity. Part II, Rediscovering the Pearl of Ancient Wisdom*, Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 2002.
- Ramtha, That Elixir Called Love*, Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 2003.
- Ramtha, The Mystery of Birth and Death, Redefining the Self* Yelm: JZK Publishing, a division of JZK, Inc., 2000.
- Reese, William L.: *Dictionary of Philosophy and Religion, Eastern and Western Thought*, Expanded ed. New York: Humanity Books, 1999.
- Santos Otero, Aurelio de: *Los Evangelios Apocrifos: Coleccion de textos griegos y latinos, version critica, estudios introductorios y comentarios*, 9th ed. Madrid: Biblioteca de Autores Cristianos, 1996.
- Schrodter, Willy: *A Rosicrucian Notebook*, York Beach: Samuel Weiser, Inc., 1991.
- Spalding, Bird T.: *Życie i nauka mistrzów Dalekiego Wschodu*, T. 1-5, Gdańsk: Akia, 1999.
- Talbot, Michael: *The Holographic Universe*, New York: HarperCollins, 1992.
- The Portable Jung*, pod red. Joseph Campbell, New York: Penguin Books, 1976.
- The Works of Plato*, pod red. Irwin Edman, New York: Modern Library, 1956.
- The World of Michelangelo, 1475-1564*, pod red. Robert Coughlan, New York: Time-Life Books, Inc., 1966.
- Tillich, Paul: *Teologia systematyczna*, T. 1-2, Kęty: Antyk, 2004; T. 3, Kęty: Antyk, 2005.
- Waite, Arthur Edward: *Key History of the Rosicrucians*, New York: Steinerbooks, 1982.
- Wolf, Fred M.: *Universes*, New York: Simon & Schuster, 1990.
- Wolf, Fred M.: *Discovering the Quantum World*, New York: Perennial Library, 1989.

RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

Wolf, Fred Alan: *The Spiritual Universe*, Portsmouth: Moment Point Press, Inc., 1999.

Zukav, Gary: *Tańczący Mistrzowie Wu U: spojrzenie na nową fizykę*, Poznań: Rebis, 1995.

TEKSTY ŹRÓDŁOWE

Albuquerque Dialogue I. Vol.03, #27, 09/4/82; Vol.04, #3, 01 /15/83; Vol.04, #17, 09/10/83. Ramtha Dialogues®.

Albuquerque Dialogue II. Vol.04, #4, 01/16/83; Vol.04, #18, 09/11/83. Ramtha Dialogues®.

Aspen Dialogue I. Vol.03, #34, 11/13/82. Ramtha Dialogues®.

Aspen Dialogue II. Vol.03, #35, 11 /14/82. Ramtha Dialogues®.

Atlantic City Dialogue I. Vol.00, #12, 06/23/79; Vol.00, #13, 06/24/79; Vol.00, #14, 06/30/79. Ramtha Dialogues®.

Atlantic City Dialogue II. Vol.00, #16, 07/21/79; Vol.00, #17, 07/24/79. Ramtha Dialogues®.

Beverly Hills. Vol.01, #12, 04/26/80. Ramtha Dialogues®.

Birmingham Dialogue I & II. Vol.00, #26, 11/10/79; Vol.00, #27, 11 /li / 79. Ramtha Dialogues®.

Birmingham Dialogue I. Vol.01, #2, 02/1/80; Vol.01, #3, 02/2/80; Vol.01, #36, 09/20/80; Vol.01, #48, 11/21/80; Vol.02, #19, 03/21/81; Vol.02, #37, 06/6/81; Vol.02, #48, 08/22/81; Vol.02, #61, 11/6/81; Vol.03, #16, 05/18/82; Vol.03, #36, 11/20/82. Ramtha Dialogues®.

Birmingham Dialogue II. Vol.01, #4, 02/3/80; Vol.01, #37, 09/21/80; Vol.02, #20, 03/22/81; Vol.02, #38, 06/7/81; Vol.02, #49, 08/23/81; Vol.02, #62, 11/7/81; Vol.02, #63, 11/8/81; Vol.03, #5, 02/20/82; Vol.03, #6, 02/21/82; Vol.03, #17, 05/19/82; Vol.03, #37, 11/21/82. Ramtha Dialogues®.

Birmingham Dialogue III. Vol.03, #26, 08/14-15/82. Ramtha Dialogues®.

Birmingham Workshop. Vol.01, #49, 11/22/80; Vol.01, #50, 11/23/80. Ramtha Dialogues®.

Birmingham. Vol.00, #25, 11/9/79; Vol.01, #17, 05/24/80; Vol.01, #18, 05/25/80. Ramtha Dialogues®.

Boston Dialogue I. Vol.03, #14, 05/8/82; Vol.()3, #28, 10/2/82. Ramtha Dialogues®.

Boston Dialogue II. Vol.()2, #31, 05/9/81; Vol.()2, #32, 05/10/81; Vol.()3,

BIBLIOGRAFIA

- #15, 05/9/82; Vol.03, #29, 10/3/82. Ramtha Dialogues®. *Boston*. Vol.02, #64, 11/21/81; Vol.02, #65, 11/22/81. Ramtha Dialogues®.
- Calabasas Dialogue I*. Vol.03, #3, 02/6/82; Vol.03, #13, 04/30/82; Vol.03, #22, 07/24/82; Vol.03, #30, 10/10/82; Vol.04, #15, 07/16/83; Vol.05, #1, 01/14/84. Ramtha Dialogues®.
- Calabasas Dialogue II*. Vol.03, #4, 02/7/82; Vol.03, #23, 07/25/82; Vol.03, #31, 10/11/82; Vol.04, #14, 05/20/83; Vol.05, #2, 01/15/84. Ramtha Dialogues®.
- Cambridge, MA*. Vol.02, #13, 03/7/81; Vol.02, #14, 03/8/81. Ramtha Dialogues®.
- Chicago Dialogue I*. Vol.01, #38, 09/27/80. Ramtha Dialogues®.
- Dallas Dialogue I*. Vol.05, #3, 01/21/84. Ramtha Dialogues®.
- Dallas Dialogue II*. Vol.05, #4, 01/22/84. Ramtha Dialogues®.
- Denton Dialogue I*. Vol.02, #51, 09/5/81; Vol.03, #18, 05/21/82. Ramtha Dialogues®.
- Denton Dialogue II*. Vol.02, #52, 09/6/81; Vol.02, #53, 09/13/81; Vol.03, #19, 05/22/82. Ramtha Dialogues®.
- Denver Dialogue I*. Vol.03, #11, 04/24/82; Vol.04, #12, 05/14/83; Vol.05, #9, 05/5/84. Ramtha Dialogues®.
- Denver Dialogue II*. Vol.03, #12, 04/25/82; Vol.04, #13, 05/15/83; Vol.05, #10, 05/6/84. Ramtha Dialogues®.
- Ft. Worth Dialogue I*. Vol.03, #1, 01/23/82. Ramtha Dialogues®.
- Ft. Worth Dialogue II*. Vol.03, #2, 01/24/82. Ramtha Dialogues®.
- Honolulu Dialogue I*. Vol.04, #5, 02/12/83; Vol.05, #13, 07/14/84. Ramtha Dialogues®.
- Honolulu Dialogue II*. Vol.04, #6, 02/13/83; Vol.05, #14, 07/15/84. Ramtha Dialogues®.
- Lafayette, IN Dialogue*. Vol.01, #20, 06/14/80. Ramtha Dialogues®. *LongIsJand*. Vol.01, #1, 01/12/80. Ramtha Dialogues®.
- LosAngeles Dialogue I*. Vol.02, #6, 02/13/81; Vol.02, #7, 02/14/81; Vol.02, #27, 04/25/81; Vol.02, #35, 05/28/81; Vol.04, #1, 01/8/83; Vol.02, #9, 02/16/81. Ramtha Dialogues®.
- LosAngeles Dialogue II*. Vol.02, #8, 02/15/81; Vol.02, #28, 04/26/81; Vol.02, #36, 05/29/81; Vol.04, #2, 01/9/83. Ramtha Dialogues®.
- Maui Dialogue I*. Vol.04, #19, 11/5/83. Ramtha Dialogues®.
- Maui Dialogue II*. Vol.04, #20, 11/6/83. Ramtha Dialogues®.
- Mt. iMural Dialogue I*. Vol.01, #6, 02/24/80; Vol.01, #23, 07/18/80; Vol.01, #25, 07/20/80; Vol.01, #28, 08/21/80; Vol.01, #45, 11/14/80. **Ramtha** Dialogues®.

RAMTHA, BIAŁA KSIĘGA

Mi. Laural Dialogue II. Vol.01, #5, 02/23/80; Vol.01, #24, 07/19/80; Vol.01, #46, 11/15/80; Vol.01, #47, 11/16/80. Ramtha Dialogues®.

New Jersey, Ram's Workshop. Vol.01, #31, 08/24/80. Ramtha Dialogues®.

New Jersey. Vol.01, #13, 05/2/80; Vol.01, #14, 05/3/80; Vol.01, #15, 05/4/80; Vol.01, #30, 08/23/80. Ramtha Dialogues®.

New York City Dialogue I. Vol.00, #8, 05/18/79; Vol.00, #9, 05/20/79; Vol.00, #10, 05/21/79; Vol.01, #7, 03/21/80; Vol.01, #21, 06/21 / 80; Vol.01, #22, 06/22/80; Vol.01, #39, 10/2/80; Vol.01, #42, 10/ 5/80; Vol.01, #51, 12/4/80; Vol.01, #54, 12/7/80; Vol.01, #55, 12/ 13/80; Vol.01, #56, 12/14/80; Vol.02, #1, 01/9/81; Vol.02, #2, 01/ 10/81; Vol.02, #3, 01/11/81; Vol.02, #15, 03/13/81; Vol.02, #30, 05/3/81; Vol.02, #40, 06/26/81; Vol.02, #44, 07/25/81; Vol.03, #7, 03/6/82; Vol.03, #20, 07/17/82; Vol.03, #38, 12/4/82; Vol.04, #7, 03/12/83; Vol.04, #23, 11/19/83; Vol.05, #5, 03/17/84. Ramtha Dialogues®.

New York City Dialogue II. Vol.01, #8, 03/22/80; Vol.01, #9, 03/23/80; Vol.01, #10, 03/24/80; Vol.01, #40, 10/3/80; Vol.01, #41, 10/4/80; Vol.02, #4, 01/12/81; Vol.02, #16, 03/14/81; Vol.02, #17, 03/16/81; Vol.02, #29, 05/2/81; Vol.02, #41, 06/27/81; Vol.02, #45, 07/ 26/81; Vol.02, #55, 10/9/81; Vol.02, #56, 10/10/81; Vol.02, #57, 10/11/81; Vol.02, #58, 10/12/81; Vol.03, #8, 07/7/82; Vol.03, #21, 07/18/82; Vol.03, #39, 12/5/82; Vol.04, #8, 03/13/83; Vol.04, #24, 11/20/83; Vol.05, #6, 03/18/84. Ramtha Dialogues®.

New York City, Ramthas Workshop. Vol.01, #53, 12/6/80. Ramtha Dialogues®.

New York City. Vol.00, #21, 09/23/79; Vol.00, #22, 10/5/79; Vol.00, #23, 10/6/79; Vol.00, #24, 10/7/79; Vol.01, #43, 10/6/80; Vol.01, #44, 10/7/80. Ramtha Dialogues®.

Ojai Dialogue I. Vol.02, #22, 03/28/81. Ramtha Dialogues®.

Ojai Dialogue II. Vol.02, #23, 03/29/81. Ramtha Dialogues®.

Patterson, NJ Dialogue I. Vol.01, #33, 09/12/80; Vol.02, #10, 02/21/81. Ramtha Dialogues®.

Patterson, NJ Dialogue II. Vol.01, #35, 09/14/80; Vol.02, #11, 02/22/81; Vol.02, #12, 02/24/81; Vol.01, #34, 09/13/80. Ramtha Dialogues®.

Phoenix, AZ Intensive. Tape 107 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.

Pleasantville Dialogue I. Vol.00, #7, 05/13/79. Ramtha Dialogues®.

Kidgewood, NJ. Vol.00, #19, 08/19/79. Ramtha Dialogues®.

San Diego Intensive. Tape 105 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.

San Francisco Dialogue I. Vol.03, #32, 11 /6/82; Vol.04, #10, 05/7/83; Vol.04, #21, 11/12/83; Vol.05, #11, 05/12/84. Ramtha Dialogues®.

San Francisco Dialogue II. Vol.03, #33, 11/7/82; Vol.04, #11, 05/8/83; Vol.04, #22, 11/13/83; Vol.05, #12, 05/13/84. Ramtha Dialogues®.

BIBLIOGRAFIA

- Seattle Dialogue I&II*. Vol.02, #50, 08/30/81. Ramtha Dialogues®.
- Seattle Dialogue I*. Vol.00, #2, 01/28/79; Vol.00, #5, 04/1/79; Vol.00, #11, 06/9/79; Vol.02, #42, 06/15/81; Vol.02, #59, 10/31/81; Vol.03, #9, 03/20/82; Vol.03, #24, 08/7/82; Vol.03, #40, 12/11/82; Vol.04, #9, 03/19/83; Vol.04, #25, 12/3/83; Vol.00, #1, 12/30/78. Ramtha Dialogues®.
- Seattle Dialogue II*. Vol.00, #3, 02/10/79; Vol.00, #4, 02/25/79; Vol.00, #6, 04/24/79; Vol.00, #15, 07/10/79; Vol.02, #21, 03/24/81; Vol.02, #25, 04/14/81; Vol.02, #26, 04/21/81; Vol.02, #34, 05/26/81; Vol.02, #54, 09/22/81; Vol.02, #60, 11/1/81; Vol.03, #10, 03/21/82; Vol.03, #25, 08/8/82; Vol.03, #41, 12/12/82; Vol.04, #26, 12/4/83; Vol.05, #8, 04/27/84. Ramtha Dialogues®.
- Seattle Intenswe*. Tape 101 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.
- Seattle Q&A*. Vol.01, #27, 08/19/80. Ramtha Dialogues®.
- Seattle Workshop*. Vol.02, #24, 04/11-12/81. Ramtha Dialogues®.
- Seattle*. Tape 103 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.
- Seattle*. Tape 106 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.
- Seattle*. Vol.02, #5, 02/3/81. Ramtha Dialogues®.
- Tacowa*. Vol.02, #18, 03/17/81. Ramtha Dialogues®.
- Vishnu Springs Dialogue II*. Vol.02, #33, 05/16/81. Ramtha Dialogues®.
- Woodridge, NY*. Vol.00, #18, 08/4-5/79. Ramtha Dialogues®.
- Yucca Valley Retreat, March 1985*. Tape 102 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.
- Yucca Valley Retreat, May 1985*. Tape 104 ed. Yelm: Ramtha Dialogues®, 1985.
- Yucca Valley Retreat*. Vol.04, #16, 09/2-4/83; Vol.05, #7, 03/23-25/84; Vol.05, #15, 09/28/84. Ramtha Dialogues®.

INDEKS

- A
Albigensi 314
alter ego 247, 260-261, 266, 274, 275, 278
anioł 143, 144, 146, 192
antychryst 260
Apolloniusz z Tyany 314
archeologia 136
Armagedon 260
arogancja 37, 47, 286
Arystoteles 312 astrologia 177-178 Atlantyda 31-32
Atlantydzi 32-35, 325
atom 144 aura 242-243, 247 Aztek 68
- B
bakteria 130
Bel Shanai 31
Biblia 67, 69, 184
bieda 33
biegunowość 326
bogactwo 12
bogowie 40, 80, 84, 115, 125, 128-132, 135-136, 161, 177, 212-213, 219-222 bohater 37, 235 boskość 26, 55, 61, 124, 129, 171, 174, 214, 237, 260, 309 ; 31, 34, 40-41, 51, 61-71, 84-87, 94, 102-104, 123, 125-127, 129, 135-136, 143-145, 147, 151-154, 160-161, 163, 167-171, 183-187, 190, 192-195, 199-201, 204, 211-215, 217, 219, 237, 242, 251, 259-261, 276, 279, 281, 285, 286, 292-293, 297, 303-305, 309, 312-313
Bóg-kobieta 143, 317
Bóg-męczyzna 143, 317
ból, cierpienie 36, 93-94, 98-100, 103, 229-234, 287, 289, 319, 323
brak/niedostatek 235, 271, 287
Brat Ludwik z Leonu 314
Budda 107, 117, 175, 314
- centralny system nerwowy 248, 258, 267, 310
choroba 27, 83-87, 115, 117, 211, 294
Chrystus 26, 69-70, 260, 265, 275, 292-293, 295, 318
chrześcijaństwo 15
ciało emocjonalne 317
ciało fizyczne 67, 79-81, 86, 92-93, 112-117, 127, 131-133, 144, 221, 213, 217, 220-224, 230-231, 242-244, 248, 257-258, 267, 270, 275, 279, 308-309, 319, 321
ciało świetlne 93, 96, 127, 317, 320
cuda, cud 20, 151, 258
czakra 93

INDEKS

- czas 18-19, 27, 31, 45, 77-79, 85,
 93, 102, 114-117, 126, 133, 146,
 152-153, 174, 245, 259, 266, 274,
 277, 280-281, 313, 323
 cząsteczka 126
 czczenie 54, 309
 częstotliwość promieniowania roe-
 ntgenowskiego 323, 326, 329
 częstotliwość 94, 112-114, 128-129,
 244-245, 247-248, 250-251, 258,
 267, 269-270, 272, 274, 322
 czwarta pieczęć 317, 321
 czwarta płaszczyzna istnienia 317,
 323

D
 dezorientacja 168, 170-171, 194
 diabeł 66, 71-72, 136 DNA 258,
 316 dobro i zło 170, 187
 doświadczenie przebywania poza
 ciałem 18, 43
 doświadczenie śmierci 212, 222
 Droga Mleczna 151-152 "Droga na
 górę Karmel" 314 druga pieczęć
 317, 321 druga płaszczyzna istnienia
 99, 317,
 322
 dualizm 322
 Duch 26, 80, 92-93, 318, 326, 329
 dusza 80, 93, 107, 115, 117, 127-129,
 135, 145, 173, 175, 204, 224, 248-
 249, 266, 268, 270, 288-299, 294,
 323 dwudziesty trzeci wszechświat
 19
 Echnaton , faraon 314
 Egipt 37, 314
 „Egipska księga śmierci" 314
 ego 62-63, 80, 113, 191, 219-220,
 222, 230, 244, 266, 270, 273
 egoizm 266 ekstaza 202, 279
 elektron 336 elektrum 112, 128-
 129, 133, 143,
 146, 153, 243, 251, 274-275
 elektryczność 128, 243-244, 248
 emocje 80, 82, 86, 95, 102, 123,
 145, 195, 199, 205, 219, 244, 245,
 249, 257, 270, 279, 285, 288, 318
 energia 62, 80, 92, 260, 267, 308,
 309, 314, 318 enzymy 116, 248
 Era Boga 27, 218 Ewangelia Jana
 314 ewolucja 124, 130, 135, 142,
 144-
 145, 172, 183, 221, 288, 312-313,
 318

F
 fala 334
 fantazje 123, 167, 168, 235 filozofia
 52, 55, 307, 309-310 fizyka
 kwantowa 10, 308, 320 forma
 życia 44, 64, 94, 130, 144,
 146, 151
 formy uniwersalne 314
 fotografia Kirliana 243
 Franciszek z Asyżu 314
 Francja 68 Freud,
 Zygmunt 308

- G
galaktyka 151
genetyka 223, 316
geniusz 81, 85, 255, 257, 267, 272, 309
geny 130 główna świadomość 312, 316, 318, 321, 329
gniew 37, 200, 230, 265, 305
gnostycyzm 307, 311, 313
Grecja 307
gruczoły 115, 247, 270 gruczoły wydzielania wewnętrznego 115
grzech 68-39, 136, 295, 313
guru 9, 20, 292
- H
halucynogeny zob. trawka
heretyk 236
Hertz 322
hierofant 310, 318
hinduizm 326
Hindus, rzeka 45
hipokryzja 70, 116, 217
historia 37, 107, 314
homo sapiens 142
honor 34, 134
hormon śmierci 115
hormony 115, 247, 257, 265-267, 269, 322 „Hymn o perle” 314
- I
ignorancja 17, 31, 85, 212, 313
iluzja 40-41, 62-64, 70, 77, 79-80, 85, 92-93, 96, 103, 113-114, 116, 144-145, 147, 168, 174-175, 187, 192, 194, 214, 218, 222-223, 231, 234, 237, 256, 274, 280, 285-287, 290, 305, 326 Indie 10, 31
inicjacja 310 instynkt 93, 99, 130, 142, 212, 222, 223
intelekt 32, 33, 247, 249, 322
inteligencja 9, 25, 62, 64, 65, 77, 78, 80, 82-83, 123-128, 130, 132, 141, 153, 214, 216, 217, 237
inwolucja 318
- J
ja 53, 63, 79, 80, 87, 92-93, 98-99, 113, 151, 159, 169, 175-176, 189, 192-193, 195, 199-201, 204, 211, 236, 243, 249, 265-266, 272-273, 280, 288, 293-294, 318, 320, 329
Jan od Krzyża 338
Jestność 62-65, 71, 151-154, 161, 170, 173, 176, 183-184, 186, 188, 191-193, 199, 217, 220, 230, 245, 265-266, 274-278, 280-281, 295, 318
Jeszua syn Józefa 69, 70-71, 93, 117, 318
Jezus Chrystus zob. Jeszua syn Józefa
joga 21
JZ Knight 8, 15, 309, 310, 318, 325
- K
kanałowanie 17, 309, 319
karma 190-192
Katarowie 314
klonowanie 132, 248, 258, 278

INDEKS

- kobieta 35, 53, 65, 132, 221, 279,
292, 309 komórka 44, 64, 78,
115, 128, 142,
212, 223-224, 243, 248, 258, 267,
279 kontemplacja 10, 38, 43, 94,
125-
126, 134, 136, 160, 189, 255, 292,
307, 309, 312, 314 kontrolowanie
68, 100, 319, 321,
322
kosmiczne spoiwo 64 kościół 15,
46, 68, 69 kręgosłup 247-248, 319,
326 kreacja 92, 128, 130, 160, 168,
256 królestwo niebieskie 71-72,
135,
143-144, 215, 251, 272, 281, 286
Księga Życia 317, 319 księżyc 39,
40, 44, 304, 326
- L
laser 32
lekarz 258
Lemuria 31, 32, 309
Leonardo da Vinci 314
lewitacja 45
ludzka osobowość 78-80
ludzkie limitacje 86, 171, 211, 233
- M
Macedonia 31
magnetyzm/pole magnetyczne 94
magowie 156
Majowie 68
małżeństwo 220
Mani 314
marihuana, zol), trawka
marketing 308
marsz 31
marsz Chrystusa 320
marzenie 86, 145, 192, 266, 290
materialna płaszczyzna istnienia 93-
94, 99, 112, 303 matka Ramthy
33, 34 mądrość 78, 98, 145, 169,
186, 190,
193-194, 205, 268, 272, 285, 290,
294
mesjasz 96
metody naukowe 307 mędrzec 20,
177-178 Michał Anioł 314
miłosierdzie 70 miłość 18, 26, 70,
100, 105, 145,
147, 160, 183, 287, 291-292
miłość bezwarunkowa 159-160,
162, 321 miłość Boga 64, 71, 83,
125, 141,
160-161, 174, 193 miłość siebie
samego 55, 64, 98,
201-202, 206 mit 307 moc 32,
45, 63, 79, 98, 114, 116,
126, 177, 192, 199, 211, 215, 258,
260, 270 moc by materializować
81, 84-85,
96, 216, 251, 266 moda 244-245
modlitwa 35, 215 molekuly
(struktura molekularna)
80, 113, 128, 141, 248, 319
Mongolia 31 monoteizm 312 mózg
113, 153, 211, 245-249, 251,
255-260, 265-270, 273-275, 278-
279, 281, 321-322, 325, **328**, 329

- mózdzek 247, 255, 321, 328
 muzyka sfer 64
 myśl 64-65, 77, 79, 81-86, 92, 94, 99, 112-115, 123-135, 142-413, 152, 159-161, 168, 176, 183, 187, 216, 219, 234, 242, 244-251, 255, 259-260, 266-268, 271, 274-279, 286, 311, 316, 319, 321, 328
- N
- nadwaga 229
 nadzieja 35, 236, 271-272, 305
 narkotyki zob. trawka
 natura 40, 46, 303, 325
 natura rzeczywistości 307, 308, 310, 312, 314, 327 nauka 10, 31-33, 128, 136, 172, 243, 307, 310 Neandertalec 142
 Nepal 31 nerwica 232, 294
 neurobiologia 10 New Age 21 niebo 86, 93-94, 97-99, 102-103, 144, 146, 217, 270, 278, 323 nie-
 czas 116-303 nienawiść 26, 27, 34, 36, 83, 265, 325 nieograniczona myśl 218, 224, 260, 267
 nieograniczony umysł 27, 99, 211
 niepokój/zmartwienie 93, 179
 niepowodzenie 289
 niesprawiedliwość 34, 153
 nieśmiertelność 26, 27, 41, 77, 85, 92, 116, 142, 211, 213, 217, 220, 224, 260, 313, 321
- niewidzialność 25, 45, 47, 79-80, 92, 114, 124, 245, 270 niewinność 161, 177, 201, 289 niewolnictwo 33, 53, 56, 83, 116, 212, 217
 niezadowolenie 236 niezależność 25, 52, 55, 77, 98, 126, 160, 174, 179, 192, 214, 223, 259
 nieznane 44, 256, 309, 312-314, 318, 322 Nieznany Bóg 34-35, 40-41, 46-47, 55, 302
 nowa kora mózgowa 316, 329
 nuda 195
- O
- obeznanie 55, 113, 217, 234, 242, 250, 255, 258, 260, 265-275, 305, 320, 322 obserwator 308, 312, 316, 320, 324, 329 odbiór zmysłowy 80, 84, 112, 256, 307, 320 oddech życia 326
 Odrodzenie ofiara 82, 189, 211
 ograniczona myśl 40, 53, 64, 84-85, 113, 153, 173, 212-213, 216, 222, 244, 255-257, 265, 267, 281 Onai 31, 33, 35, 36, 325 organy reprodukcyjne 132 Orygenes 314
 osąd 46, 52, 62, 115, 135, 161, 171, 186-189, 195, 200, 219, 274-278
 osobowość mnoga 310 ostoja Matka/Ojciec 79, 320 oświecenie 31, 55, 175, 189, 215,

INDEKS

- 241, 267, 290, 295, 312-303, 309,
313, 319, 321-322 Ozyrys, egipski
bóg 117
- pamięć 93, 115, 127, 132, 134, 213,
216, 248-249, 268, 313, 328
- Pan Wiatru 325 pasja 62, 186,
235 percepcja 99, 274, 316,
321 Persja 34
- piąta pieczęć 316, 317, 322 piąta
płaszczyzna istnienia 98, 100-
101, 103, 107 piekło 66-69, 93,
136 pierwotna przyczyna 77-78,
125,
312
- pierwsza pieczęć 153, 316, 319, 321
- piękno 77, 79, 81, 98, 115, 123, 128,
131, 230, 236, 293, 305 piramida
211, 232 planeta 32, 124, 129, 136,
151, 176,
177, 179, 234 Platon 314 Plejady
270 płaszczyzna demonstracji 94,
99,
100, 322 płaszczyzna istnienia 93-
94, 96, 99,
112, 174, 303, 322, płęć
- męska 65, 132, 317 płęć
żeńską 132, 317 poczucie
winy 99, 195 podbić
siebie samego 35 podróże
astralne 43 pokój 27
- polityka 178 posłańcy 16,
20, 309, 324
- postawa 93, 161, 222, 230, 244,
250, 325 prawo 161, 169, 184-
185, 187, 191,
194, 214
- prawo Boga 185
- promieniowanie
- prorok 39, 177-178, 185, 213-214
- Próżnia 77, 134, 152, 234, 312, 314,
320, 324, 325 przebaczenie 66,
194, 313 przegląd życia 104-105
- przekształcać w znane to co jest
nieznane 314, 324 przepowiednia
177, 213, 218, 260 przestrzeń 56,
77, 102, 125, 134,
142, 152, 313, 323 przetrwanie
26, 85, 133, 146, 178,
212, 220, 247, 321-322
- przeznaczenie 18, 51, 65, 78, 81, 83,
106, 115, 151, 168, 175-178, 192,
199, 203, 206, 214, 293, 312
- przysadka 93, 246-248, 255, 257,
265-271, 275, 322 przyszłość 81,
178, 193 psychika 308
- psychoanaliza 308 psychologia 10,
310 Punkt Zero 312-313, 318, 321,
323,
325, 327
- Q
- Quetzalcoatl 314
- R
- Ra, egipski bóg 295, 305
- radość 81, 159, 199-202, 206, 323,
279, 291

- raj 98, 100-101, 107, 145, 265, 323
 Ramaya 325
 Ramthiańska Szkoła Oświecenia
 10, 311, 317, 324, 327 reinkarnacja
 117, 212, 214, 229,
 230, 233, 235, 317 religia 15, 39,
 52, 68, 92, 136, 167,
 175, 178, 187, 213-215, 259, 285,
 312, 317-318 rodzaj ludzki 132
 rozpacz 31, 83-84, 86, 91, 174, 287,
 294, 301
 równoległe wszechświaty 112, 152
 równość 275 różokrzyżowcy 314
 rywalizacja 219-222, 245 rząd 46,
 187, 189, 214, 217, 241,
 285

 schizofrenia 310
 sekretna wiedza 307, 211, 320
 seksualność 319, 321, 325
 serce 80, 115
 sieć neuronowa 20, 21, 317, 325
 siedem pieczęci 321, 325
 siedem poziomów 93, 313-314
 siódma pieczęć 265, 270, 278, 316,
 317, 322
 siódma płaszczyzna istnienia 318, 328
 skoncentrowana myśl 94, 123
 skromność 54 Słońce 38, 40, 129,
 136, 151, 179,
 326 smutek 25, 95, 214, 229,
 234-235,
 265, 277, 286, 291
 Sokrates 314

 stany świadomości 93-95, 98, 100,
 115
 starożytna mądrość 311, 317
 statyczny twórca 312 strach 36,
 39, 43, 51, 53, 56, 68, 84,
 171, 187, 189, 211-213, 222-223,
 241, 244, 280 „Straszliwy dzień
 Ramy” 35 stratosfera 32, 136
 strumień świadomości 242-243,
 244-247, 250, 256, 266, 268, 273,
 319, 326, 328 superświadomość
 244-245, 257,
 275, 323, 326 syn/córka Boga 69-
 70, 111, 125-
 126, 128, 135 system gwiazdny
 151, 152 system nerwowy 246,
 248, 258,
 267 szczęście 26, 55, 95, 186,
 188, 199-
 200, 202, 234-235, 289, 291
 szkoły sekretne 307
 szlachetność 70
 szósta pieczęć 247, 316-318, 322
 szósta płaszczyzna istnienia 101,
 323 szyszynka 247-248, 250, 267,
 322

 śmierć 27, 38, 47, 83-86, 92-93, 113-
 117, 170, 188, 212, 220-222, 258
 średniowiecze 68
 świadomość 21, 26-27, 47, 52, 93-
 94, 113, 117, 133, 153, 168, 184,
 242-244, 250, 290, 312, 316-319
 świadomość i energia 308-309, 313-
 314

INDEKS

- świadomość społeczna 172, 176,
 232, 244-245, 247, 255-256, 259-
 260, 265, 269, 303
 świadomość-zwierciadło 312, 313
 światło widzialne 317, 321, 323
 święta wojna 68
 święty 291, 292
- tajemnica 51, 79, 259
 technologia 32, 246, 310
 telepatia 32
 teologia 312
 Teraz 78, 116, 126, 151, 153, 159,
 186, 193, 195, 217, 219, 236-237,
 277, 287, 316
 Teresa z Avila 314
 tlen 279
 Tomasz z Akwinu 312 tożsamość
 79-80, 86, 146, 176, 214,
 219, 231, 233, 249, 318
 transcendencja 312-313 trawka 279
 trójwymiarowa rzeczywistość 99,
 112, 145, 250-251 trzecia pieczęć
 153, 316, 321 trzecia płaszczyzna
 istnienia 100,
 317, 322 trzecie oko 246
 Tybet 31 tyrania 32, 37,
 285, 321
- U
 UFO 32, 281 ukryty motyw 184
 umysł 40, 53, 93, 98, 114, 116, 143,
 153, 189, 244, 259, 269-270, 316,
 319, 328 Umysł Boga 64, 77-78,
 82, 125-127,
 134-135, 141-142, 168, 242-243,
 255, 278, 326, 328
 uprzedzenie 308, 327
- W
 wartościowość 27, 91, 141, 159, 199,
 287
 wątpliwość 21, 84-86, 271-272
 wcielenia 52, 78, 83, 111-112, 191,
 214, 218, 236, 365, 290, 323
 Wenus 32
 wewnętrzna Ziemia 173
 wewnętrzny Bóg 68, 71, 80, 85,
 132, 151, 175, 187, 323, 266, 276,
 293, 318, 320, 321, 329 wiara 69,
 97, 177, 271-272, 307 wieczne
 życie 71, 85 wieczność 31, 63-64,
 77, 116, 125,
 132, 142, 146-147, 175, 185
 wiedza 26, 55-56, 241, 249, 267,
 211, 273
 obwiniać 230, 291
 wniebowstąpienie 25, 31, 47, 113-
 114, 117, 223, 293, 309, 325
 wojna 27, 34, 37, 54, 68, 200, 260
 wola 96, 159-160, 162, 177, 186
 wola Boga 159, 162 wolna wola 83,
 126, 160, 177, 186 wolność 25, 42-
 43, 51, 53, 63, 145,
 162, 173-174, 171, 179, 184-185,
 187, 192, 195, 200-201, 233
 wskrzeszenie 270
 wspaniały umysł 53, 98, 267, 269
 Wspaniała Praca 3! 1, 329
 wsnók/.ucic 98, 268, 291

- wszechświat 19, 25, 27, 67, 84, 123,
129, 141, 151-152, 177, 179, 242
wtórna świadomość 312, 316, 38,
323, 329
wykorzystywanie seksualne 34
wymiar 18, 25, 94, 97, 112, 129,
142, 151-152, 270, 274, 281, 302,
323 wyobrażenia 64, 81-82, 101,
103,
127-128, 145, 167-168, 256
- zabobon 178
zakłamanie 47
zaleta 92, 174, 205, 287, 292
- zamknięty umysł 255, 256
zanik pamięci 18, 313
zazdrość 200, 265
zdolności parapsychologiczne 320
zdrowie 258, 279, 322, 323, 328
Ziemia 25-26, 71, 99, 130, 136,
172-173
złoście ciało 329 zmiana 26-27,
62, 145, 170, 172,
176, 230, 242, 256, 268, 274, 303
Źródło 45, 63-64, 70, 78, 94, 102,
123, 127, 129, 144, 161, 176, 185,
234, 246, 265, 312, 320, 321
żał 205 życie pośmiertne 65

